

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK ISSN 0406-1578 INDEKS 35263



W NUMERZE

Cecylia Judek

Maria Salomea Wielopolska
(1 maja 1916 – 30 września
2007). Bibliotekarka, pisarka,
filmowiec, człowiek wielu pasji

Urszula Wenta

W służbie książki
i propagandy. Afisze z lat
1945–1950 w zbiorach
Książnicy Pomorskiej

Maria Jaremek

Szczecińscy księgarze
Przedsiębiorstwa
Państwowego Dom Książki
1950–1998

Maria Nowicka

Maria Antonina Boniecka –
redaktor naczelny tygodnika
„Ziemia i Morze”

Justyna Kowalska

Anny Chylińskiej droga
ze Lwowa do Szczecina

Piotr Grzelec

Deskryptory Biblioteki
Narodowej

Radosław Delida

Umiejętność prawidłowej
oceny wiarygodności treści
dostępnych w internecie
jako element kompetencji
z zakresu zdobywania wiedzy



nr 3-4/2016

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI



KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263


KSIĄŻNICA POMORSKA
IM. STANISŁAWA STASZICA
W SZCZECINIE

ZACHODNIOPOMORSKIE
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
IM. JOACHIMA LELEWELA
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK LVII
NR 3/4 (154)
SZCZECIN 2016



Spis treści

ARTYKUŁY

Cecylia Judek Maria Salomea Wielopolska (1 maja 1916 – 30 września 2007). Bibliotekarka, pisarka, filmowiec, człowiek wielu pasji	5
Urszula Wenta W służbie książki i propagandy. Afisze z lat 1945–1950 w zbiorach Książnicy Pomorskiej	28
Maria Jaremek Szczecińscy księgarze Przedsiębiorstwa Państwowego Dom Książki 1950–1998	41
Maria Nowicka Maria Antonina Boniecka – redaktor naczelny tygodnika „Ziemia i Morze”	68
Justyna Kowalska Anny Chylińskiej droga ze Lwowa do Szczecina.....	79
Piotr Grzelec Deskryptory Biblioteki Narodowej.....	85
Radosław Delida Umiejętność prawidłowej oceny wiarygodności treści dostępnych w internecie jako element kompetencji z zakresu zdobywania wiedzy	90

SPRAWOZDANIA

Małgorzata Maciejewska Szczeciński Festiwal Czytania „Odkrywcy Wyobraźni” 2016	108
Mariusz Kiełtyka Spotkanie z Wojciechem Wiślakiem i jego menażerią	111
Maria Łopuch Andrzeja Łazowskiego portretowe peregrynacje.....	114
Maria Łopuch Chaos Bogdana Owczarskiego	117
Radosław Delida W bibliotece wszystko gra. Relacja z 11 Forum Młodych Bibliotekarzy w Opolu	120

SYLWETKI

Maria Jarmoszek-Poźdał	
Floria Jamroży – pierwsza bibliotekarka w Ińsku	125

BIOGRAFIE

Władysław Michnał	
Maria Barbara Bartczak (1933–2016)	129

SPELUNCA LIBRORUM

Andrzej Awtuszczyński	
Sejmowa mowa Hieronima Augustyna Lubomirskiego	134

KRONIKA

Anna Kotowska, Małgorzata Maciejewska, Przemysław Nowaczek, Małgorzata Zychowicz	
Kronika	139

Rekomendacji do druku udzielił prof. dr hab. Radosław Gaziński

Cecylia Judek

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

MARIA SALOMEA WIELOPOLSKA (1 MAJA 1916 – 30 WRZEŚNIA 2007). BIBLIOTEKARKA, PISARKA, FILMOWIEC, CZŁOWIEK WIELU PASJI¹

Wprowadzenie

Maria Salomea² Wielopolska z domu Woytkowska³ urodziła się 1 maja 1916 roku w Monachium, choć w dokumentach widnieje data 1 marca 1916 i miejsce urodzenia Stuttgart⁴. Jej ojciec, Tadeusz Woytkowski⁵, dokonał wpisu do ksiąg metrykalnych wiele miesięcy po narodzeniu dziecka, a będąc w służbie dyplomatycznej II RP często wówczas zmieniał miejsce zamieszkania, co było przyczyną pomyłki. W wieku sześciu lat Salomea straciła mamę, Janinę z domu Hofmokl Woytkowską (urodzoną 30 stycznia 1897 we Lwowie, zmarłą 18 października 1924 w Zarzeczcu)⁶. Po śmierci matki zamieszkała w Zarzeczcu nad Sanem, koło Niska, w majątku swoich dziadków, rodziców zmarłej matki – Romany z Zaleskich i Stanisława Hofmoklów, którzy zajęli się wychowaniem jedynej wnuczki.

Dziadek Salomei, dr Stanisław Jerzy Hofmokl (urodzony 23 października 1869 we Lwowie – zmarły 24 marca 1943 w Zarzeczcu koło Niska), syn Franciszka i Wilhelminy

1 Wstępna wersja tekstu została wygłoszona 14 maja 2014 roku w Książnicy Pomorskiej, podczas drugiego sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego”.

2 W metryce urodzenia widnieje jeszcze trzecie imię – Leonia.

3 W dalszej części tekstu autorka posługuje się skrótem M.S.W.

4 Informację o prawdziwej dacie urodzenia przekazał mi najmłodszy syn Marii Salomei Wielopolskiej, Andrzej Wielopolski, któremu (a także jego żonie, pani Krystynie Wielopolskiej) serdecznie dziękuję za udostępnienie rodzinnych archiwaliów, za pomoc w powstaniu niniejszego tekstu, za serdeczne rozmowy.

5 Tadeusz Lubicz Woytkowski zmarł 29 maja 1979 roku w wieku 88 lat, odznaczony Orderem Odrodzenia Polski, francuskim Krzyżem Kawalerskim Legii Honorowej, belgijskim Orderem Leopolda, greckim Orderem Zbawiciela, komandorią Korony Rumunii (informacje z nekrologu – wycinek prasowy ze zbiorów rodzinnych Andrzeja Wielopolskiego).

6 Przyczyną śmierci Janiny Woytkowskiej był tyfus – informacja od pani Zofii z Wielopolskich Nieszkowskiej-Kwiecień, córki Marii Salomei Wielopolskiej, której dziękuję za wyjaśnienia i pomoc w zbieraniu materiałów.

z Ostrowskich, prawnik, pochodził z rodziny o tradycjach artystycznych i patriotycznych. Jedną z jego ciotek, siostrą matki, Maria z Ostrowskich, była żoną Władysława Bełzy, znanego poety. Brat jego matki, Kazimierz Witold Ostrowski (1848–1880) był utalentowanym polskim rzeźbiarzem, związanym z grupą monachijczyków. Zmarł na gruźlicę w wieku 32 lat. Syn owego rzeźbiarza, a więc brat wujeczny Stanisława Hofmokla, Stanisław Kazimierz Ostrowski⁷, jeden z czołowych rzeźbiarzy polskich pierwszej połowy XX wieku, mąż Bronisławy Ostrowskiej⁸, znaczącej poetki okresu symbolizmu pozostawał z rodziną Hofmoklów w serdecznych stosunkach, spędzając u nich wraz z żoną i córką wakacje. Najpierw w majątku Łahodów, należącym do dóbr rodziny Zaleskich, gdzie gościli między innymi Leopold Staff, Kornel Makuszyński, Kazimierz Przerwa Tetmajer⁹, a potem w Zarzeczcu. Tu powstały niektóre z wierszy Bronisławy Ostrowskiej¹⁰, a Romaną Hofmoklową i Bronisławę Ostrowską łączyła serdeczna przyjaźń, co opisała w swych wspomnieniach córka Bronisławy, Halina Ostrowska-Grabska¹¹. Po ślubie Stanisława Hofmokla z Romaną Zaleską i sprzedaniu rodzinnego majątku żony w Łahodowie koło Lwowa, młodzi małżonkowie w 1908 roku nabyli od Klemensa Kostheima majątek w Zarzeczcu oraz dwór, lasy, pola uprawne i folwark na Klemensówce. Po zmianie właścicieli, Zarzeczce koło Niska zaczęło być lokalnym ośrodkiem życia kulturalnego i towarzyskiego. Dwór Hofmoklów stał się celem częstych odwiedzin przyjaciół i znajomych z kręgów artystycznych Lwowa i Galicji.

Bywali tu: malarz Zefiryn Alojzy Ćwikliński, scenograf i rysownik Józef Maciej Wodyński, rzeźbiarz Henryk Kunzek, a także Bronisława i Stanisław Kazimierz Ostrowscy, których łączyły koligacje ro-

-
- 7 Stanisław K. Ostrowski (1879–1947), czołowy rzeźbiarz pierwszej połowy XX wieku. Przed pierwszą wojną światową działał wraz z żoną, Bronisławą Ostrowską, w polskiej wspólnocie artystów w Paryżu (oboje uczestniczyli w pracach polskich organizacji niepodległościowych). Po powrocie w 1918 roku do kraju, poza twórczością rzeźbiarską angażował się w projekty patriotyczne, upamiętniające najnowsze dzieje Polski, a zwłaszcza ludzi walczących o odzyskanie niepodległości, między innymi współpracował przy budowie Grobu Nieznanego Żołnierza na dawnym placu Saskim (dziś plac Piłsudskiego) w Warszawie, zaprojektował Mauzoleum Walk o Niepodległość na terenie warszawskiej Cytadeli, pozostawił kilka rzeźb Józefa Piłsudskiego oraz pomnik grunwaldzki, który stoi obecnie w Central Parku w Nowym Jorku.
- 8 Bronisława Ostrowska (1881–1928), poetka polska okresu Młodej Polski, tłumaczka poezji francuskiej, autorka książek dla dzieci.
- 9 Zob. *Stanisław Jerzy Hofmokl* [online], [dostęp: 16 stycznia 2017], dostępny w internecie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Jerzy_Hofmokl.
- 10 Imię Bronisławy Ostrowskiej nadano bibliotece w Zarzeczcu, zob. M. Szejnert, *Pod czereśnią i palmą*, „Gazeta Wyborcza” 1993, nr 213, s. 12–13.
- 11 H. Ostrowska-Grabska, *Bric à brac. 1848–1939*, Warszawa 1978, zwłaszcza rozdział *Suita zarzecka*, s. 222–235. W rozdziale *Okres lwowski* pisząc, że *Zainteresowania kulturalne ciotki Romany były prawdziwe, zarówno jak jej dobroć i wierność w przyjaźni* (s. 64) oraz *Pokrewieństwo, ale jeszcze bardziej przyjaźń Matki z uroczą ciotką Romaną zbliżała nas i wiązała z Zarzeczem* (s. 224) dodała, iż tom *Liście jesienne* Bronisławy Ostrowskiej, został dedykowany Romanie Hofmoklowej. Warto także dodać, że w bibliotece Marii Salomei Wielopolskiej (obecnie w posiadaniu Andrzeja Wielopolskiego) przechowywany był tom poezji Bronisławy Ostrowskiej z odręcznie naniesionymi informacjami, które wiersze powstały w Zarzeczcu (wraz z kilkoma wierszami w maszynopisie z teki pośmiertnej poetki).

dzinne z właścicielami Zarzecza. Stanisław Hofmokl także włączał się do działalności społecznej. Na początku XX wieku pełnił funkcję Marszałka Powiatowego w Nisku. Był też współzałożycielem Towarzystwa Gimnazjalnego, które spowodowało w 1912 roku utworzenie pierwszego na ziemi niżańskiej Prywatnego Gimnazjum Realnego. Był wielkim patriotą¹².

Stanisław Hofmokl zajmował się również publicystyką prawno-ekonomiczną. Opublikował z tej dziedziny trzy prace: *Uzdrowienie waluty: projekty ustaw zmierzających do uregulowania stosunków walutowych w Polsce wraz z motywami: (wobec zamierzeń min. skarbu dr. J. Michalskiego)* (Warszawa–Lwów 1921), *Projekt doraźnej sanacji skarbowo-gospodarczej* (Warszawa 1926), *Oddłużenie średniej własności ziemskiej czy likwidacja: temat do dyskusji* (Warszawa 1934)¹³.

Dom dziadków, wypełniony pracą i intensywnym życiem kulturalnym był dla Salomei z całą pewnością nie tylko bezpieczną przystanią na czas dorastania i miejscem bliskiego kontaktu z naturą, ale przede wszystkim poprzez ożywione kontakty dziadków z wieloma twórcami, ośrodkiem kształtowania osobowości i źródłem wielu inspiracji.

Dziadkowie, wychowując jedyne dziecko zmarłej w młodym wieku ich jedynej córki Janiny¹⁴, od wczesnych lat dbali nie tylko o rozwój intelektualny (Maria Salomea już jako nastolatka mówiła biegle po francusku, angielsku i niemiecku), ale także aktywność sportową wnuczki¹⁵. Salomea od wczesnych lat pływała jak ryba, żeglowała (Zarzecze położone jest w widłach Sanu i Tanwi), grała w tenisa, znakomicie jeździła na nartach, uprawiała różne inne sporty. W opiece nad wnuczką pomagał także drugi dziadek, pochodzący z ziemiańskiej rodziny z Galicji Wschodniej dr Jan Lubicz Woytkowski (1851–1941), absolwent studiów lekarskich w Krakowie w 1887 roku, właściciel kilku majątków ziemskich i udziałów w różnych zakładach leczniczych, reprezentant Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk, związany przez wiele lat z Zakładem Fizyko-Hydro-Terapeutycznym we Lwowie, gdzie leczyło się wiele znanych osób, w tym między innymi Maria Konopnicka. Jak pisze Jacek Szurek, autor artykułu o dr. Janie Lubiczu Woytkowskim, ten po śmierci swej żony Heleny (1864–1930) z domu Muszyńskiej zamieszkał w Zarzeczcu koło Niska u spowinowaczonej rodziny Hofmokłów. *Udziałał tu pomocy lekarskiej miejscowej*

12 Cyt. za: J. Ogiński, *Dziedzic z Zarzecza k. Niska*, „Sztafeta” 2001, nr 13, s. 13.

13 Stanisław Jerzy Hofmokl, w: *Wikipedia* [online], [dostęp: 10 stycznia 2017], dostępny w internecie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Jerzy_Hofmokl.

14 Sporo informacji na temat Janiny z Hofmokłów Woytkowskiej znaleźć można w cytowanej wyżej książce Haliny Ostrowskiej-Grabskiej, blisko zaprzyjaźnionej z Janiną. Autorka wspomina między innymi *uzdolnienie do malarstwa* kuzynki Janiny, która rozwijała swój talent pod kierunkiem Zefiry (Zefira) Alojzego Cwiklińskiego (1871–1930), znanego przede wszystkim jako malarz Tatr (s. 234–236). Obrazy autorstwa Janiny z Hofmokłów Woytkowskiej znajdują się obecnie w posiadaniu dzieci M.S.W.

15 M.S.W. w rozmowie z dziennikarką Krystyną Pohl stwierdziła: *U dziadków wiodłam życie księżniczki. Bardzo mnie kochali, wręcz rozpieszczali, ale też starannie kształcili*, zob. eadem, *Podróże Salomei*, „Morze i Ziemia” 1993, nr 51, s.10.



Fot. 1. Mea jako nastolatka

Źródło: prywatne archiwum Andrzeja Wielopolskiego.

*ludności*¹⁶. Dziadkowie Woytkowscy przypuszczalnie byli w bliskich relacjach z Hofmokłami, skoro grób Heleny Woytkowskiej (1864–1930) znajduje się na cmentarzu w Nisku-Raławicach. Tam też został pochowany dr Jan Lubicz Woytkowski, który zmarł 2 kwietnia 1941 roku.

Ale czas wrócić do lat dorastania Salomei. Najpierw nad jej edukacją czuwała wiejska nauczycielka, Waleria Mirecka, a języków uczyły sprowadzone guwernantki. Dalsze nauki pobierała w prywatnym gimnazjum żeńskim Sacré Couer we Lwowie, powstałym jako zakład wychowawczy dla dziewcząt w 1843 roku. Było to gimnazjum typu humanistycznego.

Tuż po maturze w 1934 roku Mea (tak zwracały się do niej koleżanki) rozpoczęła studia z zakresu leśnictwa w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie z zamiarem przygotowania się do przyszłego zarządzania majątkiem dziadka. Majątek ów obejmował między innymi las, tartak i plantację wikliny. Rok później Mea wyszła za mąż za dr. Alfreda hr. Wielopolskiego¹⁷, który pracował wówczas w Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, Ignacego Mościckiego. Alfred w liście do ojca, Aleksandra Erwina Wielopolskiego pisał: *jestem coraz bardziej szczęśliwy i głęboko rad, że Pan Bóg daje mi Salomeę*¹⁸. Ślub Alfreda z 19-letnią Meą odbył się w Zarzeczcu 21 września 1935 roku¹⁹. W artykule opisującym

16 J. Szczurek, *Z galicyjskiej przeszłości. Jan Lubicz Woytkowski (1859–1941)*, „Lwowskie Spotkania” 2005, nr 1–2, s. 23 [online], [dostęp: 29 grudnia 2015], dostępny w internecie: <http://www.lwow.com.pl/spotkania/pilsudski/23.pdf>.

17 Profesor Alfred Wielopolski (1905–1996), historyk prawa. Absolwent prawa (1927) na Uniwersytecie Warszawskim. Uzyskał w 1931 roku stopień doktora nauk politycznych i ekonomicznych we Fryburgu (Szwajcaria) na Wydziale Ekonomii i Nauk Politycznych. W latach 1932–1933 był starostą wieluńskim, potem (1934–1937) pracował w Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP, a następnie w Biurze Senatu RP, zob. *prof. zw. dr hab. Alfred Wielopolski* [online], [dostęp: dostępny w internecie: <http://www.usz.edu.pl/alfred-wielopolski>]. W 2016 roku, nakładem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, ukazał się wybór wspomnień Alfreda Wielopolskiego zatytułowany *Z herbem po służbach*.

18 *Korespondencja rodzinna Wielopolskich z Chrobrza (okres II Rzeczypospolitej)*, oprac. M. Przeźniostło, Kielce 2009, s. 121.

19 W rodzinnym archiwum zachował się wycinek z artykułem autorstwa H. Ignacego Topór-Jakubowskiego *Arystokratyczne zaślubiny w Raławicach* („Co tydzień powieść” 1935, nr 124, s.28).

arystokratyczne zaślubiny²⁰ znalazła się informacja, iż po ceremonii ślubnej, kierownik miejscowej szkoły wręczył pannie młodej dziękczynny adres w podzięce *za założenie i laskawe długoletnie opiekowanie się biblioteką szkolną*. Kilkadziesiąt lat później, w ósmej dekadzie XX wieku dawna Salusia (jak ją we wsi nazywano) w liście do Anieli Ryznarowej, bibliotekarki w rodzinnym Zarzeczcu wyjaśniała: *jako 10-letnia dziewczynka założyłam małą biblioteczkę w szkole w Zarzeczcu. O ile mnie pamięć nie zawodzi, książeczki były pieczętowane „Biblioteczka Salusi Woytkowskiej”. Zabawny taki sygnał mego późniejszego zawodu*²¹. Po ślubie Salomea zmieniła kierunek studiów²². Wkrótce jednak narodziny kolejnych dzieci²³, aktywność zawodowa męża, odmieniona sytuacja życiowa, ale może także inne, bardziej teraz sprecyzowane zainteresowania, spowodowały przerwanie dotychczasowych studiów. Mąż, który od kilku lat pracował w Biurze Kancelarii Senatu RP awansował w 1939 roku na stanowisko dyrektora tegoż Biura. I gdy mogło się zdawać, że przed rodziną rysuje się świetlana przyszłość, wybuchła wojna. Anna Łazarek w swym artykule poświęconym m.in. Wielopolskiej podała informację, że w czasie drugiej wojny światowej M.S.W. początkowo pracowała jako sekretarka w Zakładach Impregnacji Drewna w Warszawie, a następnie przeniosła się do Krakowa. Stamtąd rodzina udała się do Niska, do majątku dziadków Salomei²⁴, w którym podczas wojny ukrywano wiele osób poszukiwanych przez hitlerowców. Znaleźli tam schronienie między innymi: archeolog, prof. Józef Kostrzewski z Poznania, Jerzy Sawicki (żydowskiego pochodzenia), po wojnie profesor prawa karnego na Uniwersytecie Warszawskim, delegat Polski na procesie norymberskim²⁵, dr Stefania Łobaczewska, muzykolog, znawca dziejów rozwoju muzyki, Edward Bertold, działacz ludowy, minister rolnictwa i reform rolnych w rządzie lubelskim. Po latach w spisany krótkim wspomnieniu zatytułowanym *Aneks do dziejów naszej rodziny M.S.W.* wspominała:

W 1951 roku M.S.W. odeszła od męża, a w 1962 roku małżeństwo – za obopólną zgodą – przeprowadziło formalny rozwód.

- 20 Miejscowość Raclawice, znana z tego, że w okolicy odbyła się słynna bitwa, należała do majątku dziadków M.S.W.
- 21 M. Szejnert, *Pod czereśnią i palmą*, „Gazeta Wyborcza” 1993, nr 213, s. 12. Aniela Ryznarowa, bohaterka reportażu odnalazła w szkolnej biblioteczce kilka zachowanych książeczek z taką proveniencją.
- 22 Alfred Wielopolski w liście z 27 lutego 1936 roku do swego ojca pisał: *Salomea chodzi pilnie na uniwersytet (Szkoła Nauk Politycznych)*, zob. *Korespondencja rodzinna...*, op. cit., s.128.
- 23 M.S.W. urodziła czworo dzieci: Jana w 1936 roku, Zofię w 1938, Agnieszkę w 1941, a najmłodszego Andrzeja w 1943. Najstarszy syn Jasiek jako pierwszy zaczął mówić do niej Mujka i tak zwracali się do niej kolejne dzieci, a potem wnukowie.
- 24 Anna Łazarek, *Nekrologia 2007*, „Kronika Szczecina” 2008, s.347–348.
- 25 Co ciekawe, w haśle *Jerzy Sawicki* w *Wikipedii* znaleźć można informację: *Ze względu na swoje żydowskie pochodzenie od 1942 do 1944 ukrywał się w Kraśniku w majątku państwa Teleżyńskich (konspiratorów ZWZ, NOW, a później NSZ), pod nazwiskiem Jerzy Bitobran. Wspólnie z nim zamieszkała, jako jego „siostra”, Stefania Łobaczewska jako Stefania Bitobran*, zob. *Jerzy Sawicki*, w: *Wikipedia* [online], [dostęp:10 stycznia 2016], dostępny w internecie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Jerzy_Sawicki. Tę informację potwierdza biogram Stefania Łobaczewskiej, zob. *Stefania Łobaczewska*, w: *Wikipedia* [online], [dostęp:10 stycznia 2016], dostępny w internecie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Stefania_Łobaczewska.

Najpierw mój Dziadek dr Stanisław Hofmokl z Babelką chronili przed Niemcami, a następnie my wielu Żydów oraz profesora Kostrzewskiego Józefa, wybitnego archeologa poznańskiego, którego poszukiwali Niemcy za Jego wnioski o Słowianach zamieszkujących dorzecze Odry. Napisał zresztą po wojnie i wydał krótkie wspomnienie z lat schronienia w Zarzeczcu. Był w odróżnieniu od nas zagorzałym endekiem (prawicowcem) i kiedy Niemcy likwidowali Żydów, powtarzał: „Całe szczęście, że to nie naszymi rękoma”. Ale jak chodziło o znalezienie schronienia dla rodziny Żydów austriackich, których poznał, biegał po całej okolicy, aby ich ocalić i gdzieś ulokować. W konfrontacji z rzeczywistością w łeb wzięły poglądy polityczne! Bardzo ważną osobą okazał się po wojnie, ukrywający się pod fałszywym nazwiskiem Żyd, który cały czas pracował u Dziadka a potem u nas jako inż. Jerzy Biłobran, a był adwokatem ze Lwowa Jerzym Sawickim [...]. Kiedy do Zarzeczca zbliżał się front niemiecko-rosyjski prosił Alfreda o samochód z szoferem, gdyż okazało się, że miał cały czas u siebie radiostację odbiorczo-nadawczą, którą chciał przewieźć do Kraśnika. Ponieważ szosa prowadziła przez ogromne lasy, w których ukrywali się zarówno partyzanci jak bandyci, a Niemcy od czasu do czasu ich otaczali i ostrzeliwali, Alfred powiedział, że nie może narażać życia naszego szofera, który miał rodzinę i dał mu wóz oraz parę koni, aby sam przewiózł aparaturę do Kraśnika, co też zrobił. W każdym razie Sawicki po wojnie zachował się b. przyzwoicie. Nie tylko dowiadywał się, jak sobie radzimy po ucieczce z Zarzeczca, ale kiedy Alfred za tzw. pochodzenie, charakter przedwojennej pracy przez dwa lata nie mógł otrzymać żadnej pracy w Szczecinie, interweniował u prezydenta Bieruta i dzięki tej interwencji, Alfred otrzymał pracę w tutejszym Archiwum²⁶.

Być może to za namową prof. Sawickiego Alfred Wielopolski napisał list (Szczecin, 23 września 1951 roku) do prezydenta Bolesława Bieruta²⁷ i w jakiś czas potem, co rodzina uznała za efekt wpływów prof. Sawickiego, otrzymał pracę kustosa w Archiwum Państwowym w Szczecinie. Wracając jeszcze do lat wojny, trzeba dodać, że w majątku Hofmokłów ukrywano też inne osoby pochodzenia żydowskiego. Salomea Wielopolska przyczyniła się (o czym sama wspomina w cytowanym powyżej *Aneksie...*) do uratowania młodej Żydówki, krawcowej z Ulanowa (o tzw. *dobrym wyglądzie*), dla której, poprzez kontakty Alfreda Wielopolskiego z Armią Krajową, udało się wyrobić fałszywe papiery i zgłoszenie na dobrowolne roboty do Niemiec. Dzięki temu ocalała, i po wojnie, jak zanotowała M.S.W., odnalazła ją przez Czerwony Krzyż, informując o swoich losach w liście z Izraela²⁸. W majątku Hofmokłów ukrywała się też żydowska rodzina Britwitzów z małym synkiem, używająca fałszywych dokumentów na nazwisko Mikołajewscy. Niestety, po donosie jednego z pracowników tartaku do Gestapo, zostali oni zamordowani²⁹.

26 M.S. Wielopolska, *Aneks do dziejów naszej rodziny*, maszynopis (kopia wspomnienia przekazana przez córkę Marii Salomei Wielopolskiej w archiwum autorki).

27 A. Wielopolski, *List do Obywatela Prezydenta Rzeczypospolitej*, w: *Listy do pierwszych sekretarzy KC PZPR (1944–1970)*, wyb. i oprac. J. Stępień, Warszawa 1994, s. 94–101.

28 M.S. Wielopolska, *Aneks...*, op. cit.

29 Ich starsza córka przeżyła wojnę w Krakowie i odnalazła po latach Marię Salomeę Wielopolską (listy Ditty Wolmuth z Wielkiej Brytanii wyszukała w archiwum matki Teresa Naszkowska-Kwiecień, córka M.S.W.).

W okolicy Niska w czasie wojny działały różne oddziały partyzanckie. W dniu 24 marca 1943 roku oddział Gwardii Ludowej dokonał rabunkowego napadu na dwór, podczas którego dowódca oddziału Antoni Paleń, pseudonim *Jastrząb*, strzałem z pistoletu śmiertelnie zranił 74-letniego dr. Stanisława Jerzego Hofmokła, działacza Rady Głównej Opiekuńczej³⁰. Pogrzeb dr. Hofmokła odbył się dwa dni później na miejscowym cmentarzu.

W 1944 roku Niemcy, przygotowując się do obrony przed zbliżającym się frontem wycięli drzewa w sadzie. Wkrótce dotarły tu oddziały Armii Czerwonej. Na mocy dekretu PKWN z 6 września 1944 roku majątek rodzinny został zabrany bez rekompensaty, a właściciele zmuszono do opuszczenia nie tylko domu, ale nawet obszaru powiatu, w którym znajdowały się ich dotychczasowe dobra. Wraz z rodziną wnuczki wyjechała Romana z Zaleskich Hofmokłowa (urodzona 7 lutego 1876 roku), przez całe lata opiekunka artystów i animatorka miejscowego życia kulturalnego. Zmarła w Szczecinie 2 października 1953 roku. Jej grób znajduje się na Cmentarzu Centralnym³¹. Do rodzinnej wsi Wielopolska zjechała dopiero w latach 60. XX wieku, jadąc w Bieszczady. Rozgoryczona, wspominała w rozmowie ze szczecińską dziennikarką, Krystyną Pohl: *Ruina. Nie było sadu, lasu, tartaku, a we dworze miał siedzibę jakiś ośrodek maszynowy. Dziś dwór jest pusty, niszczeje*³².

Maria Salomea Wielopolska – bibliotekarz

W 1945 roku rodzina Wielopolskich, pozbawiona możliwości pobytu w rodzinnym domu, który dodatkowo został rozszabrowany przez rosyjskich żołnierzy, przeniosła się do Krakowa, gdzie dr Alfred Wielopolski, jako asystent-wolontariusz, pomagał w katedrze ekonomii rolnej Uniwersytetu Jagiellońskiego uporządkować pomieszczenia oraz bibliotekę. Za namową Jerzego Borejszy postanowił przenieść się na Wybrzeże i tam od września 1945 roku objął stanowisko sekretarza naukowego Instytutu Bałtyckiego³³. Jego żona podjęła pracę referenta w Centralnym Archiwum Wojskowym. A przyczyną wyboru tego miejsca pracy był fakt, że tam dostawała wojskowy prowiant, a trzeba było jakoś wyżywić czwórkę dzieci³⁴. Jak pisała w jednym ze swoich życiorysów, w tym czasie odbyła też praktykę w bibliotece Instytutu Bałtyckiego w Sopocie. W 1947 roku rodzina kolejny raz przeprowadziła się, tym razem do Szczecina, gdzie M.S.W. od września została zatrudniona jako organizatorka i kierowniczką biblioteki Akademii Handlowej, utworzonej w Szczecinie w 1946 roku jako filia Akademii Handlowej w Poznaniu. Jej mąż pełnił funkcję kuratora instytucji. Wielopolska, chcąc zdobyć potrzebne kwalifikacje ukończyła miesięczny kurs dla bibliotekarzy naukowych, zorganizowany w 1948 roku przez Ministerstwo Oświaty w Bibliotece Jagiellońskiej (z wynikiem bardzo dobrym!). Zapisała się też do Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich.

30 Zob. *Antoni Paleń*, w: *Wikipedia* [online], [dostęp: 29 grudnia 2015], dostępny w internecie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni_Paleń.

31 W 2007 roku w grobie ukochanej babci została pochowana Maria Salomea Wielopolska.

32 K. Pohl, *Podróże Salomei*, „Morze i Ziemia” 1993, nr 51, s. 10.

33 A. Wielopolski, *List...*, op. cit., s. 98–99.

34 Zob. K. Pohl, *Podróże...*, op. cit., s.10.



Fot. 2. Uczestnicy kursu dla bibliotekarzy naukowych (Kraków 1948)

Źródło: prywatne archiwum Andrzeja Wielopolskiego.

Już w roku akademickim 1948/1949 nawiązała wymianę międzybiblioteczną książek z wszystkimi bibliotekami uniwersyteckimi w Polsce oraz z bibliotekami uniwersyteckimi w Pradze i Ołomuńcu. Księgozbiór uporządkowany i udostępniany w połowie 1949 roku liczył 9176 woluminów wydawnictw zwartych oraz 216 tytułów czasopism (w tym 69 zagranicznych), a pod koniec 1950 roku w jego skład wchodziło już 13 489 woluminów wydawnictw zwartych³⁵. Kolejna wyższa uczelnia Szczecina – Szkoła Inżynierska powstała w 1947 roku, a pierwszym organizatorem jej biblioteki był Guido Reck³⁶. Po jego odejściu do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, od 1 kwietnia 1951 roku kierownikiem biblioteki został mianowany Józef Czerni. W 1950 roku macierzysta uczelnia M.S.W. – Akademia Handlowa przemianowana została na Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Szczecinie³⁷. W ramach współpracy obie biblioteki zorganizowały w 1953 roku w salach Muzeum Pomorza

35 D. Stawińska, *Biblioteka Ekonomiczna Uniwersytetu Szczecińskiego. 65 lat Biblioteki Ekonomicznej Uniwersytetu Szczecińskiego*, w: *Polskie biblioteki ekonomiczne wczoraj – dziś – jutro. Materiały z I Ogólnopolskiej Konferencji Bibliotek Ekonomicznych zorganizowanej przez Bibliotekę Ekonomiczną Uniwersytetu Szczecińskiego 20–21 października 2011 roku*, red. L. Lewicka, Szczecin 2012, s. 25.

36 M.S. Wielopolska, *Zagadnienia rozwoju Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej w latach 1946–1980*, w: *Materiały Sesji Problemowej Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej*. 26–27. IV.1965 r., „Zeszyty Naukowe Politechniki Szczecińskiej” 1965, nr 62, s. 27–56.

37 Pracę i problemy swej biblioteki M.S.W. przedstawiła w artykułach *Biblioteka Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie* („Bibliotekarz” 1954, nr 3, s. 92–93) i *Z badań biblioteki Wyższej Szkoły Ekonomicznej nad czytelnictwem* („Życie Szkoły Wyższej” 1974, nr 12, s. 77–81).

Zachodniego, w gmachu przy Wałach Chrobrego, wystawę *Szczecin wczoraj, dziś i jutro* (w dniach 31 maja – 23 czerwca). Komitetem organizacyjnym wystawy kierował Józef Czerni, a funkcję sekretarza pełniła Maria Salomea Wielopolska. Wystawie towarzyszył krótki przewodnik ich autorstwa, pisany zgodnie z obowiązującymi wówczas regułami sprawozdawczymi. Dzięki niemu wiemy, iż na wystawie zaprezentowano 1094 eksponaty wypożyczone z bibliotek szczecińskich (w tym z biblioteki miejskiej), ekspozycja trwała 259 *wystawogodzin*, a obejrzało ją 12 928 widzów w tym 67 wycieczek³⁸. W 1954 roku M.S.W. opublikowała pierwsze artykuły poświęcone swej bibliotece³⁹. Rok później na zlecenie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego obie współpracujące biblioteki przeprowadziły badanie czytelnictwa, którego rezultatem był wspólny raport *Zagadnienia czytelnictwa w bibliotekach MSW (stan, perspektywy, badania)*. Autorami raportu byli: Józef Czerni, Bella Sawicz-Ignatoff, Mieczysława Siemina, Stanisław Siadkowski, Maria Salomea Wielopolska, która właśnie w 1955 roku sfinalizowała przerwane przed wojną studia wyższe, uzyskując magisterium z zakresu finansów i transportu kolejowego w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Szczecinie. Jesienią tegoż roku obie uczelnie połączyły się, tworząc Politechnikę Szczecińską. Jak zanotowano w *Kronice* biblioteki, dnia 5 września 1955 roku nastąpiło *zjednoczenie bibliotek WSI i WSE*, a kierownictwo Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej powierzono Józefowi Czerniemu. Jego zastępcą została Maria Salomea Wielopolska, która kontynuując swoją edukację biblioteczną, odbyła od 27 października do 29 listopada 1955 roku miesięczną



Fot. 3. Legitymacja Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich

Źródło: prywatne archiwum Andrzeja Wielopolskiego.

- 38 Przewodnik znajduje się w tomie pierwszym *Kroniki*, dokumentującej pracę Biblioteki Głównej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego i jej poprzedniczek. Za udostępnienie unikatowych materiałów serdecznie dziękuję Annie Grzelak-Rozenberg, dyrektor BG ZUT oraz Jej zespołowi.
- 39 Były to artykuły *Biblioteka Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie* („Bibliotekarz” 1954, nr 3, s. 92–93) oraz *Z badań biblioteki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie nad czytelnictwem* („Życie Szkoły Wyższej” 1954, nr 12, s. 77–81).

praktykę w Bibliotece Jagiellońskiej⁴⁰. Tymczasem kilka miesięcy później Józef Czerni został przeniesiony przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego do Politechniki Śląskiej (od dnia 1 stycznia 1956 roku), a kierowanie Biblioteką Politechniki Szczecińskiej powierzono Marii Salomei Wielopolskiej. Był to okres intensywnego dokształcania się pani Salomei, zdobywania doświadczeń i pierwszych podsumowań. Uczestnicząc wraz z grupą 30 bibliotekarzy z Pomorza Szczecińskiego w Ogólnopolskim Zjeździe Bibliotekarzy (16–18 lutego 1956) M.S.W. wygłosiła referat problemowy *Czytelnictwo wśród studentów na Politechnice Szczecińskiej*⁴¹. Od 1956 roku uczestniczyła w pracach Konferencji Dyrektorów Bibliotek Naukowych, w 1958 roku opublikowała artykuł *Sieć bibliotek wyższej szkoły technicznej ze szczególnym uwzględnieniem doświadczeń biblioteki Politechniki Szczecińskiej*⁴², w 1963 roku otworzyła przewod doktorski (a w ramach współpracy z redakcją „Roczników Bibliotecznych” przygotowała *Kronikę działalności naukowej i dydaktycznej bibliotek politechnicznych w Polsce za lata 1945–62*⁴³), a cztery lata później, w 1967 roku na podstawie przedłożonej rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Planowanie działalności bibliotek akademickich szkół technicznych w Polsce* uzyskała tytuł doktora nauk humanistycznych na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego⁴⁴. Pokłosiem kontaktów z wrocławskim środowiskiem humanistycznym, jak można sądzić, była publikacja dotycząca zagadnień rozwoju i organizacji bibliotek akademickich szkół wyższych w Polsce w „Sprawozdaniach Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”⁴⁵.

Przez cały okres pracy bibliotekarskiej M.S.W. metodycznie zdobywała wiedzę fachową, korzystając, w miarę możliwości, z doświadczeń bibliotek zagranicznych. Już w 1957 roku, podczas miesięcznego pobytu zapoznała się z organizacją bibliotek uniwersyteckich i specjalnych w Czechosłowacji⁴⁶. Zabiegała też o praktykę w bibliotece uniwersyteckiej w Uppsali w Szwecji. Z zachowanej w dokumentach osobistych kopii listu do profesora Gunnara

40 W *Kronice* odnotowano, iż była to praktyka drugiego stopnia, zorganizowana przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego.

41 Zob. M.S. Wielopolska, *Czytelnictwo wśród studentów na Politechnice Szczecińskiej*, w: *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy 16–18 lutego 1956. Księga pamiątkowa*, Warszawa 1957, s. 152–158.

42 M.S. Wielopolska, *Sieć bibliotek wyższej szkoły technicznej ze szczególnym uwzględnieniem doświadczeń biblioteki Politechniki Szczecińskiej*, „Przegląd Biblioteczny” 1958, z. 2–3, s. 131–149.

43 M.S. Wielopolska, *Kronika działalności naukowej i dydaktycznej bibliotek politechnicznych w Polsce za lata 1945–62*, „Roczniki Biblioteczne” 1963, z. 3–4, s. 458–471. Kolejną *Kronikę...* (za lata 1963–67), wzbogaconą bibliografią, opublikowała w „Rocznikach Bibliotecznych” (1968, z. 1–4, s. 576–586).

44 Promotorem jej pracy doktorskiej był prof. dr Antoni Knot, a stopień doktora nauk humanistycznych przyznany został uchwałą Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego, wówczas noszącego imię Bolesława Bieruta, w dniu 4 kwietnia 1967 roku. Nawiasem mówiąc, jak mnie poinformował Andrzej Wielopolski, na cześć swego promotora M.S.W. nadała swemu kotkowi dachowcowi imię Knotek. Knotek dożył sędziwego – jak na kota – wieku 16 lat.

45 M.S. Wielopolska, *Zagadnienia rozwoju i organizacji bibliotek akademickich szkół wyższych w Polsce*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego” 1968, [Seria] A, [t.] 23, s. 18–21.

46 Informacje z kopii listu M.S.W (5 listopada 1957 roku) do prof. Gunnara Gunnarsona (list w archiwum rodzinnym).

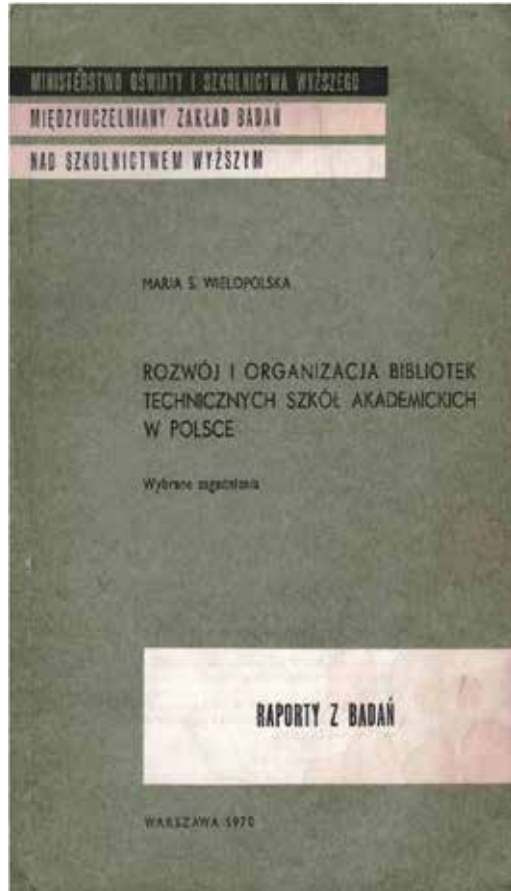
Gunnarsona (którego poznała jeszcze przed wojną wynika), że planowała trzy-miesięczny wyjazd studyjny, a konkretnie interesowały ją następujące zagadnienia:

organizacja pracy oddziałów dużej biblioteki szkoły wyższej, u technicznienie pracy (zastosowanie maszyn, organizacja komórki foto-mikrofilmowej, wyposażenie), nowoczesne formy udostępniania zbiorów, praca z czytelnikiem, ewidencja oddziału udostępniania zbiorów, stosunek i powiązanie organizacyjne Biblioteki Głównej z bibliotekami znajdującymi się na terenie jednej uczelni (polityka gromadzenia zbiorów, współpraca, zagadnienie katalogów centralnych i informacji bibliograficznej)⁴⁷.

Prośbę swą uzasadniała faktem, że

Okres okupacji, zniszczenie wielu bibliotek, trudne warunki gospodarcze powodują, że mamy wiele do odrobienia i często brak praktycznej umiejętności właściwego ustawienia pracy, co opóźnia rozwój naszych bibliotek⁴⁸.

Nieustanne uzupełnianie przez Wielopolską kwalifikacji bibliotekarskich zostało docenione przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przyznaniem stopnia kustosa dyplomowanego (1964), a następnie starszego kustosa dyplomowanego (1968). Wnikliwą analizę i ocenę zasług Marii Salomei Wielopolskiej przedstawiła jej następczyni na stanowisku dyrektorki Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej, dr Teresa Jasińska. Podkreśliła ona, iż Wielopolska, obejmując w 1947 roku kierownictwo Biblioteki Akademii Handlowej zorganizowała z *ogromną energią, pracowitością i oddaniem* w krótkim czasie i z nielicznym personelem od podstaw pierwszą bibliotekę pierwszej wyższej uczelni



Fot. 4. Okładka książki Marii Salomei Wielopolskiej *Rozwój i organizacja bibliotek technicznych szkół akademickich w Polsce. Wybrane zagadnienia. Raporty z badań* (Warszawa 1970)

47 Ibid.

48 Ibid.

w polskim Szczecinie, co umożliwiło – dzięki skatalogowaniu podstawowego księgozbioru, funkcjonowaniu czytelni, wypożyczalni, podstaw systemu informacji naukowej – działalność dydaktyczną uczelni. Jako dyrektor Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej opracowała nowe zasady gromadzenia zbiorów, zorganizowała uczelnianą sieć biblioteczną, wprowadziła nowatorskie wówczas rozwiązania organizacyjne – „wolny dostęp” do zbiorów bibliotecznych, Pracownię Fototechniczną. Tworzyła wyprzedzające czas plany i wizje rozwoju swej biblioteki⁴⁹. Podczas zorganizowanej dla uczczenia 10. rocznicy powstania Politechniki Szczecińskiej *Sesji problemowej Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej* (26–27 kwietnia 1965 roku) Wielopolska wygłosiła referat poświęcony zagadnieniom rozwoju Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej aż do 1980 roku⁵⁰. Kolejne publikacje poświęciła regionalnym usługom kierowanej przez siebie biblioteki⁵¹, jej działalności informacyjnej⁵². Jak wspomina dr Teresa Jasińska:

Nowoczesna biblioteka uczelniana, według założeń dyrektor Wielopolskiej, to biblioteka „otwarta” na rosnące i zmieniające się potrzeby czytelników, głównie pracowników naukowych i studentów oraz „czuła” na zmiany organizacyjne procesów naukowych i dydaktycznych w uczelni. W praktyce koncepcja dyrektor Wielopolskiej polegała na utworzeniu ogólnouczelnianej, jednolitej, scentralizowanej sieci bibliotecznej, kierowanej przez dyrektora Biblioteki Głównej. W skład sieci wchodziły wszystkie agendy Biblioteki Głównej i Ekonomicznej oraz nowo organizowane czytelnie wydziałów technicznych. Gromadzenie i opracowanie zbiorów dla całej sieci odbywało się centralnie, zaś ich udostępnianie było zdecentralizowane dziedzinowo i specjalistycznie. W całej sieci bibliotecznej obowiązywała zasada wolnego dostępu do całości zbiorów. Rozproszone księgozbiory będące dotychczas w gestii jednostek organizacyjnych uczelni, w katedrach i zakładach były sukcesywnie przekazywane do ogólnouczelnianej sieci bibliotecznej. Podstawą [...] stało się nowoczesne wówczas spojrzenie na zasady gromadzenia zbiorów. Cała uczelniana pula finansowa na zakup księgozbiorów została przekazana w gestię dyrektora Biblioteki Głównej. Zaczęła obowiązywać zasada maksymalizacji zakupów liczby tytułów wydawnictw, szczególnie dewizowych, przy ograniczaniu liczby ich egzemplarzy. Niezwykle umiejętną musiała być w tej sytuacji repartycja wydawnictw do poszczególnych czytelni sieci bibliotecznej. Pomocni byli tu [...] konsultanci biblioteczni – pracownicy naukowcy z poszczególnych specjalności. Prowadzone były na stałe badania potrzeb użytkowników. Wprowadzone przez dyrektor dr Marię Salomeę Wielopolską zasady organizacji systemu bibliotecznego w Politechnice Szczecińskiej przed

49 T. Jasińska, *Biblioteka i bibliotekarze w 40-leciu Politechniki Szczecińskiej*, w: *Biblioteka i bibliotekarze w 40-leciu Politechniki Szczecińskiej. Pamięci ludzi i zdarzeń. Sesja jubileuszowa. 8 kwietnia 1987 roku*, „Prace Naukowe Politechniki Szczecińskiej” 1987, nr 342, s. 126–127, zob. też eadem, *Wspomnienia sprzed wielu, wielu lat...*, „Forum Uczelniane” 2009, nr 2, s. 42–43.

50 M.S. Wielopolska, *Zagadnienia rozwoju Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej w latach 1946–1980*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Szczecińskiej” 1965, nr 62, s. 27–56.

51 M.S. Wielopolska, *Niektóre aspekty usług Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej na rzecz regionu*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1968, nr 3–4, s. 32–42.

52 D. Gwiazdowska, M.S. Wielopolska, S. Wróblewska, *Stan i perspektywy działalności informacyjnej na tle sieci bibliotek Politechniki Szczecińskiej*, „Roczniki Biblioteczne” 1970, z. 1–2, s. 401–422.

ponad pół wiekiem, rozwijane i modyfikowane odpowiednio do rozwoju naukowego i dydaktycznego uczelni, obowiązują do dziś⁵³.

Maria Salomea Wielopolska wydała trzy książki⁵⁴ z zakresu bibliotekarstwa, w tym szczególnie znaną na temat organizacji bibliotek wyższych szkół technicznych, opublikowała liczne artykuły i prace studialne w czasopismach fachowych, prezentowała referaty na konferencjach bibliotekarskich. Trzeba też podkreślić jej niezwykłą aktywność redakcyjną, organizacyjną i społeczną. W 1968 roku Maria Salomea Wielopolska została powołana do komitetu redakcyjnego „Roczników Bibliotecznych”, od 1969 roku była członkiem Rady ds. Bibliotek i Informacji Naukowej Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego⁵⁵, w 1970 roku powołano ją do składu Wojewódzkiej Rady Bibliotecznej istniejącej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, której przewodniczył dr Stanisław Badoń, dyrektor WiMBP w Szczecinie⁵⁶. Współpracowała też z redakcją powołanego w 1959 roku kwartalnika „Bibliotekarz Zachodniopomorski”. Swoją wiedzą służyła ponadto Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa przy Radzie Kultury i Sztuki oraz w Zespole ds. Organizacji Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk⁵⁷. Wyrazem uznania dla kwalifikacji i zdolności organizacyjnych Wielopolskiej były oferty pracy w innych placówkach bibliotecznych w kraju i zagranicą, co potwierdza korespondencja zachowana w rodzinnym archiwum. W 1958 roku propozycję zatrudnienia przedstawiła jej Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, w 1961 Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich proponował jej objęcie stanowiska organizatora biblioteki na Cyprze (list z 23 marca 1961 roku), w ZG SBP rozważano też kandydaturę Marii Salomei Wielopolskiej na funkcję sekretarza międzynarodowej federacji stowarzyszeń bibliotekarskich – IFLA (list z 11 listopada 1961 roku). Poza swoją pracę organizacyjną i naukową pani Salomea prowadziła w Bibliotece Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Szczecinie, a następnie w Bibliotece Politechniki Szczecińskiej zajęcia dydaktyczne dla studentów, z jej inicjatywy wprowadzone do toku studiów. Były to obowiązkowe wykłady z przysposobienia bibliotecznego dla studentów pierwszego roku studiów oraz praktyki dla studentów studiów bibliotekoznawczych i dla słuchaczy różnego rodzaju kursów bibliotekarskich.

A jak postrzegali ją pracownicy?

- 53 Niepublikowane rękopiśmienne wspomnienie dr Teresy Jasińskiej, kwiecień 2014, archiwum autorki, sygn. k.2a.
- 54 *Materiały sesji problemowej Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej. 26–27 kwietnia 1965 r.; Rozwój i organizacja bibliotek technicznych szkół akademickich w Polsce. Wybrane zagadnienia (1970); Zagadnienia rozwoju Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej. Sesja problemowa 12 października 1976 r.*
- 55 Pismo z 11 listopada 1969 roku (archiwum M.S.W.).
- 56 Oboje współpracowali w SBP. Maria Salomea Wielopolska była między innymi jego reprezentantem na II Kongresie Kultury Polskiej. Podczas VI Zjazdu SBP, w 1968 roku, przewodniczyła Komisji Informacji Naukowej. Zarząd Okręgu SBP w województwie szczecińskim uhonorował jej działalność w organizacji okolicznościowym dyplomem.
- 57 *Maria Salomea Wielopolska, w: Habent sua fata homines. Biogramy długoletnich pracowników Biblioteki PS, rozdz. pracy Biblioteka i bibliotekarze w 40-leciu Politechniki Szczecińskiej. Pamięci ludzi i zdarzeń. Sesja jubileuszowa 8 kwietnia 1987 roku, Szczecin, s. 126–127.*



Fot. 5. Maria Salomea Wielopolska przy pracy

Źródło: prywatne archiwum dr Teresy Jasińskiej.

Dyrektor Wielopolska była wymagająca, ale nie surowa. Nigdy nie podnosiła głosu. Była przyjazna i życzliwa, o wysokiej kulturze osobistej. Cechowała ją wielka wiedza ogólna i profesjonalna. Była niezwykle pracowita. Miała wizję nowoczesnej biblioteki i potrafiła ją wcielać w życie⁵⁸.

Zdaniem dr Teresy Jasińskiej i Sylwii Wróblewskiej, które udzieliły informacji o bohaterce artykułu, dr Maria Salomea Wielopolska była szefową dopingującą swoją kadrę do stałego podnoszenia kwalifikacji, uczestnictwa w kursach, zdobywania kolejnych certyfikatów, wyjazdów studyjnych w celu wymiany doświadczeń. Cieszyła się z osiągnięć swoich pracowników. Odchodząc z funkcji dyrektorskiej pozostawiła Bibliotekę Politechniki Szczecińskiej w nowoczesnej, elastycznej strukturze organizacyjnej, ułatwiającej jej dalszy rozwój. Znamiennym jest fakt, iż jedna z wnuczek Marii Salomei Wielopolskiej także jest bibliotekarzem. Pełni funkcję bibliotekarza systemowego, pracując w systemie Aleph w jednej z bibliotek Paryża.

Maria Salomea Wielopolska – pisarka

W lutym 1972 roku Wielopolska poinformowała ówczesnego rektora Politechniki Szczecińskiej, prof. Józefa Kępińskiego o zamiarze rezygnacji z funkcji dyrektora BG PS (od 31 grudnia 1972 roku), wyjaśniając swą decyzję chęcią podjęcia pracy naukowej, obiecując jednocześnie pomoc nowemu dyrektorowi, ponieważ, jak napisała, *sprawy Biblioteki*

58 Niepublikowane rękopiśmienne wspomnienie dr Teresy Jasińskiej, kwiecień 2014, archiwum autorki, sygn. k.5.

pozostaną dla mnie nadal ważne i bliskie⁵⁹. Rektor wyraził zgodę na jej przejście do Oddziału Gromadzenia i Opracowania Druków Zwartych i Zbiorów Specjalnych na miejsce odchodzącej na emeryturę kierowniczką – Janiny Szmolke. Wielopolska aż do przejścia na emeryturę (w 1979 roku) pracowała w tej agencji jako samodzielny pracownik ds. badań naukowych⁶⁰. W okresie od 1 marca 1973 do 28 lutego 1974 roku korzystała z bezpłatnego urlopu naukowego, który przeznaczyła na przygotowanie do wydania wspomnień i naukowych notatek stryja, Feliksa Woytkowskiego (1892–1966). Feliks Woytkowski po studiach społeczno-ekonomicznych w Liège, studiach politologicznych w Wielkiej Brytanii, pracy w armii generała Hallera we Francji powrócił w 1920 roku do Polski. W 1929 dał się zwieść mirażom roztaczanym przez peruwiańską akcję propagandową i wyjechał wraz z żoną do Ameryki Południowej. W krótkim czasie okazało się, że padł ofiarą sprytnego oszustwa. Po wielu życiowych perypetiach i walce z nędzą poświęcił się badaniu tamtejszej przyrody, co czynił we współpracy z wieloma instytucjami naukowymi w obu Amerykach i Europie. Efektem jego eksploracji było, między innymi, zebranie ponad tysiąca nieznanych nauce gatunków owadów oraz odkrycie ponad stu nowych gatunków roślin. Feliks Woytkowski wrócił do kraju na kilka miesięcy przed śmiercią, przywożąc jako jedyny dobytek – opisy wypraw, mapy, listy, fotografie. W artykule *O Feliksie Woytkowskim i jego pamiątkach* M.S.W. pisała:

powrócił do Polski w r. 1965, przywożąc 3 skrzynie swych materiałów, zapisków, notatek i zdjęć fotograficznych. Powiedział o tym sam: „Przywiozłem mojej Ojczyźnie dorobek blisko czterdziestoletniej pracy⁶¹”.

Woytkowski, wycieńczony chorobami tropikalnymi zmarł zaledwie po pięciu miesiącach pobytu w Polsce. Nigdy nie upowszechnił w szerszym stopniu swoich badań, opublikował jedynie trzy artykuły w „Biuletynie Muzeum Historii Naturalnej «Javier Prado»”⁶² Uniwersytetu Świętego Marka⁶³ w Limie w Peru. Jego dorobkiem zainteresował się w Polsce prof. Władysław Szafer, ale i on, ze względu na sędziwy wiek i swoje prace naukowe, nie zdołał poznać obszernego dorobku Feliksa Woytkowskiego. Aby przetłumaczyć zapiski stryja, M.S.W. nauczyła się języka hiszpańskiego. Znała jego podstawy, gdyż jej najstarszy syn Jan osiedlił się wraz z rodziną w Wenezueli. Wyjazdy do niego (w ciągu 30 lat odwiedziła Wenezuelę 10-krotnie, a łącznie przebywała w Ameryce Południowej około sześciu lat), zachwyt nad przebogatą tamtejszą florą i fauną, oczarowanie różnorodnością krajobrazów, raf koralowych, odmiennością kultur pomogły jej lepiej zrozumieć stryja i jego pracę. W 1974 roku

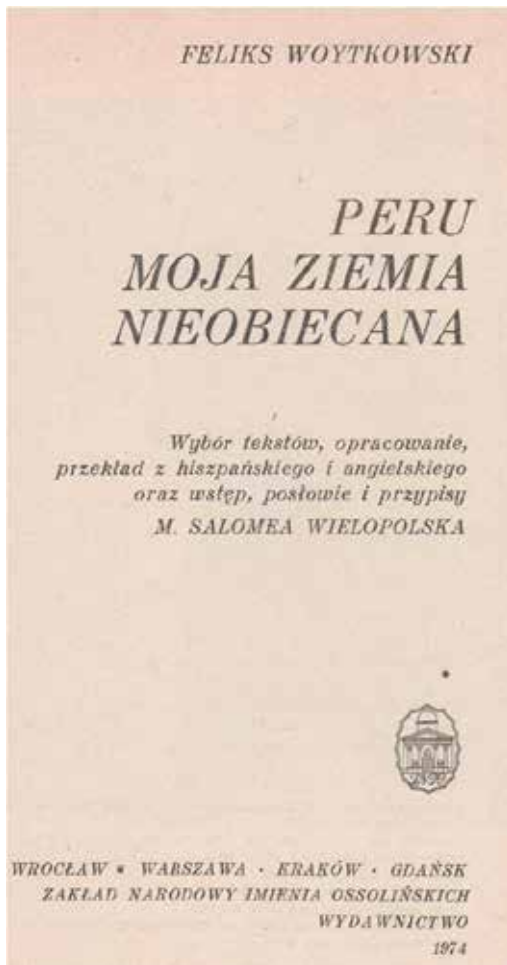
59 Kopia pisma z 26 lutego 1972 roku w archiwum rodzinnym.

60 Sytuację kierowanej przez siebie Biblioteki Głównej M.S.W. omówiła w księdze jubileuszowej zatytułowanej *Politechnika Szczecińska w latach 1946–1971* (Warszawa 1974, zob. rozdz. *Biblioteka Główna*, s. 249–261).

61 M.S. Wielopolska, *O Feliksie Woytkowskim i jego pamiątkach*, „Problemy Polonii Zagranicznej” 1974, t. 9, s. 190.

62 „Boletín del Museo de Historia Natural «Javier Prado»”.

63 Universidad Nacional Mayor de San Marcos.



Fot. 6. Feliks Woytkowski, *Peru, moja ziemia nieobiecana* (Wrocław 1974). Książka przygotowana do wydania przez Marię Salomeę Wielopolską

strudzenie poznawała kolejne frapujące i magiczne dla przybysza z Europy miejsca. Swoje wyprawy poprzedzała rekonesansem źródłowym, który stanowiły liczne lektury z biblioteki w Walencji. Praca nad tekstami stryja obudziła w niej pasję odkrywcy, zainteresowała mało znaną kulturą i przyrodą. Wiara w możliwość porozumienia międzyludzkiego pomagała jej w organizacji niezwykłych wypraw, w czasie których trafiała na ślady mieszkających tam

M.S.W. opublikowała w Wydawnictwie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu książkę *Peru, moja ziemia nieobiecana* Feliksa Woytkowskiego, w dużej części jej autorstwa. Wielopolska dokonała nie tylko wyboru tekstów z obszernych zapisków stryja, przekładu tekstów z języka hiszpańskiego i angielskiego, ich opracowania, ale była także autorką wstępu, postłowie oraz przypisów.

Dzięki jej pracy prof. dr Julio Lopèz Guillén, dyrektor Instytutu Botaniki Uniwersytetu Świętego Marka w Limie włączył biogram Feliksa Woytkowskiego do *Słownika najwybitniejszych przyrodników peruwiańskich*, a czytelnikom na całym świecie (książka wyszła także w języku angielskim⁶⁴) przedstawiony został jego nieznany wcześniej dorobek badawczy. W 1980 roku M.S.W. wydała także w Ossolineum *Arguaney. Szkice z Wenezueli*. Z odnalezionego w archiwum Wielopolskiej listu wynika, że redaktor tomu wysoko ocenił walory literackie i poznawcze publikacji, podkreślając, że współpraca z autorką należała do przyjemności. Ogromnym walorem książki były zamieszczone w niej liczne fotografie (ponad 100), niestety, czarnobiałe.

Podczas następnych podróży do Ameryki Południowej Wielopolska nie-

64 W 1966 roku tom ten został na zlecenie Instytutu Naukowego w Waszyngtonie przetłumaczony na język angielski i ukazał się w USA, zob. K. Pohl, *Podróże Salomei*, „Morze i Ziemia” 1993, nr 51, s. 10.

Polaków, uczestniczyła w niezwykłych obrzędach, wyprawach myśliwskich, poszukiwała w Kolumbii tajemniczego uzdrawiającego indiańskiego zioła *dic-tami*, poznawała miejscowe osobliwości, baśnie, legendy. Jak sama pisała, raj na ziemi znalazła w Ekwadorze, w rezerwacie Indian Los Colorados – wyraziła nawet chęć zamieszkania wśród nich. Reportaże wzbogacone fotografiami swego autorstwa zamieszczała w szczecińskim piśmie „Morze i Ziemia”. Później (w 1987 roku) wydała je w tomie *Tropem snów. Wenezuela. Kolumbia. Ekwador*, który ukazał się nakładem szczecińskiego oddziału Krajowej Agencji Wydawniczej. Książka, dedykowana Katarzynie Suchodolskiej⁶⁵, zawiera bardzo osobisty pomost między snami z lat młodości M.S.W., a magicznymi opowieściami z Wenezueli, pogranicza Wenezueli i Kolumbii oraz Ekwadoru. Autorka, wyjaśniając tytuł publikacji pisała:



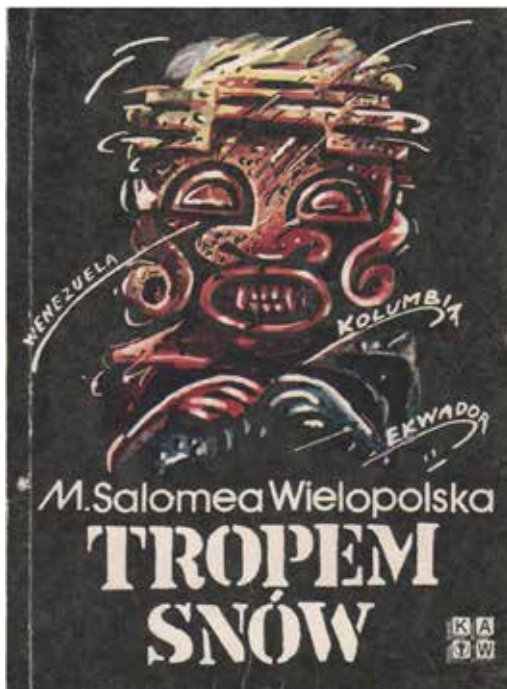
Fot. 7. Okładka książki *Arguaney. Szkice z Wenezueli* (Wrocław 1980)

[...] przecież sny i rzeczywistość, rośliny, drzewa, ptaki, wszelkie stworzenia, zjawiska przyrody tworzyły ongiś nierozdzielny całość, której częścią był człowiek. Coś jednak z tej jedności pozostało. Człowiek współczesny, tak zurbanizowany i wykształcony, przeżywa irracjonalne nostalgiczne i niepokoje, które są jakby śladem, a może dziedzictwem innych bytów i odmiennych więzi. Absurdalna ludzka natura buduje z jednej strony niezwykły, Graniczący z cudem postęp cywilizacji, a drugiej – hołubi przesady, głęboko przeżywa sny, doszukując się ich sensu, czyta horoskopy, pasjonuje się tym, czego nauka nie wyjaśnia, zagłębia się w parapsychologii i różnymi ścieżkami ucieka od codzienności⁶⁶.

Analizując swoje życie zastanawiała się:

65 Katarzyna Suchodolska (1920–1988) pochodząca z Polesia Wołyńskiego szczecińska pisarka, tłumaczka, przyjaciółka M.S.W. Jak pisze Andrzej Androchowicz, autor jej biogramu w *Internej Encyklopedii Szczecina*, Suchodolska zredagowała prace Marii Salomei Wielopolskiej: *O Feliksie Woytkowskim i jego pamiętnikach* („Problemy Polonii Zagranicznej” 1975, t. 9) oraz *Arguaney. Szkice z Wenezueli* (Wrocław 1980).

66 M.S. Wielopolska, *Tropem snów. Wenezuela, Kolumbia, Ekwador*, Szczecin 1987, s. 5.



Fot. 8. Okładka książki *Tropem snów* (Szczecin 1987)

Dlaczego nigdzie nie zapuściłam korzeni? Ciągnie mnie na południe ku odległym wybrzeżom, ciepłym morzom, jak wędrownego ptaka, który z nieznanых przyczyn nie mógł podążyć za swym stadem. Lubię upał i skwar. Jak roślina odżywam w porze deszczowej – i w tropiku ubywa mi lat, ustają dolegliwości zdrowia i wieku. Wydaje mi się, że cały mój organizm tam przynależy – tylko nie wiem, w jakim punkcie, na jakim kontynencie znajduje się moje miejsce. [...] Być może każdy człowiek musi mieć zakątek ze snów, swój sekret, swoją własną wewnętrzną tajemnicę – i powinien ją zachować do końca⁶⁷.

Kolejne prace literackie M.S.W. nie miały już tyle szczęścia i nie zostały opublikowane. Wskutek likwidacji KAW w Szczecinie, nie wydano anonsowanego czytelnikom tomu *Baśnie Indian wenezuelskich*, w którym autorka prezentowała legendy ludów Guajiros, Pemón oraz Makiritare. Na wydawcę czekają też

pozostawione w maszynopisie opowiadania o wenezuelskich zwierzętach.

Maria Salomea Wielopolska zajmowała się także pracą przekładową, nie tylko przy wydaniu zapisków swego stryja, Feliksa Woytkowskiego. W archiwum Katarzyny Suchodolskiej znajdującym się w zasobach rękopisów Książnicy Pomorskiej, odnalazłam tłumaczone przez Salomeę Wielopolską opowiadanie Isaaca Bashevisa Singera, ze zbioru *A Friend of Kafka and Other Stories* (Harmondsworth 1979), zatytułowane *Golębie*. Jego bohaterem jest Władysław Eibeschutz – profesor Uniwersytetu Warszawskiego⁶⁸.

Maria Salomea Wielopolska jako pisarka wciąż czeka na swego odkrywcę. W polskiej krytyce literackiej nie ukazał się żaden tekst analizujący jej twórczość. Co więcej, nazwisko Marii Salomei Wielopolskiej nie pojawiło się nawet w przewodniku encyklopedycznym *Literatura na Pomorzu Zachodnim do końca XX wieku*⁶⁹. Biogramy M.S.W. w *Encyklopedii Szczecina* (t. 2, Szczecin 2000, s. 606) w opracowaniu Genowefy Flejterskiej czy w *Słowniku pracowników książki polskiej (Suplement III, Warszawa 2010, s. 296–297)* autorstwa Teresy

67 Ibid., s. 11–12.

68 *Materiały osób różnych w archiwum Katarzyny Suchodolskiej*, Książnica Pomorska, Sekcja Rękopisów, sygn. Rkps 822.

69 *Literatura na Pomorzu Zachodnim do końca XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, red. I. Iwasów, E. Kuźma, Szczecin 2003.

Jasińskiej, Anny Łozowskiej i Cecylii Judek dotyczyły raczej jej bibliotekarskiej działalności. Jedyne polski romanista i tłumacz, dr Zygmunt Wojski z Uniwersytetu Wrocławskiego usiłował zainteresować mieszkańców Wenezueli twórczością autorki *Tropem snów*, publikując w Caracas poświęcony jej artykuł⁷⁰. Nieopublikowane teksty Marii Salomei Wielopolskiej nadal czekają na wydanie, a jej twórczość – na zainteresowanie literaturoznawców.

Maria Salomea Wielopolska – filmowiec

Od wczesnej młodości Salomeę pasjonowało fotografowanie. W rodzinnym archiwum pozostało wiele albumów ze skrupulatnie i dokładnie opisanymi zdjęciami, dokumentującymi jej lata młodości, wyjazdy, w tym podróż poślubną. Według znajdującego się w papierach M.S.W. (obecnie w archiwum rodzinnym Andrzeja Wielopolskiego) odręcznego zaświadczenia, wystawionego przez Jerzego Kossaka⁷¹, syna Wojciecha Kossaka, M.S.W. już w latach 30. XX wieku zdobyła fachowe przygotowanie z zakresu fotografii artystycznej, a także wystawiała swoje zdjęcia w latach 1935–1938 w Instytucie Propagandy Sztuki⁷² w Warszawie. Kierując w Szczecinie biblioteką Politechniki Szczecińskiej, zainteresowała się działalnością Akademickiego Klubu Filmowego⁷³. Filmowanie stało się dopełnieniem jej fotograficznej pasji, pozwoliło wykorzystać nowe możliwości, jakie daje kamera. Wkrótce M.S.W. objęła funkcję prezesa AKF-u, a jej⁷⁴ film *Trzebież*, dokumentujący pracę rybaków na Zalewie Szczecińskim otrzymał w 1961 roku trzecią nagrodę na ósmym ogólnopolskim konkursie na film amatorski o tematyce turystyczno-krajoznawczej i folklorystycznej, ogłoszonym przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki⁷⁵. Jako prezeska Akademickiego Klubu Filmowego, Maria Salomea Wielopolska organizowała w szczecińskim studenckim klubie Kontrasty pokazy filmów nakręconych przez członków AKF-u i nagrodzonych na ogólnopolskich

70 Z. Wojski, *Maria Salomea Wielopolska y su mundo latinoamericano (a modo de homenaje)*, „Letras” 2010, zob. 52, n. 83. W archiwum M.S.W. znajduje się list dr. Zygmunta Wojskiego (z 28 kwietnia 2001 roku), z którego wynika, że próbował – bez rezultatu – zainteresować wrocławskie wydawnictwa publikacją baśni Indian wenezuelskich.

71 Jerzy Kossak (1886–1955), syn Wojciecha, brat Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej i Magdaleny Samozwaniec, twórca obrazów o tematyce batalistycznej, ilustracji książkowych, portretów.

72 Instytut Propagandy Sztuki (IPS) – instytucja utworzona w 1930 roku z inicjatywy artystów i historyków sztuki, w celu propagowania nowoczesnej polskiej sztuki, w opozycji wobec konserwatywnego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Siedziba IPS, wybudowana i otwarta w 1931 roku, mieściła się w Warszawie.

73 Według informacji udzielonej autorce artykułu przez Janusza Krzywińskiego, szczecińskiego pisarza, najpierw był to Amatorski Klub Filmowy, pierwszy studencki klub filmowy w Szczecinie, założony w 1954 roku przez niego i Janusza Pietrzykowskiego, przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich, wkrótce przekształcony w Akademicki Klub Filmowy.

74 Asystentem M.S.W. przy realizacji filmu był Janusz Krzywiński.

75 Zob. An, *Film o Trzebieży nagrodzony*, „Głos Szczeciński” 1961, nr 15, s. 3; *Najlepsze filmy amatorskie*, „Film” 1961, nr 2, s. 2 (wycinki prasowe z archiwum M.S.W., obecnie w zasobach Andrzeja Wielopolskiego). Jury, któremu przewodniczył Jan Jacoby (1909–2003), polski reżyser filmów naukowych przyznało trzy nagrody trzecie, z których każda wynosiła 3 tys. zł. Kwota ta została przeznaczona w całości, jak poinformował mnie Janusz Krzywiński, na doposażenie szczecińskiego AKF-u w materiały filmowe.

konkursach dla amatorów⁷⁶. Wygłaszała także prelekcje o amatorskiej twórczości filmowej. Ślady filmowego myślenia Salomei Wielopolskiej odnajdziemy w zachowanych notatnikach jej serdecznej przyjaciółki, szczecińskiej pisarki, Katarzyny Suchodolskiej, z którą, podobnie jak z rodziną dr Teresy Jasińskiej często wybierała się na spływy kajakowe czy biwaki na łonie natury. I tak w zeszycie o numeracji 12⁷⁷, na kartach 45–351, 401–403 opracowująca tę jednostkę Jolanta Liskowacka, kierownik Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Pomorskiej zidentyfikowała zapiski Salomei Wielopolskiej. Układają się one w scenariuszowy zapis scen, rejestrujących wyprawę namiotową z córką Teresą oraz Katarzyną Suchodolską i jej mężem, Anatolem, na którego mówiono zdrobniale po kresowemu Tolka:

1).Noga kiwająca się, w odległości namioty (bez ludzi), 2.) 5 tyłków na łące, nad mapą. 3.kiwające się trawy, 4. Motyl na suchym liściu + fotografia. 5. Wynoszenie z kajaków gratów. 6. Zośka obładowana, Tolka podchodzi i wyciąga kołowrotek z kieszeni plecaka, trzymając wędki. 7. Zbliżenie wyciągających rąk Tolki. 8. Tolka z wędkami odchodzi w pejzaż. Spływ Drawą.

Pasje sportowe Marii Salomei Wielopolskiej

Salomea wychowywana w naturalnym kontakcie z przyrodą uprawiała wiele sportów, jeździła na nartach od młodych lat, znakomicie pływała, nie bała się nowych wyzwań. Jak wspominał w rozmowie jej syn, Andrzej Wielopolski, Salomea, będąc już osobą w średnim wieku postanowiła nauczyć się nurkowania, co omal nie zakończyło się nieszczęściem. Podczas kolejnych prób schodzenia w głębie jeziora Miedwie przeżyła chorobę kesonową, która spowodowała utratę słuchu w jednym uchu⁷⁸. W trakcie wyjazdu zimowego do Karpacza (6–12 lutego 1960 roku), w ramach FWP (Fundusz Wczasów Pracowniczych – skrót znany jedynie starszym czytelnikom), M.S.W. wzięła udział w odbywającej się wówczas II Zimowej Spartakiadzie Wczasowej. Jak świadczą zachowane w rodzinnym archiwum dyplomy, pani Salomea wygrała wszystkie konkurencje: slalom specjalny, bieg zjazdowy, gigant nocny⁷⁹. W 1965 roku zdobyła Popularną Odznakę Narciarską. Według relacji Zofii Naszkowskiej-Kwiecień, córki M.S.W., mama chętnie organizowała wymagające sportowej aktywności wakacje z rodziną i przyjaciółmi, Katarzyną i Anatolem Suchodolskimi, Teresą Jasińską i jej rodziną. Czasem były to wyprawy namiotowe, kiedy indziej spływy kajakowe. Pani Zofia zapamiętała dwutygodniowy spływ, który zaczynał się w Czaplunku, a kończył w okolicach Krzyża. Uczestniczyło w nim sześć osób, a M.S.W. go dokumentowała, filmując

76 Zob. T. *Filmy amatorskie w „Kontrastach”*, „Kurier Szczeciński” 1962, nr 46, s. 2; Kg, *Wieczór filmowy w „Kontrastach”*, „Kurier Szczeciński” 1963, nr 245, s. 8 (wycinki prasowe z archiwum M.S.W., obecnie w zasobach Andrzeja Wielopolskiego).

77 *Dzienniki i notatniki Katarzyny Suchodolskiej*, Książnica Pomorska, Sekcja Rękopisów, sygn. Rkps 808.

78 Zob. J. Ciszewski, *Czego szukają nasi naukowcy w głębinach „Jeziora Tajemnic”*, „Express Wieczorny” 1954, nr 181, s. 2 (wycinek ze zbiorów rodzinnych).

79 Zob. *Spartakiada Wczasowa FWP i „Głosu Pracy”*, „Głos Pracy” 1960, nr 33, s. 6 (wycinek ze zbiorów rodzinnych).



Fot. 9. Maria Salomea Wielopolska z synową Krystyną Wielopolską (1998)

Źródło: prywatne archiwum Andrzeja Wielopolskiego.

z kajaka wyprawę i piękno przyrody. Kochała naturę, lubiła wypoczywać z dala od miejskiego zgiełku, toteż chętnie inicjowała wypadki do otaczających Szczecin lasów, na polany i nad leśne jeziora. Doktor Teresa Jasińska wspominała wakacyjną wyprawę na Rugię w 1969 roku. Bazą wypadową była miejscowość uzdrowska Göhren, w której na ogromnym kempingu uczestnicy eskapady rozbili namioty. Stamtąd organizowali wycieczki, by zwiedzić wyspę z interesującym morenowym ukształtowaniem terenu, z kredowymi wzniesieniami, ale przede wszystkim Arkonę, wczesnośredniowieczne centrum kultu słowiańskiego boga Świętowita.

Zamiast zakończenia

Przy tak różnorodnej i bogatej aktywności życiowej, zawodowej, literackiej i naukowej Marii Salomei Wielopolskiej trudno w sposób wyczerpujący przedstawić kolejne obszary intensywnego i zaangażowanego życia naszej bohaterki. Dotąd nie została wspomniana jej działalność społeczna, między innymi w Radzie Miejskowej Związku Nauczycielstwa Polskiego (ponad 20 lat), oraz w szczecińskim okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w którym pełniła funkcję wiceprezesa Zarządu Okręgu. W 1967 roku M.S.W. brała czynny udział w Kongresie Kultury Polskiej. Za zgłoszone wówczas wnioski otrzymała podziękowanie Ministerstwa Kultury i Sztuki, w 1961 roku ministerstwo to przyznało jej nagrodę za działalność społeczną w SBP. Za swą profesjonalną, pełną pasji i zaangażowania pracę została uhonorowana wieloma odznaczeniami, między innymi Odznaką Honorową Gryfa Pomorskiego (1961), Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1965), Złotym Krzyżem Zasługi (1966), Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego (1966), Odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1967), Honorową Odznaką SBP (1972), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski



Fot. 10. Maria Salomea Wielopolska z kotem

Aut. Janusz Krzysiński.

(1976), Złotą Odznaką Pamiątkową XX-lecia Politechniki Szczecińskiej (nr 025), Medalem za Zasługi dla Politechniki Szczecińskiej (1986), Złotą Odznaką ZNP.

Będąc na zasłużonej emeryturze, Salomea Wielopolska podtrzymywała kontakty z zaprzyjaźnionymi współpracownikami z Biblioteki Politechniki Szczecińskiej. Dzień jej imienin (17 listopada) był zawsze okazją do spotkań. Jak wspomina dr Teresa Jasińska, było to *oczekiwane święto, z ciekawym programem, z opowieściami i muzyką. Salomea kochała muzykę i taniec. Miała wspaniałą kolekcję płyt i rzadkie wówczas urządzenia stereofoniczne do ich słuchania*⁸⁰. Kochała zwierzęta. W jej mieszkaniu królowały kolejne koty.

W swych późnych latach Maria Salomea Wielopolska utraciła słuch, przeszła też ciężki zawał serca. Zamieszkała wówczas u córki Zofii i odtąd u niej celebrowane były w kolejnych latach spotkania imieninowe. Zmarła 30 września 2007 roku w Szczecinie.

W 1993 roku, czyli 14 lat wcześniej, w trakcie rozmowy z dziennikarką próbowała dokonać swego rodzaju bilansu życiowego:

Wojna zniszczyła, zabrała najlepsze lata. Ale oduczyła mnie rozpamiętywania, oglądania się w przeszłość. Aby żyć normalnie musiałam przeszłość przekreślić. Zaznałam bogactwa, zaznałam też biedy.

80 Niepublikowane rękopiśmienne wspomnienie dr Teresy Jasińskiej, kwiecień 2014, archiwum autorki, sygn. k.6.



Ale czasem człowiek jest bardziej szczęśliwy, gdy ma niewiele, a mimo to może realizować marzenia. [...] Czego żałuję? Przede wszystkim upływu lat. Zbliżam się do osiemdziesiątki, a to nie jest wiek odpowiedni do podróżowania. Ale najbardziej mi żal, że nie udało mi się zrealizować marzenia o locie balonem nad Andami. To byłoby niezapomniane wrażenie⁸¹.

81 K. Pohl, op. cit., s. 10.

Urszula Wenta

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

W SŁUŻBIE KSIĄŻKI I PROPAGANDY. AFISZE Z LAT 1945–1950 W ZBIORACH KSIĄŻNICY POMORSKIEJ

Książka. Nieodłączny towarzysz człowieka od wieku dziecięcego do późnej starości, przewodnik w odbiorze i twaniu na niej, doradca i przyjaciel w różnych sytuacjach życiowych nauczyciel w różnych zawodach. Nie zapominaj o niej¹.

Afisz nieczęsto bywają przedmiotem opracowań i badań naukowych. Tymczasem te z pozoru mało atrakcyjne graficznie materiały są nie tylko ważnym nośnikiem świadomości i komunikacji społecznej, ale i cennym źródłem informacji o życiu wsi, miasta, regionu, a często jedynym śladem działalności instytucji, urzędu, stowarzyszenia, organizacji, związku zawodowego czy klubu sportowego. Druki wytwarzane na potrzebę chwili, towarzyszące na przykład imprezom kulturalnym, sportowym, turystycznym, konferencjom naukowym, kampaniom wyborczym, dopiero po latach od momentu ich ukazania, stają się materiałami o dużej wartości historycznej oraz źródłami do dociekań historycznych i społecznych.

Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do szerszych badań nad szczecińskimi afiszami. Wybrane przez autorkę druki dotyczące propagandy książki i prasy oraz czytelnictwa i bibliotek, dokumentują proces organizowania życia kulturalnego na Ziemiach Odzyskanych oraz działania na rzecz adaptacji² kulturowej mieszkańców. Analiza treści afiszów pozwala określić miejsce książki i prasy, biblioteki oraz innych instytucji upowszechniania kultury w tych procesach.

1 Afisz, Książnica Pomorska, Czytelnia Pomorzoznawcza, sygn. POM_XX_3b_1950_631.

2 Należy zauważyć, że w pierwszym okresie osadnictwa do lat 1948–1949, trwał na Ziemiach Odzyskanych proces adaptacji polskich osadników do nowych warunków cywilizacyjno-kulturowych oraz geograficzno-przestrzennych. Proces integracji społecznej i tworzenia się nowego polskiego społeczeństwa na tych ziemiach rozpoczął się po 1950 roku, zob. T. Białecki, A. Wojtaszak, *Osadnictwo polskie jako element procesów migracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1948*, w: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945–1950. Mity i rzeczywistość. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Zamek Książąt Pomorskich i Archiwum Państwowe w Szczecinie 26 kwietnia 2001 roku*, red. K. Kozłowski, Szczecin, s. 33.

Definicje i piśmiennictwo

Afiszę zaliczamy do dokumentów życia społecznego, których mianem określa się materiały graficzne o charakterze informacyjnym, normatywnym, propagandowym i reklamowym, będące wynikiem działalności różnych grup społecznych (instytucji i organizacji). Powstają zazwyczaj dla osiągnięcia doraźnych celów, wynikających z działalności ich wydawcy. Ukazują się w formie broszur, jednodniówek, afiszy, plakatów, programów, zaproszeń, prospektów, druków reklamowych, ulotek, instrukcji, biuletynów i sprawozdań³. Afisze należą do najstarszych druków ulotnych. Te jednokartkowe, wielkoformatowe publikacje określane są również mianem druków okolicznościowych, akcydensowych lub efemerycznych. W Polsce afisze pojawiły się w połowie XVIII wieku jako druki zapowiadające widowiska teatralne i koncertowe. Według Samuela Orgelbranda, afisz (fr. *affiche*) – zamieszczony, rozklejony w miejscach publicznych informuje o widowisku, przedstawieniu teatralnym, koncercie, zabawie itp. Zawiera także szczegóły dotyczące miejsca i dnia wykonania oraz biorących w nim osób, ceny miejsc. Rozlepiany bywa na ścianach domów lub wznoszonych w tym celu kolumnach, szafkach, kioskach⁴. W *Encyklopedii wiedzy o książce* afisz definiowany jest jako druk ulotny, jednostronny, zazwyczaj dużego formatu, na papierze białym lub kolorowym, specjalnie na ten cel produkowanym, zwanym papierem afiszowym. Przemawia do odbiorcy odpowiednio rozmieszczonym tekstem, a grafika odgrywa w nim rolę tylko pomocniczą. Przeznaczony jest do umieszczania w miejscach publicznych, oknach wystawowych, do nalepiania na murach, słupach ogłoszeniowych itp⁵. W odróżnieniu od plakatu, który przemawia za pomocą kompozycji plastycznej, afisz jest głównie oparty na składzie tekstu, a jego głównym celem jest przekaz treści. Z założenia afisz pełni funkcję informacyjną, a jego wartość zależy od niesionych przezeń wiadomości. Jest również nośnikiem społeczno-politycznych treści propagandowych. Z uwagi na duży format i możliwość zamieszczania obszernych komunikatów, formę afisza często wykorzystują różnorodne instytucje sprawcze: kultury i sztuki, kościelne, kluby sportowe, organizacje społeczne, partie polityczne, urzędy.

Afiszę mogą być przedmiotem oddzielnych analiz jak i częścią badań nad drukami ulotnymi. Są interesującym materiałem badawczym dla historyków; teatrologów; muzykologów; kulturoznawców; językoznawców; politologów; przedstawicieli nauk społecznych zajmujących się propagandą, reklamą, komunikacją; historyków literatury i sztuki; bibliologów i wielu innych. Do badań tego typu akcydensów można stosować następujące kryteria: adresu czytelniczego, przeznaczenia druków, zasięgu terytorialnego

3 *Dokumenty życia społecznego w bibliotece. Materiały konferencyjne, Osola – 2001*, Wrocław 2001, s. 32.

4 S. Orgelbranda *Encyklopedia Powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 1, Wydawnictwo Towarzystwa Akcyjnego Odlewni Czcionek i Drukarni S. Orgelbranda Synów, Warszawa 1898, s. 60.

5 *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. A. Birkenmajer et al., Wrocław 1971, s. 7.

dokumentów, czynnika czasu⁶. Druki można analizować ze względu na ich treść, funkcje, formę, siłę oddziaływania społecznego oraz wartości jakie niosą. Afisze mogą stanowić niekonwencjonalne źródło zbierania informacji o regionie. Można je badać całościowo, w ujęciu kwantytatywnym, jak i zespołowo, stosując kryteria: autorskie, dziedzinowe, typologiczne, językowe, topograficzne, typograficzne, funkcjonalne⁷. Druki ulotne i okolicznościowe, a więc i afisze stanowią cenny materiał badawczy dla bibliologów. Bibliologia jako nauka o kulturze książki, ale i szerzej – o komunikacji piśmiennej, ma niemałe możliwości do opisywania właściwości druków ulotnych i okolicznościowych jako typograficznego narzędzia komunikacji społecznej⁸.

Piśmiennictwo dotyczące afiszy nie jest zbyt obszerne. Jako pierwsze zainteresowanie naukowców zwróciły afisze teatralne. Ich funkcję i formę opisał już Karol Estreicher w *Teatra w Polsce* (Kraków 1876, nakł. red. „Afisza Teatralnego”). Z prac wydanych przed 1989 rokiem należy wymienić *Polski afisz teatralny 1765–1939* (wstęp i wybór Ewy Makomaskiej, Warszawa 1974) oraz *Warszawski afisz dzienny. Teatr Narodowy i jego kontynuacje (1765–1915)* autorstwa Zbigniewa Raszewskiego („Pamiętnik Teatralny” 1987, z. 4). Wśród opracowań nowszych nie można pominąć tekstu Emila Orzechowskiego, zatytułowanego *Życie teatralne w świetle towarzyszących mu druków okolicznościowych* (w: *Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Wojnowice, 8–10 października 2004*, red. K. Migoń, M. Skalska-Zlat, A. Żbikowska-Migoń, Wrocław 2006). Afisze teatralne z terenu Druskiennik były przedmiotem dociekań Zbigniewa Jędrzychowskiego. Ich wyniki opublikował w artykule *Afisze teatralne z Druskiennik* („Wrocławskie Studia Wschodnie” 2008, t. 12). Marlena Jabłońska i Weronika Koralewska poddały analizie afisze teatralne z lat 1922–1975. Wnioski przedstawiły w tekście zatytułowanym *Afisze teatralne w zbiorach Książnicy Kopernikańskiej i zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu. Charakterystyka zawartości* („Folia Toruniensia” 2011, nr 11). W ostatnich kilku latach dużym zainteresowaniem badaczy cieszą się afisze dokumentujące życie społeczności żydowskich na terenie Drugiej Rzeczypospolitej. Barbara Łętocha, Zofia Głowicka i Izabela Jabłońska opracowały publikacje: *Afisze Żydów lubelskich wydane w latach dwudziestych XX wieku* (Warszawa 2011), *Żydowska Łódź na afiszach wydanych w II Rzeczypospolitej* (Warszawa 2011), *Spoleczeństwo żydowskie Łukowa na afiszach wydanych w II Rzeczypospolitej* (Warszawa 2013), *Żydowski Zamość na afiszach wydanych w II Rzeczypospolitej* (Warszawa 2014). O roli afiszy i innych druków ulotnych w popularyzacji nauki we Wrocławiu w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej pisała Bożena Koredczuk w artykule *Druki*

6 A. Firliej-Buzon, *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła do badań dziejów i kultury Dolnego Śląska lat 1945–1956*, Wrocław 2013, s. 275.

7 Ibid., s. 284.

8 K. Migoń: *Bibliologia o drukach ulotnych i okolicznościowych*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Wojnowice, 8–10 października 2004*, red. K. Migoń, M. Skalska-Zlat, A. Żbikowska-Migoń, Wrocław 2006, s. 17.

ulotne i okolicznościowe jako źródła do badań nad popularyzacją nauki we Wrocławiu w latach 1945–1950 (w: *Druki ulotne i okolicznościowe...*). Należy odnotować również prace takie jak: *Kolekcja afiszów z lat 1914–1918 w zbiorze Muzeum Historycznego m.st. Warszawy* (W. Głębocki, K. Móraski, „Muzea Walki” 1976, t. 9), *Zbiór afiszów Biblioteki Archiwum Państwowego m.st. Warszawy (1806–1977)* (S. Wójcikowa, „Archeion” 1981, t. 72), *Afisz i plakaty w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu* (G. Zaliwska, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 1993, t. 1), *Plakaty i afisze NSZZ „Solidarność” w Archiwum Państwowym w Krakowie (1980–1990)* (E. Ostrowska, „Archeion” 1998, t. 99), *Afisz, plakaty i druki ulotne z terenu Przemysłu w zasobie Archiwum Państwowego w Przemysłu. Inwentarz Zespołu Archiwalnego 1833–1989* (T. Mrozek, Przemysł 2001).

Charakterystyka afiszy zgromadzonych w zbiorach Książnicy Pomorskiej

Przedmiotem analizy jest grupa afiszy z lat 1945–1950, których oryginały są przechowywane w Czytelni Pomorzoznawczej Książnicy Pomorskiej, a ich elektroniczne kopie udostępniane są w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej. Analizie poddano druki, którym przypisano przynajmniej jedno z następujących słów kluczowych: biblioteka, książka, czytelnik, czytelnictwo, propaganda, wieczór autorski, kiermasz. Głównym kryterium podziału druków na grupy uczyniono instytucje sprawcze: Bibliotekę Miejską, redakcje szczecińskich dzienników, spółdzielnie wydawnicze. Wyodrębniono też grupę druków, dla których ze względu na brak informacji o instytucji sprawczej, za kryterium uznano ich wydawcę. Instytucjami sprawczymi akcydensów były: Biblioteka Miejska, „Kurier Szczeciński”, „Głos Szczeciński”, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Spółdzielnia Wydawniczo-Handlowa Polskie Pismo i Książka, Referat Bibliotek Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego, Komisja Oświatowa Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, Dom Książki, Dom Kultury w Koszalinie, „Kurier Koszaliński”, Klub Literacko-Artystyczny w Szczecinie, Miejska Rada Narodowa w Słupsku. Afisze drukowały: SW Czytelnik, SWH Polskie Pismo i Książka, Karton, Drukarnia Miejska w Szczecinie, P.G.Z.G. Słupsk, P.S.Z.G. Oddział Łobez, Szczecińskie Zakłady Graficzne, Szczecińskie Zakłady Graficzne Oddział Koszalin. Wybrane druki, w zdecydowanej większości, mają charakter informacyjny i propagandowy oraz przedstawiają określone działania instytucji sprawczych na rzecz odbiorców komunikatów. Dokumentują inicjatywy lokalnych władz i podległych im instytucji na rzecz organizacji życia kulturalnego mieszkańców Ziemi Odzyskanych, ich kulturalnej aktywizacji oraz społecznej i kulturowej adaptacji. Przede wszystkim są świadectwem działań na rzecz krzewienia żywego słowa oraz polskiej książki wśród mieszkańców Pomorza. W tzw. „okresie pionierskim” ważną rolę oświatową i kulturalną odegrały organizujące się biblioteki. Aktywnie wspierały szkoły w walce z analfabetyzmem, zapewniając dostęp do polskich książek, organizując spotkania z pisarzami, odczyty, kursy poprawnego czytania oraz imprezy kulturalne. O inicjatywach bibliotek na rzecz mieszkańców informowały afisze, zachęcając jed-



Afisz informujący o cyklu odczytów „Dyskutujemy na temat przeczytanych książek”

nocześnie do uczestnictwa w różnego typu spotkaniach oraz akcjach. Jedną z takich inicjatyw była „Biblioteka Miejska w służbie czytelnika”, w ramach której w latach 1949–1950 odbywał się cykl odczytów pod hasłem *Dyskutujemy na temat przeczytanych książek*, wygłaszanych przez miejscowych działaczy politycznych i kulturalnych, adresowanych do mieszkańców Szczecina. W celu poinformowania społeczeństwa o planowanych spotkaniach oraz zachęcenia do uczestnictwa w nich, przygotowano afisze, które rozwieszono na miejskich słupach ogłoszeniowych, w bibliotekach, domach kultury i zakładach pracy. Treść afiszy opracowała Biblioteka Miejska⁹, a wykonano je w Drukarni Miejskiej. Afisz wstępny informował o tematyce prelekcji w sezonie 1949/1950 (od listopada do marca). Druk zawierał nazwiska prelegentów, nazwy organizatorów imprez, informacje o ich czasie

i miejscu oraz o wolnym wstępie.

O planowanym cyklu spotkań pisał szczegółowo „Głos Szczeciński” w numerze 123 z 1949 roku. Pierwszą prelekcję pod tytułem *Czytelnik i książka* wygłosił mgr Walerian Lachnitt. „Głos Szczeciński” uznał jego wystąpienie za pozbawione istotnej wartości wychowawczej, ze względu na brak ideologicznej podbudowy¹⁰. Gazeta wypomniała organizatorom akcji, że nie zadbali o szerszy udział w prelekcji robotników z fabryk i innego rodzaju zakładów pracy. Kolejno wygłoszono następujące odczyty: *Książka i polityka* (9 grudnia, prelegent Henryk Dąbrowicz – poseł, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej), *Rzeczacz i Pujmanowa* (15 grudnia, prelegent dr Adolf Kania – pierwszy konsul Czechosłowacji w Szczecinie), *Żydowski ruch oporu w powieści powojennej* (29 grudnia, prelegent dr Adam Asnes), *Pomorze Zachodnie w literaturze powojennej* (12 stycznia, prelegent mgr Czesław Piskorski), *Rozwój i rozbudowa miast*

9 Biblioteka Miejska w Szczecinie (obecnie Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica) została powołana 7 lipca 1945 roku uchwałą zarządu miejskiego.

10 j. p., *Biblioteka Miejska w służbie czytelników. „Czytelnik i książka”, „Głos Szczeciński” 1949, nr 217, s. 7.*



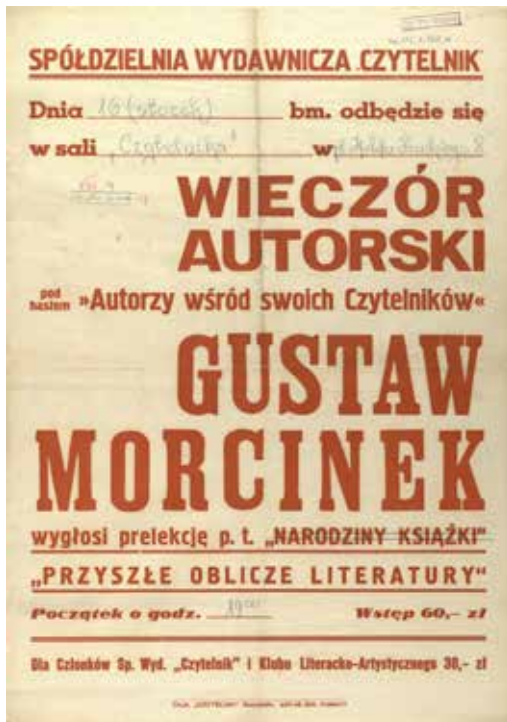
Afisz zachęcający do udziału w odczycie Henryka Dąbrowicza *Książka i polityka*

w literaturze (31 stycznia, prelegent mgr. inż. Piotr Zaremba), *Polska Ludowa w piśmiennictwie* (prelegent Włodzimierz Migoń – wojewoda szczeciński), *Muzyka w literaturze* (prelegent mgr Antoni Huebner), *O socjalistycznym realizmie* (2 marca, prelegent Jerzy Andrzejewski – pisarz).

Prelekcje odbywały się w czytelni Biblioteki Miejskiej o godzinie 19:00. Towarzyszące im afisze miały zbliżone wymiary: 62 x 86 cm, 61 x 84 cm, 61 x 86 cm. Każdy zawierał: nazwę organizatora imprezy, tytuł cyklu, nazwisko prelegenta (ewentualnie jego funkcję), datę i godzinę rozpoczęcia prelekcji, jej temat oraz informację o wolnym wstępie.

W świetle powyższego możemy zauważyć, że celem przedsięwzięcia było zapewnienie osiadłym w Szczecinie Polakom kontaktu z polskim słowem, historią i literaturą, zwłaszcza literaturą i historią regionalną. Spotkania były elementem szerokiej propagandy. Rozpowszechniano mit piastowskiego rodowodu Pomorza Zachodniego oraz powrotu na prastare piastowskie ziemie. Od 1949 roku rozpoczęto realizację założeń realizmu socjalistycznego¹¹, propagując literaturę zgodną z ideologią socrealizmu. Nie mniej jednak cykliczne spotkania w bibliotece przyczyniały się do integracji tutejszej społeczności,

11 W Polsce realizm socjalistyczny został przyjęty jako obowiązujący model literatury na zorganizowanym w 1949 roku IV Walnym Zjeździe Związku Literatów Polskich, który odbył się w Szczecinie.



Afisz zapowiadający wieczór autorski Gustawa Morcinka

Członkowie SW Czytelnik, Klubu Literacko-Artystycznego, szkoły, zakłady pracy oraz organizacje oświatowe i polityczne, kupując bilet zbiorowy, płaciły od 20 do 30 złotych. Na niektórych afiszach zamieszczono informację o miejscu przedsprzedaży biletów. Nazwiska pisarzy zaproszonych na spotkania z czytelnikami oraz tytuły wygłaszanych przez nich prelekcji zostały wyróżnione majuskułą i pogrubionym drukiem. Wszystkie afisze zostały wydane w 1948 roku i poza jednym, w którym zastosowano czerwony kolor czcionki, były czarno-białe. Zachowane druki informują o wieczorach autorskich z udziałem: Michała Rusinka (prelekcja *Człowiek prawdziwy w powieści*), Jalu Kurka, Gustawa Morcinka (*Przyszłe oblicze literatury*), Jerzego Andrzejewskiego (*Człowiek prawdziwy w powieści*).

Kolejne dwa afisze dokumentują inicjatywy władz miejskich w celu upowszechniania spotkań literackich w regionie. Pierwszy z nich przygotowany został przez Miejską Radę Narodową w Słupsku i wydrukowany przez miejscowe P.G.Z.G. Afisz o wymiarach 61 x 43 cm zapraszał mieszkańców miasta na poranek literacki zorganizowany w ramach *czynu pierwszomajowego*. W programie spotkania znalazły się prelekcje oraz recytacje z udziałem literatów Bonieckiej i Bożyma. Druk zawierał datę oraz miejsce imprezy (24 kwietnia 1949 roku, godzina 11:00, Teatr Miejski w Słupsku). Drugi z akcydensów

związana na płaszczyźnie językowej. Afisze dokumentują również narodziny i rozwój biblioteki polskiej na Pomorzu jako lokalnego centrum kultury książki.

Druga badana grupa afiszy została przygotowana przez SW Czytelnik i Klub Literacko-Artystyczny w Szczecinie. Powstały one w drukarni SW Czytelnik. Miały różne rozmiary: 61 x 43 cm, 65 x 47 cm, 86 x 61 cm. Zapowiadały cykl wieczorów autorskich zatytułowany „Autorzy wśród swoich czytelników”. Z afiszy dowiadujemy się, że spotkania organizowane były w sali posiedzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej znajdującej się przy placu Niezłomnych (obecnie plac Armii Krajowej) i w sali odczytowej SW Czytelnik usytuowanej przy placu Hołdu Pruskiego 8, o godzinie 17:00 lub 19:00. Wstęp na wieczór autorski kosztował od 50 do 60 złotych.

przygotowany przez Zarząd Miasta Łobza i wydrukowany przez łobeski oddział P.S.Z.G. informował o mającym się odbyć wieczorze literackim z udziałem obywatelki Górnej, po której wystąpieniu miał nastąpić pokaz filmu *Ludzie bez skrzydeł*.¹² Na afiszu podano datę i miejsce wydarzenia (23 kwietnia 1949 roku, kino Rega). Na obu afiszach pominięto imiona prelegentów, co było w tym czasie często stosowaną praktyką.

W zbiorach Książnicy Pomorskiej są również afisze popularyzujące wystawy, konkursy i kiermasze książek. Afisz przygotowany wspólnie przez SW Czytelnik i szczecińskich księgarzy, członków Związku Księgarzy Polskich, wydrukowany przez wspomnianą spółdzielnię, zapraszał mieszkańców Szczecina na *Gwiazdkowy kiermasz księgarski*, któremu towarzyszyły gry i konkursy literackie z nagrodami książkowymi oraz liczne niespodzianki. Druk o wymiarach 86 x 61 cm zawierał informacje o czasie i miejscu imprezy (15 grudnia 1948 roku, godzina 14:00–19:00, sala odczytowa SW Czytelnik przy placu Hołdu Pruskiego 8). U dołu afisza umieszczono napis *Książka najmiłszym podarkiem gwiazdkowym* oraz informacje o bezpłatnym wstępie.

Współtwórcami kolejnego akcydensu o wyraźnie propagandowym charakterze byli między innymi: wojewoda szczeciński, Wojewódzka Rada Narodowa w Szczecinie, Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego, Związek Księgarzy Polskich, Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Afisz o wymiarach 61 x 42 cm powstał na okoliczność „Święta Książki” obchodzonego 4 maja 1947 roku, pod hasłem rozpowszechniania książki polskiej oraz bibliotek powszechnych. Wydrukowała go Spółdzielnia Wydawnicza Polskie Pismo i Książka. Jego autorzy informowali mieszkańców o obowiązku budowania na prastowiańskiej ziemi trwałych wartości kulturowych, propagowali książkę jako dobro kultury umożliwiające samokształcenie, wszechstronny rozwój osobowości oraz



Afisz zapraszający mieszkańców Szczecina na *Gwiazdkowy kiermasz księgarski*

12 *Ludzie bez skrzydeł* (tyt. oryg. *Muzi bez křídel*) – czechosłowacki dramat filmowy z 1946 roku w reżyserii Františka Čápa, nakręcony na podstawie scenariusza Bohumila Štěpánka. W 1946 roku został nagrodzony Złotą Palmą w Cannes.



Afisz wydrukowany z okazji „Święta Książki”, obchodzonego 4 maja 1947 roku

W zbiorach Książnicy Pomorskiej znajduje się kilka afiszy dokumentujących propagandę książki i literatury radzieckiej, wielkość radzieckich przywódców i nieśmiertelność ich dzieł. Przykładem mogą być cztery akcydensy niewielkiego formatu wydrukowane w 1950 roku przez Szczecińskie Zakłady Graficzne. Pierwszy z nich (15 x 42 cm) zatytułowany *Literatura radziecka to najbogatsza, produkująca literatura świata* powstał z okazji kolejnej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Drugi, o podobnych wymiarach (16 x 42 cm), informował, że dzieła Lenina i Stalina powinny znajdować się w każdej domowej bibliotece.

Trzeci druk (15 x 42 cm), noszący tytuł *Poznaj arcydzieła pisarzy radzieckich laureatów Nagród Stalinowskich w przekładach polskich*¹³ nawoływał do lektury dzieł autorów nagrodzonych za propagowanie ideologii komunistycznej. Ostatni z niewielkich afiszy (15 x 42 cm), pod tytułem *Literatura radziecka pomocą w wykonaniu planu 6-cio*

awans społeczny, agitowali do udziału w ulicznych zbiórkach datków i książek do bibliotek szkolnych i publicznych, akcentowali słuszność naszych praw do tych odwiecznie polskich ziem. Druk, a zwłaszcza zawarte w nim hasła – *Niech nikogo nie zabraknie w tym zbiorowym wysiłku całego Narodu oraz Przez Oświatę do dobrobytu i potęgi narodu* są nośnikami społeczno-politycznych treści propagandowych, a zastosowane tu środki językowe czynią z tego rodzaju akcydensu komunikat perswazyjny.

W 1949 roku rozpoczęła się w Polsce propaganda literatury i kultury radzieckiej. Na IV Walnym Zjeździe Związku Literatów Polskich, który odbył się w Szczecinie z udziałem elity literackiej i przedstawicieli władz, przyjęto kanony estetyki realizmu socjalistycznego, które miały obowiązywać we wszystkich dziedzinach twórczości oraz jej upowszechnianiu.

13 Nagroda Stalinowska była przyznawana w latach 1940–1954 obywatelom radzieckim za wybitne osiągnięcia między innymi w dziedzinie techniki, literatury i sztuki. Laureatami byli tacy pisarze jak na przykład: Aleksandr Fadiejew, Wiera Panowa, Ilja Erenburg, Anatolij Rybakow, Anatolij Sofronow.



Afisz propagujący książki Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina

letniego, jest przykładem działań na rzecz tworzenia w Polsce społeczeństwa wzorowanego na radzieckim. Omówione powyżej afisze, mimo że są małego formatu i zostały wydrukowane na szarym papierze, są niezwykle wymowne. Krótka, przedstawiona za pomocą czarnej czcionki treść, brak jakichkolwiek ozdób i elementów graficznych stanowią o sile przekazu oraz rodzą pewność, że zawarte w drukach komunikaty zostaną odebrane przez odbiorcę zgodnie z intencją nadawcy.

W zbiorach Książnicy Pomorskiej przechowywane są również dwa afisze informujące o wystawach książki radzieckiej organizowanych na terenie instytucji kultury i oświaty. Pierwszy z nich zatytułowany *Wystawa książki radzieckiej* zapraszał do zapoznania się z publikacjami w oryginale i tłumaczeniu, traktującymi o ZSRR oraz o planie sześcioletnim. Podczas zwiedzania wystawy przewidziano: loterię, kiermasz, przyjmowanie przedpłaty na encyklopedię radziecką oraz czasopisma z Kraju Rad. Akcydens zawierał nazwę organizatora wydarzenia (Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Szczecinie i Centrala Obrotu Księgarskiego Dom Książki – Ekspozytura Wojewódzka w Szczecinie), informacje o terminie i miejscu imprezy (od 19 listopada do 15 grudnia 1950 roku, Szkoła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Szczecin, ulica Niedziałkowskiego). Na dole druku znalazła się istotna informacja, że masowe wycieczki ze szkół i zakładów pracy należy umawiać telefonicznie w celu zapewnienia przewodnika. Afisz o wymiarach 42 x 59 cm wydrukował Karton. Drugi druk zapraszał na *Wielką wystawę książki radzieckiej*, wspólną inicjatywę jednej z koszalińskich księgarń Domu Książki oraz Domu Kultury w Koszalinie. Ekspozycję można było oglądać codziennie, w dniach od 7 listopada do 7 grudnia, w godzinach od 10.00 do 20.00. Towarzyszyły jej sprzedaż książek oraz loteria fantowa. Akcydens o wymiarach 44 x 61 cm wydrukowały Szczecińskie Zakłady Graficzne – Oddział w Koszalinie.

W zbiorach Książnicy Pomorskiej odnajdujemy także afisze dokumentujące działania redakcji popularnych dzienników na rzecz upowszechniania czytelnictwa prasy regionalnej. Na jednym z nich redakcja „Głosu Szczecińskiego” zapraszała swoich czytelników na spotkanie z dziennikarzami. Druk zawierał również program imprezy



Afisz przedstawiający program spotkania dziennikarzy „Kuriera Szczecińskiego” z czytelnikami

(„Żywa gazeta”, satyra, dowcip, głosy czytelników, pieśni i muzyka) oraz jej czas i miejsce (niedziela, 7 maja 1950 roku, godzina 11:00, sala Wojewódzkiej Rady Narodowej, plac Dzierżyńskiego). Na dole umieszczono nie mniej istotną dla odbiorcy informację, że wstęp odbywa się za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać w redakcji „Głosu Szczecińskiego”, mieszczącej się w alei Wojska Polskiego 29, zarówno indywidualnie jak i dla zakładów pracy. Afisz o wymiarach 61 x 85 cm wydrukowały Szczecińskie Zakłady Graficzne. Z podobną inicjatywą wystąpiła redakcja „Kuriera Szczecińskiego”. Z afisza o wymiarach 85 x 61 cm, wydrukowanego w 1950 roku przez wspomniane wyżej Szczecińskie Zakłady Graficzne, dowiadujemy się, że gazeta zapraszała swoich czytelników na spotkanie, w programie którego przewidziano dyskusję, której tematem były opinie czytelników o „Kurierze

Szczecińskim” i dziennikarzy o swoich odbiorcach. Po debacie proponowano występy artystyczne: piosenki, deklamacje, monologi, skecze. Na dole akcydensu pozostawiono miejsce na odręczne wpisanie terminu i miejsca imprezy.

Kolejny afisz jest przykładem starań redakcji „Kuriera Koszalińskiego” o pozyskanie i zjednanie większej rzeszy czytelników. Druk, obok treści o charakterze informacyjno-reklamowym, zawiera slogany – „*Kurier Koszaliński*” jest twoim codziennym doradcą i opiekunem oraz „*Kurier Koszaliński*” pomaga, uczy, informuje. Na afiszu zamieszczono ważne dla potencjalnego czytelnika informacje, dotyczące możliwości nabycia i prenumeraty gazety. U dołu znalazły się godziny urzędowania oraz adres redakcji. Powstał w Drukarni Miejskiej w Szczecinie. Jego wymiary to 84 x 61 cm.

Dużą wartość informacyjną ma afisz zatytułowany *Konkurs dla czytelników*, którego twórcami są Referat Bibliotek Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego i komisja oświatowa Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Wydawcą akcydensu jest Drukarnia Miejska w Szczecinie. Jego wymiary to 86 x 61 cm. Został przygotowany z okazji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” w 1950 roku. Zawiera informacje dotyczące konkursu organizowanego dla czytelników punktów bibliotecznych, wiejskich i miejskich bibliotek

gminnych, bibliotek powiatowych, bibliotek miejskich i wojewódzkich oraz bibliotek zakładów pracy i organizacji masowych. Organizatorzy konkursu oczekiwali odpowiedzi na jedno lub kilka dowolnie wybranych zagadnień spośród: *Jakie trzy powieści wydane po roku 1945 uważam za najlepsze*, *Jakie trzy powieści radzieckie uważam za najlepsze*, *Juliusz Słowacki – poeta postępu*, *Na czym polega i co nam daje współzawodnictwo pracy*, *Dlaczego spółdzielczość produkcyjna jest wyższą formą gospodarki*, *Jakie były początki życia na ziemi*, *Znaczenie morza dla gospodarki narodowej*. Dla laureatów konkursu przewidziano nagrody: pierwszą – 30 książek, drugą – 25 książek, trzecią – 20 książek oraz 97 nagród po 10 książek. Pula nagród świadczy o tym, że organizatorzy liczyli na masowy udział w konkursie. Afisz jest również przykładem komunikatu o propagandowym charakterze, którego celem jest utrwalanie w świadomości odbiorców pożądaných wartości i sądów opartych na socjalistycznej ideologii.

Podsumowanie

Przedstawione w artykule wybrane afisze ze zbiorów Książnicy Pomorskiej, przygotowane przez powstałe w Szczecinie i w innych miastach leżących na tzw. Ziemiach Odzyskanych instytucje, adresowane do przybyłych z różnych stron kraju osiedleńców, stanowią niezwykłą i unikatową część dziedzictwa regionalnej kultury. Dokumentują inicjowane przez różnorodne instytucje (urzędy, biblioteki, wydawnictwa, redakcje popularnych dzienników) działania, mające na celu zapewnienie, przybyłym z różnych stron kraju i zza granicy Polakom, kontaktu z żywym słowem oraz utrwalonym w druku językiem ojczystym. Szczególnie aktywną działalność w tym kierunku prowadziły ośrodki kultury książki, zwłaszcza biblioteki i wydawnictwa. Najczęstszą formą propagandy czytelnictwa były organizowane liczne spotkania dyskusyjne dotyczące książek i wieczory literackie popularyzujące twórczość określonych autorów. Odbywały się one zarówno w dużych ośrodkach kultury jak i na terenie gmin i powiatów. Afisze dokumentują również częste inicjatywy lokalnych dzienników na rzecz popularyzacji miejscowej prasy, a także działania władz oświatowych i kulturalnych na rzecz aktywizacji społecznej mieszkańców, na przykład poprzez włączanie się do zbiórek książek dla bibliotek. Obserwujemy też jednak stopniowe przenikanie treści i form nasyconych założeniami realizmu socjalistycznego i służebną rolą kultury wobec obowiązującej ideologii.

BIBLIOGRAFIA

- Badanie procesów kulturowych na Ziemiach Odzyskanych*, red. Lucjan Adamczuk, Warszawa 1987.
- Dokumenty życia społecznego w bibliotece. Materiały konferencyjne*, Osola – 2001, Wrocław 2001.
- Dyskutujemy nad przeczytanymi książkami*, „Głos Szczeciński” 1949, nr 213.

- Encyklopedia wiedzy o książce*, red. Aleksander Birkenmajer et al., Wrocław 1971.
- Aneta Firlej-Buzon, *Dokumenty życia społecznego w teorii i praktyce bibliotekarskiej w Polsce*, Warszawa 2002.
- Aneta Firlej-Buzon, *Druki ulotne i okolicznościowe jako źródła do badań dziejów kultury Dolnego Śląska lat 1945–1956*, Wrocław 2013.
- j. p., *Biblioteka miejska w służbie czytelników. „Czytelnik i książka”*, „Głos Szczeciński” 1949, nr 217.
- Krzysztof Migoń, *Bibliologia o drukach ulotnych i okolicznościowych*, w: *Druki ulotne i okolicznościowe – wartości i funkcje. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Wojnowice, 8–10 października 2004*, red. Krzysztof Migoń, Marta Skalska-Zlat, Anna Żbikowska-Migoń, Wrocław 2006.
- Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945–1950. Mity i rzeczywistość. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Zamek Książąt Pomorskich i Archiwum Państwowe w Szczecinie 26 kwietnia 2001 roku*, red. Kazimierz Kozłowski, 2002.
- S. Orgelbranda *Encyklopedia Powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 1, Wydawnictwo Towarzystwa Akcyjnego Odlewni Czcionek i Drukarni S. Orgelbranda Synów, Warszawa 1898.

Maria Jaremek

Sekcja Seniorów przy Kole nr 1 Oddziału Szczecińskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

SZCZECIŃSCY KSIĘGARZE PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO DOM KSIĄŻKI 1950–1998¹

Kiedyś z książką się żyło – takie właśnie przeświadczenie towarzyszyło mi przez całe 17 lat pracy w księgarstwie – teraz z książki się żyje, bo książka stała się zwykłym towarem. *Kiedyś książkę się sprzedawało, teraz trzeba nią handlować* – ten cytat zaczerpnięty z opracowania *Księgarstwo* Grzegorza Majerowicza² mówi sam za siebie. Chciałabym przypomnieć, jak wielki wkład w upowszechnianie kultury wnieśli w okresie od 1950 do 1998 roku szczecińscy księgarze Przedsiębiorstwa Państwowego Dom Książki (P.P. DK). Zanim jednak to uczynię, na podstawie wspomnianego opracowania przedstawię cztery okresy rozwoju księgarstwa w Polsce:

- Lata 1944/45–1950 to okres odbudowy ze zniszczeń wojennych i rozwój działalności księgarstwa prywatnego, spółdzielczego i państwowego.
- W latach 1950–1958 kształtował się narzucony przez władze państwowe scentralizowany model księgarstwa państwowego. Praktycznie nastąpiło wyeliminowanie księgarstwa prywatnego i spółdzielczego.
- W latach 1958–1989 dominował scentralizowany model księgarstwa państwowego. Pod koniec tego okresu, w latach 80., liberalizacja niektórych przepisów umożliwiła powstanie nielicznych jeszcze prywatnych księgarń (głównie antykwariatów).
- Od 1990 roku nastąpił szybki, żywiołowy proces prywatyzacji. Istniejące, lecz stale malejące księgarstwo państwowe zaczęło tracić dominującą pozycję zarówno w handlu detalicznym, jak i w hurcie księgarskim.

O pierwszych latach działalności P.P. DK Grzegorz Majerowicz napisał:

Rozpowszechnianiem książek zajął się nowo powstały w 1950 r. P.P. „Dom Książki” (P.P. „DK”), który przejął część działających po wojnie prywatnych księgarń oraz księgarnie należące do wydawnictw. Do pracy w księgarniach (teraz już państwowych) przyjęto, na szczęście, większość księgarzy i byłych właścicieli księgarń oraz wszystkich pracowników księgarń spółdzielczych, a także kilkadziesiąt księgarń stowarzyszeń religijnych oraz około 30 małych antykwariatów.

1 Referat wygłoszony 12 maja 2016 roku w Książnicy Pomorskiej podczas sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego”.

2 G. Majerowicz, *Księgarstwo*, „Notes Wydawniczy” 1996, nr 12, s. 13–15.

Powołanie P.P. „DK”: oddzieliło księgarstwo od działalności wydawniczej, tak charakterystycznej dla okresu międzywojennego; nowo powstałe przedsiębiorstwo zajmowało się tylko hurtową i detaliczną sprzedażą książek oraz ich eksportem i importem. Wprowadzona rygorystyczna zasada zakupu od wydawców całych nakładów bez prawa zwrotu obarczyła księgarstwo prawie całkowitą odpowiedzialnością finansową i ryzykiem handlowym za błędne decyzje wydawnicze. Wprowadzono również scentralizowane zaopatrzenie bibliotek powszechnych, szkolnych, zakładowych i związkowych³.

W 1953 r. import i eksport wydawnictw przejęło od P.P. „DK” nowe przedsiębiorstwo państwowe CHZ Ars Polona. Istotnym momentem było powołanie z dniem 1 stycznia 1958 r. państwowego przedsiębiorstwa hurtu księgarskiego Składnica Księgarska, przyjmującego produkcję wydawnictw na zasadzie komisji. Oznaczało to znaczne uwolnienie księgarstwa od odpowiedzialności finansowej za błędne decyzje edytorskie oraz powrót do elastycznych, tradycyjnych form współpracy księgarstwa z wydawcami. Odstąpiono także od centralnego rozdzielnictwa, a księgarnie otrzymywały publikacje na podstawie swoich zamówień⁴.

Pod koniec lat 60. XX wieku, przez krótki czas, P.P. DK należał do struktury RSW. Na początku lat 70. powstało Zjednoczenie Księgarstwa, któremu podlegały zarówno P.P. DK, jak i Składnica Księgarska.

W Polsce, w 1989 r. dystrybucją książek zajmowało się 18 przedsiębiorstw państwowych, jedno w sferze handlu hurtowego oraz 17 w handlu detalicznym. Wszystkie one były zgrupowane w Zjednoczeniu Księgarstwa w Warszawie. Składnica Księgarska jako jedyny hurtownik przyjmowała do swych magazynów całość krajowej produkcji wydawniczej. W gestii Składnicy leżały sprawy informacji o ukazujących się nowościach oraz zapowiedziach wydawniczych. Firma ta prowadziła także rejestr ISBN⁵.

System sprzedaży detalicznej w Polsce tworzyło blisko 3000 księgarń. Funkcjonował także kolportaż wojskowy, przedsiębiorstwa państwowe „Ruch” (przede wszystkim prasa), Międzynarodowe Kluby Książki i Prasy oraz dystrybucja książki naukowej ORPAN. W tak ukształtowanym centralnie kontrolowanym porządku dystrybucji nie było miejsca na działania wydawcy, którego zadanie sprowadzało się głównie do przygotowania do druku książki zgodnie z zatwierdzonym przez władze planem wydawniczym⁶.

Początki księgarstwa w powojennym Szczecinie

Założycielami powstałej 17 czerwca 1945 roku w Szczecinie Spółdzielni Wydawniczej Polskie Pismo i Książka byli więźniowie obozu koncentracyjnego Mathausen-Guzen: Leon Królak, Marian Sławiński, Wincenty Szalek, Czesław Piskorski, Zenon

3 Ibid.

4 Ibid.

5 Ibid.

6 Ibid.

Niewiada. Spółka dysponowała czterema placówkami – w alei Wojska Polskiego 41 i 134, przy ulicy Parkowej 64 i Sikorskiego 7. Pracował w niej Stanisław Ławicki, który był kierownikiem Działu Papierniczego⁷. Druga spółdzielnia księgarska – Oświata, założona przez nauczycieli, dysponowała księgarnią przy ulicy Wielkopolskiej. Dużą rolę w upowszechnianiu książki odgrywały powstające równolegle księgarnie prywatne. Pierwszym prywatnym księgarzem był Józef Karpik prowadzący sprzedaż przy ulicy Królowej Jadwigi 24. W 1946 roku przy ulicy Krzywoustego działała księgarnia siostr Śledzińskich, a w alei Piastów 63 księgarnia Stanisława Arcta. W 1948 roku, w liczącym wówczas 73 tys. mieszkańców Szczecinie, funkcjonowało 11 księgarń. W latach 1945–1950 działał także prowadzony przez Józefa Kijowskiego antykwariat znajdujący się przy ulicy Jagiellońskiej, róg Zamenhofs. W 1948 roku nowym prezesem Spółdzielni Wydawniczej Polskie Pismo i Książka został Roman Łyczywek. W tym samym roku upaństwowiono drukarnię i zlikwidowano spółdzielnię. Jednocześnie powstała pierwsza w Szczecinie księgarnia wydawnictw importowanych⁸.

Przedsiębiorstwo Państwowe Dom Książki

Szczecińska siedziba powstałego w styczniu 1950 roku P.P. DK znajdowała się najpierw przy placu Żołnierza Polskiego 2, później w alei Wojska Polskiego 29, a następnie w okazałym gmachu przy ulicy Królowej Korony Polskiej 24. Stopniowo P.P. DK wprowadzało nowe formy sprzedaży pozaksięgarskiej: kolportaż w zakładach pracy, kiermasze, stoiska uliczne, sprzedaż obwoźną, loterię książkową.

Pierwszym dyrektorem P.P. DK w Szczecinie był 26-letni Andrzej Teofil Polaczek⁹, zatrudniony na tym stanowisku od 1950 do 1952 roku. Był najmłodszym dyrektorem w tej branży w Polsce.

Od 1952 roku, niemal 40 lat, dyrektorem naczelnym P.P. DK był ekonomista Janusz Sułkowski – znany z rozważli, kulturalnego obycia i dobrego traktowania swoich pracowników. Był także nauczycielem na kierunku księgarskim w Zespole Szkół Ekonomicznych przy ulicy Sowińskiego 1. Jego absolwentkami były między innymi: Bogusława Reutt, Katarzyna Kuśmirek (ucząca później historii w XIV Liceum Ogólnokształcącym), Sylwia Matejek – aktualnie pracująca w Dziale Informacji Naukowej



Fot. I. Andrzej Teofil Polaczek

Źródło: prywatne archiwum
Elżbiety Ankutowicz.

7 Stanisław Ławicki i Wincenty Szalek po zmianach struktury księgarstwa pracowali później w P.P. DK.

8 Więcej o pierwszych prywatnych księgarniach w powojennym Szczecinie: J. Stylińska, *Księgarstwo. Od 1945*, w: *Encyklopedia Szczecina*, red. T. Białecki, Szczecin 2015, s. 496–497.

9 Andrzej Polaczek służył w Batalionach Chłopskich pod pseudonimem *Komar*.



Fot. 2. Dyrektor Janusz Sułkowski,
w głębi Elżbieta Ankutowicz

Źródło: prywatne archiwum Elżbiety
Ankutowicz.

Książnicy Pomorskiej. Bogusława Reutt najpierw pełniła obowiązki zawodowe w Dziale Reklamy, później w Zwrotowni, a następnie objęła kierownictwo Księgarni Muzycznej. Pracując ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie Szczecińskim. Aby móc wówczas studiować zaocznie, trzeba było mieć pisemną zgodę przełożonego. Dyrektor Sułkowski niechętnie jej udzielał. Zmarł nagle w 1990 roku, nie doczekawszy emerytury.

Stanisław Wójcik, od początku powstania P.P. DK aż do emerytury pracował na stanowisku dyrektora handlowego. Do niego należało organizowanie zaopatrzenia księgarń i koordynowanie kiermaszów. Był szanowany przez załogę i tym samym darzył pracowników.

W 1977 roku w przedsiębiorstwie powiało młodością, gdy na stanowisko dyrektora ds. handlowych zatrudniono ekonomistę Ryszarda Piątka. Wtedy też z inicjatywy młodych, energicznych pań pracujących w Dziale Reklamy i Upowszechniania Książki – Bo-



Fot. 3. Wicedyrektor Stanisław Wójcik w otoczeniu pracowników

Źródło: prywatne archiwum Elżbiety Ankutowicz.



Fot. 4. Kierownik księgarni Szkolnej Jerzy Turkowski i Stanisław Wójcik

Źródło: prywatne archiwum Leokadii Osiewicz.



Fot. 5. Koło Młodych Księgarzy (1980)

Źródło: prywatne archiwum autorki.



Fot. 6. Maria Jaremek – sekretarz Sekcji Historycznej Koła Młodych Księgarzy (1980)

Źródło: prywatne archiwum autorki.

gusławy Reutt i Elżbiety Ankutowicz, przy wsparciu Ryszarda Piątka, powstało Koło Młodych Księgarzy. Ja zostałam sekretarzem jego Sekcji Historycznej. Zadaniem koła było między innymi integrowanie środowiska księgarskiego oraz inicjowanie różnych wydarzeń i imprez o charakterze kulturalnym, rozrywkowym i rekreacyjnym. W sali konferencyjnej budynku dyrekcji organizowano między innymi spotkania rocznicowo-wspomnieniowe, towarzysko-zabawowe i bale sylwestrowe.

Koło Młodych Księgarzy powołano również po to, aby dbało o rodziny pracowników. Do ciekawych, organizowanych przez jego członków imprez zaliczyć można choinkowe zabawy dla dzieci, a także wyjazdy rekreacyjne w weekendy z rodzinami do leśniczówki. Dzieci, dzisiaj już dorosłe osoby, wciąż wspominają radosny czas spędzany na łonie natury.



Fot. 7. Wyjazd rekreacyjny do leśniczówki (1978)

Źródło: prywatne archiwum autorki.



Fot. 8. Od lewej: Daniela Matuszewska, Barbara Dąbkowska, Maria Jaremek (1979)

Źródło: prywatne archiwum autorki.



Fot. 9. Spotkanie księgarzy przy placu Grunwaldzkim przed pochodem pierwszomajowym

Źródło: prywatne archiwum autorki.



Fot. 10. Ryszard Piątek w auli dyrekcji P.P. DK w Szczecinie (1983)

Źródło: prywatne archiwum Bogusławy Reutt.

Księgarze uczestniczyli w różnego rodzaju czynach i spontanicznych akcjach społecznych. Na przykład porządkowali teren wokół Pomnika Czynu Polaków, którego odsłonięcie nastąpiło 1 września 1979 roku.

W tamtych czasach w każdym polskim mieście organizowano pochody pierwszomajowe. Pracownicy P.P. DK z całymi rodzinami również brali w nich udział. Jedni podkreślali w ten sposób swoją przynależność do struktur partyjnych, a inni (jak ja, dwukrotnie brałam udział w pochodzie), traktowali je jako rodzaj spaceru rodzinnego z dziećmi. Pracując na kierowniczych stanowiskach, najpierw jako zastępca kierownika księgarni Żak, następnie jako zastępca kierownika, a potem jako kierownik Zwrotowni, byłam kilkakrotnie naga-bywana do wstąpienia w szeregi partyjne. Skutecznie się broniłam, tłumacząc, że moją zasadą jest uczciwa praca, a nie czerpanie korzyści z licznych przywilejów.

Na stanowisku dyrektora handlowego Ryszard Piątek pracował do 1990 roku, a w latach 1990–1997 pełnił funkcję dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa. Był aktywnym działaczem wielu stowarzyszeń, między innymi Szczecińskiego Towarzystwa Kultury (1973–1977) i Stowarzyszenia Księgarzy Polskich (1977–1996). Ponadto był przewodniczącym Zarządu Okręgu oraz członkiem Zarządu Głównego Stowarzyszenia Księgarzy Polskich (1981–1990). Był też krótko nauczycielem na kierunku księgarskim w Zespole Szkół Ekonomicznych nr 1 w Szczecinie.

Zasięg P.P. DK obejmował województwo szczecińskie i koszalińskie. Do 1995 roku sieć księgarń stanowiło 55 placówek, w tym 24 księgarnie w Szczecinie i 31 rozlokowanych w terenie. Co roku, od maja do września, uruchamiano w nadmorskich ośrodkach wypoczynkowych księgarnie sezonowe – w Łukęcinie, Międzywodziu, Pobierowie, Pogorzeliczy i Wiselce. W roku 1967 w P.P. DK zatrudnionych było 246 osób. W 1987 roku liczba pracowników wynosiła już 683, a w 1989 spadła do 571.

Misja zarówno księgarza, jak i bibliotekarza sprowadzała się do dbania o dobro narodowe, jakim jest książka. Bezpośredni kontakt ze słowem pisanim, z twórcami, inteligentnym czytelnikiem stanowiły o atrakcyjności obu zawodów. Jednak istniała subtelna różnica. Na księgarzu zawsze spoczywała odpowiedzialność materialna, tzn. musiał rozliczyć się co do złotówki z każdej bieżącej transakcji, a stan powierzonego mu mienia o wielomilionowej wartości sprawdzano podczas regularnie przeprowadzanych inwentaryzacji. Praca odpowiedzialna, w niedogodnych godzinach, wymagająca sporego wysiłku fizycznego, a mimo to przynosiła wiele satysfakcji.

W pierwszych latach działalności P.P. DK nie wszyscy pracownicy posiadali wykształcenie średnie. Kryteria przyjmowania osób do pracy w księgarni jednak zmieniały się. W późniejszym czasie przyjmowano już tylko osoby z wykształceniem średnim pomaturalnym. Szkolenia odbywały się na różnych poziomach. Pracownicy niezwiązani z zawodem, na początku zdobywali kwalifikacje na kursach bibliograficznych prowadzonych przez kadrę doświadczonych księgarzy. Kończyły się one egzaminem przed komisją w składzie: Edward Szczęsny, Czesław Niemyski, Leokadia Osiewicz, Andrzej Świątek (z placówki w Gryficach – reprezentował księgarzy z terenu). Kształcenie na poziomie średnim prowadziły pięcioletnie technika ekonomiczne z kierunkiem księgarskim, licea księgarskie i niektóre szkoły policealne. Studia – zaoczne magisterskie (czteroletnie, a od 1982 roku pięcioletnie) – prowadzone były przez Instytuty Bibliotekoznawstwa i Informatyki (Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Adama Mickiewicza). Wielu księgarzy zdobyło na nich swoje wykształcenie.

Uprzywilejowaną klientelą księgarń i zarazem czytelnikami byli głównie literaci, dziennikarze, bibliotekarze oraz szkoły i biblioteki. Na stałych, wydzielonych półkach odkładano im najciekawsze wznowienia i nowości. Także kiermasze okolicznościowe stwarzały możliwość zakupu atrakcyjnych książek. W celu popularyzowania wydawnictw i poprawy sprzedaży książek będących aktualnie na stanie księgarń, na starych, ponemieckich maszynach do pisania sporządzano oferty, które następnie rozsyłano do bibliotek, szkół i większych zakładów pracy, w tym do Stoczni Szczecińskiej, posiadającej dużą bibliotekę¹⁰. Przez jakiś czas placówka ta prowadziła komis podręczników dla uczniów szkół przyzakładowych. Ważną rolę w udostępnianiu literatury szczecinianom odgrywała Księgarnia Wysyłkowa, w której Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna

10 Matka Kingi Brandys, znanej dziennikarki, rzeczniczki Uniwersytetu Szczecińskiego, pracowała w bibliotece zakładowej Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Do jej obowiązków należało między innymi zaopatrywanie w księgozbiór bibliotek znajdujących się na statkach.

uzupełniała księgozbiory swoich filii. Ponadto Księgarnia Wysyłkowa zaopatrywała w książki odbiorców na terenie całego województwa. Jej wieloletnim kierownikiem był Roman Bielański.

Na uwagę zasługują również kolporterzy, którzy wspomagali księgarzy w sprzedaży książek. Podczas kwerendy dokumentów znajdujących się w Archiwum Państwowym w Szczecinie, natknęłam się na sprawozdania ze sprzedaży książek przez sieć pomocniczą, sporządzane dla Ministerstwa Kultury i Sztuki, Centrali Księgarstwa. Przykładowo, ze sprawozdania opisowego na koniec 1970 roku wynika, że z P.P. DK współpracowało 315 kolporterów w Szczecinie i 166 w pozostałych miejscowościach województwa.

Kolporterzy (dane ze sprawozdania z 1971 roku).

Miejsce działalności	Liczba kolporterów i punktów sprzedaży		Obroty w zł	
	miasto	wieś	miasto	wieś
Kolporterzy (ogółem)	315	166	2 087 000	212 000
w tym:				
w zakładach pracy	6	4	39 000	7000
w instytucjach i innych zakładach pracy	264	164	1 046 000	193 000
uliczni	21	–	975 000	–
Prac. klubów, kawiarni GS	18	18	8 000	8 000

Aktywna działalność kolporterów w miastach i na wsi to niewątpliwym efektem stałego popularyzowania tej formy sprzedaży książek wśród pracowników instytucji i zakładów pracy. Do współpracy z księgarniami przystępowali oni w okresie nasilenia imprez o charakterze kulturalnym. W konsekwencji pozostawali kolporterami stałymi – o co usilnie zabiegali księgarze.

Zamawianie przez księgarzy nowości wydawniczych i książek opierało się na dwóch głównych obszernych formularzach – *Zapowiedziach wydawniczych* i *Arkuszu zamówień*. Po wypełnieniu, druki te trafiały do Działu Księgarskiego P.P. DK, gdzie sporządzano zestawienie zbiorcze, a następnie wysyłano je do Składnicy Księgarskiej. Tytuły bieżące zamawiano aż do wyczerpania nakładu. Oczywiście nie wszystkie książki cieszyły się powodzeniem u czytelników. Część z nich, w tym na przykład dzieła Lenina czy broszury dotyczące posiedzeń poszczególnych plenów KC PZPR, stały przeważnie na półkach księgarskich aż do wycofania¹¹. Do księgarni Zamkowej przychodził pewien klient, który regularnie kupował tomy Lenina. Na pytanie, co go tak w nim fascynuje, z rozbijającą szczerością przyznał się, że kartki z dzieł przywódcy rewolucji październikowej wykorzystuje do opakowywania nasion.

¹¹ Tego rodzaju wydawnictwa kupowane były przez członków egzekutywy KW PZPR oraz biblioteki partyjne.

Praca księgarza polegała nie tylko na wielogodzinnym staniu za ladą i sprzedawaniu książek, ale przede wszystkim na ciężkiej pracy fizycznej, takiej jak dźwiganie w ciągu całego roku wielu, wielu ton 20-kilogramowych paczek. Po kilku latach ciężar paczek został zmniejszony do 10 kilogramów. Niezwykle trudnym okresem dla każdego księgarza był czas sprzedaży podręczników szkolnych za talony. Wtedy praca trwała od godziny 11.00 do 20.00, a czasem do 21.00. Rekompensatą za to była premia dzielona wśród pracowników zatrudnionych bezterminowo na umowę o pracę. Stażyści, mimo że też ciężko pracowali, nie otrzymywali jej.

W grudniu 1970 roku, tuż przed samymi świętami Bożego Narodzenia, doszło do drastycznych podwyżek cen żywności i opału. Rozpoczęły się strajki robotników w Stoczni Gdańskiej i Stoczni Szczecińskiej. Władze zdecydowały się użyć siły. Czołgi sparaliżowały na jakiś czas normalne funkcjonowanie miast. W Szczecinie pracownicy księgarni Zamkowej byli mimowolnymi świadkami zamieszania i podpalenia gmachu KW PZPR usytuowanego w bezpośrednim sąsiedztwie placówki. Na szczęście, księgarnia za bardzo nie ucierpiała. Zostały jedynie wybite duże szyby wystawowe, których odłamki pospadały na wyeksponowane w witrynach książki. Po 1981 roku, w okresie wielkiego zrywu Solidarności, na początku, nastąpiła ogólna dezorganizacja i niepewność. Pracownicy zakładów i instytucji, w tym także P.P DK, spontanicznie dołączali do ogólnopolskiego ruchu robotniczego. Urzędy pocztowe przestały przyjmować 10-kilogramowe paczki. Książki trzeba było doręczać, wykorzystując transport samochodowy. Ciężarówki z przyczepami przywoziły na teren dyrekcji P.P DK jednorazowo do półtora tysiąca paczek, które trzeba było natychmiast rozładować. Do ciężkiej pracy stawiali się niemal wszyscy zatrudnieni w dyrekcji oraz Zwrotowni mieszczącej się w tym samym budynku. W trakcie rozładunku należało bacznie kompletować paczki według tytułów, żeby potem móc łatwo i szybko policzyć zawartość całego transportu¹². Dział Księgarski decydował o tym, ile i jakie tytuły książek trafią do poszczególnych placówek. Za szybki i bezpieczny transport odpowiadał Józef Gralak, młody, energiczny kierownik Transportu. Mimo wielu perturbacji przedsiębiorstwo efektywnie działało przynosząc spore dochody.

Dziela niektórych pisarzy polskich, zwłaszcza klasyków, uzyskiwały imponującą liczbę wydań. Pierwsze wydanie *Małej encyklopedii powszechnej PWN* (1959–1961) miało nakład 400 tys. egzemplarzy, kolejne (1970) ponad 1 mln. Trzytomowy *Słownik języka polskiego* (tom pierwszy ukazał się w 1978 roku) subskrybowało 300 tys. czytelników. *Dziela polskie* Jana Kochanowskiego, *Wiersze* Adama Mickiewicza w skórze czy skóropodobnej oprawie, wydawano w nakładzie do 50 tys. egzemplarzy. Rarytasem były reprinty numerowane¹³ (sporządzane metodą przedruku, techniką fotooffsetową)

12 Praca przy tych rozładunkach, szczególnie zimą była bardzo ciężka. Bolesnie odczułam to na własnej skórze w trakcie układania paczek w wysokie słupy, gdy jedna z nich, spadając bolesnie zraniała mi twarz. Nabawiłam się również ostrego zapalenia barku.

13 Jestem posiadaczką 175 numeru cennego reprintsu *Księgi przysłów, sentencji i wyrazów łacińskich używanych przez pisarzy polskich*, opracowanej przez Leopolda Czapirńskiego, wydanej



Fot. 11. Książki wydawane w latach 80. XX wieku

Źródło: prywatne archiwum autorki.

Badaniem do 1974 roku, a później Stanisławem Krzywickim, owocowała wieloma wspólnie organizowanymi imprezami. Kiermasze urządzano w latach 60. i 70. XX wieku także w ramach Dni Książki Społecznon politycznej i na Dni Morza, podczas których księgarze starali się w interesujący sposób przedstawić czytelnikom najciekawsze książki popularnonaukowe, w tym literaturę marynistyczną. Zapewne starsi szczecinianie doskonale pamiętają sylwetki znanych, w tym wielu już nieżyjących pisarzy i dziennikarzy: Jana Papugę, Ryszarda Dżamana, Wiesława Andrzejewskiego, Czesława Czerniawskiego, Bogdana Czubasiewicza, Jerzego Pachlowskiego, Ryszarda Liskowackiego, Jerzego Kosiorowskiego, Stanisława Wit-Wilińskiego, Adolfa Momota. Dla księgarzy był to wytężony, ale i ekscytujący czas pracy. Do codziennych obowiązków dochodziły nowe zadania, polegające między innymi na gromadzeniu atrakcyjnych tytułów, trudnych do zdobycia na co dzień.

Głównym organizatorem tych imprez była Leokadia Osiewicz zatrudniona w Dziale Księgarskim od marca 1972 roku. Miała już za sobą 13-letni okres pracy w P.P. DK we Wschowie, w województwie zielonogórskim. Po Technikum Księgarskim w Poznaniu (1965) ukończyła zaocznie historię na Uniwersytecie Adama Mickiewicza (1970).

z egzemplarza udostępnionego przez Bibliotekę Narodową na zamówienie Zjednoczenia Księgarstwa dzieł rzadkich i szczególnie cennych dla nauki i kultury polskiej. Liczby ówczesnych nakładów książek budzą podziw. W dzisiejszej sytuacji na polskim rynku wydawniczym jest to niemożliwe do osiągnięcia.

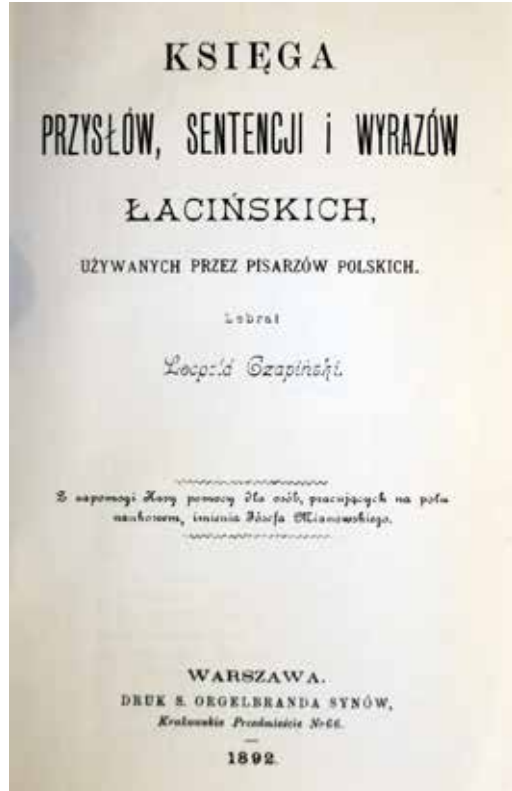
Ważnym czynnikiem w upowszechnianiu kultury i podnoszeniu czytelnictwa, a dla księgarzy urozmaiceniem ich ciężkiej pracy były spotkania z pisarzami organizowane w księgarniach co jakiś czas przez Dział Księgarski. Zapoczątkowane w Szczecinie przez Leona Królaka w 1947 roku coroczne, majowe kiermasze podczas Dni Oświaty, Książki i Prasy, wpisały się na stałe w krajobraz miasta. Współpraca z dyrektorami WiMBP – ze Stanisławem

w Warszawie w 1892 roku, w nakładzie 1000 egzemplarzy (druk S. Orgelbranda Synów, Krakowskie Przedmieście 66).

Pracując od 1959 roku w branży księgarskiej znała bardzo dobrze jej specyfikę. Leokadia Osiewicz i Władysław Litarowicz sprawnie kierowali pracą w Dziale Księgarskim aż do przejścia na emeryturę.

Działem Reklamy i Upowszechniania Książki kierowała Elżbieta Ankutowicz z Bogusławą Reutt. Bogdan Gustowski w latach 1950–1985 pełnił funkcję szefa Sekcji Reklamy Plastycznej. Odpowiadał on za oprawę plastyczną witryn księgarskich oraz za przygotowanie plakatów i ekslibrisów z okazji różnego rodzaju rocznic i obchodzonych wydarzeń. Pracownicy mniejszych księgarń (czasem też dużych placówek) sami przygotowywali ekspozycje wystawowe.

Bogdan Gustowski studiował na Akademii Rolniczej w Szczecinie oraz w Studium Reklamy w Warszawie. Przez całe życie zawodowe związany był z P.P. DK w Szczecinie. Ekslibrisy tworzył w tuszu, powielane w cynkotypie



Fot. 12. Strona tytułowa *Księgi przysłów, sentencji i wyrazów łacińskich* (reprint)



Fot. 13. Witryna wystawowa księgarni Żak przy ulicy Łukasieńskiego (1971)

Źródło: prywatne archiwum autorki.



Fot. 14. W latach 70. w księgarniach można było kupić płyty wydawane przez polskie i zagraniczne firmy fonograficzne

Źródło: prywatne archiwum autorki



Fot. 15. Ekslibris autorstwa Bogdana Gustowskiego

pii kreskowej. W okresie od 1971 do 1985 roku stworzył 40 ekslibrisów. Więcej powstało tylko w P.P. DK Wrocław. Po prywatyzacji Bogdan Gustowski pełnił funkcję kierownika Działu Sprzedaży i Marketingu.

Podczas XV Nadzwyczajnego Jubileuszowego Zjazdu Stowarzyszenia Księgarzy Polskich w 2006 roku otrzymał godność Honorowego Członka tej organizacji. Był to dowód uznania za wybitną działalność na rzecz księgarstwa, książki i promocji czytelnictwa. Pracami plastycznymi zajmowała się także Bogna Szymkowska – zdolna malarka. Swoją pracownię miała na 11 piętrze wieżowca usytuowanego przy ulicy 9 Maja.

Szary krajobraz szczeciński urozmaicały kiermasze książki, które nadawały miastu odświętny charakter. Odbywały się na przemian w kilku miejscach: na placu Żołnierza Polskiego (w alei Kwiatowej), na górnym tarasie Wałów Chrobrego, w alei wiodącej do urzędu miasta. Przychodziły na nie całe rodziny. Dla dzieci i dorosłych czytelników przygotowywano wiele atrakcyjnych niespodzianek i fantów do wygrania w Loterii Książkowej P.P. Domu Książki. Na coroczne majowe święto książki z kolorowymi kiermaszami i głośną muzyką na ulicach czekali księgarze, pisarze i czytelnicy. Była to okazja do kupienia ulubionej publikacji i nawiązania przyjaźni ze znanymi autorami. Kiermasze i spotkania z pisarzami ze Szczecina oraz z innych rejonów Polski organizowano również w większych miastach Pomorza Zachodniego. Literatów zapraszała głównie WiMBP (dzisiejsza Książnica Pomorska).

Szczecińscy przedstawiciele P.P. DK byli też delegowani w teren, w celu sprawowania opieki nad pisarzami spotykającymi się w różnych miejscowościach regionu. W 1979 roku to zadanie przypadło mi. Przez cały dzień gościliśmy



Fot. 16. Ireneusz G. Kamiński (z prawej) z Wojciechem Żukrowskim (w środku)

Źródło: zbiory Książnicy Pomorskiej.



Fot. 17. Włodzimierz Sokorski, na dalszym planie Jerzy Pachlowski

Źródło: prywatne archiwum Bogusławy Reutt.



Fot. 18. Bogusława Reutt z Działu Reklamy i Stanisław Wit Wiliński w księgarni Klubowej (1979)

Źródło: prywatne archiwum Bogusławy Reutt.



Fot. 19. „Święto Książki” w 1979 roku. Grupa pisarzy z władzami Gryfic i Trzebiatowa

Źródło: prywatne archiwum Elżbiety Ankutowicz.

w Trzebiatowie i w Gryficach poetów i pisarzy. Byli to między innymi: Nikos Chadzinikolau, Tadeusz Chudy, Ryszard Dżaman, Tadeusz Zwiłnian Grabowski, Ireneusz G. Kamiński, Janusz Koniusz, Andrzej Kurz, Adolf Momot.

Znaczącym wydarzeniami w środowisku kulturalnym Szczecina były różnego rodzaju jubileusze, w tym jubileusze P.P. DK, na które zapraszano przedstawicieli władz i dyrektorów za-



Fot. 20. Ekslibris autorstwa Bogdana Gustowskiego

przyjaźnionych instytucji naukowych, kulturalnych oraz pisarzy i dziennikarzy. Bale organizowano w Klubie 13 Muz lub czasem, w skromniejszej formie, w budynku dyrekcji. Bywali tam dyrektorzy WiMBP – Stanisław Badoń i Stanisław Krzywicki, a także Ryszard Dżaman – późniejszy dyrektor Biblioteki Akademii Morskiej. Jubileusze 20-lecia w 1970 roku, 25-lecia w 1975 oraz 30-lecia w 1980 obchodzono bardzo uroczyście.

Wyróżniano wówczas długoletnich, zasłużonych księgarzy. Wśród uhonorowanych znaleźli się: Irena Lendzion – kierowniczka Klubowej, Eugenia Kondratowicz – kierowniczka Zamkowej, Jerzy Turkowski – kierownik Szkolnej, Czesław Niemyski – zastępca kierownika Piastowskiej, Edward Frymark – kierownik Technicznej, Stanisława Czech – kierowniczka Zwrotowni, Edward Szczęsny, Leokadia Osiewicz i wielu, wielu innych księgarzy¹⁴.

Swoje święta mieli również pisarze. Jubileusz 25-lecia pracy twórczej obchodził w 1975 roku Ireneusz G. Kamiński – prozaik, dziennikarz, autor wydanych do tego czasu dziewięciu książek, w tym trzech przetłumaczonych na język niemiecki i łotewski.

Księgarnie Zamkowa i Klubowa organizowały spotkania literackie z lubianymi i popularnymi pisarzami oraz dziennikarzami, między innymi z Ryszardem Liskowackim oraz Olgierdem Budrewiczem, na które tłumnie przychodzili szczecinianie, w tym pracujący nad księgarnią Zamkową dziennikarze prasowi oraz członkowie KW PZPR urzędujący w sąsiednim w budynku.

W kulturalnym środowisku księgarskim Szczecina dominowała Irena Lendzion, żona Witolda Lendziona, znanego dziennikarza, reportera Polskiego Radia i Telewizji, zajmującego się sprawami rolniczymi. Była kierowniczką księgarni Klubowej,

14 Swoją jubileusz 15-lecia pracy w P.P. DK obchodziłam w 1982 roku. W trakcie studiów zaocznych na kierunku Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa na Uniwersytecie Adama Mickiewicza (1982–1987), w 1984 roku, zwołałam się z P.P. DK za porozumieniem przedsiębiorstw i rozpoczęłam pracę w bibliotece środowiskowo-medycznej przy Klubie Remedium w Szczecinie. Od 1988 roku aż do emerytury w 2007 roku pracowałam w szkołach średnich jako nauczyciel bibliotekarz, wychowawca w internacie i nauczyciel etyki. Od 2011 roku ponownie uczę etyki w szkole.



Fot. 21. Jubileusz 30-lecia P.P. DK. Od lewej: Jadwiga Adamska, Maria Jaremek, Irena Działowska, Eugenia Kondratowicz, Renata Romanowska. W głębi Stanisław Ławicki

Źródło: prywatne archiwum autorki.



Fot. 22. Jubileusz 15-lecia pracy autorki w P.P. DK

Źródło: prywatne archiwum autorki.



Fot. 23. Bal w Klubie 13 Muz. Pierwszy od lewej Ireneusz G. Kamiński z żoną Alicją, pierwszy od prawej Erazm Kuźma

Źródło: prywatne archiwum Aliny Kamińskiej.



Fot. 24. Jubileusz 25-lecia pracy twórczej Ireneusza G. Kamińskiego. Od lewej stoją: Ryszard Liskowacki, Ireneusz G. Kamiński, Janusz Sułkowski

Źródło: prywatne archiwum Aliny Kamińskiej.



Fot. 25. Wystawa książki społeczno-politycznej w Zamku Książąt Pomorskich (1978). Na pierwszym planie, stojąca tyłem Irena Lenzion, obok Czesława Szutowicz, w głębi Elżbieta Ankutowicz i Bogusława Reutt

Źródło: prywatne archiwum Bogusławy Reutt.

mieszczącej się przy placu Lotników 16. Placówka posiadała dział muzyczny i pełniła dodatkowo rolę salonu muzycznego. Często zbierała się w niej „śmietanka towarzyska”. Spotkania autorskie organizowano w wielu księgarniach, w tym Pod Arkadami, w Rolniczej, a także w Zamku Książąt Pomorskich, Klubie 13 Muz, Domu Kolejarza, Książnicy Pomorskiej, filiach bibliotecznych WiMBP, bibliotekach zakładowych i różnego rodzaju klubach.

Księgarze i bibliotekarze – po wydawcach, drukarzach, hurtownikach i innych pośrednikach – stanowili ważne dla czytelników ogniwo w polskim łańcuchu dystrybucyjnym książki. Obecnie już nie słyszymy w mediach i prawie nie czytamy o księgarzach. W dwutomowej *Encyklopedii Szczecina* (plus trzy suplementy) z 1999 roku, jak i w jednotomowej wydanej w 2015, nie ma biogramów księgarzy, a szkoda, czyżby nie zasłużyli sobie na takie wyróżnienie?¹⁵

Pisarze, księgarze i bibliotekarze to grupy zawodowe, dla których książka stanowi dobro narodowe i intelektualne. Dobro to w ostatnich latach próbowano zrównać z innymi wytworami materialnymi. Czy ta degradacja książki odbiła się na stanie czytelnictwa? Należy sądzić że tak. Zapelniał się rynek towarów pierwszej potrzeby po długim okresie

15 Obszerny biogram Ryszarda Piątka zamieszczony jest w *Who is who w Polsce. Leksykon biograficzny z ok. 13.750 nowymi wprowadzeniami, z ok. 4.550 zmianami i z ok. 24.800 wymienionymi nazwiskami znanych polskich osobistości, częściowo ze zdjęciami*, cz. 2, Zug 2004.

pustych półek. Książkę zaczęto postrzegać jak zwykły produkt. Z takim jej traktowaniem trudno było się pogodzić.

W 1982 roku rozpadło się Zjednoczenie Księgarstwa. Kilka lat później P.P. DK – ogólnopolski, detaliczny dystrybutor książek w latach 1950–1989 – stopniowo zaczął ograniczać swoją działalność, aż w końcu przestał istnieć. Po przedsiębiorstwie państwowym pozostały lokale (często w bardzo atrakcyjnych punktach miasta) i doświadczona kadra pracownicza. Część dawnych placówek przejęli jego byli pracownicy. Sytuację polskiego księgarstwa w publikacji *Księgarstwo bliskie czytelnikom* (Warszawa 2007) przedstawił Tadeusz Hussak – długoletni pracownik P.P. DK w Warszawie, wykładowca w Policealnym Studium Księgarskim oraz w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego, wieloletni przewodniczący ZG SKP.

Nowy rozdział w historii księgarstwa zapoczątkował 1990 rok. W drugiej połowie lat 90. XX wieku P.P. DK koegzystował na szczecińskim rynku z pierwszymi prywatnymi księgarniami. Edward Frymark i Czesław Szlinter przez lata kierowali księgarnią Techniczną przy ulicy Królowej Jadwigi. Krystyna Rzepowska, długoletnia pracownica księgarni Zamkowej, przejęła księgarnię Techniczną po jej sprywatyzowaniu. Nie sposób zapomnieć księgarni Ossolineum działającej od 1983 roku pod szyldem Wydawnictwa Ossolineum przy placu Żołnierza Polskiego 1. Jacek Gałkowski wspólnie z Andrzejem Grodeckim, księgarzem i prozaikiem, wykupili ją na własność. Niestety księgarnia Ossolineum już nie istnieje tak jak i wiele innych szczecińskich księgarń. Charakterystyczną cechą tej placówki był asortyment książek historycznych i naukowych. Zawsze można było spotkać w niej szczecińską inteligencję poszukującą wartościowych publikacji. We wcześniej Jacek Gałkowski swoją przygodę z książką rozpoczął wspólnie z Edwardem Szczęsnym, prowadząc antykwariat przy zbiegu ulicy Jagiellońskiej z aleją Piastów. Edward Szczęsny, wieloletni pracownik Działu Księgarskiego P.P. DK, a później antykwariusz, był bohaterem referatu Aleksandry Skiby wygłoszonego podczas ubiegłorocznego III Sympozjum Ludzie Książki Pomorza Zachodniego. Jego sylwetkę, jeszcze z przedwojennego okresu pracy u Gebethnera i Wolfa w Warszawie przedstawił ponoć w swojej monografii Bogdan Gustowski¹⁶. „Dzika” prywatyzacja przedsiębiorstwa w znacznym stopniu przyczyniła się do ograniczenia liczby działających księgarń. Lokale w centrum miasta, co wiązało się z wysokimi czynszami, przejęły inne, dysponujące większymi środkami firmy. W miejscu niegdysiejszych placówek księgarskich pojawiały się jak grzyby po deszczu banki i apteki. Ten przykry obrazek irytował wielu ludzi kultury. Dziennikarze tacy jak Artur D. Liskowacki i Bogdan Twardochleb często na łamach „Kuriera Szczecińskiego” opisywali ten problem, przedstawiając jako wzór inne miasta, gdzie nie dokonywano takiego spustoszenia w tej dziedzinie. Mogłam naocznie przekonać się, będąc kiedyś w Toruniu, iż w pobliżu Dworu Artusa, przytulne, nieduże księgarnie egzystują obok kawiarni, kwaciarni i innych punktów usługowych. Nastąpiły

16 Niestety, nie udało mi się dotrzeć do autora, aby dowiedzieć się czegoś więcej o tej monografii.



Fot. 26. Kora z kierownictwem Księgarni Muzycznej Acustik – Bogusławą Reutt, Barbarą Walczak i in. (1995)

Źródło: prywatne archiwum Bogusławy Reutt.

trudne i przykre czasy dla książki, księgarstwa i dla księgarzy. Szczecińskie księgarnie, wówczas kulturalne i ulubione miejsca wielu rodzin stopniowo zaczęły znikać z mapy miasta. Jeszcze trochę, a zapomnimy nie tylko o księgarzach, ale i o księgarniach.

Prywatyzacja P.P. DK sprawiła wiele zamieszania i pozostawiła ogromny niesmak. W wyniku likwidacji poszczególnych placówek, część pracowników od razu straciła pracę. Niektórych przenoszono do innych księgarni na niższe stanowiska, daleko od miejsca zamieszkania, a następnie pod byle pretekstem zwalniano. Smutny los spotkał również personel księgarni Muzycznej.

W 1998 roku sprywatyzowany Dom Książki prowadził dwa rodzaje działalności – sprzedaż związaną z książkami, gazetami i artykułami piśmiennymi oraz wynajem nieruchomości. Łącznie posiadał 24 sklepy jako samodzielne lokale, w tym 8 placówek w Szczecinie i 16 na terenie województwa zachodniopomorskiego. Liczba zatrudnionych pracowników zmalała do 61 osób.

Prywatyzacja księgarstwa polskiego oraz obowiązująca od 1 stycznia 2011 roku nowa rzeczywistość podatkowa spowodowały spadek nakładów i sprzedaży książek, a co za tym idzie, również obniżenie czytelnictwa. Wielu autorów do dziś nie może pogodzić się ze zmianą polityki wydawniczej.

Reasumując uważam, że szczecińscy księgarze P.P. DK swoją ciężką pracą przez prawie 50 lat przyczyniali się do upowszechniania polskiej kultury, do popularyzowania książki i czytelnictwa. Z pewnością należą im się za to słowa uznania.

BIBLIOGRAFIA

- Marian Anasz et al., *Polska. Zarys encyklopedyczny*, Warszawa 1979.
- Ireneusz Gwidon Kamiński* [online], [dostęp: 30 czerwca 2016], dostępny w internecie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Ireneusz_Gwidon_Kami%C5%84ski.
- Grzegorz Majerowicz, *Księgarstwo*, „Notes Wydawniczy” 1996, nr 12.
- Jolanta Stylińska, *Księgarstwo. Od 1945*, w: *Encyklopedia Szczecina*, red. Tadeusz Białecki, Szczecin 2015.
- Urszula Wenta, *Polskie Pismo i Książka* [online], [dostęp: 30 czerwca 2016], dostępny w internecie: http://encyklopedia.szczecin.pl/wiki/Polskie_Pismo_i_Ksi%C4%85%C5%BCka.
- Who is who w Polsce. Leksykon biograficzny z ok. 13.750 nowymi wprowadzeniami, z ok. 4.550 zmianami i z ok. 24.800 wymienionymi nazwiskami znanych polskich osobistości, częściowo ze zdjęciami*, cz. 2, Zug 2004.

W tekście wykorzystano również informacje uzyskane podczas rozmów z Elżbietą Ankutowicz, Aliną Kamińską, Leokadią Osiewicz, Bogusławą Reutt i Barbarą Walczak-Chrzanowską.

ZAŁĄCZNIKI**Wykaz nazwisk szczecińskich księgarzy P.P. DK zatrudnionych na stanowiskach dyrektorskich i kierowniczych**

- Adamska-Fabia Jadwiga – pracownik księgarni Zamkowej, kierownik księgarni 22 (przy ulicy Kołłątaja)
- Ankutowicz Elżbieta – kierowniczką Działu Reklamy i Upowszechniania Książki
- Bachowska Alicja – zastępca kierownika księgarni Zamkowej
- Białański Roman – kierownik Księgarni Wysyłkowej
- Chołod Róża – pracownik Działu Kadr, kadrowa
- Chyłek Irena – kierownik Działu Inwestycji i Administracji
- Czech Stanisława – kierownik Zwrotowni
- Czejarek Karol – zastępca kierownika księgarni Klubowej
- Dąbkowska Barbara – kierownik księgarni Pod Arkadami
- Dradrach Antoni – zastępca kierownika Działu Papierniczego
- Fiedczak Władysław – kierownik księgarni przy ulicy Sikorskiego
- Frymark Edward – kierownik księgarni Technicznej
- Gałkowski Jacek – pracował z Edwardem Szczęsnym w antykwariacie przy ulicy Jagiellońskiej, róg alei Piastów, kierownik Antykwariatu przy ulicy Jagiellońskiej, róg Śląskiej, kierownik prywatnej księgarni Ossolineum
- Gralak Józef – kierownik Działu Transportu

Grzelachowska Irena – kierownik Działu Inwentaryzacji
Gustowski Bogdan – kierownik Sekcji Reklamy Plastycznej
Hanisz Maria – kierownik Magazynu Gospodarczego
Jabłoński Janusz – pracownik, zastępca kierownika antykwariatu w alei Wy-
zwolenia
Janowska Anna – kierownik księgarni Rolniczej
Jarek Maria – pracownik księgarni Zamkowej, zastępca kierownika księgarni
Żak, pracownik Działu Inwestycji, Zaopatrzenia i Administracji, zastępca
i kierownik Zwrotowni
Karapuda Zbigniew – kierownik księgarni Naukowej
Karpowicz Elżbieta – pracownik i kierownik księgarni Zamkowej
Klepacka Maria – sekretarka, kadrowa
Kondratowicz Eugenia – kierownik księgarni Zamkowej
Lamut Zofia – pracownik Działu Księgarskiego, wicedyrektor sprywatyzowa-
nego Domu Książki w Szczecinie
Lendzion Irena – kierownik księgarni Klubowej
Litarowicz Władysław – kierownik Działu Księgarskiego
Ławicki Stanisław – kierownik Działu Papierniczego
Malicki Henryk – kierownik księgarni Klubowej
Maliszewski Bronisław – kierownik Księgarni Zamkowej
Matuszewska Daniela – pracownik, zastępca kierownika księgarni Światowid
Niemycki Czesław – kierownik księgarni Piastowskiej
Olender Witold – główny księgowy
Osiewicz Leokadia – zastępca kierownika, kierownik Działu Księgarskiego
Osika-Adamek Barbara – kierownik księgarni Żak
Pater Jadwiga – zastępca kierownika księgarni Klubowej
Pawlusińska Zofia – kierownik Kadr
Piątek Ryszard – wicedyrektor, dyrektor handlowy, dyrektor
Polaczek Andrzej Teofil – pierwszy dyrektor
Popławska Henryka – kierownik księgarni Parkowej
Reutt-Kalwajtis Bogusława – pracownik Działu Reklamy, zastępca i kierownik
Zwrotowni, kierownik księgarni Muzycznej
Rojek Maria – kierownik księgarni Znicz (jej mąż był bibliotekarzem w Pyrzy-
cach)
Romanowska Renata – pracownik księgarni Zamkowej, kierownik księgarni
Promyk
Rzepowska Krystyna – pracownik księgarni Zamkowej, kierownik prywatnej
Księgarni Technicznej
Smyk Jerzy – zastępca kierownika księgarni Piastowskiej
Sroka Barbara – zastępca kierownika Działu Inwestycji, Administracji

Sułkowski Janusz – dyrektor naczelny
 Szczęsny Edward – pracownik Działu Księgarskiego, antykwariusz
 Świerczek Helena – zastępca kierownika Zwrotowni
 Turkowska Henryka – pracownik, zastępca kierownika księgarni Szkolnej
 Turkowski Jerzy – kierownik księgarni Szkolnej
 Wachowicz Adela – kierownik księgarni Światowid
 Walczak-Chrzanowska Barbara – pracownik Działu Księgarskiego, zastępca
 kierownika księgarni
 Muzycznej
 Wójcik Stanisław – zastępca dyrektora
 Wróblewska Zofia – zastępca kierownika księgarni Oświata
 Żytkowski Wacław – kierownik księgarni Oświata

Wykaz księgarń P.P. DK w Szczecinie w latach 60. i 70. XX wieku

Lp.	Nr	Nazwa	Adres	Kierownicy/zastępcy kierowników
a	b	c	d	e
1	1/Sz	Zamkowa	pl. Hołdu Pruskiego	Eugenia Kondratowicz – kierownik Alicja Bachowska – zastępca Bronisław Maliszewski – kierownik Elżbieta Karpowicz – kierownik
2	2/Sz	Antykwariat		Daniela Matuszewska – kierownik Edward Szczęsny – kierownik Janusz Jabłoński – zastępca
3	3/Sz	Piastowska	al. Wojska Polskiego	Czesław Niemyski – kierownik Jerzy Smyk – zastępca
4	4/Sz	Szkolna	ul. Jagiellońska	Jerzy Turkowski – kierownik Henryka Turkowska – zastępca
5	5/Sz	Naukowa	al. Wojska Polskiego	Zbigniew Karapuda – kierownik
6	6/Sz	-	ul. Sikorskiego	Wacław Fiedczak – kierownik
7	7/Sz	Żak	ul. Łukasińskiego	Barbara Osika Adamek – kierownik Maria Jaremek – zastępca
8	8/Sz	Parkowa	ul. Parkowa	Henryka Popławska – kierownik
9	9/Sz	Znicz/Magnolia	ul. Mickiewicza	Maria Rojek – kierownik Krystyna Siewczyk – zastępca
10	10/Sz	Promyk	al. Wojska Polskiego	Renata Romanowska – kierownik
11	11/Sz	Techniczna	ul. Królowej Jadwigi	Edward Frymark – kierownik Czesława Szlinter – zastępca
12	12/Sz	Światowid	al. Wyzwolenia	Ada Wachowicz – kierownik

a	b	c	d	e
13	13/Sz	Oświata	ul. Krasieńskiego	Wacław Żytkowski – kierownik Zofia Wróblewska – zastępcza, kierownik
14	14/Sz	Papirus	ul. A. Krzywoń	
15	15/Sz	Muzyczna	ul. Jagiellońska	Bogusława Reutt – kierownik Barbara Walczak – zastępcza
16	16/Sz	Klubowa	pl. Lotników	Karol Czejarek – kierownik Henryk Malicki – kierownik Irena Lenzion – zastępcza, kierownik Jadwiga Pater – zastępcza
17	17/Sz	-	Stoleczyn	
18	18/Sz	Papiernicza	al. Wojska Polskiego	Bronisław Skiba – kierownik
19	20/Sz	-	ul. Metalowa	
20	21/Sz	Pod Arkadami	ul. Grodzka	Barbara Dąbkowska – kierownik
21	22/Sz	-	ul. Kołłątaja	Jadwiga Wabia – kierownik
22	23/Sz	-	ul. Chopina	
23	24/Sz	Rolnicza	pl. Grunwaldzki	Alina Janowska – kierownik
24	25/Sz	Współczesna	al. Wyzwolenia	Maria Boczoń – kierownik Bronisława Ferber – zastępcza, kierownik
25		Księgarnia Wysyłkowa	pl. Hołdu Pruskiego	Roman Bielański – kierownik

Wykaz księgarń terenowych P.P. DK w latach 60. i 70. XX wieku¹⁷

Lp.	Nr	Miejscowość	Kierownictwo
a	b	c	d
1	41	Police	Kazimierz Makowiecki
2	42	Trzebież	
3	51	Chojna	Helena Płachta
4	52	Trzeńsko	
5	61	Goleniów (księgarnia Feniks)	Elżbieta Dorosz Gertruda Włodarczyk Alicja Gawor
6	62	Maszewo	

17 Po reformie terytorialnej w 1975 roku, księgarnie z ówczesnych powiatów: choszczeńskiego, myśliborskiego, dębnowskiego znalazły się w obrębie nowego województwa gorzowskiego (do 1999 roku).

a	b	c	d
7	71	Gryfice	Andrzej Świątek
8	72	Trzebiatów	Teresa Omelańczuk
9	73	Płoty	Alicja Jasińska
10	81	Gryfino	Antonina Orlikowska
11	82	Banie	
12	91	Kamień Pomorski	Alfred Klimecki
13	92	Dziwnów	Jolanta Krzymińska
14	93	Golczewo	
15	94	Wolin	
16	101	Łobez	Regina Wierzbowska
17	102	Resko	Regina Umiastowska
18	121	Nowogard	Leokadia Chmielewska
19	122	Dobra Nowogardzka	
20	131	Pyrzyce	Wojciech Szymczak
21	132	Lipiany	
22	133	Pyrzyce	Zofia Rymar
23	141	Stargard	
24	142	Suchań	
25	143	Chociwel	Wiesława Sarzyńska
26	144	Ińsko	
27	154	Dobrzany	
28	146	Stargard	Stanisława Kurys
29	151	Świnoujście (księgarnia Neptun)	Zofia Karasińska
30	152	Międzyzdroje	Mieczysław Karasiński
31	153	Świnoujście (Warszów)	

Maria Nowicka

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

MARIA ANTONINA BONIECKA – REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA „ZIEMIA I MORZE”



Maria Antonina Boniecka

Źródło: zbiory Książnicy Pomorskiej.

Pierwszy numer „Ziemi i Morza”, nowego tygodnika społeczno-kulturalnego pojawił się w kioskach 19 maja 1956 roku. Redaktorem naczelnym pisma została bezpartyjna Maria Antonina Boniecka. Ta utalentowana, a dziś zapomniana pisarka, publicystka, dziennikarka, felietonistka i nauczycielka związana była ze Szczecinem w latach 1946–1965. Rok 1965 jest także datą jej wyjazdu z Polski, do której już nigdy nie powróciła.

Maria Boniecka z domu Olaszewska urodziła się w Warszawie, 19 czerwca 1910 roku. Dzieciństwo spędziła w Rosji. Wyjechała tam z rodzicami gdy miała pięć lat. W 1914 roku zmarł jej ojciec. Po powrocie z matką do Warszawy w 1919 roku, rozpoczęła naukę w szkole powszechnej, a następnie wstąpiła do Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego. Jej nauczycielką była Stefania z Zieleńczyków Baczyńska, żona prof. Stanisława Baczyńskiego (zmarłego w przeddzień wybuchu drugiej wojny światowej), matka poety Krzysztofa Kamila. Maria Boniecka pisała o niej: *Pani Stefania była najpierw moją nauczycielką a później serdeczną przyjaciółką. Była zasłużonym pedagogiem i autorką przepięknych książek dla dzieci*¹.

Po zdaniu matury w 1929 roku, Maria Boniecka pracowała w charakterze nauczycielki dla dorosłych. Na terenie więzienia prowadziła bibliotekę oraz uczyła nieletnie przestępczyni języka polskiego. Jej zainteresowania skupiały się szczególnie na kształ-

1 M. Boniecka, *Dlaczego nie należałam do partii*, „Wiadomości” 1968, nr 12, s. 2

towaniu się psychiki dorastającego człowieka. Przed drugą wojną światową opublikowała szereg prac z dziedziny psychologii i psychopatologii. Tytuł magistra filozofii otrzymała w 1937 roku. W tym samym roku została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę z analfabetami.

Okupację niemiecką spędziła wraz z mężem i trojgiem dzieci w Warszawie. Od początku współpracowała z Polskim Państwem Podziemnym. Pochodziła z rodziny o tradycjach patriotycznych.

Mój dziadek ze strony matki Wincenty Bulzacki, urodzony w 1846, był powstańcem 1863 roku, cztery wujowie mej matki: Józef, Teodor, Florian i Antoni Koskowscy, również powstańcy, zostali powieszani przez Moskali, mój ojciec, wywieziony w głąb Rosji w 1915 roku jako „niebłagonadziejny” zmarł na wygnaniu w wieku lat 33, mój mąż będąc chłopcem, wraz z całą rodziną przez wiele lat tułał się po Syberii, mój cioteczny brat wreszcie, por. Stanisław Lisowski zginął w Katyniu².

W 1942 roku Maria Boniecka została oficjalnie zaprzysiężona na żołnierza Armii Krajowej. Brała udział w Powstaniu Warszawskim (w czasach stalinowskich zmuszona była zataić ten fakt, przyznanie się do działalności w AK groziło poważnymi konsekwencjami). Do jej zadań należało przepisywanie tajnych dokumentów oraz kopiowanie przejmowanej poczty niemieckiej. Przechowywała archiwum Komendy Miasta. Udostępniła swoje mieszkanie przy ulicy Bednarskiej 17 na konspiracyjne zebrania. Po upadku powstania została aresztowana i wywieziona do obozu w Małszycach koło Łowicza.

Po wojnie, wraz z rodziną, przeniosła się do Sopotu. Podjęła tam współpracę z rozgłośnią Polskiego Radia, przedstawiając na jego antenie stałe felietony. Jednak z obawy przed miejscowym Urzędem Bezpieczeństwa, a z drugiej strony zachęcona zaproszeniem ówczesnego wojewody szczecińskiego Leonarda Borkowicza³, w sierpniu 1946 roku przeniosła się do Szczecina. Wspominała, że *decyzję o osiedleniu się w Szczecinie podjęliśmy w popłochu*.

Swój pierwszy wieczór autorski, wspólnie z Janem Papugą, miała już 9 stycznia 1947 roku w Klubie Literacko-Artystycznym. Prezentowała tam swoje opowiadania, osadzone w realiach okupacyjnych. Takich spotkań Maria Boniecka odbyła – tak się szacuje – kilka tysięcy. Miały one charakter wieczorów autorskich, podczas których czytała fragmenty własnych opowiadań (których oficjalnie wydać nie mogła ze względu na ingerencję cenzury) albo odczytów popularyzujących wiedzę o literaturze polskiej i obcej, zwłaszcza wówczas zabronionej amerykańskiej. Wykłady i prelekcje, które cieszyły się zawsze wielką popularnością, prowadziła w samym Szczecinie oraz na terenie ówczesnych województw: szczecińskiego, koszalińskiego, a nawet olsztyńskiego.

2 Według *Listy Katyńskiej* – ppor. Stanisław Lisowski, syn Karola, urodzony 25 kwietnia 1900 roku w Krakowie, księgarz, zmarły w 1940 roku w Charkowie.

3 Leonard Borkowicz (urodzony 4 stycznia 1912 roku w Wiedniu, zmarły 26 października 1989 w Warszawie) – pierwszy wojewoda szczeciński.

O jednym z takich spotkań „Kurier Szczeciński” donosił:

Po krótkim zagajeniu przez pana Czapelskiego, Prezesa Klubu Literacko-Artystycznego, oraz po uczczeniu pamięci poległych powstańców symboliczną minutą ciszy rozpoczęto program dwoma preludiami Szopena odegranymi przez prof. Waldmanową. Recytacje rozpoczęła p. Kalinowska wierszem *Piechota*, następnie p. Malkowski odczytał Bratniego *Powstanie* i zadeklamował Miłosza *Warszawie*, po czym p. Broniewska odczytała nieco przydługi lecz interesujący fragment swojej powieści *Bezdomni* [...]⁴.

Obok działalności literackiej⁵ i popularyzatorskiej, Maria Boniecka kontynuowała rozpoczętą przed wojną pracę dydaktyczną. Zatrudniła się jako nauczycielka języka polskiego w II Państwowym Gimnazjum Męskim przy ulicy Henryka Pobożnego. Opiekowała się działającym w nim uczniowskim kołem literackim. Z jej inspiracji, 30 maja 1948 roku, odbył się wieczór młodych twórców, na którym zadebiutował Włodzimierz Odojewski, znany później pisarz⁶. Dawnemu uczniowi dwukrotnie udostępniła łamy tygodnika „Ziemia i Morze”, na których opublikował swoje utwory literackie⁷. Jako nauczycielka troszczyła się o młode pokolenie i ubolewała nad niskim poziomem nauczania. W okresie tym niemal całkowicie usunięto z programów szkolnych oraz studiów przedmioty, które uczyły samodzielnego, krytycznego myślenia.

Kiedy w 1949 roku władze oświatowe zwolniły dyrektora szkoły, w której uczyła, dr. Franciszka Białousa⁸, Maria Boniecka w geście protestu zrezygnowała z pracy w tej placówce. Kolejnym miejscem, w którym została zatrudniona było Studium Przygotowawcze⁹ przy Wyższej Szkole Inżynierskiej. Wykładała w nim język polski. W 1951

4 r, *Wieczorem literackim uczczono rocznicę Powstania Warszawskiego*, „Kurier Szczeciński” 1947, nr 208, s. 2. Stanisław Czapelski (urodzony 7 września 1889 roku we Lwowie, zmarły 5 lutego 1966 roku w Szczecinie), był organizatorem życia teatralnego, aktorem, dyrektorem, naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorza Zachodniego. Klara Waldmanowa była nauczycielem muzyki w klasie fortepianu w prywatnej Niższej i Średniej Szkole Muzycznej im. Karola Szymanowskiego. Funkcjonowała ona od 1 lutego 1946 do 1950 roku.

5 W artykule świadomie pominięta została twórczość literacka Marii Bonieckiej, na korzyść informacji o tygodniku którego była redaktorem naczelnym.

6 Pisał o tym „Tygodnik Szczecin” (1948, nr 2): *Koło zostało utworzone przez jedną z prof. Gimnazjum p. Marię Boniecką, znaną literatkę Szczecina [...] Pani Bonieckiej na wieczorze ofiarowano kwiaty. Mało proszę państwa, mało! To była naprawdę rzetelna i bezinteresowna robota.*

7 *Bitwa pod Białą Górą* (1956, nr 2), *Niech przyjdzie śmierć* (1956, nr 15). Po raz trzeci proza Włodzimierza Odojewskiego zatytułowana *Codzienna ściana płaczu*, została opublikowana na łamach „Ziemi i Morza” w 1957 roku (nr 20), gdy Maria Boniecka nie była już redaktorem naczelnym tygodnika.

8 Franciszek Białous (urodzony 7 sierpnia 1901 roku w Stanisławowie, zmarły 14 stycznia 1980 roku w Szczecinie) – mikrobiolog, nauczyciel, wykładowca akademicki. Związany ze Szczecinem od 1946 roku.

9 Aby ułatwić przyjęcie na wyższe studia osobom, które nie ukończyły szkoły średniej i nie zdały matury, w pierwszych latach po wojnie, organizowano w całej Polsce tzw. kursy zerowe oraz uniwersyteckie studia przygotowawcze, na których w przyspieszonym tempie – w ciągu jednego

roku, po złożonym przez jednego ze słuchaczy donosie w Urzędzie Bezpieczeństwa i prowadzonym przeciw niej śledztwie, zrezygnowała z pracy wykładowcy. Ze szkołą rozstała się ostatecznie. Pisała:

Donos dotyczył mojej dość negatywnej oceny książki Ażajewa *Daleko od Moskwy*.

Od dawna narastał we mnie bunt przeciwko narzucanym szkole przez partię metodom pedagogicznym i programom, ale dopiero po spotkaniu z tow. Mazurem postanowiłam nieodwołalnie skończyć z zawodem nauczycielskim¹⁰.

Zaś samego towarzysza Mazura określiła jako *wyjątkowo ordynarnego i prymitywnego*.

Maria Boniecka była osobą niezwykle żywotną i energiczną, a przez to znaną. Cieszyła się sympatią i zaufaniem. Warto dodać, że w latach 1951–1954 współpracowała także z Polskim Radiem Szczecin. Była autorką ponad dwustu felietonów i reportaży, prowadziła cykle *U nas w Szczecinie* i *Odbudowa obiektów*. Szukała różnych źródeł zarobkowania, ponieważ miała na utrzymaniu męża inwalidę oraz trójkę dzieci. Podjęta przez nią działalność prelegenta, popularyzatora wiedzy była świadomym wyborem oraz stanowiła wyraz jej zainteresowań i wielu pasji. Wynikała z *chęci podnoszenia kultury i wiedzy na Ziemiach Zachodnich*, jak to określiła.

Tymczasem po śmierci Stalina, w okresie „odwilży” pojawiły się warunki do powołania w Szczecinie pisma społeczno-literackiego. I tak już w lutym 1955 roku, na naradzie aktywu kulturalnego Szczecina, zebrała się komisja mająca przygotować założenia programowe nowego tygodnika prasowego. W jej skład weszli: Witold Wirpsza (później przeniósł się do Warszawy), Henryk Rozpędowski, Ireneusz Gwidon Kamiński, a ze strony KW PZPR nieznany nam dziś z imienia towarzysz Miller¹¹. Opracowany projekt przesłano do komitetu wojewódzkiego, a stamtąd całość przekazano do Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR, który decydował wówczas o polityce prasowej. Na odpowiedź czekano kilka miesięcy. Po jej otrzymaniu okazało się, że trzeba dokonać kilku poprawek. Gdy już to zrobiono, projekt wysłano do KC ponownie. Musiał chyba zrobić korzystne wrażenie, bo już w styczniu 1956 roku Wydział Kultury i Nauki KC PZPR wydał w sprawie nowego pisma pozytywną opinię, skonsultowaną wcześniej na nieznaną nam dziś bliżej konferencji z udziałem między innymi Jakuba Bermana, Jerzego Morawskiego i Włodzimierza Sokorskiego. Wydział Kultury i Nauki podjął także decyzję o umiejscowieniu siedziby pisma w Szczecinie, a jego drugiego oddziału,

roku lub dwóch lat – przerabiano cały materiał szkoły średniej. Ich absolwenci uzyskiwali prawo podjęcia studiów. Była to jedna z metod przyspieszania tzw. awansu społecznego osób o odpowiednim pochodzeniu i postawie politycznej.

10 M. Boniecka, *Dlaczego...*, op. cit., s. 2. Pierwsze wydanie polskie *Daleko od Moskwy* ukazało się w 1948 roku. Powieść jest poświęcona budowie w czasie drugiej wojny światowej rurociągu naftowego na Syberii.

11 *Archiwum Marii Bonieckiej*, Książnica Pomorska, Sekcja Rękopisów, sygn. Rkps 710, k. 7.

a więc swoistej drugiej redakcji – w Gdańsku. Zalecono także, aby twórców z tych dwóch miast wspierali pisarze i dziennikarze z Koszalina, Bydgoszczy i ewentualnie Zielonej Góry. Wytypowano redaktora naczelnego. Została nim Maria Boniecka. Nakład mógł wynosić 8 tys. egzemplarzy, objętość 8 kolumn, a 1 egzemplarz miał kosztować 1,50 zł (dla porównania, za warszawskie „Po Prostu” trzeba było zapłacić 0,70 zł).

Partyjną nominację na stanowisko redaktora naczelnego „Ziemi i Morza” Maria Boniecka wspominała po latach tak:

Któregoś dnia odwiedził mnie (sytuacja w PRL wręcz niebywała, w najlepszym razie, takich jak ja – wyzywa się do partii, praktycznie, mimo wielokroć usilnych starań, ani razu nie udało mi się uzyskać widzenia, już nie z sekretarzem KW, ale pierwszej lepszej komórki przy zakładzie pracy) tow. Krasucki i w przyjacielskich słowach w imieniu partii, ofiarował stanowisko redaktora naczelnego organizowanego właśnie w Szczecinie tygodnika społeczno-literackiego „Ziemia i Morze”. „Partia – wywodził cierpliwie – zawsze was ceniła, zawsze miała do was zaufanie. Nikogo innego nie chcemy. Jesteście potrzebna społeczeństwu, Ziemiom Zachodnim, nie wolno wam odmawiać, nie wolno wam zdradzać swego miasta, swej ojczyzny, ludzi, którzy na was czekają, którzy wam wierzą, nie macie prawa”. Instykt ostrzegał mnie i tym razem, instykt i doświadczenie ale [...] miałam nadzieję, że tygodnik będzie mógł w pewnym przynajmniej stopniu pozytywnie służyć społeczeństwu [...] zgodziłam się¹².

Czasopismo „Ziemia i Morze” (tytuł zapożyczono z cyklu reportaży Franciszka Gila) powstało na niemal kompletnym ugorze kulturalnym. Brakowało w Szczecinie uczelni o profilu humanistycznym, a sytuacja na rynku wydawniczym, zarówno prasowym jak i księgarskim, była opłakana. Henryk Rozpędowski – współzałożyciel tygodnika, sekretarz redakcji, bliski współpracownik Marii Bonieckiej pisał:

Tu literaci miesiącami i latami czekają na druk swoich prac w pismach warszawskich, całkowicie opartych przez tamtejszych monopolistów. Tu panuje dzika partyzantka kulturalna, tu szaleje obskurantyzm, tu panoszy się w szczególnie wyuzdanych formach biurokracja, są dane do przypuszczeń o szkodnictwie gospodarczym na wielką skalę¹³.

Również sami literaci nie byli w stanie stworzyć interesującej trybuny prasowej, za pośrednictwem której mogliby prezentować swój dorobek. Wydawany dodatek do „Głosu Szczecińskiego” zatytułowany „Życie i Kultura” spełniał to zadanie w stopniu niewystarczającym. Pierwszy numer pisma zaplanowano na marzec 1956 roku, ostatecznie pojawił się w kioskach – jak już wspomniano – 19 maja tego roku.

12 M. Boniecka, *Ucieczka za druty*, Londyn 1975, s. 138–139. Ludwik Krasucki był drugim sekretarzem Wydziału Kultury KW PZPR. Choć z jego rekomendacji Maria Boniecka została mianowana na stanowisko redaktora naczelnego tygodnika, nie wstąpiła do partii.

13 H. Rozpędowski, *Życie i śmierć „Ziemi i Morza”, „Kultura” 1958, nr 1, s. 91–100.*

Na pierwszej stronie zespół redakcyjny na napisał:

Od sześciu lat Ziemia Pomorska — ogromny pas wybrzeża od Szczecina po Gdańsk, pozbawiona była pisma społeczno-kulturalnego, mogącego stanowić ważny czynnik rozwoju humanistycznej myśli, pisma nie tylko rejestrującego, ale i kształtującego rozwój wszystkich dziedzin kultury.

Z biegiem czasu wokół „Ziemi i Morza” zaczęli skupiać się dziennikarze i literaci Szczecina, Gdańska, Poznania, pracownicy naukowcy Instytutu Pomorza Zachodniego, różnych pałacówek PAN, Politechniki Szczecińskiej, Akademii Medycznej. W artykułach publikowanych na łamach pisma znaleźć można wszelkie „odwilżowe” artykuły publicystyczne. Żądano więc rozliczeń, wskazywano na wieloletnie uchybienia, otwarcie krytykowano tych, którzy do niedawna byli nietykalni. Pojawił się nieznanym wcześniej radykalizm poglądów i otwartość w pisaniu o sprawach trudnych. Artykuły o takim wydźwięku nie mogły ująć uwadze cenzury. Ślady interwencji cenzorskich można znaleźć w piśmie od samego początku. Kontrola tekstów odbywała się zresztą dwutorowo – poprzez ingerencje zawodowych cenzorów oraz przez tzw. „czynniki partyjne”. Henryk Rozpędowski pisał w „Kulturze”:

Opublikowaliśmy trochę materiałów wybiegających nieco poza rutynę, wśród nich: wspomnienie akowca więzionego przez UB, list wdowy po przedwojennym oficerze WP, którego ubecy zabili, strącając z okna na wysokim piętrze, głośny później wiersz Iłłakowiczówny *Rozstrzelano moje serce w Poznaniu*, przesłany mi prywatną korespondencją, fragment *Dzienników* Lechonia, poety zakazanego wtedy w PRL, fragmenty *Dziennika* Gombrowicza z antykomunistycznym akcentem (ale artykuł o Miłoszu i jego fotografię, którą udostępnił nam jego brat Andrzej, cenzorzy zdjęli w ostatniej chwili), przedrukowaliśmy z „Kultury”, jako jedyni chyba w PRL programowy *Dialog*



Pierwszy numer tygodnika „Ziemia i Morze” (19 maja 1956 roku)



Ilustracja Guido Recka do wiersza Kazimierzy Iłakowiczówny *Rozstrzelano moje serce* opublikowanego na łamach „Ziemi i Morza”



Artykuł *Strzały w Budapeszcie* Ireneusza Gwidona Kamińskiego

Mieroszewskiego, rzecz o jedności literatury w kraju i na emigracji (uchwałę w tym duchu podjął potem zjazd ZLP w Warszawie, na wniosek szczecińskiej delegacji)¹⁴.

Do tego trzeba jeszcze dodać szereg artykułów obalających mit o potęgę stalinowskiej gospodarki. Zaczęły ukazywać się teksty wymierzone przeciw pracy sędziów, milicji, służby bezpieczeństwa. Poza tym publikowano artykuły popularyzujące historię Pomorza. Na łamach tygodnika debiutowały także młode talenty literackie. Tymczasem nastąpił *Październik '56*, a zaraz potem wydawnictwa na Węgrzech. Redakcja „Ziemi i Morza” nie posiłkowała się informacjami i komunikatami nadsyłanymi przez PAP. Z Poznania relacje przysyłał Lech Bądkowski, na Węgry wysłano jako korespondenta specjalnego – Ireneusza Gwidona Kamińskiego.

Towarzysz Jerzy Morawski nie mógł dłużej tolerować takiego nieposłuszeństwa. W listopadzie 1956 roku na Walnym Zjeździe Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie uderzył bezpośrednio w szczeciński tygodnik. Nazwał go największym szkodnikiem w kraju, a jego redaktorów *odchyleńcami*. Taka ocena pracy zespołu „Ziemi i Morza”, dokonana przez członka Biura Politycznego KC PZPR spowodowała natychmiastową reakcję Zarządu Głównego RSW Prasa, który podjął decyzję o likwidacji pisma. Z Warszawy nadszedł dalekopis nakazujący natychmiastowe zaprzestanie pracy, wstrzymanie numeru – *nawet na ma-*

¹⁴ Ibid., s. 94.

szynie, bez podawania powodów, bez dyskusji. Zespół redakcyjny otrzymał pisemne wypowiedzenie pracy. Maria Boniecka była wtedy poza Szczecinem. Przebywała na urlopie, nie wiedziała o zamknięciu pisma.

Redakcja otrzymała propozycję „nie do odrzucenia” – pismo mogło zostać wznowione, ale pod warunkiem odejścia redaktora naczelnego, Marii Bonieckiej. Sekretarz propagandy KW PZPR w Szczecinie Jerzy Krygier uznał ją winną wszystkich antypartyjnych posunięć zespołu, w tym „błędów politycznych”. Dnia 7 grudnia 1956 roku, na nadzwyczajnym zebraniu, Maria Boniecka – jako jedyna ze Szczecina – została w trybie natychmiastowym usunięta z redakcji przez swoich współpracowników. Powód tej decyzji zredagowano następująco:

Dotychczasowy redaktor naczelny – Maria Boniecka, nie dość silnie przeciwstawiała się błędnym tendencjom. Pod protokołem podpisy złożyli: Przemysław Bystrzycki, Ireneusz Gwidon Kamiński, Jerzy Karpiński, Jerzy Pachlowski, Henryk Rozpędowski, Stanisław Telega. Drugą osobą usuniętą z pisma był Lech Bądkowski, dawny „cichociemny”.

Nowym redaktorem naczelnym został, rekomendowany przez partię „po gwarancjach personalnych”, Kazimierz Błahij, choć zespół proponował na to stanowisko dotychczasowego sekretarza redakcji – Henryka Rozpędowskiego. Był to początek zmierzchu pisma. Ostatni numer „Ziemi i Morza” ukazał się 13 lipca 1957 roku. Wkrótce potem Henryk Rozpędowski znalazł się na Zachodzie. Do Polski już nie powrócił. W grudniu 1956 roku, kilkanaście dni po usunięciu Marii Bonieckiej, w „Ziemi i Morzu” ukazał się jej artykuł *Kto ponosi odpowiedzialność?*¹⁵ demaskujący skandaliczne stosunki panujące wśród lokalnego nauczycielstwa.

O jego treści oraz o konsekwencjach związanych z opublikowaniem go bardzo rzetelnie napisał Tadeusz Zwiłnian-Grabowski:

Sprawą, która w dużej mierze zaciążyła na image'u społeczno-politycznym Marii Bonieckiej, był jej artykuł *Kto ponosi odpowiedzialność?* opublikowany w „Ziemi i Morzu” 8 grudnia 1956 roku w numerze



Artykuł Marii Bonieckiej *Kto ponosi odpowiedzialność?*

15 „Ziemia i Morze” 1956, nr 30, s. 3.

30. W artykule tym red. Maria Boniecka oskarżała Irenę Banach-Bochniak, pełniącą obowiązki wizytatora w DO Szkol. Zaw. o to, że w okresie okupacji, w latach 1941–44, przyznając się do narodowości ukraińskiej, wspólnie ze swoim ojcem lekarzem, brała udział w rozgrabianiu mienia żydowskiego, utrzymywała bliskie stosunki z oficerami niemieckimi, przyjęła folkslistę, a w wyniku klęski III Rzeszy uciekła z Kreishauptmannen [naczelnikiem powiatu] do Niemiec.

Boniecka to oskarżenie oparła na solidnych podstawach, ponieważ przeprowadziła bezpośrednie wywiady z ludźmi, którzy znali rodzinę Banachów, żyjącą w czasie wojny w Kamionce. Indagowani świadkowie w Wałczu, Wrocławiu, w Szczecinie potwierdzili zgodnie zarzuty obciążające Irenę Banach-Bochniak.

Zarzuty te potwierdziła również nauczycielka szkoły średniej w Szczecinie Maria Pyptiuk, która zeznała publicznie, że Irena Banach należała do Hitlerjugend, pracowała jako pielęgniarka w niemieckiej przychodni dentystrycznej, handlowała złotem żydowskim. Po wojnie w latach 1953–1954 była konfidentem Urzędu Bezpieczeństwa, który zagroził przykrymi konsekwencjami w przypadku zainteresowania się przeszłością agentki [...]. Artykuł Bonieckiej spowodował zawieszenie Ireny Banach-Bochniak w czynnościach pedagogicznych w DOSZ. Oskarżona przeniosła się do Wyższej Szkoły Rolniczej, która zatrudniła ją na stanowisku lektora języka rosyjskiego. 11 grudnia 1956 do IV Wydziału Karnego Szczecińskiego Sądu Powiatowego wpłynął akt oskarżenia przeciwko Marii Pyptiuk i Marii Bonieckiej zarzucający obu paniom postępowanie narażające na utratę zaufania [...]. 11 kwietnia 1957 roku sąd uniewinnił Marię Boniecką i Marię Pyptiuk od zarzucanych czynów na mocy art. 518 lit. a.k.k.¹⁶

Rozprawa wytoczona Marii Bonieckiej była pierwszym w Szczecinie procesem dziennikarskim. Prasa lokalna wykazała się wyjątkową stronniczością. Jako jedyny stanął wówczas w jej obronie dr Stanisław Telega, który wystosował list otwarty do redakcji „Ziemi i Morza”, „Kuriera Szczecińskiego” i „Głosu Szczecińskiego”. Oto jego fragment:

26 stycznia 1957 roku ukazały się w „Kurierze Szczecińskim” i „Głosie Szczecińskim” artykuły, które w sensacyjny i nieetyczny sposób połączyły sprawę procesu przeciwko znanej pisarce i byłej naczelnej redaktorce „Ziemi i Morza” z procesami przeciwko pospolitym złodziejom mienia publicznego Bałtony, a w przypadku „Głosu” również przeciwko pijanemu chuliganowi i oskarżonemu o łapówkarstwo adwokatowi¹⁷.

W kwietniu 1957 roku Maria Boniecka sprawę wygrała ale równocześnie swoją sprawę z partią przegrała ostatecznie. Od czasu opublikowania tego artykułu stała się obiektem

16 T. Zwiłnian-Grabowski, *Smutna opowieść o szczecińskiej pisarce*, „Pogranicza” 2000, nr 1–2, s. 34–40. Wspomniany na początku cytatu numer został wyrwany ze zszywkowej przechowywanej w Dziale Pomorzoznawczym Książnicy Pomorskiej. W 2002 roku biblioteka otrzymała w darze zaginiony egzemplarz. Cały rocznik przeniesiono do Magazynu Głównego.

17 *Archiwum Marii Bonieckiej*, op. cit.

szukan. Ich siła oraz mnogość doprowadziły ją w konsekwencji do próby samobójczej. Na szczęście pisarkę udało się uratować, choć wiadomo, że została przywieziona do szpitala w stanie bardzo poważnym. W 1960 roku władze PRL skonfiskowały szereg rękopisów Bonieckiej. W 1963 roku została objęta zakazem druku. Dokumenty w zasobach IPN potwierdzają, że SB zarejestrowało ją jako figuranta. Założona na nią „sprawa operacyjnego rozpracowywania” nosi kryptonim *Kultura*. Później wspominała:

Nie należałam do partii, byłam pisarzem, dawnym żołnierzem AK, byłam inteligentem, byłam niez zaangażowanym w budowę socjalizmu obywatelem, więc tak naprawdę moja dyskryminacja zaczęła się dawno, od 1945 roku i trwała dwadzieścia lat, z krótką przerwą rehabilitacji tuż po okresie Października.

Zdeterminowana, postarała się o paszport, a po jego otrzymaniu, w 1965 roku, opuściła Szczecin, Polskę i zamieszkała u syna w Australii. Zmarła tam 19 czerwca 1978 roku.

Pod redakcją Marii Antoniny Bonieckiej ukazało się trzydzieści numerów tygodnika. W numerze 33 ogłoszono, że zamykając 1956 rok

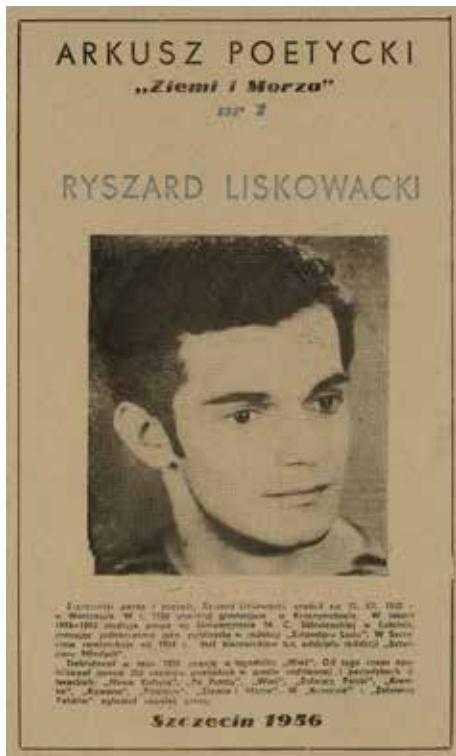
na łamach pisma 13 literatów miejscowych i 16 członków Koła Młodych opublikowało łącznie 136 prac. W tym 59 wierszy, 17 opowiadań, 4 recenzje książkowe, 3 eseje, 3 tłumaczenia, 1 fragment dramatu, resztę stanowią prace publicystyczne.

Tym samym „Ziemia i Morze” przyczyniła się do rozwoju aktywności twórczej środowiska pisarskiego. Po zmianach personalnych zespół redagujący tygodnik skoncentrował swą działalność jednak na publicystyce, zamieszczając niechętnie utwory literackie.

„Ziemia i Morze” było najwcześniej zlikwidowanym pismem okresu „odwilży”. W dniu 13 lipca 1957 roku ukazał się ostatni numer tygodnika. Zgodnie z oficjalną wersją, zamknięty został z polecenia wydawcy (RSW Prasa). Inną przyczynę podał Jan Nowak-Jeziorański¹⁸:

Decyzja o likwidacji „Ziemi i Morza” była następstwem ataku, jaki przypuścił na tygodnik, ówczesny sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski na Komisji Prasowej. Było to swojego rodzaju ostrzeżenie, że pewnych rzeczy władze tolerować nie będą. Likwidacja tygodnika nie wywołała żadnej reakcji wśród społeczności szczecińskiej, minęła bez echa. We wrześniu 1957 roku zamknięto tygodnik społeczno-polityczny „Po Prostu” symbol Polskiego Października. W październiku 1957 roku zlikwidowano równoległe pismo Śląskiego Października „Przemiany” (red. nacz. Wilhelm Szewczyk, Katowice), poznańskie „Wyboje” oraz „Nowe Sygnały” we Wrocławiu”.

18 Właściwie Zdzisław Antoni Jeziorański, urodzony 2 października 1914 roku w Berlinie, zmarły 20 stycznia 2005 roku w Warszawie.



Pierwszy Arkusz poetycki „Ziemi i Morza” zawierający 12 wierszy Ryszarda Liskowackiego z lat 1955–1956

Tak pisał o likwidacji „Ziemi i Morza” legendarny kurier warszawski, a później szef polskiej sekcji Radia Wolna Europa, w którym w 1957 roku pracę znalazł Henryk Rozpędowski. Ten ostatni wspominał w „Kulturze”:

Nasz tygodnik Gomułka prędko wyciszył i zlikwidował. Nie było to pismo ani wielkie, ani nad podziw odważne, lecz nawet tego drobnego wkładu tygodnika w Październik nie byłoby bez takich ludzi w redakcji jak: Lech Bądkowski w Gdańsku (były oficer Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie), Przemysław Bystrzycki z Poznania (również były oficer tego wojska i cichociemny), dr Stanisław Telega (były oficer AK, więzień UB), Ireneusz Gwidon Kamiński, Jerzy Pachłowski, Jerzy Karpiński, związany z redakcją Ryszard Liskowacki, potem Feliks Fornalczyk i Kazimierz Błahij. I wreszcie nie byłoby w ogóle „Ziemi i Morza” bez mądrej i dzielnej Marii Bonieckiej.

Justyna Kowalska

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

ANNY CHYLIŃSKIEJ DROGA ZE LWOWA DO SZCZECINA¹

Odchodzi starsze pokolenie bibliotekarzy, które tworzyło podwaliny polskiego bibliotekarstwa na Pomorzu Zachodnim. W styczniu 2015 roku minęła piąta rocznica śmierci Anny Chylińskiej. Jakie były koleje jej losu? Co spowodowało, że znalazła się w Szczecinie, tak daleko od miejsca swojego urodzenia, czyli Lwowa?

Anna Beata Chylińska (z domu Sieben) urodziła się 14 lipca 1928 roku we Lwowie. Jej ojciec, porucznik Zygfryd Sieben, był kapelmistrzem orkiestry wojskowej 26 Pułku Piechoty Legionów stacjonującego we Lwowie. W 1930 roku w wojsku polskim nastąpiły zmiany na stanowiskach kapelmistrzów i został przeniesiony do służby w 7 Pułku Piechoty Legionów. Dwa lata po urodzeniu córki, Maria i Zygfryd Siebenowie wyjechali do Chełma Lubelskiego. Był on miastem garnizonowym dwóch jednostek wojska, więc odgrywało ono w jego życiu olbrzymią rolę. Żołnierze uczestniczyli we wszystkich świętach państwowych, różnych akcjach społecznych, kulturalnych i sportowych. W opracowaniach historycznych o przedwojennym Chełmie można znaleźć relacje o działalności Zygfryda Siebena:

Najpopularniejszą w mieście orkiestrę miał 7 Pułk Piechoty Legionów. Zespół smyczkowy w połączeniu z dętą orkiestrą wojskową, stworzył całkiem przyzwoitą orkiestrę symfoniczną pod batutą kpt. Zawitaja, którą następnie przejął por. Zygfryd Sieben. Tak uformowany zespół zorganizował w mieście szereg koncertów, cieszących się ogromną popularnością. Wśród nich: zorganizowany 20 V 1933 r. koncert muzyki Mozarta. O kunszcie orkiestry świadczy fakt, że nawet podczas wykonania koncertu fortepianowego d-mol, dawała akompaniament na tyle dyskretny by nie zagłuszać fortepianu. Głównym kierownikiem i dyrygentem był kapelmistrz wojskowy por. Z. Sieben².

11 listopada 1933 roku (z okazji 15 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości) w sali kina Ton wystawiona została dla szerokiej publiczności chełmskiej rewia patriotyczna pt. *Największy*

-
- 1 Referat wygłoszony 14 maja 2015 roku w Książnicy Pomorskiej podczas sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego”.
 - 2 W.Z. Sulimierski, *Oświata i życie kulturalno-społeczne Chełma w latach 1864–1939*, Chełm 2008, s. 170–171.

pan ułożona i kierowana przez Cypriana Odorkiewicza i F. R. Suchoń. Ogólne kierownictwo muzyczne sprawował por. Z. Sieben³.

Można przypuszczać, że zarówno żona jak i córka uczestniczyły w tych wszystkich rozrywkach, a stały dochód kapelmistrza pozwalał na prowadzenie dostatniego życia.

Do wybuchu wojny w 1939 roku Anna uczęszczała do szkoły powszechnej. W czasie okupacji uczyła się w domu. Całą wojnę spędziła wraz z rodzicami w mieście. Jej ojciec pracował w tym czasie jako nauczyciel w Zespole Szkół Mechanicznych – najstarszej szkole średniej w Chełmie. W 1944 roku, po wkroczeniu Armii Czerwonej, został aresztowany i osadzony w więzieniu na zamku w Lublinie⁴. Anna już więcej go nie zobaczyła. Dopiero kilka lat po wojnie znalazł się świadek, który w wielkiej tajemnicy opowiedział o jego egzekucji. Oficjalnie rodzina nigdy nie dostała żadnej wiadomości o losach aresztowanego. Nawet poszukiwania przez Czerwony Krzyż nie wyjaśniły jego całkowitego zniknięcia⁵.

Po zaginięciu Zygryda Siebena znacznie pogorszyły się warunki bytowe jego rodziny. Trudna sytuacja zmusiła matkę i córkę do wyprzedawania dobytku. W tym czasie Anna poważnie zachorowała i nie mogła kontynuować nauki. Maria Sieben musiała podjąć pracę w biurze. Dopiero w 1949 roku Anna ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Jadwigi. Po zdaniu matury przez rok studiowała filologię romańską na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Ze względu na problemy mieszkaniowe i zdrowotne musiała przerwać studia. Po roku przeniosła się na historię sztuki, którą ukończyła w 1955 roku uzyskując tytuł magistra.

Po ukończeniu studiów Anna Sieben dostała ofertę pracy w Łańcucie, z możliwością zamieszkania w pokoju służbowym. W muzeum zamkowym była zatrudniona jako asystent, pełniła obowiązki instruktora, a następnie kustosa w bibliotece. Praca w jej zaciszu była odskocznią od obowiązku oprowadzania wycieczek odwiedzających Łańcut, czego bardzo nie lubiła⁶.

Zniszczenia wojenne Szczecina i całego Pomorza Zachodniego sprawiły, że polskie życie społeczne i gospodarcze trzeba było organizować od podstaw.

Już w pierwszej powojennej dekadzie przywiązywano dużą wagę do rozbudowy sieci bibliotek powiatowych i miejskich. Ponieważ kadrę bibliotekarską trzeba było dopiero stworzyć, dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczec-

3 P. Kiernikowski, *Miasto Chełm w okresie międzywojennym 1918–1939*, Chełm 2007, s. 241.

4 Więzienie w lubelskim zamku uchodziło za bardzo ciężkie. Było jednym z filarów umacniania systemu totalitarnego w regionie. Statystyki dotyczące więźniów były wielokrotnie fałszowane, niszczone także dokumentację.

5 Symboliczny grób Zygryda Siebena znajduje się na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie, na którym spoczywa także Maria Sieben (zmarła w 1990 roku) oraz Jan (zmarły w 2002 roku) i Anna (zmarła w 2010 roku) Chylińscy.

6 L. Grabowska, *Z żałobnej karty. Garść wspomnień o Hani Chylińskiej – mojej przyjaciółce*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 2010, nr 2–3, s. 171–175.

cinie, Stanisław Badoń podjął starania o pozyskanie do pracy w swojej placówce i w całym województwie bibliotekarzy – absolwentów uczelni wyższych z różnych stron Polski. Oferował im stanowiska kierownicze, lepsze warunki płacowe oraz mieszkania. Do szczecińskiej biblioteki zaczęli przyjeżdżać absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Warszawskiego.

Można przypuszczać, że Anna Sieben, pełniąc swoje obowiązki służbowe w bibliotece muzealnej, zapoznała się z takim ogłoszeniem o pracę i skorzystała z oferty szczecińskiej WiMBP⁷. W dniu 1 października 1958 roku została w niej zatrudniona jako bibliotekarka. Miesiąc później otrzymała angaż na stanowisko kierownika Czytelni Centralnej w Dziale Udostępniania Zbiorów.

W grudniu 1959 roku Anna poślubiła Jana Chylińskiego, którego poznała na kursie bibliotekarskim. Ukończył on filozofię na KUL-u i w latach 1956–1959 był kierownikiem Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieniu Pomorskim. Powierzono mu rozbudowę biblioteki oraz sieci punktów bibliotecznych w powiecie kamieńskim. Tuż po ślubie oboje zamieszkali w Szczecinie, ponieważ Jan został pracownikiem Działu Informacyjno-Bibliograficznego w WiMBP (później kierował Biblioteką Dzielnicową w Zdrojach)⁸.

Anna Chylińska systematycznie podnosiła swoje kwalifikacje zawodowe. W 1960 roku uzyskała awans na stanowisko bibliotekarza, w 1962 – na starszego bibliotekarza, w 1967 – na kustosa, w 1984 – na starszego kustosa. Jej wiedza i zaangażowanie w pracę zostały docenione przez dyrekcję biblioteki i w 1962 roku mianowano ją kierownikiem Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów. Natomiast 1 stycznia 1964 roku objęła



Anna Chylińska

Źródło: zbiory Książnicy Pomorskiej.

7 Jeszcze w 1962 roku oferta pracy dla absolwentów była wywieszona na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Odpowiedziała na nią między innymi Eliza Ostrowska (Konobrodzka) – matka autorki niniejszego artykułu.

8 Jan Chyliński z powodu poważnych kłopotów zdrowotnych po kilku latach pracy przeszedł na rentę.

stanowisko kierownika Działu Zbiorów Specjalnych, gdzie pracowała do momentu odejścia na emeryturę w październiku 1988 roku⁹.

Anna Chylińska, jako historyk sztuki, skupiła się na gromadzeniu i opracowaniu zbiorów ikonograficznych, które napływały do biblioteki w ramach egzemplarza obowiązkowego od 1969 roku. Inicjowała różne formy popularyzacji zbiorów, których efektem były poradniki bibliograficzne, katalogi nabytków i informatory wystaw. W 1974 roku w strukturze Działu Zbiorów Specjalnych utworzono Oddział Sztuki. Księgozbiór umieszczono w nowo otwartej Czytelni Sztuki – Gabinetcie Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego¹⁰, łącznie ze zbiorami muzycznymi, kartograficznymi i udostępnianymi tam nagraniami płytowymi.

W czasie pełnienia przez Annę Chylińską funkcji kierownika Działu Zbiorów Specjalnych, w 1976 roku rodzina poety i prozaika Stefana Flukowskiego, przekazała Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie jego spuściznę. Cierpliwe i metodyczne zabieganie o nią zaowocowało pozyskaniem bardzo cennego zbioru muzealnego. Oprócz księgozbioru, mebli z pracowni pisarza, wielu pamiątek osobistych, biblioteka wzbogaciła się o listy, portrety malowane przez Stanisława Ignacego Witkiewicza i oryginalną kolekcję ceramiki z pracowni Augustyna Necla. Zgodnie z wolą żony poety, Marii, rok później, salę czytelnianą Oddziału Rękopisów i Starych Druków nazwano jego imieniem, tworząc tym samym miejsca wystaw i spotkań literackich. W listopadzie 1982 roku, w ramach Działu Zbiorów Specjalnych rozpoczęła działalność Pinakoteka – wzorowana na bibliotekach zachodnich, wypożyczalnia oryginalnych dzieł sztuki współczesnej i reprodukcji. Zadaniem Pinakoteki było i jest upowszechnianie wiedzy o sztuce, umożliwienie bliższego poznania sztuki współczesnej, głównie środowiska szczecińskiego, poprzez stworzenie atrakcyjnego dla wypożyczających zbioru. Obiekty pozyskuje się z darów Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego, z funduszu przyznanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki na zakup obrazów oraz z dotacji. Zbiory są także kupowane i otrzymywane w ramach egzemplarza obowiązkowego. Zakupy dokonywane są między innymi dzięki indywidualnym kontaktom z autorami prac oraz na Festiwalach Współczesnego Malarstwa Polskiego. Kierownikiem nowo powstałej Pinakoteki została Anna Wypych, do której obowiązków należało propagowanie działalności tej pierwszej w kraju wypożyczalni dzieł sztuki. Nawiązywała kontakty z artystami i galeriami, bezpośrednio od nich nabywała obrazy i rzeźby. Dzieliła się doświadczeniami z innymi bibliotekami, a także organizowała wystawy prezentujące zbiory Pinakoteki.

9 Anna Chylińska była kierownikiem Działu Zbiorów Specjalnych w latach 1964–1984. Funkcję kierownika Oddziału Sztuki pełniła w latach 1974–1975 oraz 1985–1988. W Książnicy Szczecińskiej pracowała także będąc już na emeryturze (2 stycznia 1990 – 30 czerwca 1991).

10 W 1973 roku żona poety, Natalia Gałczyńska, przekazała WiMBP w darze cenne pamiątki po mężu między innymi bruliony i maszynopisy jego wierszy, pismo urzędowe związane z okresem jego życia w Szczecinie.

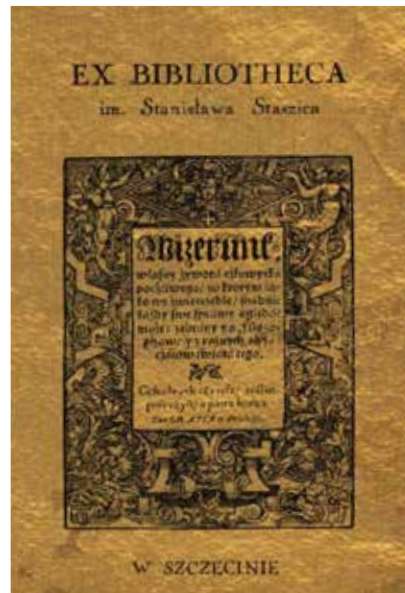


Zdjęcie pamiątkowe z uroczystości przekazania Annie Chylińskiej Złotego Ekslibrisu

Źródło: zbiory Książnicy Pomorskiej.

Podczas 30-letniej pracy w szczecińskiej bibliotece, Anna Chylińska dała się poznać jako niezwykle obowiązkowy pracownik i dobry kierownik. Przez wiele lat czynnie działała w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, pełniła funkcję przewodniczącej Zakładowej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Za swoją pracę otrzymała wiele odznaczeń państwowych i resortowych. W 1978 roku, z okazji jubileuszu 20 lat pracy, została wyróżniona Złotym Ekslibrisem – nagrodą przyznawaną przez dyrekcję biblioteki wojewódzkiej. W 1985 roku, z okazji jubileuszu 40-lecia WiMBP otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski za *duży wkład pracy w organizację i rozwój zbiorów specjalnych w bibliotece*¹¹.

Poza pracą, wielką pasją Anny Chylińskiej była muzyka. Wraz z mężem zgromadziła wiele nagrań muzyki symfonicznej, operowej, a także



Złoty Ekslibris

Aut. Justyna Kowalska.

11 W. Michnal, *Odznaczenia z okazji jubileuszu 40-lecia Książnicy Szczecińskiej*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski” 1985, nr 3–4, s. 13.

kameralnej. Przez kilkadziesiąt lat oboje jeździli na koncerty organowe do Kamienia Pomorskiego, uczestniczyli w szczecińskich imprezach muzycznych. Interesowali się także literaturą, historią i filozofią¹².

Tak wyglądała długa, bo 30-letnia droga Anny Chylińskiej do Szczecina. Znalazła w nim pracę, miłość i stabilizację. Tutaj skończyły się problemy mieszkaniowe i wreszcie mogła na nowo zapaść korzenie. Na długie 52 lata.

Zmarła 5 stycznia 2010 roku. Spoczęła obok matki i męża na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

BIBLIOGRAFIA

Paweł Kiernikowski, *Miasto Chełm w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Chełm 2007

Irina Kotłobułatowa, *Lwów na dawnej pocztówce*, Kraków 2006

Beata Mojska, *W starym albumie mojego dziadka. Chełm i chełmianie w fotografii*, t. 1, Chełm 2007

Beata Mojska, *W starym albumie mojego dziadka. Chełm i chełmianie w fotografii*, t. 2, Chełm 2007

Witold Zbigniew Sulimierski, *Oświata i życie kulturalno-społeczne Chełma w latach 1864–1939*, Chełm 2008

12 Jan Chyliński jeszcze na kilka lat przed śmiercią uczył się greki.

Piotr Grzelec

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

DESKRYPTORY BIBLIOTEKI NARODOWEJ

Począwszy od stycznia 2017 roku Biblioteka Narodowa rozpocznie katalogowanie wszystkich pozycji książkowych za pomocą nowego narzędzia opracowania zbiorów bibliotecznych, jakim są Deskryptory Biblioteki Narodowej. Na bazie funkcjonującego aktualnie Słownika Języka Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej tworzona będzie kartoteka deskryptorów, zaś istniejące opisy poddane będą stopniowej melioracji.

Po raz pierwszy na temat deskryptorów szeroko dyskutowano na konferencji zorganizowanej przez Bibliotekę Narodową w kwietniu 2015 roku. Za główny powód zmian w opracowaniu przedmiotowym uznano zmieniającą się rolę biblioteki w dobie informacji cyfrowej – przekształcanie się jej w instytucję otwartą, umożliwiającą czytelnikowi przeszukiwanie zbiorów w sposób intuicyjny, podobny do tego jaki stosuje on podczas wyszukiwania informacji w internecie. Podkreślano wówczas kwestię trudności, jakie napotykają czytelnicy podczas przeszukiwania katalogów bibliotecznych, mając do dyspozycji tradycyjny język informacyjno-wyszukiawczy oraz możliwości jakie daje wyszukiwanie w systemach fasetowych, w oparciu o słownictwo pokrywające się z najczęściej używanym przez użytkowników językiem.

Zastosowanie w katalogach bibliotecznych systemu faset, funkcjonujących w charakterze filtrów umożliwiających skuteczniejszy dobór terminów poprzez ich zawężenie pociąga jednak za sobą zmiany w strukturze opisu bibliograficznego. Za najważniejszy element tych zmian uznano uproszczenie Języka Haseł Przedmiotowych BN – przekształcenie go z narzędzia wyszukiwania manualnego do narzędzia wyszukiwania w zautomatyzowanych systemach fasetowych oraz rezygnację z tzw. gramatyki pozycyjnej, czyli rozbudowanej struktury temat-określnik. Deskryptor zdefiniowano wówczas jako synonim hasła przedmiotowego, termin preferowany do wyrażania zawartości dokumentu. Aktualniejsza definicja określa go jako wyraz lub grupę wyrazów, które stanowią nazwę preferowaną przedmiotu, osoby, zjawiska bądź pojęcia abstrakcyjnego¹.

Zastosowanie deskryptorów niesie ze sobą jasne wydzielenie cech formalnych i przedmiotowych dokumentu, które w Języku Haseł Przedmiotowych BN wyrażone pozostają w obrębie jednego hasła. Przykładowo, cechy takie jak forma, przeznaczenie

1 *Przepisy katalogowania* [online], [dostęp: 12 października 2016], dostępny w internecie: <http://przepisy.bn.org.pl/deskryptory/zasady-tworzenia-deskryptorow-bn>.

i przynależność kulturowa autora w haśle *Powieść młodzieżowa polska*, w polu 655, indeksowane będą w odrębnych polach, odpowiednio: 380 – forma dzieła, 385 – przeznaczenie czytelnicze, 386 – przynależność kulturowa. Taka struktura uzupełniona o elementy chronologii, przedmiotu dzieła oraz zakresu geograficznego może umożliwić czytelnikowi swobodniejsze i efektywniejsze przeszukiwanie zbiorów bibliotecznych.

Forma dzieła

Indeksowana w polu 380 forma dzieła to ogólna klasa dokumentów o cechach formalnych właściwych określonym typom piśmiennictwa, na przykład *Książki, Artykuły, Mapy, Publikacje naukowe, Publikacje dydaktyczne, Poezja czy Proza*, której odpowiada bardziej szczegółowa klasa dokumentów wyrażona w polu 655. Zaliczają się do niej współczesne gatunki literatury i sztuki, odmiany publikacji naukowych, popularnonaukowych i dydaktycznych. *Proza* wyrażona w polu 380, będzie więc uszczegółowiona grupą terminów z pól 655, takich jak: *Powieść, Powieść obyczajowa, Powieść przygodowa, Romans czy Horror*, zaś przykładowo *Publikacje dydaktyczne* lub *Publikacje naukowe* z pola 380 będą miały swój odpowiednik w postaci deskryptorów *Podręcznik, Ćwiczenia i zadania, Monografia* lub *Opracowanie* w polu 655.

Przykłady:

Winnetou / Karol May

380 a Książki

380 a Proza

655 a Powieść przygodowa

Matematyka 5 z plusem: ćwiczenia dla klasy 5 szkoły podstawowej

380 a Książki

380 a Publikacje dydaktyczne

655 a Ćwiczenia i zadania

Dotyczy to również gatunków dzieł plastycznych, muzycznych i filmowych, dla których ogólne terminy z pola 380 takie jak *Grafiki, Filmy i Nuty* uszczegółowione zostaną odpowiednimi terminami w polu 655.

Grupa odbiorców

Określenie rodzaju odbiorcy, lub kategorii osób, dla których dana publikacja została przeznaczona znajdzie się w osobnym polu 385. Zapewni to podczas wyszukiwania możliwość oddzielenia publikacji fachowych od podręczników dla różnych typów szkół oraz literatury dla dzieci i młodzieży. Zastosowano tu podział publikacji ze względu na:

- grupy zawodowe i społeczne, na przykład nauczyciele, lekarze czy seniorzy (w przypadku publikacji fachowych lub poradników i przewodników)
- poziom nauczania dla publikacji dydaktycznych (na przykład szkoły podstawowe i średnie z oznaczeniami klas, szkoły wyższe)

- grupę wiekową z oznaczeniem słownym (dzieci, młodzież, chłopcy, dziewczęta) i wskazaniem przedziału wiekowego (0–5 lat, 6–8 lat, 9–13 lat, 14–17 lat).

Przykłady:

Choroby aorty: wytyczne dotyczące rozpoznania leczenia chorób aorty

385 a Lekarze

Matematyka 5 z plusem: ćwiczenia dla klasy 5 szkoły podstawowej

385 m Poziom nauczania **a** Szkoły podstawowe

385 m Poziom nauczania **a** Klasa 5

Winnetou / Karol May

385 m Grupa wiekowa **a** Dzieci

385 m Grupa wiekowa **a** Młodzież

385 m Grupa wiekowa **a** 9–13 lat

385 m Grupa wiekowa **a** 14–17 lat

Przynależność kulturowa

Cecha językowo-etniczna dzieła przeznaczona do opracowywania utworów literackich oraz dzieł sztuki zapisywana będzie w polu 386. Wskazuje ona przynależność autora dzieła do danego kręgu kulturowego i ustalana jest na podstawie takich danych jak narodowość autora, języki w których tworzy, kraj w którym tworzy czy publiczność będąca zamierzonym odbiorcą jego dzieł. Deskryptory przynależności kulturowej będą zawierać nazwę danej dziedziny (literatura, sztuka) oraz cechę językowo-etniczną, na przykład *Literatura niemiecka, Grafika polska, Film polski* itd.

Przykłady:

Winnetou / Karol May

386 m Przynależność kulturowa **a** Literatura niemiecka

Wiedźmin / reż. Marek Brodzki

386 m Przynależność kulturowa **a** Film polski

Chronologia

Zakres chronologiczny w ujęciu deskryptorów odnosi się zarówno do daty powstania dzieła (pole 388), jak i chronologii treści wyrażonej w polu 648. W obu przypadkach zdecydowano się na zastosowanie przedziałów lat dla pełnych wieków, na przykład 1701–1800 (dla XVII wieku) oraz zakresów szczegółowych dla XX wieku: 1901–1914, 1914–1918, 1918–1939, 1939–1945, 1945–1989, 1989–2000. Umożliwi to szybkie zawężenie chronologii dla poszukiwanych publikacji poprzez wybór dowolnych przedziałów lat zamiast wpisywania haseł rozwiniętych z określnikiem chronologicznym. Czas fabuły utworu stosowany będzie głównie dla dzieł o tematyce historycznej lub tych utworów literackich i artystycznych, których czas opisanych wydarzeń ma szczególne znaczenie dla treści utworu.

Przykłady:

Resortowe dziecko rock'n'rolla / Grzegorz Brzozowicz

388 1 a 2001–

648 a 1901–2000

648 a 1945–1989

648 a 1989–2000

648 a 2001–

Winnetou / Karol May

388 1 a 1801–1900

648 a 1801–1900

Przedmiot i ujęcie przedmiotu

Przedmiot treści, w którym będzie zawierać się dany termin, bądź pojęcie abstrakcyjne, zjawisko, wydarzenie lub czynność będzie zapisywany jak dotychczas w polu 650. Będzie ono jednak dodatkowo uzupełnione o szersze ujęcie wyrażonego w nim przedmiotu lub terminu, wyszczególnione w polu 658. Tak zwane *ujęcie przedmiotu* służy więc przede wszystkim przypisaniu treści dokumentu do wybranych dziedzin nauki i sztuki. Jeżeli pole 650 wskazuje przedmiot przedstawiony w dokumencie, to ujęcie 658 wskazuje na dziedzinę wiedzy lub życia, z perspektywy której przedmiot ten został przedstawiony. Przedmiot dokumentu wyrażony w polu 650 może być rozpatrywany z perspektywy tożsamej z nim dyscypliny wiedzy wyrażonej w polu 658, w związku z czym może być on identyczny z jego ujęciem. Gotowa lista deskryptorów „ujęciowych” będzie podzielona na dwie grupy:

- Deskryptory dziedzin nauki i sztuki, do których zalicza się między innymi terminy takie jak *Archeologia, Matematyka, Edukacja i pedagogika, Geografia i nauki o Ziemi, Medycyna i zdrowie czy Zarządzanie i marketing*
- Deskryptory dotyczące sfer życia, na przykład *Hobby i czas wolny, Kulinaria, Podróże i turystyka czy Rozwój osobisty*.

Przykłady:

Matematyka 5 z plusem: ćwiczenia dla klasy 5 szkoły podstawowej

650 a Matematyka (przedmiot szkolny)

658 a Edukacja i pedagogika

658 a Matematyka

Piwo: wszystko, co musisz wiedzieć, żeby nie wyjść na głupka / Tomasz Kopyra

650 a Piwo

650 a Piwowarstwo

658 a Kulinaria

658 a Hobby i czas wolny

Forma najbardziej rozpowszechniona wśród użytkowników języka polskiego będzie cechą dominującą dla doboru słownictwa przede wszystkim dla deskryptorów osobowych.

W przypadku nazw geograficznych planowane jest między innymi zastosowanie szyku naturalnego, odstępianie od zapisu obiektów przy nazwach miejscowości i wyrażanie ich za pomocą deskryptora przedmiotowego 650. Osobne deskryptory będą posiadać również jednostki podrzędne instytucji w hasłach korporatywnych.

Szczegółowe zasady opracowania różnych typów literatury i doboru terminów do poszczególnych pól opisu bibliograficznego, można było do końca 2015 roku śledzić na stronach serwisu Pracowni Deskryptorów Biblioteki Narodowej Między Słowami. Z końcem 2016 roku, przed planowanym wdrożeniem nowego modelu opracowania zbiorów przewidzianym na początek 2017 roku, udostępniono pod adresem przepisy.bn.org.pl obszerną witrynę internetową w formie dokumentu-instrukcji, zatytułowaną *Przepisy Katalogowania*. Zawiera ona materiały metodyczne dotyczące użycia poszczególnych typów deskryptorów, struktury rekordów wzorcowych, zasad ich tworzenia, jak również przykłady opracowania dzieł literackich.

Radosław Delida

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

UMIĘJĘTNOŚĆ PRAWIDŁOWEJ OCENY WIARYGODNOŚCI TREŚCI DOSTĘPNYCH W INTERNECIE JAKO ELEMENT KOMPETENCJI Z ZAKRESU ZDOBYWANIA WIEDZY¹

Upowszechnienie się internetu zachwiało pozycją bibliotek, jako niezastąpionych skarbnic wiedzy. Łatwość wchłaniania przez sieć informacji sprawiła, że nie można jej pomijać w procesie zdobywania wiedzy, szczególnie gdy ma się na uwadze fakt, że w internecie zamieszcza się również cyfrowe kopie zasobów przechowywanych w bibliotekach oraz że coraz więcej publikacji naukowych ukazuje się w formie elektronicznej i jest dostępnych w sieci.

Internet i wiedza

Potocznie pojęciem wiedza określa się poznanie, zrozumienie, świadomość określonego zagadnienia oraz zapamiętane treści i zawartość nośników informacji takich jak na przykład prace naukowe, podręczniki czy encyklopedie². Definicja zawarta w *Nowej encyklopedii powszechnej PWN* z 2004 roku mówi, że w węższym znaczeniu wiedza to *ogół wiarygodnych informacji o rzeczywistości wraz z umiejętnością ich wykorzystania*³, natomiast w szerszym to *wszelki zbiór informacji, poglądów, wierzeń itp., którym przypisuje się wartość poznawczą i/lub prakt.*⁴ Ze względu na różnorodność i liczbę dziedzin, których dotyczy, pojęcie wiedza jest często dookreślane. Na przykład wiedzę zawartą w komunikatach medialnych, której źródłem są współczesne media można określić jako wiedzę medialną⁵. Internet, dzięki swoim właściwościom, w dużej mierze opartym na zapewniających jego funkcjonowanie nowoczesnych technologiach oraz związanych z nim procesach społecznych, jest źródłem wiedzy nie tylko postrzeganej zgodnie z przedstawionymi określeniami, ale powoduje, że dostrzegane są nowe zjawiska, odbie-

1 Tekst referatu wygłoszonego na konferencji naukowej *Czas przemian czas wyzwań. Rola bibliotek i ośrodków informacji w procesie kształtowania kompetencji współczesnego człowieka*, zorganizowanej przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego w dniach 10–11 października 2013 roku.

2 J. Hartman, *Wiedza – Byt – Człowiek. Z głównych zagadnień filozofii*, Kraków 2011, s. 24.

3 *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 8, red. B. Kaczorowski, Warszawa 2004, s. 560.

4 *Ibid.*

5 J. Pleszczyński, *Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna*, Lublin 2013, s. 392.

gające od jej tradycyjnego pojmowania i związanych z nią pojęć. Derrick de Kerckhove wyznaczył nową kategorię poznawczą, którą nazwał *inteligencją otwartą*. Jej założenia opierają się na możliwości dostępu przez internet do środowiska złożonego z efektów pracy dużej liczby ludzkich umysłów⁶. Pierre Lévy użył takich pojęć jak *zbiorowa inteligencja* i *wspólnota wiedzy* do określenia możliwości wykorzystania indywidualnych uzdolnień członków wirtualnych zbiorowości do osiągnięcia celów niemożliwych lub utrudnionych do zrealizowania przez poszczególne jednostki⁷. Odchodzi się również od porównywania wiedzy do budowli złożonej z fundamentów i kolejno ułożonych na nich cegiełek, na rzecz rozumienia jej jako sieci⁸. Zgodnie z tym, wiedza zbudowana jest z informacji. Stają się one jej częścią przez włączenie ich do istniejącego zbioru informacji, połączonych ze sobą siecią wzajemnych różnorodnych oddziaływań⁹. Dotarcie przez użytkownika internetu do poszukiwanej treści, jest pierwszym elementem procesu przeobrażania jej w wiedzę¹⁰ – sam zbiór informacji nie jest wiedzą¹¹.

Internet ułatwia dostęp do wiedzy. Jego rozwój doprowadził do zwiększenia i bardziej efektywnego wykorzystania potencjału intelektualnego ludzi. W sieci znajduje się coraz więcej wiedzy przenoszonej tam ze świata realnego. Oprócz niej, w internecie można korzystać z wiedzy zbiorowej, niedostępnej w świecie rzeczywistym. Zaczerpnięte z niego informacje pozwalają unikać błędów popełnionych przez inne osoby, sieć udostępnia samouczki tworzone przez jej użytkowników, ułatwia kontakty z ekspertami i osobami o podobnych zainteresowaniach. Przekazywanie informacji między użytkownikami internetu powoduje przyrost wiedzy¹².

Jednak swoboda z jaką można w nim zamieszczać różnorodne informacje sprawia także, że trafia do niego mnóstwo informacji mogących wprowadzać w błąd lub mających nienajlepszą jakość. Wpływ na niską wartość informacji znajdujących się w sieci, oprócz łatwości ich zamieszczania, ma również mała odpowiedzialność za publikację, wynikająca między innymi z zapewniania przez nią pozornej anonimowości oraz umożliwiania szybkiego dokonywania zmian i usuwania danych¹³. W związku z tym internet uznaje się często za wielką, rozproszoną i niejednorodną bazę danych¹⁴, środowisko rozrzuconych, rozdrobnie-

6 J. Morbitzer, *Szkoła w pułapce Internetu*, w: *Człowiek, media, edukacja*, red. idem, Kraków 2010, s. 190.

7 Ibid.

8 L.W. Zacher, *Transformacje społeczeństw od informacji do wiedzy*, Warszawa 2007, s. 209.

9 J. Morbitzer, *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*, Kraków 2007, s. 274.

10 Ibid., s. 281.

11 W. Furmanek, *Edukacja a przemiany cywilizacyjne*, Rzeszów 2010, s. 141.

12 M. Filiciak et al., *Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze. Raport Centrum Badań nad Kulturą Popularną SWPS* [on-line], [dostęp: 18 września 2013], dostępny w internecie: <http://bi.gazeta.pl/im/9/7651/m7651709.pdf>.

13 J. Lisewska, *Internet – wiarygodne źródło informacji czy przypadkowych wiadomości*, w: *Informacja – dobra lub zła nowina*, red. A. Szewczyk, Szczecin 2004, s. 198.

14 D. Wilk-Kołodziejczyk, *Pozyskiwanie wiedzy w sieciach komputerowych z rozproszonych źródeł informacji*, w: *Spółczesność informacyjna. Wizja czy rzeczywistość?*, t. 1, red. L.H. Haber, Kra-

nych i nieuporządkowanych informacji¹⁵. Jego powstanie i rozpowszechnienie się ułatwiło gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie niezliczonych ilości danych. Serwisy internetowe umożliwiające wymianę opinii, czaty, fora dyskusyjne, systemy komentarzy, poczta elektroniczna, komunikatory umożliwiają niekontrolowane rozprzestrzenianie się informacji, których w związku z tym końcowa forma może znacznie różnić się od jej pierwotnej postaci¹⁶. Ciekawie opisał jeden z aspektów przyrostu informacji Neil Postman, który stwierdził, że

technologia zwiększa dostępność informacji. W miarę wzrostu ilości dostępnej informacji mechanizmy kontroli ulegają nadwężeniu. Potrzebne są mechanizmy dodatkowe, które pomogą nam uporać się z nową informacją. Ponieważ same są urządzeniami technicznymi, powodują z kolei dalszy napływ informacji. Kiedy nie sposób już dalej kontrolować napływu informacji, dochodzi do ogólnego załamania spokoju psychicznego i celu społecznego¹⁷.

Wydaje się, że natłok informacji znajdujących się w internecie stwarza największy problem w dotarciu do treści najwartościowszych z poszukiwanych. Wspomniane wcześniej zjawiska charakterystyczne dla sieci sprawiają, że gdy spojrzeć na niego jako na całość, to jest on także w mniejszym stopniu wiarygodny niż inne zbiory informacji. Marlene Manoff uznała, że wśród tekstów elektronicznych nie ma oryginałów, w związku z czym wszystkie treści elektroniczne są kopiami, a świadomość, że taki dokument może być łatwo powielany, w dowolny sposób formatowany oraz bez ograniczeń przekazywany w internecie, może być niepokojąca i wzbudzać dezorientację¹⁸. Z kolei Bogdan Stefanowicz napisał, że ze względu na większy nakład pracy, a czasem też zwiększone koszty potrzebne do uzyskania informacji bardziej rzetelnych, wiarygodnych i dokładnych, są one wypierane przez treści gorszej jakości¹⁹. Niektórzy badacze sugerują również, że w związku z tym, iż informacje zamieszczone w sieci są podobnie sformatowane, a dostęp do nich jest powszechny i nieograniczony, wszyscy autorzy postrzegani są jako równie wiarygodni²⁰.

Należy więc zauważyć, że w związku z tym, iż internet zawiera zasoby zarówno wartościowe jak i wprowadzające w błąd, jego użytkownicy, chcąc uzyskać rzetelne wiadomości, muszą posiadać kompetencje, umożliwiające im docieranie do wiarygodnych źródeł oraz prawidłowe ocenianie treści rozpowszechnianych w sieci.

ków 2004, s. 289.

15 R. Tadeusiewicz, *Spółeczność Internetu*, Warszawa 2002, s. 125.

16 J. Lisewska, op. cit., s. 195.

17 N. Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawa 1995, s. 87–88.

18 M. Manoff, *Hybridity, Mutability, Multiplicity: Theorizing Electronic Library Collections* [on-line], [dostęp: 13 września 2013], dostępny w internecie: https://www.ideals.illinois.edu/bitstream/handle/2142/8318/librarytrendsv48i4n_opt.pdf?sequence=1.

19 B. Stefanowicz, *Informacja. Wiedza. Mądrość*. Warszawa 2013, s. 27.

20 M.J. Metzger, *Making Sense of Credibility on the Web: Models for Evaluating Online Information and Recommendations for Future Research* [on-line], [dostęp: 18 września 2013], dostępny w internecie: http://www.academia.edu/2412950/Making_sense_of_credibility_on_the_Web_Models_for_evaluating_online_information_and_recommendations_for_future_research.

Zdobywanie wiedzy zawartej w internecie

W filozofii wszelkie odmiany empiryzmu uznają doświadczenie za najważniejszy sposób poznania²¹. Racjonalizm zakłada natomiast, że tylko rozum służy poznaniu, niezależnie od doświadczenia. Rozważania epistemologiczne wykazują zatem, że człowiek zdobywa wiedzę przy pomocy zmysłów oraz rozumu. Podkreślający rolę doświadczenia i spostrzegania w tym procesie empiryzm polemizuje z racjonalizmem akcentującym poznanie przez rozum. Zmysły umożliwiają doświadczenie natomiast rozum rozumowanie²². Również w psychologii istnieją teorie odnoszące się do dualizmu poznania. William James, który pierwszy scharakteryzował dwa systemy poznawcze, wyszczególnił myślenie empiryczno-skojarzeniowe i analityczne²³. Ze względu na wciąż rosnące zaawansowanie technologii informacyjnych, wiedzę zawartą w internecie można nie tylko analizować rozumując, ale możliwe jest jej doświadczenie, szczególnie dzięki możliwościom komunikacyjnym oferowanym przez sieć. Wiedzę w niej zgromadzoną można pozyskiwać przez przyswajanie zawartych tam informacji, ale także przez prowadzenie badań i przeprowadzanie eksperymentów. Jeżeli internet staje się częścią życia współczesnych ludzi to doświadczenia zebrane w wirtualnym środowisku stają się składnikiem wiedzy o świecie, w którym żyją. Czerpanie wiedzy o otaczającej rzeczywistości tylko z mediów, może sprawiać, z powodu braku udziału osobistego doświadczenia, że może być ona niepełna. Z drugiej strony spora część wiedzy, przez wzgląd na ludzkie ograniczenia, jest, lub może być uzyskiwana tylko pośrednio – przy pomocy różnorodnych technologii. W dawnych czasach wiedza młodych ludzi kształtowana była głównie przez najbliższe otoczenie, na które składały się rodzina, szkoła, kościół. Upowszechnienie się mediów sprawiło, że stały się one dodatkowym czynnikiem mającym wpływ na edukację²⁴. Przygotowany w 2008 roku przez University College London na zlecenie The British Library i Joint Information Systems Committee raport *Information Behaviour of the Researcher of the Future* wykazał, że 89% młodych ludzi rozpoczyna pracę wymagającą dotarcia do informacji od poszukiwań w internecie przy użyciu wyszukiwarki²⁵. Rezygnacja z użytkowania sieci jest nie tylko odrzuceniem wiedzy dla niego charakterystycznej²⁶ ale ogranicza także dostęp do wiedzy przeniesionej do sieci.

21 K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, Kęty 2004, s. 33.

22 J. Woleński, *Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Warszawa 2005, s. 415.

23 J. Sokołowska, *Dualizm poznania a procesy decyzyjne*, w: *Psychologia poznawcza w praktyce. Ekonomia, biznes, polityka*, red. A. Falkowski, T. Zaleśkiewicz, Warszawa 2012, s. 54.

24 J. Morbitzer, *Edukacja wspierana...*, op. cit., s. 93.

25 K. Materska, *Użytkownicy informacji początku XXI wieku – wybrane zagadnienia*, w: *Współczesne aspekty informacji*, t. 4, red. J. Goliński et. al., Warszawa 2012, s. 173–174.

26 J. Pleszczyński, *Prawda i wiarygodność przekazu i komunikacji medialnej*, w: *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Lublin 2010, s. 317.

Natura internetu sprawia, że niektórzy badacze uważają, iż zdobywanie wiedzy przez to medium pozwala na zrezygnowanie z tradycyjnych metod temu służących. Opracowana przez kanadyjskich naukowców Georga Siemens'a i Stephena Downesa teoria nauczania nazwana *konektywizmem* zakłada, że uczenie się jest procesem tworzenia połączeń między internetowymi źródłami (nazywanymi węzłami) i rozwijania tej sieci²⁷. Proces uczenia rozpoczyna się od połączenia z zewnętrznymi zasobami wiedzy²⁸. Samo połączenie się jest ważniejsze od posiadanej wiedzy²⁹. Osoba ucząca się samodzielnie dokonuje wyborów w podlegającym ciągłym zmianom zbiorze informacji. W związku z tym najważniejszą kompetencją staje się umiejętność oceny wartości dostępnych treści³⁰. Pogląd ten staje się coraz popularniejszy nie tylko w odniesieniu do *konektywizmu*. Wpływ mediów na współczesny świat spowodował, że coraz więcej badaczy przychyliło się do opinii, że ważniejsze staje się zlokalizowanie źródeł informacji i ustalenie ceny jaką trzeba za nie zapłacić niż ich przyswajanie i gromadzenie³¹.

Edukacja medialna

Kształcenie kompetencji pozwalających korzystać z wiedzy dostępnej w internecie odbywa się przede wszystkim w ramach edukacji medialnej. Obejmuje ona zagadnienia związane z odbiorem komunikatów medialnych przez człowieka, kulturę medialną (jej tworzenie i funkcjonowanie, teorię oraz praktykę), technologie informacyjne, a także metodologię kształcenia medialnego³². Edukacja medialna dotycząca internetu skupia się głównie na działaniach polegających na dostarczeniu jego użytkownikom narzędzi umożliwiających ocenę informacji znajdujących się w sieci, pobudzaniu umiejętności do tworzenia treści medialnych, zapoznaniu z zagadnieniami dotyczącymi praw autorskich, uświadamianiu, że w społeczeństwie informacyjnym każdy może odnosić korzyści, pogłębianiu wiedzy na temat funkcjonowania narzędzi do wyszukiwania i zarządzania informacjami³³. Badania wykazują, że nabywanie przez młodzież tych umiejętności odbywa się w ramach edukacji formalnej realizowanej w szkołach i na różnego rodzaju kursach oraz w coraz większym stopniu przez edukację nieformalną, a więc poprzez samodzielne rozwijanie własnych umiejętności oraz kontakty z rodziną, przyjaciółmi i znajomymi³⁴. Kompetencje te doskonalone są przez całe życie i związane są z prywatnym i osobistym rozwojem poszczególnych ludzi³⁵.

27 J. Morbitzer, *Szkoła w pułapce...*, op. cit., s. 190.

28 E. Musiał, *Wybrane strategie uczenia się w epoce cyfrowej*, w: *Człowiek, media...*, op. cit., s. 202.

29 S. Wasiołka, *Edukacja w epoce cyfrowej*, w: *Człowiek, media...*, op. cit., s. 305.

30 E. Musiał, op. cit., s. 202.

31 A. Ogonowska, *Współczesna edukacja medialna: teoria i rzeczywistość*, Kraków 2013, s. 88.

32 J. Gajda et al., *Edukacja medialna*, Toruń 2004, s. 150.

33 A. Ogonowska, op. cit., s. 38.

34 J. Jasiewicz, *Kompetencje informacyjne młodzieży. Analiza – stan faktyczny – kształcenie na przykładzie Polski, Niemiec i Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2012, s. 72.

35 L. Dyczewski, *Konieczność kompetencji medialnych w nowoczesności*, w: *Konieczność i różnorodność kompetencji medialnej*, red. A. Sugier-Szerega, M. Sławek-Czochra, Lublin 2012, s. 19.

Kompetencje medialne i informacyjne

Efektywne korzystanie z mediów możliwe jest dzięki posiadaniu kompetencji medialnych i informacyjnych. Zjawisko konwergencji mediów sprawia, że mimo dyskusji dotyczących ich definicji coraz częściej oba określenia stosuje się wymiennie³⁶. Uznając, zgodnie z definicją sformułowaną przez Waława Strykowskiego, kompetencje medialne za *harmonijną kompozycję wiedzy, rozumienia, wartościowania i sprawnego posługiwania się mediami*³⁷ oraz przyjmując, zgodnie z najczęstszymi określeniami, że kompetencje informacyjne to zestaw umiejętności związanych z pozyskiwaniem informacji oraz ich przetwarzaniem i wykorzystaniem³⁸ oraz że nie odnoszą się one tylko do informacji zamieszczonych w internecie³⁹ – może wydawać się to słuszne. Dodatkowo komplikacje w sferze definicyjnej powoduje częste utożsamianie kompetencji informacyjnych z kompetencjami informatycznymi. Tymczasem te ostatnie dotyczą przede wszystkim umiejętności obsługi komputera i posługiwania się oprogramowaniem. Bez nich niemożliwe byłoby dotarcie do informacji dostępnych w mediach elektronicznych, w związku z czym mogą jedynie stanowić część kompetencji informacyjnych⁴⁰.

Na kompetencje medialne, przy podejściu skupionym na odbiorcy, składają się umiejętności techniczne (posługiwanie się technologiami informacyjnymi), kognitywne (przetwarzanie informacji), komunikacyjne, a w pewnym stopniu również społeczne (na przykład umiejętność współdziałania) oraz twórcze (kreatywność, innowacyjność i pomysłowość w użytkowaniu mediów)⁴¹. Wyszczególnione typy umiejętności wzajemnie się przenikają i są ze sobą powiązane. Zdolność ich nabywania i rozwijania zależy od rozwoju intelektualnego, społecznego i emocjonalnego człowieka⁴². Przykładem koncepcji kompetencji informacyjnych jest model opracowany w 2000 roku w USA, który opiera się na zbiorze praktycznych umiejętności umożliwiających określenie rodzaju i zakresu potrzeby informacyjnej; uzyskanie swobodnego dostępu do źródeł; krytyczną ocenę informacji; harmonijne włączenie nowych informacji do posiadanego zasobu wiedzy; wybór i wykorzystanie informacji zgodnie z zapotrzebowaniem; określenie i zrozumienie społecznych, ekonomicznych, prawnych zagadnień dotyczących dostępu do informacji oraz jej wykorzystania⁴³.

36 A.J. Dąbrowska et al., *Konwergencja kompetencji – definicje edukacji medialnej i informacyjnej*, w: *Cyfrowa przyszłość. Edukacja medialna i informacyjna w Polsce – raport otwarcia*, red. J. Lipszyc [on-line], [dostęp: 14 września 2013], dostępny w internecie: <http://nowoczesnapolska.org.pl/wp-content/uploads/2012/01/Raport-Cyfrowa-Przyszłość-.pdf>.

37 W. Strykowski, *Kompetencje medialne: pojęcie, obszary, formy kształcenia*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. W. Strykowski, W. Skrzydlewski, Poznań 2004, s. 33.

38 J. Jasiewicz, *Jak mam to znaleźć? Kompetencje informacyjne dziewcząt i chłopców w wieku 14–16 lat*, w: *Nauka o informacji w okresie zmian*, vol. 6, red. B. Sosińska-Kalata, E. Chuchro, Warszawa 2013, s. 347.

39 Ibid., s. 349.

40 Ibid.

41 A. Ogonowska, op. cit., s. 101.

42 Ibid.

43 J. Jasiewicz, *Jak mam...*, op. cit., s. 348.

Szacowanie wiarygodności informacji jako element oceny jej jakości

Umiejętność określania wiarygodności informacji dostępnych w internecie jest wymieniana, jako jedna z podstawowych kompetencji informacyjnych i wiąże się z jej krytyczną oceną⁴⁴. Wynika to między innymi stąd, że informacje znalezione przy pomocy wyszukiwarki internetowej oceniane są przede wszystkim pod względem użyteczności, a następnie wiarygodności, która ściśle wiąże się z pierwszym z wymienionych kryteriów⁴⁵. Wiarygodność wiedzy dostępnej w mediach jest dla ich użytkowników ważniejsza nawet od jej prawdziwości⁴⁶. Jeżeli informacja nie jest wiarygodna to nie jest też użyteczna i nie ma znaczenia czy jest prawdziwa. Trudności ze znalezieniem informacji relewantnych oraz problemy z oceną ich wiarygodności należą do najważniejszych problemów związanych z wyszukiwaniem przez młodzież informacji w internecie⁴⁷, a odpowiednia ocena jakości informacji jest podstawowym czynnikiem umożliwiającym wykorzystanie sieci w procesie uczenia się⁴⁸.

Jednym z elementów krytycznej oceny informacji jest określenie jej jakości, które może polegać na oszacowaniu wartości jej własności. Spośród wielu istniejących zestawów cech informacji, część z nich uwzględnia jako jedną z nich jej wiarygodność. Należy do nich na przykład lista właściwości wartościowej informacji gospodarczej opracowana przez Zbigniewa Malarę i Jerzego Rzęchowskiego, na której znajdują się: wiarygodność, funkcjonalność, użyteczność, wydajność, uniwersalność. Wiarygodność oznacza w tym przypadku *pewne źródło pozyskania, aktualność, dojrzałość, tolerancję błędu informacyjnego i jego naprawialność*⁴⁹. Przykładem zestawienia pomijającego wiarygodność jako cechę informacji jest zgodne z ujęciem infologicznym opracowanie Bogdana Stefanowicza, który wymienił jako pożądane właściwości informacji jej aktualność, rzetelność, dokładność, kompletność, jednoznaczność, komunikatywność (rozumiałość), elastyczność, relewantność⁵⁰. Za cechy niepożądane informacji uznał jej złożoność oraz (za Stefanem Garczyńskim) fragmentaryczność, ogólnikowość, rozwlekłość i niejednoznaczność⁵¹. Brak wiarygodności w tego typu podsumowaniu nie powoduje, że jest ona nieważna. Wysoka jakość niektórych pożądanych właściwości informacji wiąże się z jej wiarygodnością i może pomóc w określeniu stopnia w jakim można jej zaufać. Na przykład informacja aktualna jest bardziej wiarygodna niż nieaktualna, podobnie informacja rzetelna jest bardziej wiarygodna niż nierzetelna, dokładna

44 Na przykład: *Poradnik dla prowadzących zajęcia ukierunkowane na rozwój kompetencji informatycznych*, red. K. Czekaj-Kotynia, K. Skierska-Pięta, Łódź 2013, s. 24.

45 A. Pulikowski, *Kryteria oceny dokumentów wyszukiwanych w Internecie* [on-line], [dostęp: 17 września 2013], dostępny w internecie: http://eprints.rclis.org/17474/1/Kryteria_oceny.pdf.

46 J. Pleszczyński, *Epistemologia komunikacji...*, op. cit., s. 400.

47 J. Jasiewicz, *Kompetencje informacyjne...*, op. cit., s. 79.

48 M. Filiciak et al., op. cit., s. 115.

49 Z. Malara, J. Rzęchowski, *Zarządzanie informacją na rynku globalnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011, s. 25.

50 B. Stefanowicz, *Informacja*, Warszawa 2010, s. 95–100.

51 Ibid., s. 103–105.

bardziej niż niedokładna itd. Analogicznie, niski udział wybranych cech niepożądanych informacji, wpływa na podniesienie jej wiarygodności. Na przykład im informacja jest mniej fragmentaryczna, tym bardziej jest wiarygodna. Wiarygodność informacji nie przyczynia się do jej jakości, ale może z niej wypływać⁵². Wynika z tego, że bez względu na interpretację, wiarygodność jest ściśle związana z informacją i podlega jej krytycznej ocenie.

Ocenianie wiarygodności treści dostępnych w internecie

Z analizy literatury wynika, że aby prawidłowo ocenić wiarygodność informacji zamieszczonej w sieci należy zwrócić uwagę na jej dokładność, autorytet autora i źródła, obiektywność, aktualność oraz sposób przedstawienia tematu⁵³. Poradniki dotyczące oceny wiarygodności treści dostępnych w internecie, od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku przybierają najczęściej postać listy czynności, które należy wykonać aby uczynić to prawidłowo⁵⁴. Zazwyczaj zachęcają aby przyjąć odpowiednie strategie wyszukiwawcze, weryfikować i potwierdzać treści, zapoznać się z informacjami o właścicielach strony i autorach znajdujących się na niej wiadomości, zebrać opinie o przeglądanej witrynie⁵⁵. Wskazują aby zwrócić uwagę na aktualność treści⁵⁶, ustalić czy serwis powstał aby informować, czy aby przekonywać⁵⁷.

Ciekawe opracowanie tego typu, w formie warsztatów polegających na zapoznaniu się z pytaniami mającymi zwrócić uwagę na cechy badanego serwisu, świadczące o jego wiarygodności, proponuje Biblioteka Uniwersytetu Kalifornijskiego w Berkeley. We wstępie autorzy poradnika zachęcają internautów do wytrenowania oczu i palców u rąk, aby móc swobodnie stosować techniki umożliwiające wprowadzanie do komputera danych, pomocnych w szybkim uzyskiwaniu informacji na temat określonych stron. Namawiają też do wyćwiczenia umysłu w krytycznym myśleniu, a nawet podejrzliwości, mającej stanowić podstawę do zadawania szeregu pytań pomocnych w ustaleniu

52 J. Boruszewski, *Jakość i wiarygodność informacji w infobrokerstwie*, „Lingua ac Communitas” 2012, vol. 22 s. 245.

53 M.J. Metzger, *Making Sense of Credibility on the Web: Models for Evaluating Online Information and Recommendations for Future Research* [on-line], [dostęp: 18 września 2013], dostępny w internecie: http://www.academia.edu/2412950/Making_sense_of_credibility_on_the_Web_Models_for_evaluating_online_information_and_recommendations_for_future_research.

54 M. Meola, *Chunking the Checklist: A Contextual Approach to Teaching Undergraduates Web-Site Evaluation* [on-line], [dostęp: 17 września 2013], dostępny w internecie: <http://muse.jhu.edu/journals/pla/summary/v004/4.3meola.html>.

55 Na przykład: M. Karciarz, M. Dutko, *Informacja w Internecie*, Warszawa 2010, s. 44–46.

56 Na przykład: E. Mirecka, *Wyszukiwanie, selekcjonowanie i gromadzenie informacji*, cz. 1, Źródła informacji. Wyszukiwanie i selekcjonowanie informacji, Warszawa 2003, s. 93.

57 Na przykład: *Zasoby informacyjne Internetu. Kurs przygotowany i przeprowadzony przez Profesora Toma Wilsona z Wydziału Studiów Informacyjnych Uniwersytetu w Sheffield w ramach projektu Tempus realizowanego we współpracy z Międzynarodowym Centrum Zarządzania Informacją UMK w Toruniu oraz Wydziałem Bibliotekoznawstwa i Studiów Informacyjnych University College w Dublinie* [on-line], [dostęp: 2 października 2013], dostępny w internecie: http://www.icimss.edu.pl/2001/tempus/unit5_pl.htm.

czy danej witrynie można zaufać. Opracowana metoda składa się z oceny zawartości strony oraz analizy wiadomości o niej i o jej autorze, znajdujących się poza nią. Osobom chcącym z niej skorzystać proponuje się przeanalizowanie adresu URL badanej strony, zapoznanie się z zamieszczonymi na niej treściami dotyczącymi jej twórców i właścicieli, określenie jakości publikowanych na niej informacji, wyszukanie opinii na jej temat, ustalenie celu jej powstania⁵⁸.

Poza typem poradników podobnych do przedstawionego powyżej opracowywane są modele proponujące przyjmowanie innych schematów w ocenie wiarygodności informacji zaczerpniętych z sieci. Należy do nich projekt przygotowany przez Johna W. Fritchą i Roberta L. Cromwella, polegający na skompletowaniu informacji dotyczących dokumentu, jego autora, właściciela, powiązań i włączeniu ich do ogólnie dostępnego systemu oceny wiarygodności internetowych źródeł. Umiejętności wyznaczenia wiarygodności i użyteczności informacji autorzy tej koncepcji nazywają *kompetencją poznawczą*. Model ten, zaleca łączenie różnych strategii oceniania oraz podobnie jak przedstawiony wcześniej zachęca do skorzystania z gotowej listy wskazówek. Większy nacisk kładzie jednak na wykorzystanie w ustaleniach technologii informacyjnych takich jak na przykład sprawdzenie informacji o domenie w bazie *Whois*⁵⁹.

Przykładem przedsięwzięcia opartego na podobnych założeniach, jest projekt *Web Of Trust* (WOT)⁶⁰. Dostarcza on informacje o stopniu wiarygodności wyszukanych stron internetowych, określonym na podstawie ocen wystawianych przez przystępujących do przedsięwzięcia użytkowników. Chcąc w pełni skorzystać z oferowanych możliwości, należy zainstalować bezpłatny program, będący dodatkiem do przeglądarki internetowej. Aplikacja prezentuje w formie graficznej reputację poszczególnych stron przy prowadzących do nich łączach, znajdujących się na liście wyników wyszukiwania wyświetlanych przez wyszukiwarkę. Przed otwarciem mało wiarygodnej strony, program żąda potwierdzenia decyzji o jej przejrzaniu. Umożliwia także wydanie opinii o przeglądanej witrynie przez określenie własnego stopnia zaufania do niej oraz jej odpowiedności dla dzieci przy pomocy interaktywnej skali. Znajduje się ona na karcie pojawiającej się po kliknięciu pierścienia umiejscowionego w górnej części przeglądarki, przybierającego kolor zależny od reputacji otwartej strony. Oddane w ten sposób głosy są podstawą do określenia stopnia zaufania jakim cieszy się dana witryna. Bardziej szczegółową ewaluację dowolnego serwisu można przejrzeć na stronie domowej projektu, wpisując w umieszczone tam specjalne pole adres będącej przedmiotem zainteresowania witryny lub klikając oznaczenie graficzne umieszczone przy łączu do niej, znajdującym się w wynikach wyszukiwania albo używając specjalnego odnośnika wygenerowanego na karcie

58 *Evaluating Web Pages: Techniques to Apply & Questions to Ask*. UC Berkeley – Teaching Library Internet Workshops [on-line], [dostęp: 01.10.2013], dostępny w internecie: <http://www.lib.berkeley.edu/TeachingLib/Guides/Internet/Evaluate.html>.

59 M.J. Metzger, op. cit.

60 <http://www.mywot.com>.

służącej do oceniania przeglądanych stron. W wywołanym w ten sposób zestawieniu, prezentowane są między innymi komentarze użytkowników dotyczące analizowanej witryny. Po zarejestrowaniu się w serwisie i zalogowaniu można dodać swoją opinię.

Innym przykładem koncepcji oceny wiarygodności treści wyszukanych w sieci jest ogłoszony przez C. Nadine Wathen i Jacquelyn Burkell model opracowany na podstawie analizy literatury z zakresu psychologii i informacji. Zakłada on, że szacowanie wiarygodności informacji można podzielić na trzy obszary. Pierwszy obejmuje ocenianie wiarygodności strony poprzez przeanalizowanie jej powierzchownych cech takich jak wygląd, prezentacja, użyteczność, projekt interfejsu i organizacja treści. Drugi dotyczy zbadania opinii o źródłach oraz aktualności, dokładności i przydatności informacji. Trzeci obszar związany jest z możliwościami poznawczymi użytkownika w czasie dokonywania oceny. Przyjmuje się, że oszacowanie prezentowanych treści zmienia się w zależności od potrzeb informacyjnych użytkownika, potrzeb poznawczych i wcześniejszej znajomości tematu. Jest także powiązane z czynnikami wynikającymi z sytuacji (na przykład ilością czasu dostępnego na wyszukanie i przetworzenie informacji) oraz indywidualnymi cechami użytkownika. Charakterystyczne dla tego modelu jest uwzględnienie jako ważnych dla prawidłowej oceny wiarygodności informacji cech, wiedzy i możliwości ich odbiorcy oraz zwrócenie uwagi na wpływ na nią, sytuacji w jakiej jest dokonywana⁶¹.

System mogący szczególnie zainteresować bibliotekarzy przedstawił Marc Meola. Stwierdził on między innymi, że metody szacowania wiarygodności opierające się na liście wskazówek są przestarzałe, gdyż od czasu ich opracowania zmieniła się natura informacji dostarczanych przez internet. Uznał je również za nieporęczne, gdyż na przykład mają za dużo czynników do zweryfikowania co powoduje, że są kłopotliwe w użyciu i niemożliwe do nauczenia. Biorąc pod uwagę dostrzeżone wady, stworzył model bardziej praktyczny, bazujący na podejściu kontekstowym. Opiera się on na wiadomościach zewnętrznych związanych z analizowanymi treściami. Autor założył, że informacja znajduje się w szerszym kontekście społecznym co powinno ułatwiać ocenę jej jakości⁶². W związku z tym szacowanie jej wiarygodności powinno opierać się na następujących trzech czynnikach:

- promocji treści przejrzanych i zrecenzowanych przez ekspertów
- porównywaniu zawartości źródeł
- potwierdzaniu.

Pierwszy z wymienionych czynników przewiduje duży udział bibliotekarzy we wskazywaniu wysokiej jakości zasobów informacji, polegający na powiadamianiu o udostępnianiu przez biblioteki wartościowych baz danych, podpowiadaniu z jakich elektronicznych źródeł można korzystać, doradzaniu jak uzyskać do nich dostęp oraz jak odróżnić treści recenzowane od nierecenzowanych. Częścią tej działalności może

61 M.J. Metzger, op. cit.

62 M. Meola, op. cit.

być uświadamianie użytkownikom internetu roli i zalet profesjonalnych recenzji. Jeśli czytelnicy zostaną bezpośrednio skierowani do przydatnych i godnych zaufania zasobów to oszczędzą czas i będą mieć pewność, że są one rzetelne i wiarygodne. Dodatkowo informacje powinny być porównywane z innymi treściami znajdującymi się w sieci lub poza nią. Według autora tej koncepcji, należy dotrzeć do dwóch lub więcej różnych źródeł podejmujących podobną tematykę i wyszukać w nich podobieństwa i różnice dotyczące badanej problematyki. W więcej niż jednym źródle należy zabiegać również o potwierdzenie informacji. Im więcej razy zostanie ona zweryfikowana, tym większe będzie prawdopodobieństwo dokonania prawidłowej oceny jej wiarygodności⁶³.

Zupełnie odmienny model szacowania wiarygodności informacji przygotował S. Shyam Sundar. Jego szkielet stanowią afordancje (możliwości działania, które są dostrzegane⁶⁴) czterech elementów serwisu internetowego związanych z jego funkcjonalnością. Model ten bazuje na heurystycznych metodach oceny wiarygodności. Jego nazwę *MAIN* tworzą pierwsze litery angielskich nazw afordancji, na których się opiera. Są to modalność (modality), działanie (agency), interaktywność (interactivity) i nawigacja (navigability). Autor uważa, że afordancje składające się na *MAIN* pomagają wyjaśnić percepcję wiarygodności elektronicznych mediów. Mogą one też wzmocnić lub osłabić efekt wiarygodności zawartości serwisu, gdyż są w stanie wpływać na wynikające z predyspozycji psychicznych zachowanie użytkowników⁶⁵.

Bardziej złożoną koncepcję opracowała Miriam J. Metzger, która zaproponowała model podwójnego przetwarzania oceny wiarygodności informacji (rys. 1). Jego podstawą są teorie psychologiczne: model wypracowywania prawdopodobieństw (*Elaboration Likelihood Model* – ELM) Richarda Petty’ego i Johna Cacioppo oraz model perswazji systematyczno-heurystycznej (*Heuristic Systematic Model* – HSM) Shelly Chaiken i Alice H. Eagly⁶⁶. Koncepcje ELM i HSM są do siebie zbliżone. Zakładają, że proces perswazji może przebiegać dwiema odmiennymi ścieżkami. Pierwsza z nich wynika z drobiazgowej analizy informacji. ELM określa ją jako drogę centralną natomiast w HSM traktowana jest jako droga systematyczna. Druga ścieżka jest efektem oddziaływania czynników mało ważnych. ELM postrzega ją jako drogę peryferyczną, a HSM jako heurystyczną⁶⁷. Droga centralna związana jest ze szczegółowym rozpatrywaniem istotnych elementów przekazu, sumiennym i systematycznym przemyśleniem danego

63 Ibid.

64 *Afordancje* [on-line], [dostęp: 20 września 2013], dostępny w internecie: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Afordancje>.

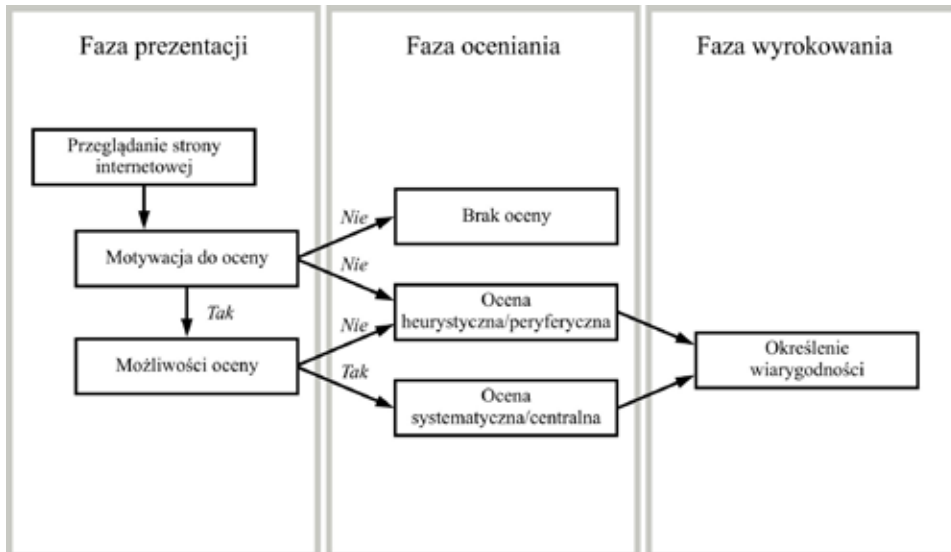
65 B. Hilligoss, S.Y. Rieh, *Developing a unifying framework of credibility assessment: Construct, heuristics, and interaction in context* [on-line], [dostęp: 19 września 2013], dostępny w internecie: http://rieh.people.si.umich.edu/papers/hilligoss_jpm.pdf.

66 M.J. Metzger, A.J. Flanagin, R.B. Medders, *Social and Heuristic Approaches to Credibility Evaluation Online* [on-line], [dostęp: 18 września 2013], dostępny w internecie: [http://www.comm.ucsb.edu/faculty/flanagin/CV/MetzgerFlanaginandMedders2010\(JoC\).pdf](http://www.comm.ucsb.edu/faculty/flanagin/CV/MetzgerFlanaginandMedders2010(JoC).pdf).

67 K. Gusztyła, *Dwie drogi przetwarzania informacji w modelach oddziaływań perswazyjnych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Paedagogia-Psychologia. Sectio J” 2002, s. 104.

zagadnienia. Droga peryferyczna nie jest racjonalna, przyjmowanie komunikatu opiera się na prostych, nieistotnych sygnałach lub wskazówkach, sugerujących jego atrakcyjność oraz niezastanawianiu się nad nimi i niestarannym rozważaniu argumentów⁶⁸. Obie teorie wskazują, kiedy człowiek znajduje się pod wpływem treści komunikatu, a kiedy pod wpływem mniej istotnych czynników z nim związanych. Ich autorzy twierdzą, że jest to zależne przede wszystkim od motywacji i zdolności skupienia się na faktach⁶⁹.

Propozycja Miriam J. Metzger uzależnia sposób oceny wiarygodności informacji od motywacji i kompetencji jej odbiorcy, a także sytuacji w jakiej została otrzymana. Autorka wyszła z założenia, że nie wszystko jest ważne przez cały czas dla każdego. Stopień zaangażowania w ocenę informacji jest proporcjonalny do motywacji oraz możliwości jej odbiorcy, do których zalicza się jego kompetencje informacyjne oraz czynniki sytuacyjne.



Rys. 1. Model podwójnego przetwarzania oceny wiarygodności informacji

Źródło: M.J. Metzger, *Making Sense...*

Wysoka motywacja, będąca efektem uwarunkowań osobistych i sytuacyjnych sprawia, że na uzyskaną informację zwraca się większą uwagę, jest ona dokładniej analizowana, może być porównywana z zasobami dostępnymi w innych źródłach. W przypadku niskiej motywacji lub braku odpowiednich kompetencji albo w niesprzyjających okolicznościach, treści są oceniane powierzchownie i mniej przemyślnie. Wiarygodność podlega ocenie heurystycznej, nie jest brana pod uwagę jakość informacji⁷⁰.

68 E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 2009, s. 80.

69 E. Aronson, T.D, Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna*, Warszawa 2012, s. 193.

70 M.J. Metzger, op. cit.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że błędna ocena wiarygodności informacji, może być spowodowana również przez subiektywny odbiór przekazu. Może on wynikać z emocjonalnego stosunku do treści informacji, nadmiernego zaufania do jej źródła⁷¹ oraz z samego faktu otrzymania jej przez internet. Niektóre badania dowodzą, że zdarzają się internauci mający skłonność do postrzegania informacji uzyskanych za pośrednictwem mediów elektronicznych jako bardziej wiarygodnych od treści docierających do nich innymi drogami⁷². Nieprawdziwe informacje mogą też być czasami uznane za wiarygodne, gdy są zgodne z poglądami odbiorcy⁷³. Za słusnością założeń modelu podwójnego przetwarzania wiarygodności informacji przemawia również fakt, że informacje mniej ważne są często odbierane bardziej ufnie⁷⁴. Ponadto obserwuje się, że zalety internetu związane ze swobodą dostępu do informacji spowodowały, że są one wykorzystywane mimo świadomości możliwości popełnienia błędu, szczególnie gdy dotyczą spraw mniej ważnych dla odbiorcy⁷⁵.

Miriam J. Metzger zauważyła też, że z powodu różnorodności przyczyn wyszukiwania informacji, powinno się raczej dążyć do opracowania różnych koncepcji oceny wiarygodności informacji, specjalnie dostosowanych do określonych sytuacji, a przedstawiony przez nią model może stanowić ich podstawę⁷⁶.

Zakończenie

Dbanie o swoją wiedzę jest szczególnie ważne we współczesnym świecie, w którym następuje dynamiczny przyrost informacji, rozwój nauki, technologii i komunikacji. Aby wiedza nie zdezaktualizowała się należy ją nieustannie pielęgnować. Właściwości internetu, takie jak umożliwianie dostępu do wartościowych treści bez ograniczeń czasowych i przestrzennych czy łatwość ich publikowania sprawiły, że stał się on jej bardzo ważnym źródłem. Dotarcie do bezcennych informacji byłoby w wielu przypadkach niemożliwe bez istnienia globalnej sieci. Dotyczy to także kontaktów z autorytetami, profesjonalistami i ekspertami oraz dostępu do *wiedzy zbiorowej*. Niekorzystanie z zasobów internetu może znacząco zubożyć wiedzę, a jednocześnie atrakcyjność wiedzy zawartej w sieci jest bardzo kusząca. Cień na tak pozytywne postrzeganie internetu rzuca fakt, że cechy, które mają wpływ na jego wysoką użyteczność decydują również o jego wadach. Swoboda umieszczania w sieci informacji sprawia, że pojawia się w niej mnóstwo treści bezwartościowych i szkodliwych mogących utrudniać dotarcie do rzetelnej wiedzy. Sytuacja ta powoduje, że osoby pragnące we

71 K. Polańska, *Informacja, jej wiarygodność i co z nich dla nas wynika*, w: *Informacja – dobra...*, op. cit., s. 111.

72 K. Stankiewicz, *Wpływ Internetu na percepcję wiarygodności informacji*, w: *Spółczesność informacyjne...*, op. cit., s. 408–409.

73 B. Stefanowicz, *Informacja*, op. cit., s. 159.

74 J. Pleszczyński, *Epistemologia komunikacji...*, op. cit., s. 399.

75 M. Filiciak et al., op. cit., s. 114–115.

76 M.J. Metzger, op. cit.

współczesnym świecie zdobywać wartościową wiedzę muszą przyswoić sobie kompetencje informacyjne, wśród których jedną z najważniejszych jest umiejętność oceny wiarygodności wyszukanych treści.

Problem z określeniem wiarygodności treści nie jest przypisany wyłącznie zasobom znajdującym się w internecie ale dotyczy również tradycyjnych źródeł. Niektórzy uważają, że nawet papierowe encyklopedie zawierają hasła, które wymagają aktualizacji, a powszechnie uznane i cytowane prace naukowe, są nierzadko po ponownych badaniach weryfikowane lub podważane⁷⁷. Dla internetu, ogólnie traktowanego jako jeden zbiór informacji, charakterystyczne jest w tym kontekście to, że stosunek treści niewiarygodnych do wiarygodnych jest o wiele większy niż w tradycyjnych mediach. Jeżeli jednak spojrzeć na sieć jak na „multiźródło” – miejsce, w którym znajduje się wiele zbiorów informacji i weźmie pod uwagę tylko zasoby pewne, to różnica ta nie będzie już tak duża. Może to dotyczyć nawet uznawanej za kontrowersyjne kompendium *Wikipedii*. Czasopismo „Nature” ogłosiło w 2005 roku wyniki badań, polegających na poddaniu przez ekspertów analizie 42 artykułów zamieszczonych w niej i w *Britannice*. Znalezione średnio cztery nieścisłości przypadające na artykuł z *Wikipedii* i trzy na artykuł znajdujący się w *Britannice*⁷⁸. Wykazana różnica okazała się więc niewielka, mimo zupełnie odmiennych zasad redagowania obu źródeł. Zmniejszaniu wiarygodności zasobów internetu sprzyja też rozwój i doskonalenie technologii informacyjnych oraz zwiększające się umiejętności osób związanych z tworzeniem aplikacji sieciowych. Umożliwiają one manipulowanie informacjami w sposób coraz trudniejszy do rozpoznania.

Powyższe rozważania dowodzą, że mimo wszystko internet jest bardziej niż tradycyjne media podatny na manipulowanie treściami. Kończąc można więc uznać, że zadane przez brytyjskiego filozofa Bertranda Russella, w czasach kiedy jeszcze nie istniała globalna sieć, pytanie: *Czy istnieje na tym świecie jakaś wiedza tak pewna, że żaden rozumny człowiek nie mógłby w nią wątpić?*⁷⁹ jest obecnie jeszcze bardziej aktualne niż wtedy gdy je sformułowano – podobnie jak ustosunkowanie się do niego jego autora: *Pytanie to, które na pierwszy rzut oka może wydać się łatwe, jest w rzeczywistości jednym z najtrudniejszych, jakie można zadać*⁸⁰.

BIBLIOGRAFIA

Afordancje [on-line], [dostęp: 20 września 2013], dostępny w internecie: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Afordancje>.

77 W. Iszkowski, *Jakość informacji w internecie* [on-line], rozm. przepr. J. Hetman, [dostęp: 18 września 2013], dostępny w internecie: http://www.web.gov.pl/aktualnosci/19_885_jakosc-informacji-w-internecie.html.

78 P. Levinson, *Nowe nowe media*, Kraków 2010, s. 149.

79 B. Russell, *Problemy filozofii*, Warszawa 2003, s. 10.

80 Ibid.

- Kazimierz Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, Kęty – Warszawa 2004.
- Elliot Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 2009.
- Elliot Aronson, Timothy D. Wilson, Robin M. Akert, *Psychologia społeczna*, Warszawa 2012.
- Jarosław Boruszewski, *Jakość i wiarygodność informacji w infobrokerstwie*, „Lingua ac Communitas” 2012, vol. 22.
- Anna Justyna Dąbrowska et al., *Konwergencja kompetencji – definicje edukacji medialnej i informacyjnej*, w: *Cyfrowa przyszłość. Edukacja medialna i informacyjna w Polsce – raport otwarcia*, red. Jarosław Lipszyc [on-line], [dostęp: 14 września 2013], dostępny w internecie: <http://nowoczesnapolska.org/wp-content/uploads/2012/01/Raport-Cyfrowa-Przyszłość-.pdf>.
- Leon Dyczewski, *Konieczność kompetencji medialnych w nowoczesności*, w: *Konieczność i różnorodność kompetencji medialnej*, red. Anna Sugi-er-Szerega, Małgorzata Sławek-Czochra, Lublin 2012.
- Evaluating Web Pages: Techniques to Apply & Questions to Ask. UC Berkeley – Teaching Library internet Workshops* [on-line], [dostęp: 01.10.2013], dostępny w internecie: <http://www.lib.berkeley.edu/TeachingLib/Guides/Internet/Evaluate.html>.
- Mirosław Filiciak et al., *Młodzi i media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze. Raport Centrum Badań nad Kulturą Popularną SWPS* [on-line], [dostęp: 18 września 2013], dostępny w internecie: <http://bi.gazeta.pl/im/9/7651/m7651709.pdf>.
- Waldemar Furmanek, *Edukacja a przemiany cywilizacyjne*, Rzeszów 2010.
- Janusz Gajda et al., *Edukacja medialna*, Toruń 2004.
- Katarzyna Guszyła, *Dwie drogi przetwarzania informacji w modelach oddziaływań perswazyjnych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Paedagogia-Psychologia. Sectio J” 2002.
- Jan Hartman, *Wiedza – Byt – Człowiek. Z głównych zagadnień filozofii*, Kraków 2011.
- Wacław Iszkowski, *Jakość informacji w internecie* [on-line], rozm. przepr. Jacek Hetman, [dostęp: 18 września 2013], dostępny w internecie: http://www.web.gov.pl/aktualnosci/19_885_jakosc-informacji-w-internecie.html.
- Brian Hilligoss, Soo Young Rieh, *Developing a unifying framework of credibility assessment: Construct, heuristics, and interaction in context* [on-line], [dostęp: 19 września 2013], dostępny w internecie: http://rieh.people.si.umich.edu/papers/hilligoss_ipm.pdf.
- Justyna Jasiewicz, *Jak mam to znaleźć? Kompetencje informacyjne dziewcząt i chłopców w wieku 14–16 lat*, w: *Nauka o informacji w okresie zmian*, vol. 6, red. Barbara Sosińska-Kalata, Ewa Chuchro, Warszawa 2013.

- Justyna Jasiewicz, *Kompetencje informacyjne młodzieży. Analiza – stan faktyczny – kształcenie na przykładzie Polski, Niemiec i Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2012.
- Magdalena Karciarz, Maciej Dutko, *Informacja w internecie*, Warszawa 2010.
- Paul Levinson, *Nowe nowe media*, Kraków 2010.
- Joanna Lisewska, *Internet – wiarygodne źródło informacji czy przypadkowych wiadomości*, w: *Informacja – dobra lub zła nowina*, red. Agnieszka Szewczyk, Szczecin 2004.
- Marlene Manoff, *Hybridity, Mutability, Multiplicity: Theorizing Electronic Library Collections* [on-line], [dostęp: 13 września 2013], dostępny w internecie: https://www.ideals.illinois.edu/bitstream/handle/2142/8318/librarytrendsv48i4n_opt.pdf?sequence=1.
- Zbigniew Malara, Jerzy Rzęchowski, *Zarządzanie informacją na rynku globalnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2011.
- Katarzyna Materska, *Użytkownicy informacji początku XXI wieku – wybrane zagadnienia*, w: *Współczesne aspekty informacji*, t. 4, red. Jan Goliński et al., Warszawa 2012.
- Marc Meola, *Chucking the Checklist: A Contextual Approach to Teaching Undergraduates Web-Site Evaluation* [on-line], [dostęp: 19 września 2013], dostępny w internecie: <http://muse.jhu.edu/journals/pla/summary/v004/4.3meola.html>.
- Miriam J. Metzger, *Making Sense of Credibility on the Web: Models for Evaluating Online Information and Recommendations for Future Research* [on-line], [dostęp: 18 września 2013], dostępny w internecie: http://www.academia.edu/2412950/Making_sense_of_credibility_on_the_Web_Models_for_evaluating_online_information_and_recommendations_for_future_research.
- Miriam J. Metzger, Andrew J. Flanagin, Rayan B. Medders, *Social and Heuristic Approaches to Credibility Evaluation Online* [on-line], [dostęp: 18 września 2013], dostępny w internecie: [http://www.comm.ucsb.edu/faculty/flanagin/CV/MetzgerFlanaginandMedders2010\(JoC\).pdf](http://www.comm.ucsb.edu/faculty/flanagin/CV/MetzgerFlanaginandMedders2010(JoC).pdf).
- Ewa Mirecka, *Wyszukiwanie, selekcjonowanie i gromadzenie informacji*, cz. 1, *Źródła informacji. Wyszukiwanie i selekcjonowanie informacji*, Warszawa 2003.
- Janusz Morbitzer, *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*, Kraków 2007.
- Janusz Morbitzer, *Szkoła w pułapce internetu*, w: *Człowiek, media, edukacja*, red. idem, Kraków 2010.
- Emilia Musiał, *Wybrane strategie uczenia się w epoce cyfrowej*, w: *Człowiek, media, edukacja*, red. Janusz Morbitzer, Kraków 2010.

- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 8, red. Bartłomiej Kaczorowski, Warszawa 2004.
- Agnieszka Ogonowska, *Współczesna edukacja medialna: teoria i rzeczywistość*, Kraków 2013.
- Jan Pleszczyński, *Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna*, Lublin 2013.
- Jan Pleszczyński, *Prawda i wiarygodność przekazu i komunikacji medialnej*, w: *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red. Małgorzata Karwatowska, Adam Siwiec, Lublin 2010.
- Krystyna Polańska, *Informacja, jej wiarygodność i co z nich dla nas wynika*, w: *Informacja – dobra lub zła nowina*, red. Agnieszka Szewczyk, Szczecin 2004.
- Poradnik dla prowadzących zajęcia ukierunkowane na rozwój kompetencji informatycznych*, red. Katarzyna Czekaj-Kotynia, Katarzyna Skierska-Pięta, Łódź 2013.
- Neil Postman, *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, Warszawa 1995.
- Arkadiusz Pulikowski, *Kryteria oceny dokumentów wyszukiwanych w internecie [on-line]*, [dostęp: 17 września 2013], dostępny w internecie: [http://eprints.rclis.org/17474/1/Kryteria oceny.pdf](http://eprints.rclis.org/17474/1/Kryteria%20oceny.pdf).
- Bertrand Russell, *Problemy filozofii*, Warszawa 2003.
- Joanna Sokołowska, *Dualizm poznania a procesy decyzyjne*, w: *Psychologia poznawcza w praktyce. Ekonomia, biznes, polityka*, red. Andrzej Falkowski, Tomasz Zaleśkiewicz, Warszawa 2012.
- Katarzyna Stankiewicz, *Wpływ Internetu na percepcję wiarygodności informacji*, w: *Społeczeństwo informacyjne. Wizja czy rzeczywistość?*, t. 2, red. Lesław H. Haber, Kraków 2004.
- Bogdan Stefanowicz, *Informacja*, Warszawa 2010.
- Bogdan Stefanowicz, *Informacja. Wiedza. Mądrość.*, Warszawa 2013.
- Wacław Strykowski, *Kompetencje medialne: pojęcie, obszary, formy kształcenia*, w: *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*, red. Wacław Strykowski, Wojciech Skrzydlewski, Poznań 2004.
- Ryszard Tadeusiewicz, *Społeczność Internetu*, Warszawa 2002.
- Dorota Wilk-Kołodziejczyk, *Pozyskiwanie wiedzy w sieciach komputerowych z rozproszonych źródeł informacji*, w: *Społeczeństwo informacyjne. Wizja czy rzeczywistość?*, t. 1, red. Lesław H. Haber, Kraków 2004.
- Jan Woleński, *Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Warszawa 2005.
- Lech W. Zacher, *Transformacje społeczeństw od informacji do wiedzy*, Warszawa 2007.
- Zasoby informacyjne internetu. Kurs przygotowany i przeprowadzony przez*



Profesora Toma Wilsona z Wydziału Studiów Informacyjnych Uniwersytetu w Sheffield w ramach projektu Tempus realizowanego we współpracy z Międzynarodowym Centrum Zarządzania Informacją UMK w Toruniu oraz Wydziałem Bibliotekoznawstwa i Studiów Informacyjnych University College w Dublinie [on-line], [dostęp: 2 października 2013], dostępny w internecie: http://www.icimss.edu.pl/2001/tempus/unit5_pl.htm.

Małgorzata Maciejewska

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

SZCZECIŃSKI FESTIWAL CZYTANIA „ODKRYWCY WYOBRAŹNI” 2016

Od 14 do 16 października 2016 roku w Szczecinie odbywał się Festiwal Czytania „Odkrywcy Wyobraźni”, podczas którego mieszkańcy województwa zachodniopomorskiego – już po raz czwarty – mogli przekonać się o sile i magii słowa pisanego.

W 70 wydarzeniach festiwalowych na terenie województwa zachodniopomorskiego udział wzięło ponad 5 tys. osób. Książnica Pomorska w Szczecinie – największa biblioteka w regionie i główny organizator festiwalu – była miejscem, gdzie odbywała się większość wydarzeń (53), ale swoje progi dla publiczności festiwalowej otworzyły również: Teatr Polski, Zamek Książąt Pomorskich, Stara Rzeźnia, Klubokawiarnia Kulturka, Columbus Coffee. Także w Nowym Warpnie, Świnoujściu, Międzyzdrojach, Dobrej, Mierzynie, Stargardzie, Goleniowie i Policach publiczność miała możliwość uczestnictwa w święcie słowa.

Na program festiwalu złożyły się: aktorskie interpretacje utworów literackich, spotkania z autorami, czytania performatywne, projekty słowno-muzyczne, słuchowiska i warsztaty dla dzieci, Wielkie Dyktando Szczecinian o Literaturze.

Wśród 68 wykonawców byli uznani aktorzy, pisarze, reportażyści i dziennikarze, językoznawcy, reżyserzy słuchowisk, muzycy oraz edukatorzy artystyczni. Aktorzy: Olga Adamska, Mariusz Bonaszewski, Piotr Cyrwus, Krzysztof Kowalewski, Krystyna Maksymowicz, Sławomir Orzechowski, Konrad Pawicki, Dorota Pomykała, Wojciech Pszoniak, Magdalena Smalara, Piotr Siwkiewicz, Joanna Szczepkowska, Nigel Miles Thomas, Robert Więckiewicz, Wiktor Zborowski, Mirosław Zbrojewicz oraz niezrównana lektorka Krystyna Czubówna zaprezentowali znakomite interpretacje tekstów literackich. Mogliśmy wysłuchać w ich wykonaniu między innymi fragmentów takich dzieł jak *Mistrz i Małgorzata* Michaiła Bułhakowa, *Lala* Jacka Dehnela, *Shantaram* Gregory’ego Davida Robertsa, *Listy Johna Lennona*, *Dysforia. Przypadki mieszczan polskich* Marcina Kołodziejczyka, *Zanim się pojawiłeś* Jojo Moyesa, *Adresat nieznanym* Kathrine Kressmann Taylor, *Policja* Jo Nesbo, *Gra o tron* George’a R.R. Martina, *No i na co Ci te góry?* Anny Lichoty oraz książek noblistki Swietłany Aleksijewicz.

W cyklu „Morskie opowieści” swoje książki czytali szczecińscy pisarze maryniści, kapitanowie żeglugi wielkiej: Eugeniusz Daszkowski (*Blindziarze z San Pedro*), Włodzimierz Grycner (*Życie marynarskie*), Józef Gawłowicz (*Gejsza z Osaki*).

Festiwalowa publiczność miała okazję spotkać się również ze znanymi autorami. Janusz Głowacki przeczytał fragmenty książki *Sonia, która za dużo chciała*, a następnie odpowiadał na pytania Jerzego Kisielewskiego. Krzysztof Kowalewski – bohater wywiadu-rzeki *Taka zabawna historia*, w rozmowie z autorem książki Juliuszem Ćwieluchem, podzielił się wieloma anegdotkami ze swojego bogatego życia. Grzegorz Kalinowski zaprezentował *Śmierć frajerom*, a Przemysław Piotrowski *Drogę do piekła*. O książce *Kukuczka. Opowieść o najsłynniejszym polskim himalaiście* opowiadali jej autorzy – Dariusz Kortko i Marcin Pietraszewski, natomiast Angelika Kuźniak mówiła o zbieraniu materiałów do książki *Stryjeńska. Diabli nadali* i przygotowywanych do druku pamiętnikach malarki. O swoich książkach reportażowych opowiadali dziennikarze – Wacław Radziwiłowicz (*Creme de la Kreml*) i Cezary Łazarewicz (*Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemysła*). Ten ostatni poprowadził również rozmowę o książkach i czytaniu z krytyczką literacką Justyną Sobolewską. Spotkanie z Agatą Tuszyńską, autorką między innymi *Singer, Oskarżona: Wiera Gran*, Ćwiczenia z utraty, *Rodzinną historią lęku* poprowadził szczebiński literaturoznawca prof. Andrzej Skrendo.

Rok Henryka Sienkiewicza był okazją do przypomnienia największych dzieł naszego noblisty. W interpretacji Piotra Cyrwusa usłyszeliśmy *Krzyżaków*, Sławomir Orzechowski odczytał fragmenty *W pustyni i w puszczy*, a prof. Jerzy Bralczyk *Trylogii*. Z kolei z okazji Roku Szekspirowskiego wielkie monologi bohaterów stworzonych przez angielskiego pisarza w ich oryginalnym brzmieniu przedstawił brytyjski aktor Nigel Miles Thomas, a po polsku – Mariusz Bonaszewski.

Niewątpliwą atrakcją tegorocznej edycji festiwalu były tzw. czytania performatywne, czyli parateatralne formy odczytania znakomitych tekstów literackich. Publiczność mogła podziwiać spektakle takie jak *Zocha* na podstawie książki Angeliki Kuźniak *Stryjeńska. Diabli nadali* w doskonałym wykonaniu Izabeli Dąbrowskiej i Anny Gajewskiej oraz *Przygody dobrego wojaka Szwejka* z udziałem Sławomira Orzechowskiego, Mirosława Zbrojewicza i Jarosława Gajewskiego. Duet Adam Bauman & Piotr Łyczkowski zaprezentował *Czytagramy* według listów Witkacego do żony Jadwigi (ich oryginały znajdują się w kolekcji witkacjanów Książnicy Pomorskiej), a na zakończenie festiwalu Wojciech Pszoniak i Robert Więckiewicz brawurowo zinterpretowali tekst *Adresat nieznany* Katherine Kressmann.

Z towarzyszeniem muzyki na żywo wykonywanej przez zespół Res Factum, Mariusz Szczygieł przedstawił *Projekt: prawda muzycznie*. Muzyka była też istotnym elementem prezentacji Danuty Morel (*Na skrzyżowaniu dróg. Prawdziwa opowieść o Ginie Dimant, wojnie i miłości* Olgi Medvedejev-Nathoo) oraz projektów: *Discovery & Movie* Krystyny Czubówny (z akompaniamentem Pawła Steczki i Piotra Steczki), *Ballady Mickiewicza* w interpretacji Joanny Szczepkowskiej (oprawę muzyczną zapewnił Michał Dudziński) i *Różewicz* w wykonaniu Wojciecha Pszoniaka i znakomitego gitarzysty Janusza Strobla.

Bogata była również oferta dla najmłodszych. Złożyły się na nią: spotkania z autorami książek – Andrzejem Markiem Grabowskim (*Kulfon co z ciebie wyrośnie?*), Barbarą

Kosmowską (*Tru*) i Joanną Rajch (*Stas i jego tajemnice*); słuchowisko na żywo *Przygody Pędraka Wyrzutka* według książki Stefana Themersona w wykonaniu Adama Baumana i Piotra Łyczkowskiego; lektura *Ani z Zielonego Wzgórza*; słuchowiska Teatru Polskiego Radia. Dzieci licznie uczestniczyły w warsztatach plastyczno-literackich: *Komiks o lataniu*, *Książka-instalacja*, *Studnia opowieści*, *Siedem gór i siedem rzek – mapa* (prowadzenie Kamil Niedziałek), *Z wizytą u Krasnala Hałabaty*, *A fantazja jest od tego. Wyruszamy w podróż z bohaterem literackim* (prowadzenie Wiesława Wiśniewska i Ewa Domańska), *Czytamy obraz*, *Czytamy bez słów* (prowadzenie Marta Zawieja).

Szczecinianie mieli też okazję sprawdzenia swoich umiejętności językowych. Pełen niuansów ortograficznych i gramatycznych tekst przygotowany przez prof. Ewę Kołodziejek dyktowała uczestnikom sama Krystyna Czubówna. Zwycięzczynią Wielkiego Dyktanda Szczecinian o Literaturze została Emilia Piekara. Wśród nagrodzonych byli również: Kamila Ziobrowska (drugie miejsce) oraz Maciej Krajewski, Agata Rutka i Jan Kozakowski (trzecie miejsce). Z kolei na pytanie *Czy Polacy mówią po polsku najlepiej na świecie?* Michałowi Ogórkowi odpowiadał językoznawca prof. Jerzy Bralczyk.

Mariusz Kiełtyka

Biblioteka Publiczna w Gryfinie

SPOTKANIE Z WOJCIECHEM WIDŁAKIEM I JEGO MENAŻERIĄ



Wojciech Widłak w gryfińskiej bibliotece

Aut. Krzysztof Kopija.

W piękne kwietniowe przedpołudnie¹ Oddział Dziecięcy Biblioteki Publicznej w Gryfinie odwiedził Wojciech Widłak – pisarz, autor książek dla najmłodszych czytelników, wieloletni członek redakcji miesięcznika „Dziecko”, współautor serii podręczników do szkoły podstawowej, laureat prestiżowych nagród i wyróżnień. Dzieciom znany jest przede wszystkim jako twórca serii książek o Panu Kuleczce i jego sympatycznych zwierzątkach (słynących z nietuzinkowych imion) oraz o przygodach Wesołego Ryjka.

¹ 6 kwietnia 2016 roku.



Wojciech Widłak podpisujący książkę


Aut. Mariusz Kiełtyka.

W spotkaniu uczestniczyły dzieci z Przedszkola nr 5, uczniowie klas pierwszych szkół podstawowych nr 1 i 2 oraz kilka mam ze swoimi pociechami. Najpierw pisarz przedstawił bohaterów swoich książek – Świnkę o wdzięcznym imieniu Wesoły Ryjek oraz Pana Kuleczkę i jego podopiecznych: refleksyjnego Psa Pypcia, neurotyczną Kaczkę Katastrofę, małomówną muchę Bzyk-Bzyk. O stworzonej przez siebie serii autor mówi tak:

Pewnego razu wspólnie z Elą Wasiuczyńską, która pod Wawelem pięknie maluje różne rzeczy, poznaliśmy Pana Kuleczkę i jego podopiecznych – refleksyjnego Psa Pypcia, neurotyczną Kaczkę Katastrofę oraz małomówną Muchę Bzyk-Bzyk. Przez ponad pięć lat opisywałem na łamach „Dziecka”, co im się przytrafia. Aż – ku mojemu zaskoczeniu i radości – wywędrowali do kilku książek, kalendarzy, a nawet na naklejki i – jak widać – do Internetu!².

Później Wojciech Widłak opowiedział słuchaczom skąd czerpie inspiracje do swoich opowieści oraz jak przebiega proces tworzenia książki. Uczestnicy wysłuchali opowiadania *Dziś z najnowszej książeczki Pan Kuleczka. Marzenia*, a trójka wybranych szczęśliwców, wyposażona w pacynki przedstawiające bohaterów opowieści, zabawiła

2 *Wojciech Widłak* [online], [dostęp: 7 kwietnia 2016], dostępny w internecie: <https://mediarodzina.pl/autorzy/454/Wojciech-Widlak>.



się w aktorów. Po spotkaniu z menażerią Pana Kuleczki, przyszedł czas na czytanie opowiadania *Praca* z książki *Wesoły Ryjek powraca* i obejrzenie prezentacji projektów sympatycznej świnki stworzonej przez ilustratorkę Agnieszkę Żelewską. Wreszcie nastął moment na pytania do naszego gościa, który nawiązał rewelacyjny kontakt z młodymi odbiorcami. Wszyscy aktywnie uczestniczyli w spotkaniu i świetnie się bawili. Na koniec można było zakupić książki oraz otrzymać autograf pisarza wraz z „kuleczkowymi” naklejkami i tatuażami. Przygody Kaczki Katastrofy, Psa Pypcia, Muchy Bzyk-Bzyk i Pana Kuleczki podbiły serca najmłodszych czytelników i już od wielu lat cieszą się uznaniem także wśród rodziców. Zapraszam wszystkich zainteresowanych, zarówno dzieci wraz z rodzicami, jak i pozostałych miłośników zabawnych i pouczających opowiadań Wojciecha Widłaka po jego książki do Wypożyczalni dla Dzieci!

Maria Łopuch

Historyk sztuki

ANDRZEJA ŁAZOWSKIEGO PORTRETOWE PEREGRYNACJE

WYSTAWA FOTOGRAFII ANDRZEJA ŁAZOWSKIEGO
„ZANIM ODEJDĘ. O PRZYCHODZENIU I ODCHODZENIU”,
KSIĄŻNICA POMORSKA, SALA POD PIRAMIDĄ,
7–27 KWIECZNIA 2016 ROKU

Takiej wystawy w Książnicy Pomorskiej dawno nie było! Wprawdzie instytucja ta jest bardzo gościnna dla fotografików i prezentowała dziesiątki ich ekspozycji, ale ostatnia wystawa szczecińskiego artysty-fotografika Andrzeja Łazowskiego była czymś wyjątkowym.

To wystawa jednego autora, starannie przemyślana i z rozmachem zorganizowana. W pięknej i jakże trudnej ekspozycyjnie Sali pod Piramidą artysta zaprezentował 130 czarnobiałych portretów w dużych formatach. Właśnie liczba i wielkość fotografii spowo-



Wernisaż wystawy fotografii Andrzeja Łazowskiego w Książnicy Pomorskiej, zatytułowanej *Zanim odejdę. O przychodzeniu i odchodzeniu*



Prace Andrzeja Łazowskiego

dowała, że przestrzeń dosłownie wypełniła się twarzami. Twarzami o ponadnaturalnych wymiarach, spoglądających na widzów ze smoliście czarnego matowego tła. To kolejny element wyróżniający prace Andrzeja Łazowskiego – wszystkie portrety powstały według jednego zamysłu. To portrety studyjne, wykonywane w tych samych warunkach, w tej samej przestrzeni, powstałe w ciągu trzech zaledwie miesięcy. I to warunki studyjne pozwoliły uzyskać ów spajający całą wystawę efekt plastyczny – wylanianie się twarzy i figur z głębokiej czerni tła. Mimo tej dominującej czerni i melancholijnego tytułu wystawa miała niezwykle wesoły, można powiedzieć, optymistyczny wyraz. Wszyscy portretowani śmieją się lub uśmiechają, jedni śmiechem żywiołowym i demonstracyjnym, inni łagodnym i pogodnym, jeszcze inni dyskretnym, podskórnym, wyrażającym się żywością spojrzenia czy leciutkim uniesieniem kącików ust.

Kogo przedstawiały zaprezentowane portrety? Najogólniej mówiąc ludzi, wśród których żyje Andrzej Łazowski, osoby, z którymi zetknął się jako artysta, animator kultury, organizator działań społecznych, wydawca. Były wśród nich zarówno postacie znane w życiu publicznym jak i rozpoznawalne tylko w niewielkim kręgu. To przyjaciele, współpracownicy, niezwykle indywidualności, osoby bliskie sercu – artyści, społecznicy, naukowcy, dziennikarze, politycy. Tytuł wystawy *Zanim odejdę* i inwokacja ze znanej piosenki Piwnicy pod Baranami: *Odchodzimy cichuteńko...* – jasno określały jej cel, podstawowy dla portretu – utrwalenie, pamięć. Dla założyciela stowarzyszenia Czas – Przestrzeń – Tożsamość, te trzy słowa są nie tylko nazwą, ale i przenikającymi się obsza-



Minikoncert Ryszarda Leoszewskiego z towarzyszeniem Krzysztofa Ciesielskiego i Lecha Grochali

rami działania. W prezentacji fotograficznych portretów dominujący jest, oczywiście, czas. Bardzo szybko płynący czas. Artysta przygotował omawianą ekspozycję w 20 rocznicę innej swojej wystawy – *Portrety szczecinian*. Tamta, za którą uhonorowany został Nagrodą Artystyczną Miasta Szczecina w 1995 roku, była charakterystyczna dla człowieka młodego – bogata w plastyczne pomysły i efekty. Po 20 latach Andrzej Łazowski podszedł do tematu dużo spokojniej i bardziej dojrzałe, tworząc wizerunki ascetyczne formalnie i bardzo emocjonalne. Owa emocjonalność wynikała nie tylko z serdecznej aury, wyraźnie odczuwanej sympatii między portretującym a portretowanymi, ale także z pamięci o tamtej wystawie sprzed lat 20 i świadomości, iluż jej bohaterów nie ma już wśród nas.

Z racji jubileuszu wernisaż wystawy *Zanim odejdę* miał wyjątkowo okazałą formę. Zwieńczeniem wieczoru był minikoncert Ryszarda Leoszewskiego (z towarzyszeniem Krzysztofa Ciesielskiego – kontrabas i Lecha Grochali – instrumenty perkusyjne) z przygotowanymi specjalnie na tę okazję piosenkami-portretami. Licznie przybyła publiczność żywiłowo reagowała na silną dawkę obrazów, słów i muzyki.

Żywot wystawy jest krótki i ekspozycja *Zanim odejdę* również pozornie zakończyła się po niespełna trzech tygodniach. Pozornie, bo jej zamysł sięga daleko w głąb nadchodzącego czasu, do 2050 roku. Wtedy właśnie otwarta zostanie złożona w Książnicy Pomorskiej kasetą z miniaturami fotografii z wystawy, opatrzonymi przez sfotografowanych osobistymi wypowiedziami – przesłaniem dla przyszłości. Spotkamy się zatem w Książnicy Pomorskiej za 34 lata, aby odnaleźć radość i energię, jaką przez magiczne oko fotografii przekazał nam Andrzej Łazowski i jego przyjaciele.

Maria Łopuch

Historyk sztuki

CHAOS BOGDANA OWCZARSKIEGO

KSIĄŻNICA POMORSKA, SALA POD PIRAMIDĄ,
4–27 SIERPNIĄ 2016 ROKU

W sierpniu 2016 roku przestrzeń Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej zajęła instalacja Bogdana Owczarskiego o tytule *Chaos*. Instalacja, to coś innego niż rzeźba, można powiedzieć, że w tym wypadku to coś więcej – zespół elementów, który może wyrazić więcej niż pojedynczy obiekt.

Chaos to zamęt, zamieszanie, bezład, może nawet katastrofa. Artysta odnosi to pojęcie do czasów nam współczesnych. Czyżbyśmy więc żyli w czasach chaosu? A jeśli tak, to co jest jego przyczyną? Autor instalacji upatruje jej w gwałtownym rozwoju elektroniki, której istotą, i w związku z tym plastycznym symbolem w ramach instalacji, jest liczbowy system zero-jedynkowy.



Wernisaż instalacji *Chaos* Bogdana Owczarskiego w Książnicy Pomorskiej



Chaos Bogdana Owczarskiego w Książnicy Pomorskiej

Czy elektronika nam zagraża? A raczej, czy może nam zagrażać? I skąd takie poczucie, skoro daje nam ona tak wiele korzyści i możliwości, ułatwień i wygod? Zapewne wynikłe stąd, że jest wszechobecna, że zagarnia coraz to nowe dziedziny życia, zmienia funkcjonowanie społeczeństw, wciska się w najbardziej prywatne ludzkie sfery. Obawa przed dominacją techniki w ogóle, czy konkretnej technologii, a więc wytworu ludzkiego stworzonego ku jego pożytkowi, nad nim samym, to nic nowego. Powtarza się ona cyklicznie w dziejach cywilizacji. Pojawiła się wraz z pierwszymi maszynami, które ograniczały pracę ludzkich rąk, gdy wynaleziono maszynę parową, skonstruowano pociąg, samochód czy telefon. Kiedy nauczono się korzystać z energii elektrycznej czy atomowej. Przy wszystkich zmianach technologicznych entuzjazm miesza się ze strachem i obawą.

Na tę obawę składają się dwa elementy – strach przed dominacją i strach przed wymknięciem się spod kontroli. Czy my, ludzie kierujemy jeszcze technologią, czy już ona kieruje nami i czy, jak niegdyś Golem, nie zwróci się ona przeciwko nam, oto pytania czy przecucia, które chce przekazać nam artysta. Ale najgorszy jest trzeci aspekt sprawy, obawa przed tym, co Witkacy nazwał krachem metafizycznym. Metafizycznym, a więc duchowym. Bo najgroźniejsze w zetknięciu z ekspansją nowych technologii jest wyjałowienie życia, zanik wartości duchowych, miałość idei lub ich brak, poddanie się zewnętrznym mechanizmom, odczłowieczenie. Nazwisko Stanisława Ignacego Witkiewicza, twórcy, który w polskiej kulturze bodaj najsilniej wyraził lęk przed chaosem jako skutkiem rozwoju cywilizacji, nie jest tu przywołane przypadkowo. Bo to właśnie

zetknięcie się rzeźbiarza z dziełem Witkacego było początkiem *Chaosu*. Pierwszy zamysł i pierwsze elementy dzisiejszej instalacji powstały cztery lata temu, gdy Bogdan Owczarski, wraz z innymi artystami brał udział w zorganizowanych przez Książnicę Pomorską *Urodzinach Witkacego*.

Według autora prezentowanej dziś instalacji, stąpamy po krawędzi chaosu, po obrzeżu spraw groźnych i nieprzewidywalnych. A takie stąpanie to nie jest spacer, ale dramatyczny bieg, miotanie się, dramatyczna samotność. Rzeźbiarz widzi nas, ludzi doby elektronicznej technologii cyfrowej, jako niezbornie poruszające się kukły, czy cienie, a oszczędna forma i nowoczesne ujęcie ludzkiej figury doskonale oddają metaforyczny zamysł tej pracy.

Bogdan Owczarski urodził się w Goleniowie, gdzie mieszka i tworzy od wielu lat. Jego życiową pasją i wyzwaniem jest rzeźba. Marmur i granit, drewno i bursztyń, blacha stalowa i miedź, wszystkie te materiały są tworzywami twórczej działalności rzeźbiarza. Jego dzieła spotkać można w wielu instytucjach, siedzibach firm i przedsiębiorstw. W 2013 roku w centrum Goleniowa stanęły dwie rzeźby Bogdana Owczarskiego – baśniowe postacie z goleniowskich legend.

Artysta uczestniczył w licznych plenerach i wystawach. Jest laureatem Nagrody Prezydenta Kołobrzegu w Wojewódzkim Konkursie Artystów Nieprofesjonalnych. Jest członkiem Stowarzyszenia Artystów Integracji Europejskiej.

W 2012 roku Bogdan Owczarski przekazał Książnicy Pomorskiej płaskorzeźbę z wizerunkiem Witkacego.

Radosław Delida

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

W BIBLIOTECE WSZYSTKO GRA

RELACJA Z 11 FORUM MŁODYCH BIBLIOTEKARZY W OPOLU,
15–16 WRZEŚNIA 2016 ROKU

Hasło 11 Forum Młodych Bibliotekarzy, które miało miejsce w Opolu w dniach 15–16 września 2016 roku brzmiało *W bibliotece wszystko gra*. Wybrano je nie tylko dlatego, że wspomniane miasto nazywane jest stolicą polskiej piosenki ale też dlatego, że organizatorzy chcieli zwrócić uwagę, iż książnica to przestrzeń, w której tak jak w muzyce, przenikają się różne dziedziny sztuki, gdzie można realizować swoje pasje i zainteresowania oraz – co niemniej ważne – po prostu spędzić wolny czas. W bibliotece jest miejsce zarówno dla solistów jak i zespołów, wirtuozów, a także instrumentalistów, improwizacji i planowanego działania, pielęgnowania tradycji i wyznaczania trendów. W bibliotece, tak jak w orkiestrze, wszystko musi grać¹.

Forum zostało zorganizowane przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarząd Okręgu w Opolu, Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Emanuela Smółki w Opolu, Miejską Bibliotekę Publiczną im. Jana Pawła II w Opolu, Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Opolu, Bibliotekę Główną Uniwersytetu Opolskiego, Bibliotekę Główną Politechniki Opolskiej, Bibliotekę i Centrum Informacji Naukowej Państwowej Medycznej Wyższej Szkoły Zawodowej w Opolu². Odbywało się w Studenckim Centrum Kultury.

Część otwierającą forum poprowadziła przewodnicząca Zarządu Okręgu Opolskiego SBP, dyrektor MBP w Opolu – Elżbieta Kampa. Mowy powitalne wygłosili: wiceprzewodnicząca SBP Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska (w zastępstwie przewodniczącej SBP Elżbiety Stefańczyk), zastępcza naczelnika Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Opole Krystyna Dworecka, przedstawiciel Instytutu Książki Jakub Pacześniak.

W tej części wręczono nagrody. W konkursie na najciekawsze wydarzenie w ramach Tygodnia Bibliotek 2016. Pierwsze miejsce zajęła Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim za grę miejską *BI-GOS!, czyli Biblioteka Inspiruje – Gramy Od Stuleci!*. Stworzono ją w oparciu o zbiory biblioteki.

1 11. *Forum Młodych Bibliotekarzy Opole 2016* [online], [dostęp: 7 grudnia 2016], dostępny w internecie: <http://11fmbopole.wixsite.com/11fmb/o-forum>.

2 Ibid.

Dotyczyła historii, zarówno Landsbergu, jak i Gorzowa Wielkopolskiego. Obracała się wokół fikcyjnego wynalazku Korespondencji Międzyczasowej, dzięki któremu współcześni mieszkańcy mogli poznawać historię bezpośrednio od osób żyjących w Landsbergu setki lat temu. Czytając listy z przeszłości gracze mogli widzieć miasto oczami landsberczan, uczestniczyć w opisywanych wydarzeniach i poczuć się częścią dziejów³. Drugie miejsce w tym konkursie zajęła Miejska Biblioteka Publiczna im. Melchiora Wańkowicza w Stalowej Woli za literacki flash mob *Czytaj do woli*. Wydarzenie polegało na głośnym czytaniu książek i rozdawaniu ulotek promujących czytelnictwo i biblioteki przez pracowników biblioteki wraz z wolontariuszami – jednego dnia, punktualnie w samo południe, przez kilkadziesiąt minut, jednocześnie w pięciu miejscach Stalowej Woli. Na trzeciej pozycji uplasowała się Miejska Biblioteka Publiczna w Legionowie, za happening uliczny *Z książką nam po drodze. Dokądkolwiek idziesz, daj się odprowadzić i posłuchaj po drodze dobrej literatury*. Nagrody wręczyła Barbara Budyńska – kierownik Pracowni Bibliotekoznawstwa IKiCz, członek Rady Programowej „Poradnika Bibliotekarza”, zastępca redaktora naczelnego miesięcznika „Bibliotekarz”.

Wyróżnienia wręczono także finalistom konkursu na Bibliotekarza Roku 2015. Została nim Marta Kryś – kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gliwicach. Drugie miejsce zajął Jacek Smółka – kierownik Filii 11 (Planeta 11) Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, a trzecie Agnieszka Dworak – kierownik Oddziału dla Dzieci i Młodzieży Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie.

Wręczono również Nagrodę Naukową SBP im. Adama Łysakowskiego za 2015 rok. Wyróżnienie to przyznawane jest od 1983 roku. Jego celem jest promowanie w środowisku bibliotekarskim autorów, których prace mają istotne znaczenie dla rozwoju teorii i doskonalenia praktyki bibliotecznej i informacyjnej. Zgodnie z regulaminem z 2007 roku przyznawana jest w kategoriach: prace o charakterze teoretycznym, metodologicznym, źródłowym; prace o charakterze dokumentacyjno-informacyjnym; podręczniki akademickie; prace o charakterze praktyczno-wdrożeniowym. W poszczególnych kategoriach wyróżniono: Ewę Głowacką za książkę *Kultura oceny w bibliotekach. Obszary, modele i metody badań jakości zasobów oraz usług biblioteczno-informacyjnych* (Toruń 2015), Dorotę Siwecką za *Światowy model informacji bibliograficznej. Programy i projekty (1950–2010)* (Warszawa 2015), Małgorzatę Korczyńską-Derkacz za opracowanie *Kroniki Państwowego Instytutu Książki (1945–1949)* (Warszawa SBP), Marzenę Świigoń za *Dzielenie się wiedzą i informacją. Specyfika nieformalnej komunikacji w polskim środowisku akademickim* (Olsztyn 2015).

3 Konkurs na najciekawsze wydarzenie organizowane w ramach programu Tydzień Bibliotek 2016. Gra miejska BIGOS! (Biblioteka Inspiruje – Gramy Od Stuleci!) [online], [dostęp: 7 grudnia 2016], dostępny w internecie: http://www.sbp.pl/repository/newsy/WiMBP_w_Gorzowie_Wlkp_-_Tydzien_Bibliotek_2016.pdf.

Otwarcie 11 Forum Młodych Bibliotekarzy uświetnił wykład *O czytaniu...*, wygłoszony przez Justynę Sobolewską, krytyczkę literacką, publicystkę, dziennikarkę tygodnika „Polityka”, jurorkę Środkowoeuropejskiej Nagrody Literackiej Angelus i Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius, współpracownika TVP Kultura. W 2012 roku ukazała się jej *Książka o czytaniu, czyli resztę dopisz sam*. Ponadto jako przedstawiciel wydawnictwa SBP wystąpiła Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska. Z kolei o najnowszych osiągnięciach firmy Mol opowiedział jej przedstawiciel Marcin Mystkowski, a o platformie IBUK Libra, jej reprezentantka, Anna Radziszewska.

Po części oficjalnej rozpoczęły się wystąpienia i warsztaty. Przyporządkowano je do modułów takich jak: *Wirtuozzi – bibliotekarze*, *Instrumenty – narzędzia wykorzystywane w pracy bibliotekarza*, *Melomani – użytkownicy*, *Trendy – inicjatywy*. Tematy poruszane w referatach wygłaszanych w pierwszym dniu forum były różnorodne. Dotyczyły między innymi promocji bibliotek, kreatywnego pozyskiwania czytelnika, nietypowych form pracy czy interesujących inicjatyw realizowanych w księżnicach. Wśród przedstawicieli wszystkich rodzajów bibliotek z całej Polski, wystąpiły reprezentantki zachodniopomorskich placówek. Beata Marlena Wojewoda-Owczarczak z Koszalińskiej Biblioteki Publicznej opowiedziała *O tym, jak łatwo być trudnym, czyli rzecz o trudnym czytelniku*, natomiast Ewelina Konopczyńska-Tota z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przedstawiła temat *Biblioteka w getcie. Okupacja a czytelnictwo*⁴.

Jednocześnie trwały warsztaty. Prowadzone były przez uznane autorytety w swoich dziedzinach, bibliotekarzy oraz pracowników naukowych wyższych uczelni. Uczestnicząc w nich można było między innymi zapoznać się z narzędziami edukacji ekonomicznej wykorzystywanymi w bibliotekach, nauczyć się gamifikować literaturę na smartfona (wyznaczać zadania w oparciu o wybraną książkę i osadzać je w grze, którą następnie można rozegrać na urządzeniu mobilnym), dowiedzieć się jak wykorzystać w codziennej pracy social media i fotografie, a także zgłębić tajniki taniego podróżowania⁵.

- 4 Ponadto w pierwszym dniu forum można było wysłuchać prelekcji o tematyce: *Public relations w bibliotece naukowej – przykłady praktycznych rozwiązań. Projekty edukacyjno-kulturalne w bibliotece naukowej jako przykład promocji i kreatywnego pozyskiwania czytelnika* (Justyna Buczyńska-Łaba, Karina Olesiak, Biblioteka Polonistyki i Informacji Naukowej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Biblioteki Główna Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie); *Biblioteka... w postępie geometrycznym* (Izabela Kochańczyk, Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach); *Czy bibliotekarz może pracować na siłowni?* (Anna Latta-Pisarek, Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach); *Nástroje knihovnika vo svete 2.0* (Barbora Skubachová, Veronika Uhríková, Państwowa Biblioteka Naukowa w Bańskiej Bystrzycy); *Od przedszkolaka do studenta* (Kamila Kokot, Alicja Toboła, Biblioteka Główna Politechniki Gdańskiej); *Bibliotheca Magna Perennisque – honorowe wyróżnienie dla Głównej Biblioteki Pracy i Zabezpieczenia Społecznego w Warszawie za całokształt działalności na rzecz rozwoju bibliotekarstwa polskiego* (Małgorzata Czapalska, Główna Biblioteka Pracy i Zabezpieczenia Społecznego w Warszawie).
- 5 Warsztaty przeprowadzone w pierwszym dniu forum: *Niech pieniądze grają dla ciebie! Narzędzia edukacji ekonomicznej w bibliotekach* (prowadząca Urszula Biernacka, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie); *Gamifikowanie literatury pięknej oraz naukowej na smartfonach, czyli jak tchnąć ducha mobile w tradycyjne książki* (Marcin Skrabka, niezależny analityk i konsultant rynku wydawniczego); *Drugie życie książki, czyli biblioteczne DIY* (Anna Głuszek (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie)).

Popołudnie i wieczór pierwszego dnia forum, jego uczestnicy spędzili w Muzeum Polskiej Piosenki w Narodowym Centrum Polskiej Piosenki. Można było oglądać ekspozycje i liczne prezentacje multimedialne związane z historią polskiej muzyki rozrywkowej, oraz słuchać wybranych utworów i wykonawców. Na koniec dnia, na dachu opolskiego amfiteatru przygotowano kolację, a po niej zaprezentowano program artystyczny. Złożył się na niego występ wrocławskiego teatru Improkracja (teatr improwizowany) oraz koncert zespołu Poprzytula.

W kolejnym dniu forum kontynuowano prelekcje i warsztaty. Tematyka tych pierwszych obracała się między innymi wokół wykorzystania otwartych zasobów, fotografii, muzyki i gier w codziennej pracy w bibliotece, kontaktów z mediami, prakseologii w zarządzaniu i organizacji, typowych oraz niecodziennych zadań bibliotekarzy akademickich, przestrzeni w księżnicy. Wśród mówców występujących w tym dniu znalazł się przedstawiciel województwa zachodniopomorskiego, autor niniejszej relacji, który przedstawił temat *Sieciowy system do gromadzenia i analizy danych statystycznych bibliotek publicznych województwa zachodniopomorskiego*⁶.

Podobnie jak w dniu pierwszy, równoległe z wykładami trwały warsztaty. Ich uczestnicy mogli pogłębić swoją wiedzę między innymi na temat wykorzystania podczas lekcji łamigłówek, przygotowywania wniosków grantowych, wykorzystania książek na zajęciach z dziećmi niepełnosprawnymi, popularyzowania nauk ścisłych w bibliotekach⁷.

ska Biblioteka Publiczna w Gdańsku, do it yourself – zrób to sam); *Warsztaty taniego podróżowania dla bibliotekarzy* (Patrik Szymański, kulturoznawca, filmoznawca i teatrolog); *Social media w bibliotece* (Michał Pałasz, Uniwersytet Jagielloński, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie); *Wykorzystanie fotografii w bibliotece* (Sławoj Dubiel, fotografik, dwukrotny stypendysta MKiDN).

- 6 Poza tym w drugim dniu forum ogłoszono referaty: *Otwarte zasoby w pracy bibliotekarza – grafika, muzyka, multimedia* (Magdalena Rusnok, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu); *Mogę zagrać w bibliotece?* (Marta Kryś, MBP w Gliwicach); *Dziennikarz moim przyjacielem, czyli jak budować relację z mediami* (Magdalena Bzdawka, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu); *Aparat – i co dalej?* (Anna Szmajdzińska, Izabela Klich, Studentki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie); *Lubię to... zdjęcie! Bibliotekarz w kadrze* (Wioletta Ernst, Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej); *Podstawy sprawnego działania – prakseologia w zarządzaniu i organizacji pracy* (Marlena Gęborska, Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Śląskiego); *Chińska Biblioteka Narodowa – spotkanie tradycji z nowoczesnością* (Joanna Janeta, Biblioteka Główna Politechniki Opolskiej); *Bibliotekarz akademicki i jego zadania – codzienne i niecodzienne* (Emilia Nowakowska, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej); *Biblioteka dźwiękiem malowana* (Izabela Bartkowiak, Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie); *Przestrzeń i funkcjonalności w bibliotece, dzięki którym użytkownik chce spędzać w niej czas* (Paweł Łapucha, Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie).
- 7 Warsztaty przeprowadzone w drugim dniu forum: *Dlaczego warto stosować łamigłówki na lekcjach?* (Michał Nowik, Wydawnictwo Nowik); *Język i przygotowanie wniosków grantowych* (Magdalena Krasowska-Igras, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego); *Biblioteczne rozmowy o niepełnosprawności dzieci z książką w tle* (Agnieszka Kossowska, Politechnika Opolska); *Jak popularyzować nauki ścisłe w bibliotece?* (Karol Wójcicki, nauczyciel astronomii w szkole podstawowej Eureka, związany z Centrum Nauki Kopernik, współpracownik „Gazety Wyborczej”); *Dźwiękowo-wizualne pocztówki z podróży* (Magdalena Nowińska, Wojewódzka

Po zakończeniu wystąpień i zajęć nastąpiło oficjalne podsumowanie i uroczyste zamknięcie forum. Dokonały go Elżbieta Kampa i Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska. Podziękowania za udział i swój wkład złożono prelegentom, prowadzącym warsztaty i organizatorom. Wszystkich zaproszono na mający odbyć się we Wrocławiu w następnym roku kongres IFLA oraz jubileusz 100-lecia istnienia SBP. Na koniec, przed wejściem do Studenckiego Centrum Kultury wykonano wspólną fotografię uczestników forum.



Maria Jarmoszko-Poźdał

Biblioteka Szkolno-Publiczna w Ińsku

FLORIA JAMROŻY – PIERWSZA BIBLIOTEKARKA W IŃSKU¹

Ińsko to małe miasteczko na Pomorzu Zachodnim, leżące nad pięknym czystym jeziorem o tej samej nazwie. Prawa miejskie uzyskało w XIII wieku. Ma ponad 2,5 tys. mieszkańców, ale nie o miejscowości, a o człowieku jest ta minibiografia.

Każdy ma jakiś swój życiorys – rodzi się, wychowuje, kształci, pracuje, nabywa prawo do emerytury i żyje w miarę w spokoju. Dzisiejsze pokolenia żyjące od lat w jako takim dobrobycie nie wyobrażają sobie, że kiedyś mogło być inaczej, a jednak było. Opowieść ta jest o życiu i pracy pierwszej bibliotekarki w Ińsku – pani Florii Jamroży z domu Bąk.

Przyszła na świat 10 maja 1934 roku w Zalesiu leżącym w powiecie buczackim, w rodzinie Stanisława i Katarzyny Bąków. Otrzymała oryginalne imię Floria. Miała trzech braci: Romana, Władysława, Tadeusza. Jej dzieciństwo było zbyt krótkie. Przerwała je druga wojna światowa, kiedy miała zaledwie pięć lat. Wraz z całą rodziną została wywieziona na daleką, zimną i nieprzyjazną Syberię. Choć dużo pamięta z tamtych trudnych lat, nie chce o tym opowiadać – muszę uszanować jej decyzję, ale wiem, że wspomnienia są drastyczne i brak słów, żeby wyrazić jakie jeszcze.

Po wojnie, w 1946 roku, cała rodzina wróciła do Polski i jak wiele innych osiedliła się na terenach przyłączonych do Polski. Bąkowie trafili do Ińska. Rodzice otrzymali gospodarstwo rolne. Zaczął się nowy etap w ich życiu – też niełatwy ponieważ trzeba było zaczynać wszystko od podstaw. Młodsze dzieci zaczęły uczęszczać do szkoły, która zaczęła funkcjonować w Ińsku. Po zajęciach musiały pomagać rodzicom.

W miasteczku zaczęły działać różne instytucje, w tym także biblioteka. Zaczęto gromadzić książki aby utworzyć księgozbiór. Początkowo trzymano je nad remizą strażacką. Po niedługim czasie przeniesiono je do odpowiedniejszego pomieszczenia. Posadę bibliotekarki zaproponowano młodziutkiej, niespełna 18-letniej Florii. W wyniku tego, w 1951 roku, została kierowniczką Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ińsku. Czekala ją naprawdę mrówcza praca. Trzeba było między innymi wpisać do księgi inwentarzowej wszystkie zebrane pozycje.

Pani Floria rozpoczęła pracę kiedy dyrektorem biblioteki wojewódzkiej w Szczecinie był Jan Zarański, który kładł duży nacisk na kształcenie kadry bibliotekarskiej. Dzięki

1 Referat wygłoszony 12 maja 2016 roku w Książnicy Pomorskiej podczas sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego”.



Floria Jamrózy z czytelnikami w ińskiej bibliotece

Źródło: prywatne archiwum Florii Jamrózy.



Floria Jamrózy w parku w Ińsku

Źródło: prywatne archiwum Florii Jamrózy.

temu Floria Bąk ukończyła kursy w Jarocinie i Szczecinie.

Po doprowadzeniu do stanu używalności nowego, większego lokalu, dyrektor Zараński chętnie przyjeżdżał do Ińska z kadrą bibliotekarską – mawiał *Florka jedziemy do ciebie, bo u ciebie w bibliotece najładniej*.

Życie prywatne – na pytanie jak poznała swojego męża, pani Floria odpowiada *a po prostu przyjechał do Ińska i mnie tu znalazł*. W 1959 roku Floria Bąk wyszła za mąż za Ryszarda Jamrózego. Najpierw urodził się syn Marek, a potem córka Lucyna. Otrzymali mieszkanie i tworzyli bardzo udaną rodzinę.

Do dziś istnieje jakiś dziwny stereotyp, że w bibliotece to nic się nie robi tylko siedzi, czyta książki, pije kawę. Nic bardziej krzywdzącego. W dużych bibliotekach, gdzie w każdym dziale pracuje po kilka osób, jest łatwiej. W małych placówkach jedna osoba musi pełnić wszystkie obowiązki – od

kierownika po sprzątaczkę. Pani Floria musiała napalić w piecu sobie i czytelnikom, posprzątać, a po południu wykonywać prace bibliotekarskie. Były też przygody. Któregoś dnia rano rozpałała w piecu, a że trochę się śpieszyła to zbyt wcześnie go zakręciła. Kiedy przyszła o godzinie 13.00 do pracy ujrzała przerażający widok. Piec wybuchł i dosłownie wszystko zasypało sadzą i popiołem. Dobrze, że nic się nie zapaliło, bo skutki byłyby opłakane, ale co się kobieta napracowała! Innym razem, w nocy, pijany traktorzysta wjechał ciągnikiem w drzwi biblioteki i je zniszczył. Pani Florka do rana musiała pilnować placówki, a potem przeprowadzić skonstrum i wiele innych prac.

W latach 50. i 60. biblioteka pozyskiwała coraz więcej książek. Były one przydzielane przez bibliotekę powiatową i nikt nie martwił się jak zostaną odebrane. Trzeba było organizować transport i dźwigać ciężkie paczki, których przygotowywano kilkadziesiąt rocznie. Książki były wpisywane do inwentarza, katalogowane, obkładane – wtedy w szary twardy papier. Pani Floria przez 18 lat pracy w bibliotece w Ińsku opracowała w ten sposób 9855 książek. Do tego dochodziła sprawozdawczość miesięczna, półroczna, roczna, plany pracy – wszystko pisane ręcznie – no i oczywiście praca kulturalno-oświatowa z czytelnikami. W ramach sprawozdawczości GUS, trzeba było z całą dokumentacją, ciężkimi księgami inwentarzowymi jechać do biblioteki powiatowej. Wszystko musiało się zgadzać – bez żadnego błędu. Do tego dochodziła jeszcze tzw. *spowiedź u dyrektora Konickiego*, któremu zawsze było za mało czytelników, wystaw, lekcji bibliotecznych itp.



Wicewojewoda zachodniopomorski Janusz Sylwestrzak dekoruje Florię Jamróży Krzyżem Zesłańców Sybiru

Źródło: prywatne archiwum Florii Jamróży.



Floria Jamróży (z prawej strony) ze swoją następczynią w bibliotece w Ińsku – Marią Jarmoszko-Poźdał (28 kwietnia 2016 roku)

Źródło: prywatne archiwum Marii Jarmoszko-Poźdał.

bibliotecznej na stargardzkim basenie, a potem w nowo oddanym budynku Biblioteki Powiatowej, w dziale dziecięcym. Zastępowała także koleżanki w innych działach.

Po przepracowaniu 38 lat, 6 czerwca 1989 roku, przeszła na zasłużoną emeryturę.

Za swoją pracę została wyróżniona w 1969 roku Odznaką Honorową Gryfa Pomorskiego, a w 1985 odznaką Zasłużony Działacz Kultury. Otrzymała też wiele dyplomów za wybitne osiągnięcia w upowszechnianiu czytelnictwa. W 1972 roku, w czasopiśmie „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, umieszczono ją wśród sylwetek osób pracujących w bibliotece ponad 20 lat. W 2005 roku została odznaczona Krzyżem Zesłańców Sybiru.

Już 27 lat korzysta z zasłużonej emerytury. Mieszka nadal w Stargardzie, w dużym domu. Czyta książki, rozwiązuje krzyżówki, bardzo interesuje się polityką, a jej hobby to gra na harmonijce ustnej. Ma dwie dorosłe wnuczki, z których starsza po zamążpójściu zamieszkała z babcią i ukochanego wnuczka Krzesimira. Czeką na prawnuki.

Wspomnienia spisała następczyni pani Florii w bibliotece w Ińsku – Maria Jarmoszko-Poźdał, która pracuje tam do dzisiaj od 1970 roku.

Biblioteka prowadziła też punkty biblioteczne – było ich pięć. Trzeba było w nich wymieniać książki własnym sumptem – traktorem, furmanką, czasami trafił się jakiś samochód. Później było już trochę lżej pani Florii, ponieważ mąż woził ją swoim prywatnym samochodem, jednym z pierwszych w Ińsku.

Czytelnictwo w miejscowości wzrastało, przekrój czytelników był różnorodny, wśród nich byli pracownicy umysłowi, robotnicy, rolnicy (dla których był gromadzony specjalny księgozbiór) oraz młodzież i dzieci. Czytano dużo. Od klasyki po literaturę współczesną. Dziś trudniej zadowolić czytelnika, zwłaszcza dzieci i młodzież.

Pani Floria pracowała w bibliotece w Ińsku do końca 1969 roku, kiedy po otrzymaniu wyczekanego mieszkania spółdzielczego wyjechała z rodziną do Stargardu. Tam kontynuowała pracę jako bibliotekarz – najpierw w filii

Władysław Michnal

Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie (1962–2003)

MARIA BARBARA BARTCZAK
(1933–2016)

Maria Barbara Bartczak urodziła się 2 maja 1933 roku w Łucku na Wołyniu, w rodzinie inteligenckiej. Jej ojciec – Stanisław Lipień ukończył studia prawnicze w Poznaniu i został skierowany do pracy w Łucku jako sędzia. Tam poznał i poślubił Janinę z domu Russe. Po kilku latach awansował i w 1936 roku przeniósł się wraz z rodziną do Poznania. Latem 1939 roku widząc, że wojna z Niemcami jest nieuchronna, chcąc ratować rodzinę, wywiózł ją podczas wakacji na Wołyń w pobliżu Łucka. Sam wrócił do Poznania. Po wybuchu wojny ewakuował skarbiec, następnie przedostał się do Warszawy, gdzie w ukryciu działał w podziemnym sądzie. W tym czasie udało mu się raz w przebraniu odwiedzić rodzinę na Ukrainie. Walczył w Powstaniu Warszawskim w oddziale Motyla, pod pseudonimem Ryś. Zginął 7 sierpnia 1944 roku.



Maria Barbara Bartczak

W marcu 1940 roku rodzina Lipieniów – babka, matka, Maria Barbara i jej młodszy brat Zbigniew zostali wywiezieni wraz z innymi Polakami na Syberię, do osady Połtawka leżącej w okolicach Omska (północny Kazachstan). Przebywali tam ponad sześć lat. Ludność osady była nieprzychylnie ustosunkowana do przybyszów, bowiem propaganda przedstawiała ich jako wrogów Związku Radzieckiego. Każda rodzina musiała sobie znaleźć miejsce w jakimś gospodarstwie (miejscowi żyli w prymitywnych ziemiankach i lepiankach). Matka zimą pracowała przy wyrębie lasu, a latem przy pracach polowych

w kolchozie i przy wyrobie cegieł, ugniatając glinę własnymi nogami. Natomiast córka (wówczas kilkuletnia) czesała i przędła owczą wełnę, szydełkiem robiła rękawice dla żołnierzy Armii Czerwonej. Brakowało jedzenia, a podczas srogich zim – opału. Aby się ogrzać palono wysuszone krowie łajna. Chodziło tylko o to, żeby przetrwać. Co mogło wówczas czuć kilkuletnie dziecko? Chyba wielki smutek i tęsknotę, marzyło o powrocie do szczęśliwego dzieciństwa. W kolejnych latach miejscowość opuszczali mężczyźni powoływani do wojska. W Połtawce do pracy pozostały tylko kobiety. Musiały wykonywać wszystkie niezbędne, ciężkie prace polowe.

Wreszcie wiosną 1946 roku nastąpiła repatriacja Polaków. Rodzina Lipieniów (ale już bez babki, która zmarła na zesłaniu) przyjechała do Polski, do Szczecina, gdzie dowiedziała się o śmierci Stanisława Lipienia.

W 1953 roku Maria Barbara Lipień ukończyła I Liceum Ogólnokształcące. Bezpśrednio po maturze podjęła pracę w laboratorium Państwowego Szpitala Klinicznego nr 1 w Szczecinie. W latach 1957–1962 studiowała w Wyższej Szkole Rolniczej w Szczecinie. Na uczelni poznała Andrzeja Bartczaka, za którego w 1963 roku wyszła za mąż. Urodziła dwóch synów – Leszka (1965) i Marka (1972). Po studiach pracowała najpierw jako laborantka w Zakładach Mięśnych, a później jako asystentka naukowo-techniczna w laboratorium Akademii Medycznej. Od 1 marca 1969 roku do 31 sierpnia 1975 pełniła funkcję dyrektora w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Kadr Mechanizacji Rolnictwa w Mierzynie. Jednocześnie prowadziła tamtejszą bibliotekę.

W Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie zatrudniła się 1 września 1975 roku i pracowała w niej do 3 marca 1987 roku. Skierowano ją do Działu Instrukcyjno-Methodycznego w charakterze instruktora wojewódzkiego. W 1979 roku zdobyła kwalifikacje bibliotekarskie kończąc Policealne Studium Bibliotekarskie Zaoczne w szczecińskiej Filii Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy.

Swojego pierwszego imienia używała tylko w oficjalnych dokumentach, natomiast dla koleżanek i kolegów była Barbarą, a najczęściej Basią. Jej najważniejszymi zadaniami były: analiza zaopatrzenia bibliotek wiejskich w literaturę rolniczą i jej wykorzystania, współpraca z PGR-ami i organizacjami rolniczymi w zakresie upowszechniania czytelnictwa literatury fachowej, współpraca ze związkami zawodowymi w zakresie rozwoju czytelnictwa w bibliotekach związkowych i zakładowych, organizacja seminariów szkoleniowych, udzielanie instruktażu przy warsztatach pracy. Ze swoich obowiązków wywiązywała się bardzo dobrze i stopniowo awansowała aż do stanowiska starszego kustosa służby bibliotecznej. Swoimi doświadczeniami dzieliła się na łamach „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego”. W 1985 roku otrzymała list od dyrektora biblioteki, Związku Zawodowego Bibliotekarzy i Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich z podziękowaniem za ofiarną pracę zawodową i społeczną. Swoją działalnością przyczyniła się znacznie do rozwoju czytelnictwa w zakładach pracy i w środowisku wiejskim naszego regionu. Była aktywnym członkiem SBP. Została uhonorowana: Odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1972), Brązowym Krzyżem Zasługi (1984), Odznaką Gryfa Pomorskiego (1985).

Pod koniec 1985 roku Basia zaczęła odczuwać kłopoty sercowe. Okazały się one bardzo poważne i zagrażające jej życiu. Lekarze krajowi obawiali się podjąć ryzykowną operację. Dopiero w czerwcu 1986 roku poddała się podwójnej operacji w wyspecjalizowanym ośrodku w Hanowerze, wykonanej jako eksperyment naukowy o charakterze pracy badawczej. Te niemal cudowne zabiegi nie tylko uratowały jej życie, ale pozwoliły jej jeszcze przeżyć 30 lat w miarę dobrej kondycji fizycznej.

Kiedy w 1987 roku Basia przeszła na rentę, nie pozostała bierna. Wróciła do harcerstwa, z którym zetknęła się już jako trzynastolatka tuż po przyjeździe do Szczecina. W latach szkolnych należała do Żeńskiej Drużyny Harcerzek przy I Liceum Ogólnokształcącym. Teraz działała jako sekretarz Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły im. Janiny Szczerskiej. W 1994 roku związała się z Instruktorskim Kręgiem Seniorów (IKS) Dęby. Przez 20 lat pełniła rolę kronikarza w jego okręgowej, 28-osobowej grupie seniorów. Była stałym korespondentem pisma „Harcerskie Barwy Czasu”, które ukazuje się co pół roku w formie zeszytu. Jest ono redagowane własnym sumptem i wydawane przez Chorągiew Zachodniopomorską. Zawiera wiele ciekawych wspomnień z życia grupy harcerzy seniorów. Spotykają się oni regularnie raz w tygodniu i planują sprawy wolontariatu, gawędy, prelekcje harcerzy związane z ważnymi rocznicami państwowymi i nazwiskami wybitnych Polaków. Organizowane są ogólnopolskie zloty seniorów z udziałem młodych harcerzy wolontariuszy. Spotkania te są odbywają się corocznie w innym województwie. W Szczecinie miało miejsce podczas II Zlotu Żaglowców,



Basia (stoi w głębi) podczas spotkania z bibliotekarzami seniorami (8 listopada 2010 roku)



Basia z autorem podczas święta mieszkańców ulicy Marii Skłodowskiej-Curie (11 lipca 2011 roku)

w Łodzi poświęcone było Aleksandrowi Kamińskiemu, autorowi książki *Kamienie na szaniec*. Zlot w Warszawie miał dla Basi wymowę osobistą i niezwykle wzruszającą. W programie było między innymi zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego. Znajduje się przy nim tablica z nazwiskami osób poległych w trakcie tego zrywu, a wśród nich wymieniony jest jej ojciec – zaprzysiężony w konspiracji, poległy w czasie walk na Woli. Podczas tej wizyty, 200 osób z całej Polski ułożyło przy murze muzeum znicze w kształt symbolu Polski Walczącej.

Basia utrzymywała też stałe kontakty z drużynami zachowowymi w szkołach podstawowych nr 1 i 46, w których uczyła dzieci pięknie czytać, dzieliła się wspomnieniami z Syberii, uczestniczyła w szkolnych uroczystościach patriotycznych. Swoją postawą przekazywała młodemu pokoleniu takie wartości jak patriotyzm, służba ojczyźnie, pomoc drugiemu człowiekowi. Wspierała chorych jako wolontariuszka. W 2008 roku uzyskała stopień instruktorski podharcmistrzyni. Wraz z Kręgiem Dęby została laureatką konkursu „Senior po sąsiedzku”. Za swoją wieloletnią działalność społeczną w harcerstwie została uhonorowana Srebrną Odznaką Zasłużony Instruktor Chorągwi Zachodniopomorskiej, Medalem 60-lecia Hufców Miejskich, Odznaką 80-lecia Chorągwi Zachodniopomorskiej.

Lata wojenne były dla Basi okresem wielkiej traumy, o którym przez długi czas w ogóle nie chciała mówić. Natomiast krótkie wspomnienia jej mamy, udostępnione przez jej syna Marka, zostały nagrodzone w wojewódzkim konkursie *Mój dziadek, moja*



babcia opowiada, zorganizowanym przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Pyrzycach. W 2007 roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński odznaczył ją Krzyżem Zesłańców Sybiru.

Basia była stałą uczestniczką comiesięcznych spotkań członków sekcji SBP bibliotekarzy seniorów. Dzieliła się na nich wrażeniami z wielu podróży krajowych i zagranicznych.

Wraz z mężem zwiedziła niemal całą Europę. W 2013 roku, z okazji 50-lecia małżeństwa, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski odznaczył ją Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Uczestniczyła też czynnie w życiu kulturalnym miasta. Cechowała ją empatia. Była pogodna i optymistycznie nastawiona do życia. Wszyscy ją bardzo lubiliśmy.

Wiadomość, że odeszła od nas na zawsze 21 października 2016 roku była wielkim wstrząsem nie tylko dla rodziny i przyjaciół, ale także dla wielu bibliotekarzy. W ceremonii pogrzebowej zarówno w kościele jak i na Cmentarzu Centralnym wartę honorową przy urnie z jej prochami trzymali harcerze. Na cmentarzu pożegnał ją między innymi autor niniejszego tekstu dr Władysław Michnal (kolega z pracy) – w imieniu dyrekcji Książnicy Pomorskiej, SBP oraz koleżanek i kolegów bibliotekarzy, a także haremistrzynie Danuta Marciszewska jako przedstawicielka Instruktorskiego Kręgu Seniorów Dęby. Kiedy wieńce i kwiaty okryły jej mogiłę, harcerze zaintonowali swoje pieśni, a w oczach wielu uczestników ponownie pojawiły się łzy wzruszenia.

Basia miała wielkie serce dla innych. Winniśmy jej duże uznanie, dlatego pozostanie na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.

Andrzej Awtuszewski

SEJMOWA MOWA HIERONIMA AUGUSTYNA LUBOMIRSKIEGO

W rękopiśmiennym łacińskim podręczniku retoryki *Metropolis oratoria* z 1699 roku Pijarskiego Kolegium Wąsowicza w Radomiu dla przygotowującej się do służby publicznej młodzi szlacheckiej, zamieszczono również przykłady krasomówstwa w języku polskim.

Są to mowy: *Jasnie Wielmożnego Imci Pana Stanisława Szczuki Referendarza Koronnego, Marszałka na ten czas Poselskiego, a teraz Podkanclerzego W.X.L. przy powitaniu od Izby Poselskiej K.Imci Augusta II na Seymie Anno 1699; Mowa na pożegnaniu K.Imci Augusta II po Seymie Coronationis szczęśliwie zakończonym ore I. Mci Pana Marszałka Poselskiego* oraz trzecia, która jest przedmiotem

tego artykułu – *Mowa Jasnie Wielmożnego Mci Pana Hieronima Augustyna Lubomierskiego na ten czas Marszałka Nadwornego, a dzisiejszego Podskarbiego W.K. przy pożegnaniu Izby Poselskiej odebrawszy Laskę Marszałkowską od Najasniejszego Króla Jana III.*

Są w *Metropolis oratoria* i inne jeszcze wzory mów okolicznościowych, na przykład tzw. kompasje, czyli mowy kondolencyjne albo pożegnalne, tutaj związane z pogrzebem króla Jana III (1696), podziękowania jak: *Dziękowanie za pogrzebową kompasją imieniem Najasniejszej Królowy Marij Casimiri.*

Wszystkie wymienione przykłady oratorskie cechuje styl makaroniczny, charakterystyczny dla sejmowych wystąpień drugiej połowy XVII wieku. Rękopiśmienny podręcznik *Metropolis oratoria* jest dziełem unikatowym. Mógł być własnością nauczyciela kolegium. Kiedyś oprawiony, dziś z zerwaną oprawą, ale blok książki jest w stanie bardzo dobrym z silnie utrzymującym go zszyciem. Składa się ze



146 nieliczbowanych kart o wymiarach 18 na 15 cm, zapisanych tą samą ręką, staranną kaligrafią, urozmaiconą wielkością liter i zróżnicowaną budową graficzną tekstu. Pisany był w 1699 roku, już po pogrzebie króla Jana Sobieskiego i po elekcji Augusta II Sasa na króla Polski (1697). Przykłady mów w nim zawarte w większości do tych zdarzeń się odnoszą. Natomiast mowa Hieronima Lubomirskiego miała miejsce wcześniej, przed 1692 rokiem.

Shukając wiadomości o kolegium Wąsowiciana, sięgnąłem do *Historii szkół w Koronie i Wielkim Ks. Litewskim* Józefa Łukaszewicza (Poznań 1851) jak również *Historii pedagogii* Franciszka Majchrowicza (Lwów 1907), ale poza ogólnym obrazem szkolnictwa w Radomiu w owym czasie, nie znalazłem ani wzmianki o tej szkole. Znalazłem natomiast w *Inwentarzu nowych praw, statutów konstytucji Koronnych y W. X.*:

Fundacja Marcina Wąsowicza. Fundacją OO Scholarum Piarum w Radomiu za pomocą urodzonego Marcina Wąsowicza, at probatur A. 1685. Tęż Fundacją z konsensem seymu 1685 przez ur. Marcina Wąsowicza, stolnika zakroczymskiego zaczęta, aprobowaną, reasumowano ab oneribus militaribus uwolniono... An 1690.

Autor zaś „mowy”, Hieronim Augustyn Lubomirski, żyjący w latach 1648–1706, należał do znanej w Polsce rodziny magnackiej. Był to ród potężny zarówno posiadaniem¹ jak i ogromnymi wpływami politycznymi w Polsce. A sam Hieronim Augustyn, jak pisze Julian Nieć w *Rzeszowskie za Sasów* (Rzeszów 1938):

Była to postać niecodzienna, indywidualność duża, przy której ginęli i inni panowie okoliczni i pod jego znakiem stało niepodzielnie Rzeszowskie na przełomie dwóch stuleci XVII i XVIII w.



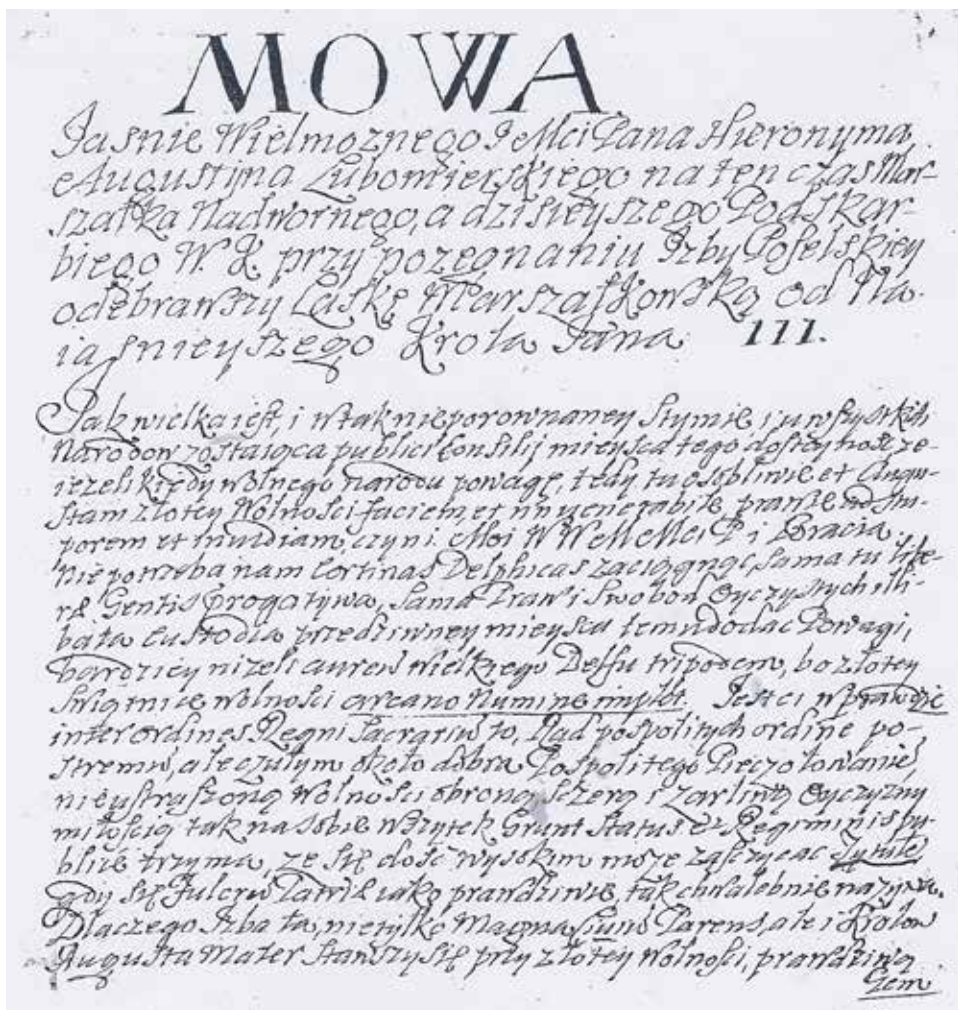
Hieronim Augustyn Lubomirski

Źródło: *Żywoty Hetmanów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, wydał Żegota Pauli, Lwów 1850 (reprint).

1 „Rzeczpospolita” z 16 maja 2016 roku doniosła w artykule *Gniazda rodu Lubomirskich*, że wytyczono nowy szlak turystyczny łączący rezydencję Lubomirskich na przestrzeni 879 km, na terenach południowej Polski, Słowacji i Ukrainy. Obejmuje takie miejscowości jak Wiślicz, Stalowa Wola, Baranów Sandomierski, Łańcut, Przeworsk, Krasiczyn, Żółkiew, Lwów.

Nadmienić wypada, że Rzeszów był od drugiej połowy XVII wieku po koniec XVIII wieku własnością Lubomirskich. W życiu politycznym Hieronim dosłużył się licznych awansów i zaszczytów. Był marszałkiem izby poselskiej, po wiktorii wiedeńskiej mianowany marszałkiem nadwornym, następnie otrzymał urząd podskarbiego wielkiego koronnego. Uwieńczeniem jego zasług dla państwa było uzyskanie godności hetmana wielkiego koronnego.

Godności i urzędy polityczne Hieronima Augusta Lubomirskiego nierozzerwalnie wiązały się z jego udziałem w licznych wyprawach wojennych. Walczył z kozakami



Mowa powyższa Hieronima Augustyna Lubomirskiego wygłoszona była przed wyniesieniem go na urząd podskarbiego wielkiego koronnego w 1692 roku



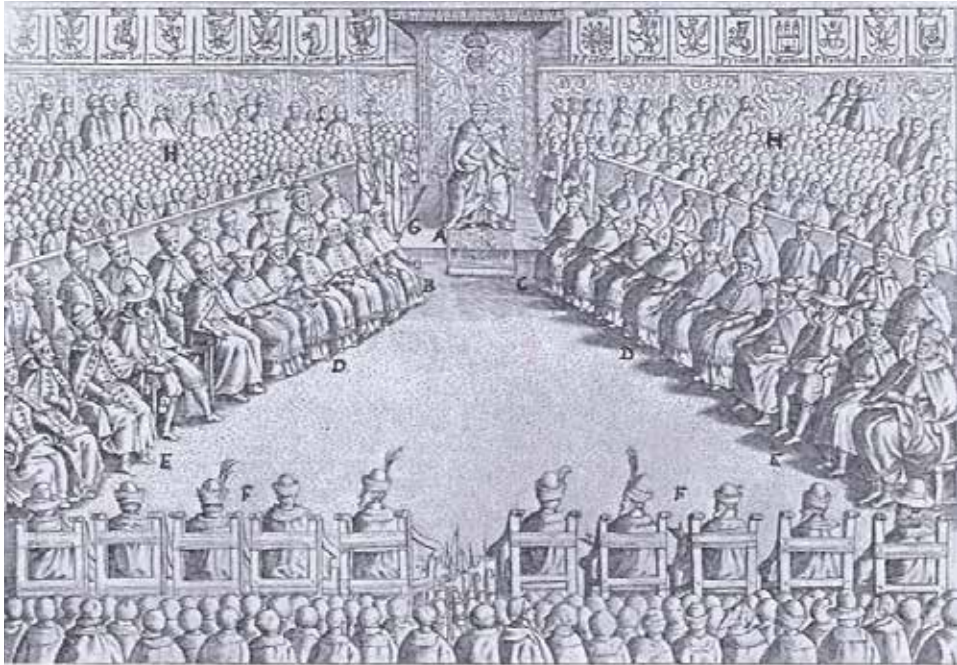
Doroszenki w 1671 roku, z Tatarami pod Braclawiem i Winnicą, z Turkami pod Chocimiem, z królem Sobieskim w wyprawach przeciw Turkom w latach 1675–1676. Walczył także pod Wiedniem w 1683 roku, a za króla Augusta II w bitwie pod Klissowem ze Szwedami, nie wspomnę już o udziale w konfliktach wewnętrznych jak i w innych wyprawach poza granicami Rzeczypospolitej. Był mężem *doskonale w dziełach rycerskich wyćwiczonym*. Urodził się w Rzeszowie i tam został pochowany w 1706 roku, w kościele Pijarów.

Mowa

Jasnie Wielmożnego JMci Pana Hieronyma Augustyjna Lubomierskiego na ten czas Marszałka Nadwornego, a dzisiejszego Podskarbiego W.K. przy pożegnaniu Izby Poselskiej odebrawszy Laskę Marszałkowską od Naiasniejszego Króla Jana III.

Jak wielka jest, i w tak nieporównanej stymie i u wszystkich narodów zostająca publici consilij miejsca tego dostojność, że jeżeli kiedy wolnego narodu powagę, tedy tu osobliwie et Augustam złotey wolności faciem et non venerabile prawie ad stuporem et invidiam czyni Moi WWMMci P i Bracia. Nie potrzeba nam Cortinas Delphicas zaciągnąć, sama tu Liberae Genitis Progatywa sama Praw i Swobod Oyczystych illibata custodia przedziwney miejscu temu dodać Powagi, bardziej niżeli aureum Wielkiego Delfu tripodem, bo złotey świątnice wolności arcano Numine implet. Jestci w prawdzie inter ordines Regni Sacrarium to, Rad Pospolitych ordine postremum, ale czułym około dobra Pospolitego Pieczołowanie nieustraszoną wolności obroną, szczerą i żarliwą Oyczyny miłością tak na sobie wszytek Grunt Status et Regiminis publice trzyma, że się dość wysokim może zaszczycić Intute gdy się Fulkrum Patriae jako prawdziwie tak chwalebnie nazywa. Dlaczego Izba ta, nietylko Magna Civium Parens ale i królów Augusta Mater stawszy się przy złotey wolności, prawdziwą Gemmarum Patria Skarbnicą. Z tego oto nieprzeplaconey Ceny depositum tot aurea Capita, i Tron, i Senat Polski na tym placu odebrał niesmiertelnych mężów, i WW Antecessorow naszych Summa Virtus enituit, którzy tu zasługi Fortun i ozdób swoich fundament gruntownie założywszy, wielkością potym imienia i nieporównaną wszytkich sławą creverunt in Patriae Athlantes. Tym że i za chwalebny torem idąc starale się między WWMMci Pany drogi ten wolności depozyt iak tenere piastować, żeby we wszytkiej obronie, i całości zostawał, pamiętając nato, że swobodnych Narodow, anima Libertas. Szczerą przeto usługą i pracą moją, miałem to sobie za szczęście iedyne, tu gdzie animor Lydius Lapis Starożytnym (kandorem) miłey Oyczynie służyć i jako nawięcey Sobie in pectoribus WWMMc Panów Poufałości Braterskiej Skarbić. Więc gdy mię iuz clementissima Gratia JKMci ad intermedium Senatorium przenosi nie wiedząc iakim wiele powinien Sacrario huic Libertatio i doświadczony tak wiele Krol od WWMMci Panów summae benevolentiae argumentis. Za wszytkie chęci, łaski i miłości Braterskiej Specimina, na podziękowanie WMMci Panom jeżeli nie złote lichy wymowy słowa, jednak p<...> auro effundo pectus ktorym wieczna i wdzięczna pamięć zostawać będzie gravissimi Nominis et affectus

WWMci Panom. Nie oddzieli mię od WWMci Panow <.....>² Honoris Gradus i owszem przyczyni mi eminentiorem amoris Gradum abym tych zawsze kochał, których Braterskiej Miłości iako in forte Grand zostawałem. A że według starożytnej mądrości, Gratia Gratiam parit i ia miley Oyczyźnie i W.W.M.M. Panom vices Gratosas oddając zechcę to zawsze testari, że Fides et Amor etiam distantia iungit³.



Stany sejmujące za Zygmunta III.

Ryc. J. Lauriego.

Muzeum XX. Czartoryskich.

OBJAŚNIENIE:

A. Majestat królewski. — B. Arcybiskup gnieźnieński, prymas. — C. Arcybiskup lwowski. — D. Biskupi. — E. Wojewodowie i kasztelani. — F. Dygnitarze koronni i litewscy. — G. Urzędnicy dworu i sekretarze królewscy. — H. Posłowie i szlachta.

Stany sejmujące za Zygmunta III

Źródło: Aleksander Brückner, *Encyklopedia Staropolska*, t. 2, Warszawa 1937.

² Nieczytelne, prawdopodobnie *a swoi*.

³ Łacińskie zwroty odczytała dr Agnieszka Borysowska (Książnica Pomorska).

Anna Kotowska, Małgorzata Maciejewska, Przemysław Nowaczek
Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie

Małgorzata Zychowicz

Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela

KRONIKA

1 lipca

w Książnicy Stargardzkiej otworzono wystawę ekslibrisów artysty plastyka Romana Muchy.

W Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej miało miejsce doroczne „Garden Party”, podczas którego Magda Omilianowicz promowała swoje najnowsze książki – *Bestię*, *Przekraczając granice 2* oraz *Się jedzie*. Spotkaniu towarzyszyła wystawa prac Greta Grabowskiej oraz recital piosenek Elżbiety Okupskiej.

W Filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu ekologicznego z wykorzystaniem EkoPaki – *Papier*. Jego celem było pokazanie zamkniętego obiegu surowców. Zajęcia powtórzono 8, 15 i 22 lipca.

1–31 lipca

Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu zorganizowała plenerową czytelną prasy, w której przy stolikach udostępniano czasopisma i gazety.

W tym samym czasie, w sali Jana Frankowskiego kołobrzeszkiej placówki, można było oglądać wystawę fotografii *Dzień w Birnie* autorstwa Marka Araszewskiego.

1 lipca – 31 sierpnia

Przez dwa pierwsze i dwa ostatnie tygodnie wakacji na goleniowskich podwórkach trwała akcja *Skok w blok, czyli biblioteka na trzepaku*, zorganizowana przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną. Wspólne czytanie, zabawy tradycyjne podwórkowe (Ciuciubabka, gra w gumę, puszczanie

latawców i baniek mydlanych) oraz inne popularne (na przykład z chustą animacyjną, zagadki, rebusy bajkowe, konkursy ze skakanką, kręcenie hula-hop czy dmuchanie balonów) były jej głównymi atrakcjami.

W filiach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się różnorodne zajęcia w ramach ogólnomiejskiej akcji *Bezpieczne Wakacje w Bibliotece*. Największą popularnością cieszyły się zajęcia plastyczne, konkursy literackie, gry i zabawy sportowe, spotkania autorskie, warsztaty literackie i ilustratorskie, wycieczki w ciekawe miejsca.

4 lipca

W Książnicy Pomorskiej zaprezentowano opublikowaną przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego pozycję *Literatura w Szczecinie 1945–2015. Książki siedemdziesięciolecia*. W wydarzeniu udział wzięli redaktorzy tomu oraz prof. Radosław Gaziński i prof. Adam Makowski. Spotkanie poprowadziła Sonia Mrzygłocka z „Gazety Wyborczej”.

4–30 lipca

W Książnicy Pomorskiej można było oglądać wystawę rysunku i plakatu Leszka Żebrowskiego zatytułowaną *Emocje*, na której szczeciński artysta i profesor Akademii Sztuki pokazał między innymi plakaty teatralne i prace z serii takich jak „Anioł i diabeł”, „Dusza na ramieniu”, „Podszepty”.

4–31 lipca

w Książnicy Pomorskiej prezentowano wystawę zdjęć Grupy Fotograficznej Młodych Twórców,



Skok w blok, czyli biblioteka na trzepaku – akcja Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie (lipiec – sierpień)

która działa od pięciu lat przy Domu Kultury Skolwin.

4 lipca – 19 sierpnia

w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie trwały *Kolorowe wakacje* – zajęcia dla dzieci w wieku od 5 do 12 lat. Każdy z siedmiu tygodni miał swój temat przewodni, na przykład: *Tydzień z serią książek Małgorzaty Strzałkowskiej, Piraci! – Ahoj! Żeglujemy po morzach i oceanach, Tydzień EKO – z przyrodą za pan brat, Wakacyjne podróże z serią „Elmer. Słoń w kratkę”*. Dzieci każdego dnia wykonywały pracę plastyczno-techniczną, korzystając z różnorodnych materiałów (kolorowy papier, plastelina, farby, bibuła, tkanina, koraliki, cekiny, kolorowe piórka i inne). Zajęcia urozmaicone były zagadkami, grami zespołowymi, zabawami ruchowymi przy muzyce oraz z chustą i tunelem animacyjnym KLANZA. Dzieci codziennie otrzymywały poczęstunek.

5 lipca

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki rozmawiał o publikacji *Miłość z kamienia. Życie z korespondentem wojennym* Grażyny Jagielskiej.

Tego samego dnia, w filii tej, dzieci z Edukacyjnego Punktu Przedszkolnego wzięły udział w spotkaniu Świnka *Peppa w bibliotece*. Maluchy obejrzały bajkę o przygodach niesfornego zwierzątka, zwiedziły placówkę oraz otrzymały na pamiątkę zakładki do książek.

Nie był to koniec atrakcji przygotowanych przez placówkę dla dzieci w tym dniu, gdyż został w niej jeszcze zainicjowany cykl wakacyjnych warsztatów, poświęconych poznawaniu rzeczywistości rozszerzonej – AR (ang. Augmented Reality). Jego kolejne odsłony miały miejsce 12, 19 i 26 lipca.



Aktorzy Teatru Brama – Nastia i Oleh, podczas przedstawienia dla dzieci *Sen Marudy* w Filii w Mostach Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie (06.07)

5–6 lipca

W ramach akcji *Wakacje w bibliotece*, w filiach Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zajęcia plastyczne prowadziła Elżbieta Stankiewicz.

5–29 lipca

W Książnicy Pomorskiej, Barbara Arsoba–Hadadaj zaprezentowała swoje *Fotoimpresje* z Wietnamu, Laosu i Birmy.

6 lipca

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim gościli dzieci z półkolonii letnich.

Filię w Mostach Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie odwiedzili aktorzy Teatru Brama – Nastia i Oleh – z przedstawieniem dla dzieci *Sen Marudy*.

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki analizował publikację *Hanemann* Stefana Chwina.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie autorskie z Anną Alboth – dziennikarką prasową, podróżniczką, autorką bloga *thefamilywithoutborders.com* oraz książki *Rodzina bez granic w Ameryce Środkowej*.

6–7 lipca

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim po raz kolejny zorganizowano zajęcia stanowiące część kursu podstaw obsługi komputera dla osób 50+.

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, wspólnie z dziećmi z Przedszkola Jutrzenka, zastanawiano się nad życiem smoków. Dzięki książce *Pompon w rodzinie Fisiów* Joanny Olech oraz legendzie o Smoku Wawelskim maluchy poznały zwyczaje tych stworów.

6–29 lipca

W Książnicy Pomorskiej, z okazji 71 rocznicy ostatecznego przejścia Szczecina przez Polskę (5 lipca 1945 roku), Archiwum Państwowe przy-



„Uwalnianie książek” przez bibliotekarzy z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieniu Pomorskim podczas Jarmarku św. Ottona (09.07)

gotowało wystawę poświęconą temu wydarzeniu. Zaprezentowano na niej archiwalne dokumenty związane z pierwszymi dniami polskiej administracji w mieście: notatki służbowe, protokoły posiedzeń władz, sprawozdania sytuacyjne, plakaty, fotografie, ogłoszenia i obwieszczenia z 1945 roku.

7 lipca

W filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zebrał się Dyskusyjny Klub Książki. Rozmawiano o *Bólu kamieni* Mileny Agus.

9 lipca

Podczas Jarmarku św. Ottona bibliotekarze z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieniu Pomorskim „uwalniali” książki. Akcję przygotowano w oparciu o bookcrossing, czyli dzielenie się książkami. W trakcie przedsięwzięcia były one rozdawane nieodpłatnie. Kilkadziesiąt publikacji znalazło nowych właścicieli i powędrowało w świat, by cieszyć kolejnych czytelników.

11 lipca

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, w ramach projektu *Język w akcji – nadmorskie lato z ojczystym*, warsztaty dla dzieci *Gonimy w piętę czy w piętę?* przeprowadziła dr Agata Hącia. Wieczorem natomiast zorganizowano spotkanie autorskie z prof. Jerzym Bralczykiem i Michałem Ogórkim.

11–15 lipca

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, w ramach projektu *Język w akcji – nadmorskie lato z ojczystym*, spotykano się ze znanymi autorami książek dla dzieci i młodzieży oraz językoznawcami. Wystąpił także kabaret literacki.

12 lipca

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, w ramach projektu *Język w akcji – nadmorskie lato z ojczystym*, warsztaty dla dzieci zatytułowane *Lingwołamki, czyli aby język giętki powiedział wszystko, co chcemy* poprowadziła Krystyna



Język w akcji – nadmorskie lato z ojczystym w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, Michał Ogórek, Henryk Sawka, prof. Jerzy Bralczyk (12.07)

Maksymowicz. Wieczorem odbyło się natomiast spotkanie autorskie z Henrykiem Sawką i Michałem Ogórkiem.

12–31 lipca

w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej prezentowano wystawę rysunków Henryka Sawki, wykonanych specjalnie do projektu *Język w akcji – nadmorskie lato z ojczystym*, zatytułowaną *Sawka w akcji*.

12–15 lipca

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano bezpłatne, przeznaczone dla dzieci w wieku 7–10 lat, warsztaty kodowania językiem Scratch.

13 lipca

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, w ramach projektu *Język w akcji – nadmorskie lato z ojczystym*, odbyło się spotkanie autorskie dla dzieci z Pawłem Beręsewiczem, zatytułowane *Noskawer, kieszeniowie i czykolada – czyli majsterkowanie przy języku*.

13 lipca

W Koszalinie, w ramach akcji *Wakacje w Bibliotece*, zorganizowano grę miejską pod hasłem *Zwiedzamy i odkrywamy Koszalin* zakończoną piknikiem w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, w ramach projektu *Język w akcji – nadmorskie lato z ojczystym*, warsztaty dla dzieci *Czy rodziców da się przekonać? Magia słów czyli retoryka dla dzieci* przeprowadziła dr Aneta Załazińska. Natomiast wieczorem miało miejsce spotkanie autorskie z Michałem Rusinkiem.

15 lipca

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, w ramach projektu *Język w akcji – nadmorskie lato z ojczystym*, warsztaty dla dzieci zatytułowane *Na tropie słów* poprowadziła dr Agata Hącia. Wieczorem natomiast wystąpił kabaret Obustronni Ludzie.

16 lipca

W Filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano koncert zespołu BAIKA, który tworzą Piotr Banach i Kafi.



Michał Rusinek w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (13.07)

18 lipca

W Książnicy Pomorskiej, Marcin Dziewanowski wygłosił wykład *Spoleczności epoki kamienia nad Morzem Bałtyckim – odkrywanie tajemnic zatopionego raju sprzed 7000 lat*. Prelegent przedstawił również polsko-niemiecki projekt badawczy *Ost-See-Kueste* oraz fotografie z badań terenowych w miejscowości Lietzow.

19 lipca

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach, Dyskusyjny Klub Książki rozmawiał o *Literaturze kobiecej na lato*.

19–20 lipca

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim zorganizowano seanse filmowe w ramach projektu *Kino Bambino*. Dzieci obejrzały bajkę o dzielnym króliku policjancie, natomiast dzień później starszym zaprezentowano *Marsjanina*, w którym główną rolę zagrał Matt Damon.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, podczas realizacji akcji *Wakacje w Bibliotece*, przygotowano spotkania autorskie z Pawłem Wakulą – pisarzem książek dziecięcych, połączone z warsztatami literackimi.

20 lipca

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie otwarto wystawę fotografii Joanny Knasińskiej – uczniцы trzeciej klasy Liceum Plastycznego w Szczecinie.

21 lipca

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, w ramach akcji *Wakacje w Bibliotece* zorganizowano pokaz edukacyjny pod hasłem *Pomysłowa fabryka*.

Filia nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie gościła wychowanków Przedszkola Jutrzenka na zajęciach *Bon ton. Savoir-vivre dla dzieci*. Maluchy przypomniły sobie zasady dobrego wychowania. W świąt dobrych manier wprowadziła je książka *Bon czyli ton. Savoir-vivre*



Kabaret Obustronni Ludzie w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (15.07)

dla dzieci Grzegorza Kasdepke. Zajęcia powtórzo-
no 26 lipca.

27–31 lipca

Grupa moderatorów i członków Dyskusyjnych Klubów Książki, działających w województwie zachodniopomorskim, wzięła udział w *Literackim Woodstocku* we Wrocławiu. Impreza uświetniała 10-lecie działalności klubów w Polsce. Uczestnicy wydarzenia spotkali się z czołową polskich pisarzy, wzięli udział w warsztatach oraz gali podczas której koncertowały zespoły Pablopavo i Ludziki.

30 lipca

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, członkowie Klubu Zaczynanego Malucha wyruszyli w biblioteczną podróż, podczas której dowiedzieli się jak letni czas spędzają bohaterowie dziecięcych książek, między innymi lis Fenek czy Kicia Kocia. Rozmawiano także o sposobach na wakacyjną nudę, oraz o tym, co można robić, gdy na dworze pada deszcz.

1 – 31 sierpnia

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim miał miejsce ciąg dalszy seansów filmowych. Dzieci miały okazję zobaczyć trzy historie: o prehistorycznej rodzinie, o uczuciach, o małych mieszkańcach łąki. Dorośli obejrzeli natomiast filmy z takimi gwiazdami jak Tom Hanks, Jennifer Lawrence czy Maggie Smith.

Z kolei w Oddziale dla Dzieci tej placówki, w każdy wtorek, najmłodszy czytelnicy uczestniczyli w zajęciach plastycznych zatytułowanych *Kolorowe lato*.

W Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej czynna była wystawa fotografii przygotowana z okazji 10-lecia istnienia koszalińskiego tygodnika „Miasto”.

2 sierpnia

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki, rozmawiał o *Siódemce* Ziemowita Szczerka.



Czesław Mozil w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (06.08)

3 sierpnia

w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie z czytelnikami spotkał się Tomasz Raczek.

4 sierpnia

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki rozprawił o publikacji zatytułowanej *Istoty ulotne. Opowieści psychoterapeutyczne* Irvina Davida Yaloma.

W Filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miała miejsce pierwsza odsłona cyklu spotkań „Podróże małe i duże”. Podczas zajęć „zwiedzano” krainy odległe w czasie i przestrzeni oraz poznawano literaturę dotyczącą omawianych zagadnień. Projekt przeznaczony był dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Kontynuowano go 11, 18 i 25 sierpnia.

4–27 sierpnia

W Książnicy Pomorskiej prezentowana była wystawa rzeźby Bogdana Owczarskiego *Chaos*.

5 sierpnia

W Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu odbył się wernisaż malarstwa Zofii Dąbrzalskiej.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Karolina Bednarz – miłośniczka Azji Wschodniej, japonistka, snuła opowieści na temat *Japonia jakiej nie znamy*.

6 sierpnia

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie, z czytelnikami spotkał się i koncertował Czesław Mozil.

6–7 sierpnia

Miejska Biblioteka Publiczna w Kołobrzegu realizowała projekt *Literacki Kołobrzeg*, który obejmował spotkania z pisarzami: Jerzym Sosnowskim – autorem między innymi *Snu sów*, którego akcja dzieje się w Kołobrzegu, laureatem tegorocznej Nagrody Znaku i Hestii im. ks. Tischnera;

Wojciechem Fułkiem – pisarzem, scenarzystą, publicystą muzycznym, współtwórcą wielu filmów dokumentalnych związanych z historią polskiej muzyki rozrywkowej; Barbarą Marciniak – dziennikarką radiowej Trójki.

10 sierpnia

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Igor D. Górewicz, podczas spotkania pod hasłem *Bitwa o Banie*, przedstawił ciekawostki historyczne i niezwykle fakty związane z ziemią pomorską.

19 sierpnia

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie o tajemnicach i historii Fortu Gerharda, jednej z największych atrakcji Świnoujścia, opowiedział Piotr Piwowarczyk – dyrektor Muzeum Obrony Wybrzeża funkcjonującego w tym mieście.

23 sierpnia

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, o historii Szczecinka, ludziach z nim związanych i jego wszelkich atrakcjach oraz urokach opowiadał Łukasz Chmielewski – założyciel i administrator Szczecińskiego Portalu Historycznego im. prof. dr. Karła Tuempla.

25 sierpnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach, podczas wieczoru poetyckiego, swoją twórczość zaprezentowały miejscowe autorki – Marianna Kargul i Krystyna Rycombel.

26 sierpnia – 8 września

W Centrum Handlowo-Rozrywkowym Galaxy prezentowana była wystawa fotografii mobilnej *Szczecin w małym formacie*. Wśród 350 najciekawszych zdjęć miasta, wybranych przez organizatora wystawy – Pawła Krzycha (szczecinblog.pl), znalazły się zdjęcia Książnicy Pomorskiej z serwisu społecznościowego Instagram.

27 sierpnia

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, dzieciom w wieku od czterech do sześciu czytano fragmenty literatury oraz zaprezentowano przewodnik po miejscach wartych odwiedzenia.

29 sierpnia

Filię nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odwiedzili podopieczni Przedszkola Słoneczne Dolina przeznaczonego dla dzieci z autyzmem.

Gościem Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie był kapitan żegluga wielkiej i śródlądowej, pilot morski Włodzimierz Grycner, który opowiadał o swoich przygodach na morzach i oceanach całego świata.

1 września

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki rozmawiał o publikacji *Istoty ulotne. Opowieści psycho-terapeutyczne* Irvina Davida Yaloma.

W Filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie organizacyjne Dyskusyjnego Klubu Książki.

1–20 września

W Książnicy Pomorskiej czynna była ekspozycja obrazów zatytułowana *Dawnych festiwalowych wspomnień czar – Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego (1982–1990)*.

1–21 września

W Książnicy Pomorskiej można było oglądać wystawę płyt i publikacji Freddiego Mercury'ego i grupy Queen w 70 rocznicę urodzin artysty.

1–30 września

W Książnicy Pomorskiej w Galerii Jednego Obrazu prezentowany był dyptyk Aleksandry Łojek-Szymanowskiej zatytułowany *Na piasku pisane*.



Narodowe Czytanie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sławnie (03.09)

3 września

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w ramach piątej edycji Narodowego Czytania, *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza czytali między innymi: poetka Róża Czerniawska-Karcz, wicedyrektor Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie Wioleta Słoka, dyrektor Filharmonii w Szczecinie Dorota Serwa.

Akcja Narodowe Czytanie, stała się okazją do zaproszenia burmistrzów, radnych i innych osób pełniących funkcje publiczne oraz wszystkich chętnych, do wspólnego czytania *Quo vadis* w Kamieniu Pomorskim. Fragmentów powieści można było wysłuchać przy Muzeum Historii Ziemi Kamieńskiej. Organizatorem wydarzenia była Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna.

W Książnicy Pomorskiej, w akcji Narodowe Czytanie udział wzięli: Anna Seniuk, Olgierd Geblewicz, Maria Bartczak, Lucjan Bąbolewski, Henryka Brzezińska, Urszula Chęcińska, Mirosław Gawęda, Józef Gawłowicz, Stanisław Heropolitański, Barbara Igielska, Jolanta Ignatowicz-Skowrońska, Lech Karwowski, Krystyna Maksymowicz, ks. Jan Marcin Mazur, Angelo Rella, Magdalena Zarębska-Kulesza, członkowie Klubu Esperanto Szczecin.

Koszalińska Biblioteka Publiczna zorganizowała Narodowe Czytanie w restauracji City Box znajdującej się na Rynku Staromiejskim. Fragmenty *Quo vadis* czytali prezydenci miasta oraz aktorzy Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie. Do lektury dołączyli mieszkańcy miasta, przechodnie i osoby spacerujące po Rynku Staromiejskim. W autobusach MZK odtwarzano audiobook *Quo vadis*, a przyniesione egzemplarze tej książki, zostały ostemplowane pieczęcią Narodowego Czytania 2016.

3–5 września

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sławnie Narodowe Czytanie miało kilka odsłon. Pierwszego dnia placówkę odwiedziła lokalna Grupa Wsparcia Seniora – lektorem był Zachodniopomorski Wicekurator Oświaty Robert Stępień. Ponadto, na placu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, fragmenty książki czytali bibliotekarze wspólnie z mieszkańcami miasta oraz uczestnikami XIV Ogólnopolskich Zawodów Spinningowych. Dzień później gośćmi książnicy byli uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Akson – powieść czytał im Norbert Burdyl. Kolejnego dnia, lekturę kontynuowała Edyta Szczygielska – przewodnicząca Rady Miejskiej w Sławnie, a słuchaczami byli podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy. Tego samego dnia w filii mieszczącej się przy ulicy Kossaka,



Maciej Duda w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (07.09)

dzieło Henryka Sienkiewicza czytali nauczyciele i uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1.

5 września – 18 października

W Książnicy Pomorskiej, na wystawie *Life is Live – niemieckojęzyczna powieść graficzna*, prezentowano najlepsze przykłady tej literatury.

6 września

W Parku Miejskim w Polanowie, z inicjatywy Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Polanów, czytano *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza. Imprezę zorganizowano w ramach piątej edycji Narodowego Czytania. Do udziału w wydarzeniu zaproszono władze samorządowe oraz działający przy placówce teatr stolikowy Verbum.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki omawiał... sprawy organizacyjne.

Tego samego dnia placówka ta gościła pisarkę i malarzkę Romę Ligocką.

6–10 września

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się XIII Europejski Festiwal Filmowy Integracja Ty

i Ja. W konkursie znalazło się kilkadziesiąt obrazów fabularnych i dokumentalnych z całego świata, podejmujących temat niepełnosprawności. Walczyły o nagrody festiwalowe – Motyle 2016. Ponadto w programie były happeningi, spektakle, koncerty, spotkania z filmowcami, sportowcami, projekcje specjalne, wykłady, konferencja naukowa.

7 września

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Buddenbrooków* Tomasa Manna.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach można było uczestniczyć w spotkaniu autorskim z dr. Maciejem Dudą, który promował swoją książkę *Dogmat płci. Polska wojna z gender*.

W Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, Dyskusyjny Klub Książki analizował powieść Mirona Białoszewskiego *Tajny dziennik*.

9 września

W Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej członkowie młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki rozmawiali o *Pelikanie* Leeny Krohn.

12 września

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sławnie, w ramach Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa 2016, odbywających się pod hasłem *Pamięć miejsc i ludzi*, z czytelnikami i mieszkańcami miasta spotkał się redaktor „Obserwatora Lokalnego”, twórca *Encyklopedii Ziemi Sławińskiej* – Mieczysław Siwiec.

13–14 września

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, w ramach cyklicznej akcji „Nastolatki w Bibliotece”, gimnazjaliści z pierwszych klas wzięli udział w spotkaniu autorskim z Sylwią Trojanowską, pisarką książek o problemach młodzieży. Zapoznali się także z ofertą placówki w czasie lekcji bibliotecznych przygotowanych specjalnie z tej okazji.

13–26 września

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono konkurs *Ku pokrzepieniu serc*. Został on zorganizowany z okazji trwającego Roku Sienkiewiczowskiego. Skierowany był zarówno do czytelników dorosłych jak i uczniów starszych klas szkół podstawowych. Dorośli zostali poproszeni o wykazanie się znajomością *Trylogii* Henryka Sienkiewicza, zaś pytania skierowane do młodszych dotyczyły *W pustyni i w puszczy*.

14 września

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie, w ramach XVII Goleniowskich Spotkań Teatralnych BRAMAT, prof. Marek Waszkiel, dyrektor Teatru Animacji w Poznaniu, wygłosił wykład *Lalki, animanty, przedmioty*.

W Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, Dyskusyjny Klub Książki omawiał biografię Marka Niedźwieckiego zatytułowaną *Radiota*.

W Filii nr 1 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Dorotą Schrammek, pisarką regionalną, znaną szczególnie dzięki pobierowskiej sadze *Horyzonty uczuć*. Autorka opowiadała o swoich inspiracjach, pasjach i życiu

na pograniczu polsko-niemieckim. Radziła też jak zostać pisarką.

W Książnicy Pomorskiej, w cyklu „Środy Bibliotekarskie”, zorganizowano spotkanie poświęcone Krystynie Łyczywek – szczecińskiej fotografe i tłumacze literatury francuskiej. Bohaterka wydarzenia opowiedziała o swojej inicjatywie Logos – jednej z pierwszych, prywatnych wypożyczalni książek w powojennym Szczecinie.

15 września

Miejską Bibliotekę Publiczną w Dziwnowie odwiedzili drugoklasiści z miejscowej szkoły podstawowej. Bibliotekarze starali się zainteresować ich czytaniem. Dzieci zapoznaly się z układem książek na półkach i z katalogami, a w czytelni wysłuchały opowiadania Małgorzaty Strzałkowskiej *Pan Bibliofil*. Na koniec zaproponowano im rozwiązanie krzyżówki dotyczącej wysłuchanego tekstu.

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece w Kamieniu Pomorskim, po raz pierwszy po wakacjach zebrał się Dyskusyjny Klub Książki. Rozmawiano o przeczytanych latem lekturach.

W Oddziale dla Dzieci Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie kolejny raz realizowano kampanię „Cała Polska czyta dzieciom”. Do wspólnej lektury zaproszono policjantów z komendy powiatowej, którzy czytali wychowankom Przedszkola Publicznego nr 4 fragmenty książki *Tajemnica biblioteki*. Funkcjonariusze opowiedzieli także o swojej pracy oraz przypomnieli zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym. Wszystkie dzieci otrzymały odblaskowe kamizelki i opaski.

16 września

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, swoją najnowszą książkę zatytułowaną *Brakujące ogniwo*, promowała szczecińska pisarka Marta Wiktoria Kaszubowska.

18 września

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie, w ramach obchodów 20 urodzin



Paweł Beręsewicz w Filii Novej w Policach (19.09)

Teatru Brama, promowano książkę Marty Poniatowskiej *Droga Bramy*. Wydarzenie uświetnił spektakl dla dzieci zatytułowany *Bałwanki* w wykonaniu Teatru A3 z Policznej.

19 września

W Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu otwarto wystawę fotografii zatytułowaną *Pasja Taekwondo – portret młodego sportowca*. Jej autorem był mieszkaniec tego miasta – Artur Zakens.

W Filii Novej w Policach odbyło się spotkanie z Pawłem Beręsewiczem – autorem opowiadań, powieści i wierszy dla dzieci, laureatem wielu nagród literackich. Pisarz zaangażował do rozmowy dzieci, które błyskawicznie włączyły się do dyskusji, tworząc wraz z pisarzem barwną opowieść nawiązującą do prezentowanych podczas spotkania książek.

19–23 września

W Książnicy Pomorskiej, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych

uczestniczyli w warsztatach i prelekcjach „Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki”.

19 września – 16 października

W Książnicy Pomorskiej, na wystawie *Sawka w akcji* prezentowano plansze z rysunkami Henryka Sawki, które powstały w ramach projektu *Język w akcji*, realizowanego przez bibliotekę wojewódzką ze środków Narodowego Centrum Kultury i programu *Ojczysty – dodaj do ulubionych*. Prace nawiązywały do tematyki przewodniej tegorocznej pierwszej edycji przedsięwzięcia, czyli sztuki prawidłowego i skutecznego posługiwania się językiem ojczystym.

20 września

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie gościła pisarza Pawła Beręsewicza. Spotkał się on z trzecioklasistami z miejscowych szkół podstawowych.

Tego samego dnia Paweł Beręsewicz zawiątał także do Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie.

W Książnicy Pomorskiej można było wysłuchać wykładu Roberta Abelite *Mens sana in corpore sano – od Żelecha do Tilebeinów*. Spotkanie z cyklu „Cudze chwalimy, a i swoje znamy, czyli Spotkania Pomorzoznawcze” było jednym z kilku wydarzeń wzbogacających obchody 70-lecia nadania polskiej nazwy osiedlu Żelechowa.

21 września

W Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie spotkano się z trzecioklasistami z Zespołu Szkół nr 7 w Kluczu. Dzieci miały okazję poznać wybrane utwory polskiej literatury, dotyczącej nadchodzącej jesieni.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miała miejsce druga odsłona cyklu „Co Sokrates na to?”. Prelekcję i dyskusję poprowadziła dr Marta Trybowska.

22 września

W ramach cyklu „Regionalne spotkania z ciekawymi ludźmi”, w Dziale Regionalnym Biblioteki w Policach zaprezentowano wystawę *W poszukiwaniu światła...*, na której zgromadzono zdjęcia lokalnego pasjonata fotografii i historii – Adama Myśkowa.

W Filii nr 48 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki analizował publikację *Inne rozkosze* Jerzego Pilcha.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, „królowa polskiego kryminału” – Katarzyna Bonda, podczas spotkania autorskiego promowała swoją najnowszą książkę *Lampiony*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej, z czytelnikami spotkał się Paweł Behrendt, który promował swoją książkę *Chińczycy grają w go. Wzrost napięcia w Azji*.

Filię nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odwiedziły, po raz pierwszy po wakacjach, dzieci z Przedszkola Rusalka. Kolejne wizyty miały miejsce 27 i 29 września.

23 września

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu, zorganizowano spotkanie autorskie z Anną Partyką-Judge, poetką urodzoną w tym mieście, była prezes Klubu Literackiego „Na Wyspie”. Wydarzeniu towarzyszyła prezentacja jej pierwszej powieści zatytułowanej *Puzzle*.

W Oddziale dla Dzieci Biblioteki w Policach przeprowadzono lekcję z cyklu „Spotkanie z lekturą szkolną”. W trakcie jej trwania uczniowie zapoznali się z treścią *Legendy o Wiśle*. Do ich dyspozycji była mapa Polski i rekwizyty niezbędne do wykonania zadań i ćwiczeń związanych z tematem zajęć.

23–30 września

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie prezentowano wystawę książek objętych w przeszłości zakazem rozpowszechniania.

24 września

w Sali Klubowej Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie po raz pierwszy zebrali się członkowie Klubu Zaczytanego Malucha (dzieci w wieku od czterech do sześciu lat). Gościem spotkania była Małgorzata Narożna z Kluboksięgarni FiKa, która zaprosiła najmłodszych oraz ich opiekunów w podróż w głąb wyobraźni. Maluchy poznały twórczość Joanny Kulmowej, brały udział w zabawach słownych, wspólnym czytaniu i rysowaniu.

24–30 września

Filie nr 3, 12, 14, 28 i 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie włączyły się w obchody Tygodnia Zakazanych Książek, organizując akcje informacyjne oraz wystawy.

25 września – 1 października

W Książnicy Pomorskiej, z okazji Tygodnia Zakazanych Książek prezentowana była ekspozycja książek, których rozpowszechnianie było zakazane w różnych okresach historycznych.



Warsztaty plastyczne *Pamiątki z wakacji* w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (27.09)

26 września

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach, na poranek z pisarzem Marcinem Pałaszem zaproszono uczniów klas drugich i trzecich ze szkół podstawowych w Międzyzdrojach i Wapnicy. Najbardziej znaną książką autora jest *Sposób na Elfa*, za którą w 2013 roku otrzymał Ogólnopolską Nagrodę Literacką im. Kornela Makuszyńskiego.

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, we współpracy z Punktem Informacji Europejskiej Europe Direct – Szczecin przy Sekretariacie ds. Młodzieży Województwa Zachodniopomorskiego, przygotowano zajęcia z okazji Europejskiego Dnia Języków. W ich trakcie rozmawiano o różnorodności języków używanych w Europie. Dodatkową atrakcją było uczenie zgromadzonych osób, przez wolontariuszy ze Stowarzyszenia POLITES, wybranych piosenek i wierszyków oraz czytanie fragmentów znanych bajek w ojczyistych mowach członków organizacji.

26–29 września

w Książnicy Pomorskiej prowadzono warsztaty *Tworzenie grafiki komputerowej przydatnej w pra-*

cy bibliotekarza z zastosowaniem darmowych narzędzi online przeznaczone dla bibliotekarzy pracujących w bibliotekach publicznych województwa zachodniopomorskiego.

26–30 września

W filiach nr 2 i 29 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z okazji Tygodnia Zakazanych Książek eksponowano książki objęte w przeszłości zakazem rozpowszechniania.

27 września

Miejską Bibliotekę Publiczną w Dziwnowie odwiedzili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Gostyniu. Dzieci były zainteresowane wszystkim – dociekały między innymi jak funkcjonuje placówka, o czym są książki i dlaczego jest ich aż tak dużo. Bibliotekarki nie tylko odpowiadały na pytania, ale także zachęcały gości do dyskusji.

Filię nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w związku z rozpoczęciem roku szkolnego, odwiedzili uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5. Rozmowy toczyły się wokół kultury, literatury i biblioteki. Dzieci prześledziły drogę

powstawania książki i poznały zasady korzystania z placówki.

Na lekcję biblioteczną do Powiatowej i Miejskiej Biblioteki w Kamieniu Pomorskim przyszedli dzieci z klasy drugiej Szkoły Podstawowej nr 2. Rozmawiano o lekturze *Doktor Dolittle i jego zwierzęta* Hugh Loftinga.

Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach zorganizowała warsztaty plastyczne pod hasłem *Pamiątki z wakacji*. Zajęcia powtórzono 29 września.

28 września

W Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Shantaram* Gregorego Davida Robertsa.

Natomiast w Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, tego samego dnia, miłośnicy interesujących lektur dzielili się wrażeniami po przeczytaniu książki *Zakonnice odchodzą po ciechu* Marty Abramowicz.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie promowano najnowszy, 17 numer szczecińskiego kwartalnika literacko-kulturalnego „eWater”. Gościem wieczoru była Uta Przyboś – poetka i malarka.

29 września

W Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki rozmawiał o publikacji *Zrób sobie raj* Mariusza Szczygła.

W Filii nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z okazji Dnia Głośnego Czytania, spotkano się z wychowankami Tęczowego Przedszkola. Dzieci wysłuchały opowiadań Janiny Porazińskiej *Szewczyk Dratewka* i *Kozucha Klamczucha*.

W Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z okazji Tygodnia Zakazanych Książek, goszczono młodzież z Gimnazjum nr 15. Nastolatki prezentowały dzieła, które ocenizuro-

wano. Wydarzenie wzbogaciła wystawa zakazanych książek.

Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Głośnego Czytania, bibliotekarki z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie przebrały się za Królową Śnieżkę, Dzwoneczka oraz Pippi Pończoszkę i promowały czytelnictwo i zachęcały dzieci do odwiedzenia księżnicy.

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie gościła Wiesława Drabika, autora rytmowanych książek, popularnych wśród najmłodszych czytelników.

W Filii Novej Biblioteki w Policach celebrowano Dzień Głośnego Czytania Dzieciom. Trzecioklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 8 wysłuchali wybranych opowiadań z książki *Piątka z Zakątką* Krystyny Drzewieckiej. Uczniowie mogli też uczestniczyć w zatytułowanych *Kim chciałbym być jak dorosnąć?* zajęciach plastycznych.

29 września – 25 października

W Książnicy Pomorskiej prezentowano wystawę *Andrzej Działlik (1935–2015). Rysownik, ilustrator, grafik*. Bohater ekspozycji przez wiele lat związany był ze Szczecinem, debiutował w „Kurierze Szczecińskim” w 1952 roku. Poza tym, swoje rysunki publikował w czasopiśmie takich jak „Szpilki”, „Świat”, „Trybuna”, „Głos Wybrzeża”, „Dziennik Szczeciński”. Przez wiele lat mieszkał w Afryce i w Australii, gdzie tworzył jako Andre Jatlick.

30 września

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowogardzie odbyły się warsztaty literacko-plastyczne z pisarką Moniką Sawicką. Uczestniczyli w nich uczniowie ze szkół podstawowych w Nowogardzie, Długolece i Orzechowie. Ich zadaniem było stworzenie własnej pracy na temat *Książka moich marzeń*.

W Filii nr 13 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki analizowali publikację pod tytułem *Anal-*

fabetka, która potrafiła liczyć autorstwa Jonasa Jonassona.

W Filii nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie po raz drugi spotkano się z okazji Dnia Głośnego Czytania. Gośćmi placówki były dzieci z Tęczowego Przedszkola. Czytano opowiadania Janiny Porazińskiej *Szewczyk Dratewka* i *Kozucha Kłamczucha*.

W Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono konkurs *Wakacje z książką*. Jego celem było szerzenie czytelnictwa wśród młodzieży szkolnej.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w ramach ogólnopolskiego projektu WATCH DOCS *Zrób to sam*, prezentowano pokazy wybitnych filmów dokumentalnych. Wydarzenie zapoczątkowała projekcja obrazu *Winny z założenia*, połączona z dyskusją, którą poprowadził Damian Romaniak.

W Oddziale dla Dzieci Biblioteki w Policach zorganizowano kolejne zajęcia z cyklu „Spotkanie z lekturą szkolną”. Ich tematem była książka Hugh Loftinga *Doktor Dolittle i jego zwierzęta*. Lekcję przeprowadzono z okazji zbliżającego się Światowego Dnia Zwierząt.

W Galerii Jednego Wiersza Książnicy Pomorskiej uroczyste odsłonięto utwór *Sluchając Bacha* Andrzeja Dzierżanowskiego. Podczas wydarzenia zaprezentowano również, wznowiony po latach, tom poezji Józefa Burszewicza *Kroki we mgle*. Obaj poeci byli członkami grupy poetyckiej Metafora.

1 października

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Polanów ruszyła kolejna edycja warsztatów komputerowych „ABC obsługi komputera i Internetu”, do której zgłosiło się około 50 osób w wieku 55+.

1–15 października

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie trwał konkurs czytelnicy *Ku pokrzepieniu serc*, skierowany do czytelników dorosłych oraz uczniów starszych klas szkół pod-

stawowych. Zorganizowany został z okazji Roku Sienkiewiczowskiego.

1–20 października

W Galerii Ekslibrisu Książnicy Stargardzkiej można było podziwiać miniaturowe dzieła, których autorką jest Elżbieta Radzikowska.

1–31 października

W Filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie można było oglądać miniwystawę *Jesień zagościła w bibliotece*.

1 października – 30 grudnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Szczecinie realizowany był projekt dotyczący mówionych, nagrywanych recenzji książkowych – *Prorecenzje*. Po okresie październikowego informowania i zachęcania do udziału w tej zabawie, w listopadzie i grudniu nagrano dwie *prorecenzje*. Książka *Król Szczepana Twardocha* została zrecenzowana przez Martę Kostecką i Krzysztofa Lichtblau, a *Fynf und cfancycyś* Michała Witkowskiego przez Sonię Mrzygłodzką i także Krzysztofa Lichtblau. Powstałe recenzje można obejrzeć na kanale biblioteki w serwisie YouTube. Patronat nad projektem objął Zachodniopomorski Portal Kulturalny elewatorokultury.org.

3 października

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach, w ramach XXXV Jubileuszowego Zjazdu Kresowych Żołnierzy Armii Krajowej, zorganizowano spotkanie z Danutą Szyksznian. W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy miasta, turyści, goście zjazdu oraz młodzież z 34 Drużyny Harcerskiej im. Orłąt Lwowskich w Międzyzdrojach.

3–31 października

W Książnicy Pomorskiej, w Galerii Jednego Obrazu, prezentowano pracę Emilii Łapko *Pole widzenia*.

3 października – 8 listopada

W Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było oglądać ekspozycję poświę-



Jubileusz Czesława Kuriaty w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (04.10)

coną życia i twórczości Czesława Kuriaty, przygotowaną z okazji jubileuszu 60-lecia jego pracy twórczej.

4 października

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej uroczyste obchodzono jubileusz 60-lecia pracy twórczej Czesława Kuriaty, znanego koszalińskiego pisarza i poety.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, reporter i dziennikarz Jacek Hugo-Bader spotkał się z czytelnikami. Rozmowę poprowadziła Marta Zabłocka. Wydarzenie urozmaiciła aktorska interpretacja fragmentów prozy bohatera wieczoru, w wykonaniu grupy recytatorsko-teatralnej ESPERO. Teksty zapisane alfabetem Braille'a zostały odczytane

przez niewidomych artystów. Rozmowę, na bieżąco tłumaczyła na język migowy Anita Chodacka. Spotkanie zrealizowano w ramach projektu *Literatura jest w nas*, dofinansowanego ze środków MKiDN.

5 października

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki rozprawił o powieści *Buddenbrookowie* Tomasza Manna.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z czytelnikami spotkał się Artur Daniel Liskowacki – szczeciński prozaik, poeta, eseista, autor słuchowisk radiowych oraz książek dla dzieci. Współorganizatorem imprezy było Wydawnictwo FORMA.

W Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, Dyskusyjny Klub Książki analizował publikację Etgara Kereta *8% z niczego*.

Tego samego dnia w koszalińskiej księżnicy odbył się finał 15 edycji powiatowego konkursu „Wybieramy Mistrza Pięknego Czytania”. W tym roku jego uczestnicy czytali utwory Henryka Sienkiewicza (w 200 rocznicę jego śmierci).

6 października

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie najmłodszy widzowie wraz z rodzicami mieli okazję obejrzeć minimusical *Chcecie wierzyć, czy nie chcecie, krasnoludki są na świecie* w wykonaniu aktorów z Teatru Gwintacje.

Gościem Biblioteki Miejskiej w Moryniu był Roman Czejarek – dziennikarz, radiowiec, autor książek *Sekrety Szczecina*, *Kochane Lato z Radiem* i *Polska według Czejarka*.

Miejską Bibliotekę Publiczną w Kołobrzegu odwiedziła aktorka Grażyna Zielińska. Spotkanie przygotowano w ramach programu „Morze Kultury. Zachodniopomorskie spotkania w bibliotece”.

Z okazji Dni Kultury Chrześcijańskiej, w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano spotkanie z kulturą ormiańską zatytułowane *Muza chrześcijańska w 1715. rocznicę chrztu Armenii*. Wydarzenie zaszczylił swoją obecnością ambasador Republiki Armenii w Polsce Edgar Ghazaryan. Można było między innymi posłuchać ormiańskich religijnych utworów muzycznych granych na duduku.

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Siódmkę* Ziemowita Szczerka.

Natomiast w filii nr 38, miłośnicy ciekawych lektur rozprawiali o publikacji *Wszystkie imiona* José Saramago.

Z kolei do filii nr 2 szczecińskiej placówki, w ramach Tygodnia Zakazanych Książek, zaproszono szóstoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 5. Rozmawiano o książkach zabronionych, a także o historii cenzury w Polsce i na świecie.



„Wybieramy Mistrza Pięknego Czytania” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (05.10)

W Filii Novej Biblioteki w Policach, w ramach działalności Dyskusyjnego Klubu Książki spotkało się z Małgorzatą Kalicińską.

W Księżnicy Pomorskiej zorganizowano polskoniemieckie spotkanie, poświęcone współpracy Księżnicy Pomorskiej z Landesbibliothek Mecklenburg-Vorpommern w Schwerinie oraz wspólnemu projektowi *Sąsiad z papieru*.

7 października

Oddział dla Dzieci Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie, z okazji Międzynarodowego Tygodnia Bliskości, odwiedziły małuszki wraz z mamami z grupy Nosimy w Chuście Goleniów.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna i Ośrodek Pomocy Społecznej w Trzciesku-Zdroju zaprosiły czytelników do Krainy Łagodności na *Spotkanie U Studni...*



Spotkanie z religijną poezją ormiańską w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (06.10)

Członkowie występującego w trakcie wieczoru zespołu U Studni współtworzyli znane Stare Dobre Małżeństwo. Zaprezentowano utwory Adama Ziemiannina, Oli Kielb, Darka Czarnego, Ryszarda Żarowskiego i Edwarda Stachury.

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim, w ramach działalności Dyskusyjnego Klubu Książki, zorganizowano spotkanie autorskie z Małgorzatą Kalicińską.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu otwarto wystawę Radka i Kasi Dobke *Natura myśli*. Podczas wernisażu zagrała grupa Drzewa oraz zespół wokalny złożony z członków chóru Logos ze Świnoujścia.

W Wypożyczalni Głównej Biblioteki w Policach obchodzono pięciolecie Galerii Literackiej, powstałej z inicjatywy artysty Mariana Marcelego Dębskiego. Przez lata prezentowano w niej prace członków Stowarzyszenia Artystycznego Integracji Europejskiej oraz niezrzeszonych twórców regionalnych. Uroczystości towarzyszyło otwarcie kolejnej wystawy Mariana Marcelego Dębskiego. Wystawa grafiki wektorowej zatytu-

lowana *Uskrzydleni* przedstawiała prace artysty inspirowane logo Galerii Literackiej, którego jest autorem.

W Książnicy Pomorskiej uroczyście ogłoszono wyniki konkursu historyczno-literackiego *Pamięć miejsc i ludzi*, przeznaczonego dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych województwa zachodniopomorskiego oraz konkursu *Czy wiesz, skąd pochodzi ten cytat?*. Zostały one zorganizowane w ramach obchodów Zachodniopomorskich Dni Dziedzictwa 2016.

7–27 października

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się dziewięć lekcji w ramach projektu *Spotkania z literaturą*, podczas których czytano książki, prowadzono pogadanki i zajęcia plastyczne. Dzieci wysłuchały między innymi takich utworów jak *Skarby jesieni*. *Pory roku* Magdaleny Grucy, *Duch z butelki* Ewy Susso, *Hinkul na bezkociej wyspie* Agnieszki i Krzysztofa Stelmaszczyków, *O wilku, który trafił do Baśniowego Lasu* Orianny Lallemand, *Dokuczalska* Joanny Fabickiej.

7–30 października

W Książnicy Pomorskiej prezentowana była wystawa fotograficzna studentów Collegium Balticum zatytułowana *Dziecko. Inne czy zawsze takie samo*.

8 października

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie zorganizowała wieczór filmowy poświęcony Marilyn Monroe. Ponad 50 osób obejrzało *Pół żartem, pół serio* oraz *Jak poślubić milionera*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się „Szczecińskie Spotkania Komiksowe #3”. Tym razem goszczono czterech prelegentów. Przemysław Głowa opowiadał o komiksie sentymentalnym; Joachim Tumanowicz mówił o najbardziej dziwnych mocach superbohaterów ze światów Marvela i DC (prezentacja nie dla dzieci!); Krzysztof Lichtblau zaprezentował komiksy internetowe, a Artur Wiseman Niewczas wplótł element mangowy w spotkanie. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa obrazów Arnolda Wolińskiego, który na początku imprezy powiedział kilka słów o swoich inspiracjach. Wizytę złożyła także Liga Superbohaterów. Po prezentacjach w ProMediach, uczestnicy wydarzenia przenieśli się do Českiego Filmu, gdzie zorganizowano giełdę komiksów oraz wieczór z kinowymi adaptacjami tej formy publikacji.

8–30 października

W Książnicy Pomorskiej, na wystawie *Tadeusz Żwiłnian-Grabowski – renesansowy romantyk XX i początku XXI w. – 90 rocznica urodzin* można było zgłębić prywatną korespondencję miłosną poety do żony.

10 października

W Książnicy Pomorskiej, z okazji 10-lecia akcji *Drzewka Pamięci*, zorganizowano seminarium poświęcone projektowi upamiętniającemu wybitnych szczecinian. Z prelekcjami wystąpili: prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski, prof. dr hab. Włodzimierz Stępiński, prof. dr hab. inż. Jacek A. Soroka, dr Tomasz Ślepowroński, Paweł Bartnik,

Ryszard Markow. Spotkanie poprowadził Wiesław Łągiewka.

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono warsztaty pod hasłem *Kodowanie bez komputera*. Ich celem było przedstawienie zasad działania aplikacji komputerowych i umożliwienie uczestnikom zajęć rozpoczęcia przygody z programowaniem. Przygotowane ćwiczenia pozwoliły dzieciom nauczyć się, w jaki sposób tworzyć proste polecenia zrozumiałe dla komputera.

10–31 października

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu miały miejsce *Bajkowe poranki*, przeznaczone dla dzieci w wieku od dwóch do pięciu lat. Maluchom czytano książeczki: *Franklin i wielka dynia* Saharon Jennings, *Krowa Matylda na czatach* Alexandra Steffensmeiera, *Kopciuszek, Nowy domek myszki* Anny Podgórskiej. Podczas zajęć plastycznych dzieci wykonały prace inspirowane przeczytanymi utworami oraz uczestniczyły w zabawach ruchowych. Ponadto w okresie tym, w placówce prowadzono lekcje na temat *Poznajemy bibliotekę*. Dla uczestniczących w nich dzieci była to pierwsza wizyta w książnicy.

11 października

W Książnicy Pomorskiej, podczas kolejnej odsłony cyklu „Bliżej Chin. Spotkanie z kulturą i tradycją”, prelekcję *Wpływ emocji na stan zdrowia wg medycyny chińskiej* wygłosiła Elżbieta Mettananda z Pomorskiego Towarzystwa Psychotronicznego.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki rozmawiał o *Judaszu* Amosa Oza.

11–13 października

W wybranych bibliotekach powiatu koszalińskiego odbyły się spotkania autorskie Anny Onichimowskiej z młodymi czytelnikami. Poza Koszalinem, pisarka gościła jeszcze w placówkach w Będzinie, Biesiekierzu, Bobolicach, Manowie, Mielnie, Polanowie, Sianowie i Świeszynie.



Dziewięćdziesiąte urodziny Kubusia Puchatka w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim (13.10)

12 października

W Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, Dyskusyjny Klub Książki omawiał publikację Tadeusza Słobodzianka *Nasza klasa*.

12 października – 12 listopada

W Książnicy Pomorskiej prezentowano wystawę malarstwa Kiejstuta Bereźnickiego, jednego z najwybitniejszych żyjących polskich malarzy. Ekspozycja była częścią 25 Festiwalu Polskiego Malarstwa Współczesnego.

13 października

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Kamieniu Pomorskim wspólnie z drugoklasistami ze Szkoły Podstawowej nr 2 obchodziła 90 urodziny Kubusia Puchatka.

W tym samym dniu, w kamińskiej placówce, w ramach przedsięwzięcia „Morze Kultury” wystąpił Teatr przy Stoliku. Licznie zgromadzona pu-

bliczność wysłuchała kameralnego dramatu *Kim pani jest?* Andrzeja Niedoby w wykonaniu Ewy Sobiech i Ewy Sobczak – aktorek Teatru Współczesnego w Szczecinie.

W Filii nr 48 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki rozmawiał o publikacji *Mężczyźni bez kobiet* Harukiego Murakamiego.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbył się drugi *Przystanek biblioteka*. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego, w placówce pojawili się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5. Rozmowy toczyły się wokół kultury, literatury i biblioteki. Dzieci prześledziły drogę powstawania książki i poznały zasady korzystania ze szczecińskiej biblioteki miejskiej.

W Książnicy Pomorskiej miało miejsce spotkanie naukowo-poetyckie poświęcone rozprawie *Osoba i czyn Karola Wojtyły*. Prelekcję *Karol Wojtyła – młodość: osoba i czyn* wygłosił profesor filozofii



Krzysztof Kowalewski w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (14.10)

fi i wykładowca uniwersytetów w Walencji i Alicante ks. Rafael Mora Martin. Tematyka drugiej części wydarzenia dotyczyła realizacji idei zawartych w rozprawie, w utworach takich poetów jak Róża Czerniawska-Karcz, Barbara Teresa Dominiczak, ks. Sławomir Kokorzycki, Aleksandra Petruszewicz, Zbigniew Smoczek, Janusz Piotr Kowalkowski, Leszek Dembek. Moderatorką spotkania była prof. Aniela Książek-Szczepaniakowa.

Podczas Dni Kultury Chrześcijańskiej, w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej przygotowano spotkanie z poezją Krajowego Bractwa Literackiego. Jego członkowie recytowali swoje wiersze w formie „montażu słowno-muzycznego”.

W Filii nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, dzieci z Przedszkola Publicznego nr 20 oraz Integracyjnego Tęczowego Przedszkola obchodziły urodziny Książkowego Misia. Imprezę powtórzono 14 października.

14 października

W Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki dzielili się wrażeniami po lekturze publikacji *Pelikan. Opowieść z miasta* Leeny Krohn.

Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach zorganizowała spotkanie z Krzysztofem Kowalewskim. Wieczór poświęcony był książce *Taka zabawna historia*, której autorem, oprócz znanego i lubianego aktora, jest także Juliusz Ćwieluch.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu, zorganizowano spotkanie autorskie z profesorem Jerzym Bralczykiem oraz Michałem Ogórkim. Rozmawiano o języku ojczystym, jego zawiłościach oraz współczesnych problemach z polszczyzną. Goście chętnie odpowiadali na pytania licznie przybyłych słuchaczy. Na zakończenie można było nabyć książki obu autorów i otrzymać dedykację.



Anna Sakowicz w Książnicy Stargardzkiej (17.10)

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie można było uczestniczyć w spotkaniu z Anną Sulińską, autorką książki *Wniebowzięte*.

14–15 października

Koszalińska Biblioteka Publiczna aktywnie uczestniczyła w I Koszalińskim Kongresie Kultury. Placówka przygotowała między innymi stanowisko ekspozycyjne.

14–16 października

W Książnicy Pomorskiej po raz czwarty zorganizowano Festiwal Czytania Odkrywcy Wyobraźni. Na program wydarzenia złożyły się aktorskie interpretacje utworów literackich, spotkania z autorami, performatywne czytania, projekty słowno-muzyczne, słuchowiska, warsztaty dla dzieci i młodzieży. Wśród artystów, którzy podzielili się z publicznością swoim wykonaniem dzieł literackich znaleźli się między innymi: Olga Adamska, Mariusz Bonaszewski, Piotr Cyrwus, Krystyna Czubówna, Krzysztof Kowalewski, Krystyna Maksymowicz z grupą Espero, Danuta Morel,

Konrad Pawicki, Dorota Pomykała, Wojciech Pszoniak, Magdalena Smalara, Joanna Szczepkowska, Nigel Miles Thomas, Robert Więckiewicz, Wiktor Zborowski, Mirosław Zbrojewicz. Z czytelnikami spotkali się autorzy tacy jak: Janusz Głowacki, Juliusz Ćwieluch, Grzegorz Kalinowski, Dariusz Kortko, Angelika Kuźniak, Cezary Łazarewicz, Marcin Pietraszewski, Waław Radziwinowicz, Justyna Sobolewska, Mariusz Szczygieł, Agata Tuszyńska.

15 października

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie, z czytelnikami spotkał się językoznawca prof. Jerzy Bralczyk oraz dziennikarz i felietonista Michał Ogórek. Spotkanie było jednym z wydarzeń Festiwalu Czytania Odkrywcy Wyobraźni, który w dniach 14–16 października odbywał się w Szczecinie.

17–21 października

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbył się III Kołobrzeski Festiwal Książek realizowany przy współpracy z województwem

zachodniopomorskim oraz Książnicą Pomorską, w ramach projektu „Morze Kultury. Zachodniopomorskie spotkania w bibliotece”. W programie znalazły się: spotkania z takimi autorami jak Szymon Hołownia, Andrzej Marek Grabowski i Sebastian Mierzyński; wykłady Cecylii Judek, sekretarza naukowego Książnicy Pomorskiej (*Stanisław Ignacy Witkiewicz – wszechstronna osobowość twórcza*, *Zbigniew Herbert. Życie i twórczość*, *Henryk Sienkiewicz i Marie jego życia*); wykład Grzegorza Leszczyńskiego, profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Warszawskiego (*Trudny czytelnik w bibliotece – młody dorosły. Oczekiwania, nawyki, lektury*); debata literacka *Czytać – nie czytać* poświęcona problemowi czytelnictwa tzw. młodych dorosłych czyli czytelników w wieku od 13 do 23 lat, prowadzona przez Grzegorza Leszczyńskiego, profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Warszawskiego; prezentacja Haliny Filip, dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu, wyników ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży, dotyczącej czytelnictwa; uroczyste wręczenie nagród w konkursie fotograficznym dla młodzieży kołobrzeskich szkół gimnazjalnych i średnich *Czytać każdy może*. Podczas festiwalu kołobrzaska książnica obchodziła 70-lecie istnienia. Uroczysta gala z tej okazji miała miejsce 21 października. Jubileusz stał się okazją do przypomnienia historii placówki oraz przedstawienia tych wszystkich, którzy z nią są i byli związani. Podziękowano za dotychczasową współpracę byłym i obecnym pracownikom, czytelnikom i partnerom. Osoby szczególnie zasłużone zostały udekorowane odznaczeniami, które w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wręczył Wicewojewoda Zachodniopomorski Marek Subocz. Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich uhonorował Bibliotekę Medalem Bibliotheca Magna Perennisque (Biblioteka Wielka i Wieczna). Wyróżnienie przekazane zostało przez przewodniczącą Zarządu Okręgu Zachodniopomorskiego SBP – Cecylię Judek. Ponadto członkowie kołobrzeskiego koła SBP otrzymali Honorowe Odznaki SBP oraz listy gratulacyjne. Gratulacje z okazji jubileuszu pracy zawodowej złożył im również przewodniczący Zarządu Oddziału Koszalińskiego SBP – Dariusz Florek. Uroczystości towarzyszyła wystawa fotograficzna przedstawiająca historię biblioteki. Uczestnicy

obchodów otrzymali jako upominki publikację *Biblioteka Gallowa nad Parsętą. 70 lat aktywności Miejskiej Biblioteki Publicznej imienia Galla Anonima w Kołobrzegu (1946–2016)*. Obchody zakończył wieczorny recital Pawła Barowa, solisty Teatru Variete Muza, uczestnika piątej edycji programu *Voice of Poland*.

17 października

W Dziale Multimedialnym Książnicy Stargardzkiej, z czytelnikami spotkała się Anna Sakowicz.

18 października

W Książnicy Pomorskiej, z okazji Europejskiego Dnia Seniora zaprezentowano *Encyklopedię Szczecina*.

W Filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano jesienne spotkanie dla przedszkolaków.

Filię nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odwiedzili uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 51. Kolejna wizyta miała miejsce 20 października.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono warsztaty z kodowania. Zajęcia powtórzono 20 października.

Do Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, na spotkanie z Henrykiem Sienkiewiczem, zaproszono uczniów Szkoły Podstawowej TAK. Kolejne spotkania miały miejsce 20 i 21 października.

19 października

W Książnicy Pomorskiej, Zbigniew Kosiorowski zaprezentował swoją najnowszą książkę *Kamień podróży*. Promocję poprowadzili Kazimierz Kozłowski i Andrzej Skrendo.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu zorganizowano spotkanie autorskie z Marianem Łysakowskim – podróżnikiem, przewodnikiem, entuzjastą turystyki rowerowej oraz kolekcjonerem dzwonek i janczarów z całego świata.



Leszek Herman, autor książki *Sedinum*, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (21.10)

Kolejna odsłona cyklu *Porozmawiajmy o...* miała miejsce w Filii Naukowej Biblioteki w Policach. Tym razem temat był niezwykle sentymentalny – *Ludzie przychodzą i odchodzą, a wspomnienia zostają... na zawsze*. Wspomnienia o ludziach, sztuce, młodości. Bodźcem do dyskusji był tekst piosenki zespołu Skaldowie, zatytułowanej *Panowie, szanujmy wspomnienia*. Przypomniano sylwetki znanych osób ze świata literatury i filmu: Andrzeja Wajdy, Andrzeja Kopiczyńskiego, Moniki Szwai.

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, dzieci mogły wziąć udział w zajęciach *Pierwsze kroki w programowaniu*, które poprowadził Krzysztof Jaworski, koordynator programu *Mistrzowie Kodowania*.

W Filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie popularyzowano życie i twórczość Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Prelekcję wygłosiła Cecylia Judek. Współorganizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Wspólnota Sąsiedzka na Głębokiem.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, o kardiologii i profilaktyce chorób układu krążenia mówiła prof. dr hab.

n. med. Zdzisława Kornacewicz-Jach, kierownik Kliniki Kardiologii Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego. Wydarzenie zorganizowano wspólnie ze Stowarzyszeniem Rozwoju i Edukacji Lider.

20 października

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim, w ramach projektu „Morze Kultury”, z czytelnikami spotkał się Szymon Hołownia.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano spotkanie autorskie z Piotrem Polechońskim, koszalińskim dziennikarzem specjalizującym się w historii miasta. Promowano jego najnowszą książkę, zatytułowaną *Koszalinianie. Zdarzyło się wczoraj*.

W sali widowiskowo-kinowej Złocienieckiego Ośrodka Kultury odbył się piąty turniej wiedzy „Najlepszy z 10”, zorganizowany przez Bibliotekę Publiczną.

W Książnicy Pomorskiej, w Saloniku Pomorzoznawczym zorganizowano spotkanie poświęcone Józefowi Gałdzie – wydawcy pocztówek i pierwszemu powojennemu wójtowi gminy Go-



Monika Marin w Książnicy Stargardzkiej (21.10)

ścino. W wydarzeniu uczestniczyła jego córka – Marzanna de Latour, która przedstawiła niezwykle interesującą historię swojej rodziny.

W Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie czwartoklasiści ze Szkoły Podstawowej TAK wzięli udział w *Zabawie z detektywem Pozytywką*. Zajęcia powtórzone 26 i 28 października.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie promowano książkę *Kres. Wołyn, historie dzieci ocalonych z pogromu* Konrada Piskały, Leona Popka i Tomasza Potkaja. O publikacji i jej powstawaniu opowiedział jeden z autorów, dziennikarz Tomasz Potkaj.

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono warsztaty z kodowania w języku Scratch, w trakcie których uczestnicy stworzyli grę PONG.

W Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w związku z 100 rocznicą śmierci Henryka Sienkiewicza, wystawiono sztukę *Z wizytą w Woli Okrzejskiej*. Aktorami byli uczniowie,

uczestnicy warsztatów teatralnych działających przy Gimnazjum nr 34. Na widowni zasiedli czwartoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 68. Inscenizację powtórzone 25 października.

21 października

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach, z czytelnikami spotkał się Leszek Herman, autor książki *Sedinum*.

W holu Stargardzkiego Centrum Kultury miał miejsce wernisaż wystawy ekslibrisów ze zbiorów Książnicy Stargardzkiej. Ekspozycję przygotowano we współpracy z artystą Ryszardem Baloniem, z okazji 500-lecia polskiego ekslibrisu.

W Dziale Dziecięco-Młodzieżowym Książnicy Stargardzkiej pasowano na czytelników najmłodszych użytkowników biblioteki.

W tym samym dniu, biblioteka w Stargardzie gościła Monikę Marin, szczecińską powieściopisarkę, autorkę trylogii dla młodzieży zatytułowanej *Kroniki Saltamontes*.



Jadwiga Krause w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (22.10)

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono zajęcia z programowania. Uczestniczyły w nich dzieci wspólnie ze swoimi mamami.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie, zorganizowano „komiksowe spotkanie” z Ligą Superbohaterów.

22 października

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie wzięła udział w festynie charytatywnym *Victoria dla Wiktorii*, przygotowanym na boisku Szkoły Podstawowej nr 4.

Tego samego dnia, placówka ta zaprosiła mieszkańców miasta na spotkanie autorskie z Jadwigą Krausę, poświęcone jej publikacji *A myśmy szli i szli... Wołyn – Syberia – Goleniów*. Książka została wydana przez gminę Goleniów w serii „Biblioteka wiedzy o Goleniowie”. W wydarzeniu

uczestniczyło kilkadziesiąt osób, a poprowadziła je Beata Prusik, która podjęła się redakcji i korekty tekstu publikacji.

24 października

Do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dziwnowie zaproszono grupę przedszkolaków, na zajęcia poświęcone jesieni.

W Książnicy Pomorskiej, działający przy Stowarzyszeniu Uniwersytet Trzeciego Wieku, Teatrzyk Satyryczny Raz, Dwa, Trzy... przedstawił spektakl *Kobiety, a sprawa polska*. Wydarzenie zorganizowano w ramach działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnych Wzrokowo.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie można było spotkać się z Marcinem Kydryńskim, który mówił o swojej najnowszej książce *Biel. Notatki z Afryki*. Rozmowę poprowadziła Marta Zabłocka.

25 października

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie *Taktownie o komiksach – dyskusyjny klub komiksowy*. Wzorując się na Dyskusyjnych Klubach Książki, zainicjowano spotkania poświęcone rozmowom o komiksach.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu przedstawiono spektakl dla dzieci *Jesienne porządki*, który przygotowali aktorzy Teatru Polskiego ze Szczecina.

W ramach obchodów 1050-lecia chrztu Polski oraz z okazji Dni Kultury Chrześcijańskiej, w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, wykład na temat św. Ottona z Bambergu wygłosił ks. prof. dr hab. Grzegorz Wejman z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego.

26 października

Dyskusyjny Klub Książki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu rozmawiał o kryminałach skandynawskich.

W Książnicy Pomorskiej, w ramach aktywności Dyskusyjnych Klubów Książki, zorganizowano spotkanie autorskie z pisarką Katarzyną Bondą.

Tego samego dnia, w bibliotece wojewódzkiej, dr hab. n. med. Bogdan Czerniak, mieszkający i pracujący w USA, szczecinianin, opowiadał o swoich osiągnięciach naukowych oraz o pasjach pozamedycznych – muzyce i malarstwie. Spotkanie poprowadziły dziennikarki Anna Kolmer i Helena Kwiatkowska, a uświetnił je pokaz filmu dokumentalnego Leszka Szopy, zatytułowanego *Dla czego harują*.

Kolejnym godnym uwagi wydarzeniem mającym miejsce jeszcze w tym dniu w Książnicy Pomorskiej, była szósta odsłona cyklu „Mruczę, więc jestem”. Stała się ona okazją do głośnego czytania wierszy krakowskiego poety, znanego miłośnika kotów, Franciszka Klimka. Towarzyszyła jej wystawa prac dzieci i młodzieży, której tematem był świat zwierząt widziany przez nie same.

W Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki analizował powieść *Sedinum* Leszka Hermana.

Natomiast w Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, miłośnicy książek zebrali się aby podyskutować o publikacji *Śmiejąc się w drodze do meczetu* Zarqı Nawaz.

Do Filii nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zaproszono dzieci na zajęcia zatytułowane *Jak powstaje książka*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, podczas trzeciej odsłony cyklu „Co Sokrates na to? Ciąg dalszy rozważań o etyce”, wysłuchano wykładu dr Marty Trybowskiej. Po wystąpieniu można było wziąć udział w dyskusji.

27 października

W Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki dzielili się wrażeniami po przeczytaniu publikacji *Męskie pół świata* Wojciecha Eichelbergera i Tomasza Jastruna.



Katarzyna Bonda w Książnicy Pomorskiej (26.10)

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano zajęcia dla pięcioletków z Przedszkola Publicznego nr 67, pod hasłem *Moja Przyjaciółka Biblioteka*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie gościł Jarosław Urbański, autor książki *Spoleczeństwo bez mięsa. Socjologiczne i ekonomiczne uwarunkowania wegetarianizmu*.

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim, w ramach projektu „MORZE Kultury”, z czytelnikami spotkała się autorka bestsellerowych powieści kryminalnych – Katarzyna Bonda.

W Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej w Gryfinie, Małgorzata Narożna i Magdalena Mazurek poprowadziły zajęcia literacko-plastyczne *Fika Czyta z najmłodszymi czytelnikami*.

Filię nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odwiedzili trzecio- i czwartoklasiści ze Szko-



Pierwsze spotkanie Klubiku Mam z Goleniowa w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (31.10)

ły Podstawowej nr 46. Uczniowie kolejną wizytę w placówce złożyli 28 października.

27 października – 30 listopada

W Książnicy Pomorskiej, z okazji Międzynarodowego Roku Mapy, prezentowana była wystawa *Obraz kartograficzny Pomorza i miast pomorskich na mapach i planach*. Zaprezentowano oryginalne eksponaty z XVI–XIX wieku, z kolekcji biblioteki wojewódzkiej. Uzupełnieniem były powiększone reprodukcje map pomorskich autorstwa wybitnych kartografów.

28 października

W Książnicy Pomorskiej, Arkadiusz Rączka zaprezentował swoją najnowszą powieść *Herezja*.

Tego samego dnia, w bibliotece wojewódzkiej otwarto dwie paralelne wystawy: *Nie dzieła nasze są ważne, lecz życie. Stanisław Kubicki (1889–1942) i polska awangarda w Niemczech* oraz *NIE, które na pewno NIE znaczą. Hermann Stöhr (1898–1940)*. Podczas wernisażu, o Stanisławie Kubickim opowiedziała Ewa-Maria Ślaska z Städttepartner Stettin e.V., a o Hermannie Stöhrze Jochen Schmidt z Friedensbibliothek.

W Filii nr 13 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Okruchy codzienności* Elizabeth Strout.

28 października

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w ramach ogólnopolskiego projektu WATCH DOCS *Zrób to sam* prezentującego filmy dokumentalne, odbyła się projekcja obrazu *Mama Illegal*, po której można było wziąć udział w dyskusji. Było to drugie spotkanie w ramach przedsięwzięcia realizowanego przez Społeczny Instytut Filmowy i Helsińską Fundację Praw Człowieka, przy wsparciu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej. Dyskusję poprowadził Damian Romaniak.

28 października – 25 listopada

W Książnicy Pomorskiej prezentowana była wystawa malarstwa *NAWA 2* Szczecińskiej Grupy Twórców NAWA.

28 października – 31 grudnia

W Książnicy Pomorskiej można było obejrzeć okolicznościową wystawę z cyklu „Tym, którzy

odeszli...”. Co roku, przed Wszystkich Świętych, biblioteka wojewódzka przypomina sylwetki zmarłych przedstawicieli szczecińskiego środowiska literackiego. Tegoroczną ekspozycję poświęcono Ireneuszowi Gwidonowi Kamińskiemu, Jolancie Frydrykiewicz i Ryszardowi Liskowac-kiemu.

29 października

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie po raz 10 zebrał się Klub Zaczynanego Malucha.

31 października

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie pierwszy raz spotkał się Klubik Mam z Goleniowa. Tematem przewodnim spotkania było wprowadzenie do „chustonoszenia”. Uczestniczyło w nim 40 osób. Spotkania Klubiku mają być organizowane raz w miesiącu, za każdym razem na inny temat. Zgodziła się je prowadzić Joanna Tunkiewicz – Promotor Karmienia Piersią.

2 listopada

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Kobiety Kossaków* Joanny Jurgaly-Jureczek.

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, czwartoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 54 wzięli udział w zajęciach *Kodowanie bez komputera*.

3 listopada

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki analizował *Droge do wyzwolenia* Lawrence’a Wrighta.

Natomiast w filii nr 38 miłośnicy interesujących książek dyskutowali o pozycji *Biała Rika* Magdaleny Parys.

Do Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zaproszono uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 69. Kolejne wizyty drugo- i trzecio-

klasistów z tej placówki miały miejsce 4, 7, 8 i 9 listopada.

Gościem Książnicy Pomorskiej była Anna Frajlich, mieszkająca w Nowym Jorku, ale związana ze Szczecinem poetka. Przedstawiła swoją publikację, wydaną przez szczecińskie Wydawnictwo Forma, zawierającą dwa pierwsze, wydane na obczyźnie tomiki poetyckie – *Aby wiatr namalować* i *Tylko ziemia*. Podczas wydarzenia, autorka oraz lektor Stanisław Heropolitański zaprezentowali zarówno wiersze z wydanego tomu jak i nowe, dotąd nie publikowane utwory.

4 listopada

W Galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świnoujściu odbył się wernisaż wystawy *Widok przez...*, na której zaprezentowano prace uczestników warsztatów Fotograficznej Grupy Twórczej Kontur. Ekspozycja była podsumowaniem i zwieńczeniem kolejnej już „Akcji twórczej Świnoujście poza sezonem”, zorganizowanej przez fotografików.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie miał miejsce wernisaż wystawy *Duchowość natury*. Znalazły się na niej obrazy słuchaczy Uniwersytetów Trzeciego Wieku z województwa zachodniopomorskiego, w tym Jurka Markowskiego z Goleniowa. Wszystkie prace powstały w czasie pleneru malarskiego w Dziwnówku (27 sierpnia – 3 września 2016 roku).

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z czytelnikami spotkał się Paweł Smoleński – dziennikarz, reporter i pisarz. Wydarzenie było częścią programu *Literatura jest w nas*, dofinansowanego ze środków MKiDN.

W Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano spotkanie czytelnicze, podczas którego dyskutowano o życzliwości. Potwórzono je 8 i 10 listopada. Gośćmi placówki byli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 12, Przedszkola Niepublicznego Promyk oraz Zespołu Szkół nr 7.

7 listopada

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim, Dyskusyjny Klub Książ-

ki rozmawiał o publikacji *Igrając z ogniem* amerykańskiej pisarki Tess Gerritsen.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z czytelnikami spotkał się Paweł Gąsowski, autor książki *Wprowadzenie do kognitywnej poetyki komiksu*. Spotkanie poprowadził Krzysztof Lichtblau.

Do Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zaproszono szóstoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 54. Zajęcia dotyczyły cenzury i zakazanych książek. Powtórzono je 17 i 24 listopada.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu zorganizowano „Bajkowy poranek” dla dzieci w wieku od dwóch do pięciu lat. Powtórzono go 21 i 28 listopada.

8 listopada

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki rozprawił o *Podmajordomus Minor* Patricka de-Witta.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Filipem Springerem, ceniowym reportażystą młodego pokolenia. W trakcie wydarzenia promowano jego twórczość, a szczególnie ostatnią książkę zatytułowaną *Archipelag. Miasto*.

9 listopada

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się *Międzyszkolny Turniej Wiedzy o Aleksandrze Fredrze* z okazji 140 rocznicy śmierci autora *Zemsty*. Konkurs skierowany był do gimnazjalistów z Koszalina. Wzięło w nim udział pięć drużyn. Zwycięzcy otrzymali nagrody indywidualne i czekki na zakup książek do swoich bibliotek szkolnych. Towarzyszyła mu, czynna do 30 listopada w Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej ekspozycja *Hrabia Fredro dla dorosłych i dla dzieci – wystawa w 140 rocznicę śmierci*. Zaprezentowano na niej książki oraz plansze informacyjne związane z podjętą tematyką.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miała miejsce kolejna odsłona cyklu „Seryjni poeci”. Jej bohaterami byli Piotr Sommer i Piotr Śliwiński. Wcześniej można było uczestniczyć w przeprowadzonych przez nich warsztatach poetyckich. Wydarzenie było częścią programu *Literatura jest w nas*, dofinansowanego ze środków MKiDN.

W Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, Dyskusyjny Klub Książki omawiał tomik Wisławy Szymborskiej *Tutaj*.

W Książnicy Pomorskiej zainicjowano kolejną edycję cyklu szkoleń *Internet nie tylko dla młodych*, w umożliwiającego seniorom nabycie praktycznych umiejętności w zakresie podstaw obsługi komputera oraz korzystania z internetu. Kolejne zajęcia miały miejsce 16, 23 i 30 listopada.

Tego samego dnia w bibliotece wojewódzkiej, podczas seminarium *Ojczyzna – kobieta, państwo, naród*, wykłady wygłosili pracownicy naukowcy oraz doktoranci Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego.

Wieczorem natomiast, Książnica stała się miejscem, w którym znany publicysta i dziennikarz Piotr Semka wystąpił w roli uczestnika książkowej wyprawy dookoła globu śladem aromatów, smaków i tradycji kulinarnych, które opisał w książce *Semka ...się gotuje* i o których opowiedział podczas spotkania.

9 listopada

W Filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono warsztaty literacko-plastyczne dla dzieci i dorosłych, zatytułowane *Słowem i ziołami malowane*.

9 listopada – 9 grudnia

W Filii Książnicy Stargardzkiej czynna była kolejna wystawa z cyklu „Galeria naszych sąsiadów”. Tym razem swoje obrazy prezentowała Aleksandra Cyglicka z grupy malarzkiej Malachit, działającej w Domu Kultury Kolejarza.



Spotkanie autorskie z Bronką Nowicką w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (15.11)

10 listopada

W Filii bibliotecznej nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zainicjowano cykl spotkań bibliotecznych pod hasłem *Witamy w bibliotece!*. Jego kolejne odsłony miały miejsce 18 i 25 listopada. W zajęciach uczestniczyli trzecioklasiści z Zespołu Szkół nr 16.

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim zorganizowano wernisaż wystawy *Moje zakamarki*, na której zaprezentowano twórczość Doroty Juszkowskiej-Lysiak.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach po raz piąty spotkano się w ramach cyklu *Wspomnień czar*. Tym razem rozmawiano o południowo-zachodniej części miasta.

W Książnicy Pomorskiej, szczecinianka, doktorantka filozofii indyjskiej Marta Wiktoria Kaszubowska zaprezentowała swoją drugą już powieść „Brakujące ogniwo”.

13 listopada

W Filii nr 48 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, członkowie Dyskusyjnego Klubu

Książki dzielili się refleksjami po przeczytaniu publikacji zatytułowanej *Simona. Opowieść o niezwykłym życiu Simony Kossak*, napisanej przez Annę Kamińską.

14 listopada

W 19 rocznicę zarejestrowania Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego obchodzono I Ogólnopolski Dzień Biblioterapii. W całym kraju, w tzw. Tygodniu Biblioterapii, tj. od 14 do 19 listopada, pod hasłem *Czytanie pomaga*, zorganizowano liczne wydarzenia promujące tę formę pomocy terapeutycznej. W Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej w Gryfinie drugoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 1 wzięli udział w zajęciach biblioterapeutycznych zatytułowanych *Kłopoty jeżusia Kubusia czyli jak znaleźć w sobie siłę na pokonanie niechęci do podejmowania trudnych zadań*.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie po raz drugi spotkał się Klubik Mam z Goleniowa. Rozmawiano o kontakcie matki z noworodkiem zaraz po porodzie. Uczestniczki otwarcie mówiły o swoich doświadczeniach w tej dziedzinie i wymieniały się doświadczeniami. Gościem specjalnym była Kasia z Milkies, tworząca biżuterię sentymentalną.



Spotkanie autorskie z Józefem Pitoniem w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (18.11)

W Książnicy Pomorskiej, reżyserka teatralna i telewizyjna, scenarzystka i poetka, laureatka tegorocznej Nagrody Literackiej Nike – Bronka Nowicka zaprezentowała nagrodzony, debiutancki tom poetycki *Nakarmić kamień*.

W tym samym dniu w Książnicy Pomorskiej zorganizowano szkolenie dla bibliotekarzy z bibliotek publicznych województwa zachodniopomorskiego zatytułowane *Biblioterapia w nowoczesnym procesie edukacji*.

Ponadto w bibliotece wojewódzkiej tego dnia można było wysłuchać drugiego wykładu z cyklu „Przekroje i zbliżenia. Wykłady Markiewiczowskie”. Prelekcję *Freud, Orzeszkowa i zimowe epifanie. Melancholijne autobiografie Elizy O.* wygłosiła prof. Małgorzata Czermińska z Uniwersytetu Gdańskiego.

Natomiast po południu, osoby przybyłe do Książnicy na spotkanie z cyklu „Academia Buddhica”, podczas którego prezentowano książkę dr Mohinder Singh Jus *Podróż choroby*, mogły wysłuchać wykładu jej tłumacza – Arkadiusza Stankiewicza,

na temat *Literatura homeopatyczna i prozdrowotna oraz jej przesłanie w Niemczech i Polsce od XVIII do XXI w.*

15 listopada

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleńcowie gościła Bronkę Nowicką, laureatkę Nagrody Literackiej Nike 2016, uhonorowaną za książkę *Nakarmić kamień*. Czytelnicy, którzy przybyli na spotkanie, mogli nie tylko porozmawiać z autorką o wyróżnionej publikacji, ale również obejrzeć prezentację multimedialną, prezentującą sylwetkę artystki oraz wysłuchać, czytanych przez nią, kilku fragmentów jej tekstów.

Tego samego dnia Bronka Nowicka gościła także w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu.

Z wizytą do Przedszkola Miejskiego nr 10 udała się bibliotekarka z kołobrzeskiej książnicy, która przedstawiła wychowankom placówki książkę *Hinkul na bezkociej wyspie* Agnieszki i Krzysztofa Stelmaszczyków. Pogadankę wzbogaciła prezentacja multimedialna.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie po raz drugi spotkano się pod hasłem *Taktownie o komiksach – dyskusyjny klub komiksowy*. Rozmowę poprowadził Krzysztof Lichtblau.

16 listopada

W Książnicy Stargardzkiej spotkano się z Kamilą Denis – autorką debiutującą kilka miesięcy wcześniej powieścią kryminalną *Nieukarani*.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie autorskie z Bronką Nowicką.

W Książnicy Pomorskiej, Paulina Dąbrosz-Drewnowska, tłumaczka książki *Historia ambasady w Wielkim Księstwie Warszawskim w roku 1812* Dominika Pradta, zaprezentowała przełożoną przez siebie pozycję. Publikacja ta została wydana po raz pierwszy w 1815 roku we Francji, stając się bestsellerem paryskich księgarń, natomiast w Polsce ukazała się dopiero w 2016 roku.

16 listopada – 27 grudnia

W Sali pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej prezentowano wystawę *Wywoływanie czasu i przetrzeni: obraz i słowo, przeszłość i teraźniejszość*, przygotowaną pod kierunkiem artysty plastyka Katarzyny Szczęsnej. Ekspozycja bazowała na wieloletnich badaniach archeologicznych prowadzonych przez dr Lilianę Janik z Uniwersytetu w Cambridge i obrazowym myśleniu artystów. Na wystawie przedstawiono prace Katarzyny Szczęsnej, Ewy Sawki, Adamsebastiana oraz Małgorzaty Sanockiej, wzbogacone o eksponaty wybrane ze zbiorów biblioteki wojewódzkiej – książki, rękopisy, obrazy i listy, nawiązujące do narracji rytów naskalnych.

17 listopada

Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach oraz Stowarzyszenie Archeozdroje zaprosiły na spotkanie *Zapomniani kuzyni – plemiona polabskie i misja św. Ottona z Bambergu na Pomorzu*.

Szczeciński historyk dr Michał Paziewski z Uniwersytetu Szczecińskiego wygłosił w Książnicy

Pomorskiej wykład *Kopalnia Szczecin, czyli jak po 1945 roku powstawało polskie miasto*. Podczas prelekcji próbował odpowiedzieć między innymi na pytania o „odniemczanie” i „polonizowanie” Szczecina, odbudowę i budowanie nowego miasta na Zaodrzu, źródło wielu szczecińskich kompleksów i poczucie tymczasowości jego mieszkańców. Współorganizatorem wydarzenia była Fundacja Ścieżkami Pomorza.

17–18 listopada

W Książnicy Pomorskiej, bibliotekarze z województwa zachodniopomorskiego uczestniczyli w warsztatach zorganizowanych przez Instytut Książki w ramach projektu *Korzystajmy z nowoczesnych technologii w bibliotece*, na temat tworzenia grafiki komputerowej przydatnej w codziennej pracy.

17–30 listopada

W Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej można było obejrzeć wystawę poświęconą polskim górcom i kulturze góralskiej, towarzyszącą spotkaniu autorskiemu z Józefem Pitoniem.

18 listopada

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu gościł Zbigniew Masternak – pisarz, dziennikarz, scenarzysta filmowy i producent. Autor poprowadził warsztaty scenariuszowe dla świnoujściejskiej młodzieży.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano spotkanie autorskie z Józefem Pitoniem – górale, niezłomnym propagatorem piękna polskich gór i góralskiej kultury. W trakcie wydarzenia promowano jego biografię *Mój żywot marny*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, z czytelnikami spotkała się Katarzyna Kłosińska, autorka między innymi książek *Co w mowie piszczy? czy Skąd się biorą słowa*.

W Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki omawiał publikację Andrzeja Sapkowskiego *Lux perpetua*.



Lata dwudzieste, lata trzydzieste... czyli dawnych wspomnień czar w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie (18.11)

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie zabrała czytelników w magiczną podróż w czasie, za sprawą spektaklu muzycznego *Lata dwudzieste, lata trzydzieste... czyli dawnych wspomnień czar*. Występ Teatru Rozmaitości Gwitajcie przywołał niepowtarzalny klimat 20-lecia międzywojennego.

W Książnicy Pomorskiej, Edward Dwurnik – malarz celebryta, artysta przewrotny, po witkacowsku ukrywający się za maską błazna i prowokatora, przenikliwy komentator życia społecznego, zaprezentował miłośnikom swojej sztuki książkę biograficzną *Moje królestwo*. Spotkanie prowadziła jej współautorka Małgorzata Czyńska.

19 listopada

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie promowano książkę Frances M. Doss *Szeregowiec Doss*. Spotkanie poprowadziła Iwona Fijałkowska, tłumaczka publikacji.

W Książnicy Pomorskiej w ramach Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnych Wzrokowo zorganizowano koncert *Refleksje jesienne... Jesień w pieśni i poezji*. Wystąpiły solistki ope-

retkowe – Agata Brodzińska (sopran), Angelika Naguszewska (mezzosopran), a także uczestnicy Warsztatów Teatralnych dla Dorosłych, prowadzonych przez Angelikę i Ireneusza Naguszewskich.

21 listopada

W Filii nr 30 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przygotowano zajęcia dla dzieci z Przedszkola Publicznego nr 48, zatytułowane *Jak zostać strażakiem?*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbył się wernisaz wystawy *Ezoteryka ludzka*, na której zaprezentowano malarstwo Mateusza Wojtyńki, ucznia Liceum Plastycznego w Szczecinie.

Tego samego dnia, w placówce tej, ogłoszono wyniki konkursu literackiego, zatytułowanego *Ulice Szczecina*. Członkowie jury – Krzysztof Lichtblau (przewodniczący), Konrad Liskowacki i Małgorzata Narożna wyłonili zwycięzców w kategoriach wiekowych: 0–11 lat, 12–15 lat, 16–99 lat.

W Książnicy Pomorskiej, szczecińska młodzież licznie uczestniczyła w warsztatach z udziałem

aktorów Anny Cieślak i Przemysława Wyszyńskiego, zatytułowanych „...*A słowo ciałem się stało i... wciąż mieszka między Wami...*” – kreowanie postaci scenicznych przy pomocy warsztatu i doświadczenia, pokazujące tworzenie postaci na deskach teatralnych zapisanych w utworach Aleksandra Fredry, które stają się uniwersalnymi ikonami ludzi, rządzącymi przez ich własne słabości. Były one drugim wydarzeniem z cyklu „Rendez-vous Szczecińskiego Rzemiosła z Kulturą”, przygotowanym wspólnie przez Zachodniopomorską Izbę Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Szczecinie i bibliotekę wojewódzką.

22 listopada

W Filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie spotykano się z trzecioklasistami ze Szkoły Podstawowej nr 35 oraz pięciolatkami z Przedszkola Publicznego nr 14, pod hasłem *Nasza biblioteka na ciebie czeka—wejdz!–nie omijaj jej z daleka*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się pierwsze z cyklu spotkań historycznych „Szczecińskie wtorki”. Jego organizatorami są: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego, Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie, redakcja „Kuriera Szczecińskiego”.

Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy w Polanowie odwiedziły dzieci z Przedszkola Gminnego. Bibliotekarki przygotowały dla maluchów przedstawienie kukielkowe *Baśniowy ambaras* autorstwa Doroty Dankowskiej. Spektakl z wielkim zainteresowaniem obejrzeli również podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy Oaza w Krągu. Imprezę powtórzono 29 listopada.

W Książnicy Pomorskiej, Renata Teresa Korek zaprezentowała tomik swojej poezji *Kobieta, która chce być mną*. Autorka jest z wykształcenia pedagogiem i kulturoznawcą, od wielu lat kieruje Trzebiatowskim Ośrodkiem Kultury. Podczas spotkania autorskiego można było też podziwiać grafiki poetki, które posłużyły do zilustrowania książki.

Tego samego dnia w bibliotece wojewódzkiej, warsztaty *Po co nam te wszystkie nagrody? Czy-*

tanie mapy nagród literackich w Polsce, przeznaczone dla moderatorów Dyskusyjnych Klubów Książki w województwie zachodniopomorskim, przeprowadziła literaturoznawczyni i krytyczka literacka Anna Marchewka.

22–30 listopada

Miejską Bibliotekę Publiczną w Świnoujściu odwiedzali wychowankowie miejscowych przedszkoli, chcący poznać tajemnice jesieni. Wizytom towarzyszyło czytanie poezji i opowiadań o zwierzętach szykujących się do zimy. Przygotowano także pokaz multimedialny oraz projekcję filmu o zimowych zapasach.

23 listopada

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Goleniowie zaprosiła czytelników na spotkanie z Katarzyną Bosacką – dziennikarką, autorką poradników, prowadzącą program telewizyjny *Wiem, co jem i wiem, co kupuję*. Zebrani wysłuchali wykładu o zdrowym odżywianiu.

Dyskusyjny Klub Książki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu rozmawiał o publikacji *Ekozona* Michała Viewegha.

W Filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono warsztaty programowania dla drugoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 51.

Filię nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odwiedzili uczniowie trzeciej klasy Szkoły Podstawowej nr 46. Ponowną wizytę trzecioklasiści złożyli dwa dni później.

24 listopada

W Bibliotece Publicznej w Złocięcu, razem z dziećmi z Przedszkola im. Zajączka Złocieniaszka, Prywatnego Przedszkola oraz Zespołu Placówek Edukacyjno-Terapeutycznych z Bobrowa, uroczysto obchodzono Światowy Dzień Pluszowego Misia. Maluchy uczestniczące w zajęciach obejrzały prezentację multimedialną przedstawiającą historię święta, wysłuchały wierszyków i opowiadań o misiach, rozwiązywały zagadki,

łczyły się rymowanek-pokazywanek oraz bawiły przy „misiowych” piosenkach.

W sali kinowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, Grzegorz Ślizewski promował swoją książkę *Kazek. Kpt. pil. Kazimierz Sporny, as polskiego lotnictwa*.

W Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki rozmawiał o publikacji *Chiny bez makijażu* Marcina Jacoby’ego.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miała miejsce czwarta, ostatnia odsłona cyklu „Co Sokrates na to?”, tym razem poruszająca problem różnic kulturowych, lęku przed obcymi i inności. Prelekcję wygłosiła i dyskusję poprowadziła dr Marta Trybowska.

W Książnicy Pomorskiej miała miejsce akcja *Młodzieży czytanie*. Pomyślodawcami i organizatorami wydarzenia byli zachodniopomorski kurator oświaty Magdalena Zarębska-Kulesza oraz dyrektor Książnicy Pomorskiej Lucjan Bąbolewski. Ze względu na przypadającą w tym roku 170 rocznicę urodzin i 100 rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza oraz ustanowienie przez Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej roku 2016 – rokiem autora *Trylogii*, czytano prozę tego pisarza. We wspólnej lekturze udział wzięli uczniowie, nauczyciele i dyrektorzy zachodniopomorskich szkół ponadgimnazjalnych ze Szczecina, Gryfina, Goleniowa, Świnoujścia, Gryfic, Trzebiatowa i Nowogardu. Gościem specjalnym była popularna piosenkarka Margaret.

25 listopada

W Filii nr 13 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki omawiał publikację *Sprawiedliwość owiec* Leonie Swann oraz *Bez opamiętania* Leny Andersson.

W Filii nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano zajęcia dla czterech i pięcioletków z Przedszkola Publicznego nr 10, z okazji Dnia Pluszowego Misia.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zaprezentowano film

Made in BY, w ramach ogólnopolskiego projektu *WATCH DOCS Zrób to sam*. Dyskusję po projekcji poprowadził Damian Romaniak.

Oddział dla Dzieci Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieniu Pomorskim, z okazji Dnia Pluszowego Misia, zaprosił dzieci z klas drugich i trzecich Szkoły Podstawowej nr 2.

Pluszowy Miś miał swoje święto również w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie. Zaproszone z tej okazji dzieci brały udział w zabawach i tańcach przy specjalnej „misiowej” muzyce. Słodkim zwieńczeniem imprezy była kolorowa wata cukrowa. Każdy mógł liczyć na pamiątkowe zdjęcie z Misiem.

Również w Filii w Bukowie Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Polanowie, Dzień Pluszowego Misia, stał się okazją do zorganizowania imprezy dla dzieci. Opowiadania o misiach czytali maluchom przedstawiciele lokalnych samorządów.

W Bibliotece Publicznej w Złocięncu miał miejsce finał konkursu *Bajkowe spotkanie* współorganizowanego ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Kultury Inspiracja. Przystąpili do niego gimnazjaliści z Czaplinka, Drawska Pomorskiego oraz Złocięcica. Uczestnicy mieli za zadanie napisać bajkę poruszającą serce każdego dziecka oraz wykonać do niej ilustracje.

28 listopada

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Stanominie odbyło się spotkanie autorskie z poetą Grzegorzem Malechą, autorem tomiku *Odpisane z życia*.

Ukazał się ranking bibliotek dziennika „Rzeczpospolita”, w którym 1 miejsce wśród placówek zachodniopomorskich zdobyła Biblioteka Publiczna Gminy Biesiekierz, a 2 Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Sianów. Wśród placówek z całego kraju, książnice te zdobyły odpowiednio 6 i 10 lokatę.

W Filii nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie spotkano się z uczniami klas zerowych z Zespołu Szkół nr 13 pod hasłem *Pomóżmy zwierzętom przetrwać zimę*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie dyskutowano o książce *Brytyjczycy o statusie Szczecina. Tajny raport Rohana Butlera (1965)*. Udział w niej wzięli autorzy opracowania – dr hab. Jacek Tebinka, prof. UG oraz dr hab. Ryszard Techman. Spotkanie poprowadził Paweł Knap. Wydarzenie zorganizowano wspólnie z Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie.

28–29 listopada

W Książnicy Pomorskiej przeprowadzono dwudniowe warsztaty z zakresu promocji czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży dla pracowników bibliotek publicznych wszystkich szczebli. Przygotowane zostały przez Instytut Książki.

28 listopada – 31 grudnia

W Wypożyczalni Książnicy Pomorskiej prezentowane były książki ze zbiorów biblioteki, zawierające autografy i dedykacje składane – specjalnie dla czytelników – przez autorów prozy fantasy i science fiction, zarówno polskich jak i zagranicznych, w tym przez Georga R.R. Martina, autora sagi *Pieśni lodu i ognia*.

29 listopada

W Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Michał Rembas opowiadał młodzieży z Gimnazjum nr 15 o *Tajemnicach zachodniopomorskich*.

W Filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano spotkanie pod hasłem *Nasza biblioteka na ciebie czeka – wejdź! – nie omijaj jej z daleka* dla trzecioklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 35.

W Oddziale dla Dzieci Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kamieniu Pomorskim zainicjowano cykl zajęć *Blask świątecznych dekoracji*. W ich trakcie tworzono mikołajkowe i bożonarodzeniowe ozdoby – błyszczące choinki, aniołki, kolorowe łańcuchy i inne dekoracje umilające święta Bożego Narodzenia. Zajęcia powtórzono 6, 13 i 20 grudnia.

W Książnicy Pomorskiej w ramach obchodów 80 rocznicy masowych deportacji Polaków na

Wschód, Koło Repatriantów przy Stowarzyszeniu Wspólnota Polska wraz z biblioteką wojewódzką zorganizowało spotkanie poświęcone Władysławowi Ossowskiemu, Zbigniewowi Piaseckiemu i Leonardowi Radzewiczowi oraz innym repatriantom zamieszkałym w Szczecinie, którzy przeszli trudną drogę wygnania z Ojczyzny i powrotu do niej. Wydarzenie uświetniła prezentacja multimedialna zdjęć i obrazów braci Walerego i Denisa Siejtbatałowów. Spotkanie przygotowano w cyklu „Salonik Pomorzoznawczy”.

30 listopada

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Polanów spotkali się seniorzy. Gościem specjalnym była Grażyna Fajkowska, która amatorsko pisze wiersze. Poetka opowiedziała o swoim życiu, a następnie zadeklamowała kilka swoich utworów. Kończącym punktem spotkania było złożenie podziękowań Wandzie Zabrockiej, za dotychczasowe pełnienie funkcji przewodniczącej Klubu Aktywnego Seniora Biblioteki i przekazanie jej obowiązków Krystynie Byrzykowskiej.

W Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki analizował publikację *Sedimum* Leszka Hermana.

Natomiast w filii nr 36, miłośnicy książek dyskutowali o *Nieważkości* Julii Fiedorczuk.

W Książnicy Pomorskiej odbył się benefis z okazji 50-lecia pracy twórczej uznanego dyrygenta, profesora Akademii Sztuki – Bohdana Boguszewskiego. Jego współorganizatorem było Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej Pomorze Zachodnie. Wydarzenie poprowadziły dziennikarki Anna Kolmer i Helena Kwiatkowska.

1 grudnia

W Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki rozprawiali o *Toto* Małgorzaty Gwiazdy-Elmerych.

Z kolei w filii nr 38, w gronie osób zainteresowanych ciekawą lekturą, dyskutowano o książce *Niesamowici bracia Goldberg* Wojciecha Biedronia.



„Turniej Recytatorski” w Bibliotece Miejskiej w Moryniu (01.12)

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, rozmowę z prof. Grzegorz Leszczyńskim poprowadziła Małgorzata Narożna. Nauczyciele i bibliotekarze mogli również wziąć udział w przygotowanych dla nich warsztatach.

Miejski Ośrodek Kultury i Biblioteka Miejska w Moryniu zorganizowały kolejną edycję „Turnieju Recytatorskiego”. W tym roku poświęcono ją Henrykowi Sienkiewiczowi z okazji zadedykowanego mu roku.

W Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Goleniowie zorganizowano świąteczne warsztaty decoupage. Podczas zajęć, które poprowadziła Beata Regina, uczestnicy zamienili się w artystów i z ogromną pasją oraz zaangażowaniem tworzyli świąteczne bombki.

1– 2 grudnia

W Książnicy Pomorskiej miała miejsce druga już konferencja poświęcona problematyce zbiorów specjalnych, tym razem ich znaczeniu dla nauki i edukacji zarówno w ujęciu historycznym jak

i współcześnie. Prelegenci prezentowali zbiory specjalne jako źródło do dociekań naukowych specjalistów różnych dyscyplin oraz wskazywali możliwe kierunki badań i postulaty badawcze. Omówili także problematykę usytuowania w organizacyjnych ramach bibliotek izb pamięci i muzeów poświęconych wybitnym pisarzom, profesorom szkół wyższych itp. Odrębny panel konferencji poświęcono kwestii udziału zbiorów specjalnych w ofercie edukacyjnej bibliotek, między innymi za pośrednictwem wystaw czy wykładów na potrzeby festiwalu nauki.

1–15 grudnia

W Filii nr 11 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie czynna była wystawa haftu krzyżowego Małgorzaty Świątkowskiej.

1–31 grudnia

W Galerii Region Koszalińskiej Biblioteki Publicznej prezentowano wypożyczoną z Książnicy Pomorskiej wystawę, zatytułowaną *Od pomysłu do projektu – projektowanie kart do gry autor-*



Sylwia Trojanowska i Marek Stelar w Książnicy Stargardzkiej (02.12)

stwa Krystyny Bunsch-Gruchalskiej i Franciszka Bunscha. Złożyły się na nią plansze i oryginalne talie kart o różnych stylach. Uroczyste otwarcie wystawy miało miejsce 14 grudnia.

2 grudnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu, Sebastian Hennig i Wojciech Malicha zaprezentowali swoją książkę *Aventura*. Wydarzenie przebiegło pod hasłem *Czytaj książki. Zaczynj od naszej!*.

W Dziale Multimedialnym Książnicy Stargardzkiej gościła dwójka pisarzy – Sylwia Trojanowska (*Szkola latania, Szept wiatru, Blisko chmur*) oraz Marek Stelar (*Cień, Rykoszet, Twardy zawodnik*). Moderatorem wydarzenia była Anna Korosteńska ze stargardzkiej biblioteki.

Do Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Goleniowie zawitał Święty Mikołaj. W oczekiwaniu na niego, najmłodszy czytelnicy wraz z Elmo śpiewali świąteczne piosenki i tańczyli w rytm puszczanej muzyki. Sympatyczny Mapet z ulicy Sezamkowej, po „wygibasach”, zachęcił dzieci do wspólnej zabawy plastycznej. Kiedy skończono ozdabiać choineczki, Śnieżynki zaprosiły

uczestników imprezy do wspólnego nawoływania oczekiwanego gościa. Brodaty staruszek w nagrodę za grzeczne zachowanie podarował wszystkim dzieciom drobne upominki, w postaci książek oraz reniferowych lizaków.

5 grudnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świnoujściu wystawiono mikołajkowy spektakl dla dzieci, przygotowany przez aktorów Teatru Polskiego ze Szczecina. Widzowie obejrzeli przygody niesfornego Wróbelka Elemelka. Nie zabrakło także najważniejszego gościa, czyli Świętego Mikołaja, który obdarował dzieci słodkimi upominkami.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie promowano 18 numer kwartalnika literacko-kulturalnego „eleWator”. Gościem specjalnym wieczoru był Grzegorz Strumyk, autor zbioru opowiadań *Kra*. Spotkanie zorganizowano wspólnie z Fundacją Literatury im. Henryka Berezyna oraz z Wydawnictwem FORMA.

W Książnicy Pomorskiej miała miejsce kolejna odsłona cyklu „Ludzie Nauki Pomorza Zachodniego”. Poświęcona została 60-leciu działalności



Ewa Wachowicz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach (07.12)

Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego. Za wybitne osiągnięcia naukowe w swoich dziedzinach, Medale Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego Amicus Scientiae et Veritatis otrzymali: dr Agnieszka Szlachta (US), dr n. med. Natalia Łanocha-Arendarczyk (PUM), dr inż. Daniel Zaborski (ZUT), dr inż. Paula Ossowicz (ZUT), inż. Michał Bonisławski (ZUT). Wybitnego naukowca i jednego z założycieli STN – profesora dr. hab. Kazimierza Stojalowskiego wspominał jego syn – dr hab. Stefan Stojalowski, prof. ZUT. O działalności stowarzyszenia opowiedziała długoletnia prezes zarządu prof. Janina Jasnowska.

6 grudnia

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Kolację* Hermana Kocho.

W dziecięcym oddziale kołobrzeskiej biblioteki odbyła się zabawa mikołajkowa. Dzieci wysłuchały świątecznej opowieści, wykonywały ozdoby choinkowe z masy solnej, brały udział

w balonowym quizie świątecznym z nagrodami oraz śpiewały piosenki.

Filię nr 8 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odwiedziły dzieci z zaprzyjaźnionego Integracyjnego Tęczowego Przedszkola. Do filii nr 25 przybyły natomiast dzieci z Przedszkola Stumilowy Las, a w filii nr 38, uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 51 spotkali się z Mikołajem.

Filia nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zaprosiła na spotkanie pod hasłem *Zachodnie zakole Odry*. Prelekcję o atrakcjach turystycznych okolic Cedyni i Krajnika Dolnego wygłosił Ryszard Matecki. Moderował on również dyskusję, która wywiązała się po jego wystąpieniu. Wydarzenie zorganizowano we współpracy z Fundacją Bielik, portalem Zachodniopomorskie oraz Fundacją Ścieżkami Pomorza.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, podczas spotkania z Wiesławem Romanowskim, promowano jego najnowszą książkę *Bandera. Ikona Putina*.

6–31 grudnia

W Książnicy Pomorskiej prezentowana była wystawa fotograficzna szczecińskiego dziennikarza Mirosława Winconka, zatytułowana *Palestyna za murem*.

7 grudnia

W ramach programu „Morze Kultury. Zachodniopomorskie spotkania w bibliotece”, Teatr Rozmaitości Gwitajcie wystawił na miniscenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu spektakl dla dzieci zatytułowany *Chcecie wierzyć, czy nie chcecie, krasnoludki są na świecie*.

Jeszcze tego samego dnia, w kołobrzeszkiej książnicy, Dyskusyjny Klub Książki rozmawiał o powieści Jerzego Sosnowskiego *Sen sów*.

Z kolei w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, miłośnicy interesujących książek omawiali w tym dniu publikację Angeliki Kuźniak, zatytułowaną *Stryjeńska. Diabli nadali*.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, dr Lucyna Maksymowicz i Mirosław Gliniecki przeprowadzili warsztaty zatytułowane *Zajęcia teatralno-dramowe przydatne w pracy bibliotekarza*. Przeznaczone były dla bibliotekarzy bibliotek publicznych powiatu koszalińskiego i pracowników KBP.

Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyzdrojach zaprosiła czytelników na spotkanie autorskie z Ewą Wachowicz. Moderatorem wydarzenia był Dariusz Rekosz.

W Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki rozprawił o publikacji *Jeśli o tobie zapomnę, stanę się kimś innym* Idy Linde.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się spotkanie z dziennikarzem prasowym i telewizyjnym – Marcinem Mellerem i jego ostatnią książką, zbiorem felietonów *Sprzedawca arbuźów*.

Do Filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zaproszono szóstoklasistów z Ze-

społu Szkół nr 16 na zajęcia pod hasłem *Nasza biblioteka na ciebie czeka—wejź!–nie omijaj jej z daleka*.

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, na konieczność weryfikacji informacji, uwrażliwiano piątoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 54. Zajęcia kontynuowano w dniu następnym.

W Książnicy Pomorskiej, w cyklu „Cudze chwylimy, a i swoje znamy, czyli Spotkania Pomorzoznawcze”, znany szczeciński przewodnik, autor publikacji regionalnych – Tomasz Wieczorek wygłosił wykład *Stare Miasto – serce Szczecina*.

8 grudnia

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Prowansję* Lawrence’a Durrella.

W Filii nr 38 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano *Godzinę Kodowania*. Stali bywalcy pracowni komputerowej zmagali się z zawiłościami programowania z wykorzystaniem znanego i lubianego Minecrafta.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, z czytelnikami spotkał się Marcin Meller. Autor promował swoje felietony, zebrane w książce *Sprzedawca arbuźów*.

Biblioteka Publiczna w Złocięncu, dzięki dzieciom z grup Liski i Rysie z Przedszkola im. Zajączka Złocieniaszka, przeniosła się w bajkowy świat – pełen magii i radosnego oczekiwania na Boże Narodzenie. Zajęcia kontynuowano następnego dnia.

W Książnicy Pomorskiej, dr Marta Marcinkiewicz zaprezentowała książkę *Ośrodki odosobnienia w Polsce 1981–1982*. Autorka nawiązała do poruszanych w publikacji zagadnień związanych zarówno z funkcjonowaniem ośrodków odosobnienia, jak również z życiem codziennym internowanych w nich, działaniami operacyjnymi prowadzonymi przez SB oraz grą władzy z zatrzymanymi i społeczeństwem, poddawanych propagandzie.



Spotkanie autorskie z Marcinem Mellerem w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (08.12)

9 grudnia

Do Koszalińskiej Biblioteki Publicznej zjechali się bibliotekarze z bibliotek publicznych powiatu koszalińskiego, aby podsumować roczną współpracę. W programie znalazło się między innymi szkolenie *Nowelizacja aktów prawnych dotyczących funkcjonowania bibliotek publicznych* przeprowadzone przez Rafała Gołata z MKiDN.

W Filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono zajęcia dla podopiecznych punktu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przy ulicy Ziemowita w Szczecinie.

W Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, młodzieżowy Dyskusyjny Klub Książki rozmawiał o *Fistaszkach* Charlesa Schulza.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, wykład *Coś więcej, czegoś mniej. O kanonie powieści graficznych i komiksach poza tym kanonem* wygłosił prof. Jerzy Szyłak.

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyły się kolejne zajęcia z pięciolatkami z Przedszkola Publicznego nr 67, zatytułowane *Moja Przyjaciółka Biblioteka*.

Książnica Pomorska i Oddział Związku Literatów Polskich w Szczecinie zorganizowały spotkanie poetyckie, podczas którego zaprezentowano wydawnictwo *Polifonia poezji*, zawierające dorobek szczecińsko-polskiego środowiska piszących. Zbiorek jest przeglądem wierszy autorów bardzo różnych, mówiących odmiennymi poetykami, stąd jego tytuł nawiązujący do pojęcia z dziedziny muzyki. Moderatorem spotkania była dr hab. Katarzyna Krasoń, prof. US.

Tego samego dnia w bibliotece wojewódzkiej, warsztaty plastyczne dla osób z autyzmem, nawiązujące do prezentowanej w Książnicy wystawy *Wywoływanie czasu i przestrzeni: obraz i słowo, przeszłość i teraźniejszość*, poprowadziły jej autorki – artystka Katarzyna Szczęsna i dr Liliana Janik z Uniwersytetu Cambridge.

10 grudnia

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Jacek Frańs – twórca komiksów, grafik, ilustracji i obrazów olejnych przeprowadził warsztaty na temat tworzenia komiksu. Wydarzenie było częścią „Komiksowego Zawrotu Głowy”, który trwał od 9 do 10 grudnia 2016 roku. Oprócz wspomnianego wcześniej wykładu prof. Jerzego Szyłaka, wydarzenie wzbogaciła giełda komiksu.

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Polanowie zorganizowała, dla seniorów ze swojej gminy, wyjazd do Nowego Teatru w Słupsku na spektakl *Z rączki do rączki*.

W Książnicy Pomorskiej w ramach Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnych Wzrokowo odbyło się spotkanie pastorałkowe *Idziemy z kołędą*. Uczniowie Liceum Katolickiego zaprezentowali przedstawienie jasełkowe, a Zespół Śpiewaczy *Dwa Plus Dziesięć* z Polskiego Związku Niewidomych w Szczecinie dał koncert pastorałek. Spotkanie zakończyło się wspólnym śpiewaniem kołęd.

Do Książnicy Pomorskiej na szkolenie *Tworzenie bibliografii regionalnej* zaproszeni zostali bibliotekarze województwa zachodniopomorskiego, którzy opracowują lub planują stworzenie bibliografii regionalnej w postaci bazy, kartoteki lub spisu.

12 grudnia

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia stały się okazją do spotkania bibliotekarzy z przeznaczoną dla dzieci Filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie z pierwszo- i drugoklasistami ze Szkoły Niepublicznej Legato.

Filia nr 46 Miejskiej Biblioteki Publicznej zorganizowała zajęcia dla drugoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 9 z cyklu „EkoPaka”. Tym razem ich uczestnicy zapoznali się z Paką poświęconą papierowi.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie miała miejsce kolejna odsłona cyklu „Seryjni poeci”. Gośćmi specjalnymi wieczoru byli Adam Wiedemann oraz Adam Kaczanowski. Spotkanie poprowadził Konrad Wojtyła. Wydarzenie przygotowano w ramach programu *Literatura jest w nas*.

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kamieniu Pomorskim, Dyskusyjny Klub Książki rozmawiał o książce Marii Nurowskiej *Zabójca*.

W Filii nr 3 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przeprowadzono zajęcia dla najmłodszych uczniów ze Szkoły Niepublicznej Legato. Powtórzono je dzień później.

Również 12 i 13 grudnia zorganizowano zajęcia dla uczniów z klasy zerowej Szkoły Podstawowej nr 18 w Filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie.

12–23 grudnia

W Filii nr 5 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie trwała świąteczna akcja *Książka pod choinkę*. Przeprowadzono ją w formie boćcrossingu, czyli darmowej wymiany książek między czytelnikami. Biblioteka przeznaczyła na

ten cel 164 pozycje wydawnicze o różnorodnej tematyce.

13 grudnia

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie po raz drugi odbyły się „Szचेиńskie Wtorki”. Spotkanie zatytułowano *Dyktatura jednoznaczności? O mentalnej spuściznie stanu wojennego*. Wstępem do dyskusji był esej dr. Eryka Krasuckiego o tym samym tytule, opublikowany w „Kurierze Szczecińskim”. W wydarzeniu udział wzięli: prof. dr hab. Danuta Dąbrowska – literaturoznawczyni; dr Maciej Kowalewski – socjolog, adiunkt w Instytucie Socjologii US, specjalizujący się w studiach miejskich i badaniach problemów społecznych; dr Eryk Krasucki – historyk, adiunkt w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych US, pracownik oddziału szczecińskiego IPN. Moderatorem spotkania był red. Bogdan Twardochleb.

W Filii nr 12 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, trzecioklasiści z Zespołu Szkół nr 16 wzięli udział w spotkaniach stanowiących część cyklu *Witamy w bibliotece!*. Powtórzono je 14 grudnia.

13–23 grudnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Dziwnowie trwał *Mini Jarmark Świąteczny*.

14 grudnia

W Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, Dyskusyjny Klub Książki omawiał publikację Adama Wajraka, zatytułowaną *Wilki*.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano *Godzinę Kodowania z Vaianą*. Dzieci w wieku od sześciu do ośmiu lat spędziły całe popołudnie na nauce programowania z główną bohaterką filmu animowanego *Vaiana. Skarb oceanu*.

Jeszcze tego samego dnia, w placówce tej miało miejsce spotkanie *Tajemnice Szczecina*. O labiryntach znajdujących się pod miastem mówiło troje



Spotkanie autorskie z Robertem Biedroniem w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (15.12)

autorów publikacji *Podziemny Szczecin* – Andrzej Kraśnicki jr, Michał Rembas i Izabela Rosa.

W Książnicy Pomorskiej odbyło się trzecie spotkanie z cyklu „Środy Bibliotekarskie”, przeznaczonego dla emerytowanych bibliotekarzy – byłych pracowników Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Pomorskiej oraz osób obecnie zatrudnionych w placówce. Bohaterką tej odsłony była obchodząca 90 urodziny Leokadia Grabowska, bibliotekarka WiMBP w latach 1960–1981. Jubilatka wspominała swoją pracę i życie zachodniopomorskiego środowiska bibliotekarskiego. Zaprezentowano również *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement 4* oraz *Encyklopedię Pomorza Zachodniego pomeranica.pl*.

15 grudnia

W Filii nr 14 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki rozma-

wiało o publikacji *ISIS od środka. 10 dni w Państwie Islamskim* Jürgena Todenhöfera.

Natomiast w filii nr 48, miłośnicy interesujących lektur rozprawiali o *Małych zbrodniach małżeńskich* Érica Emmanuela Schmitta.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Taktownie o komiksach – dyskusyjny klub komiksowy”. Tym razem rozmawiano o komiksach autobiograficznych. Moderatorem wydarzenia był Krzysztof Lichtblau.

Tego samego dnia, w placówce tej zaaranżowano spotkanie *Obniżenie nastroju – smutek czy już depresja?*. Wykład z cyklu prezentującego wybrane zagadnienia z psychologii, psychiatrii i nauk pokrewnych wygłosiła Aleksandra Kowcun – psycholog współpracująca ze Stowarzyszeniem Rozwoju i Edukacji Lider.

W Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, z czytelnikami spotkał się Robert Biedroń – były poseł do sejmu, prezydent Słupska. Podczas wydarzenia promował swoją biografię zatytułowaną *Pod prąd*.

W Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z inicjatorem i wieloletnim redaktorem naczelnym „Kroniki Szczecina” – prof. Kazimierzem Kozłowskim. W 2016 roku ukazał się 34 zeszyt tego periodyku, kończący 33-letni okres pracy redakcji pod kierownictwem bohatera wydarzenia. Uczestniczyli w nim między innymi autorzy artykułów publikowanych na łamach tego periodyku.

15–16 grudnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach przeprowadzono warsztaty plastyczne *Fabryka ozdób świątecznych*. Dzieci wraz z rodzicami i opiekunami ozdabiali pierniczki, tworzyły świąteczne stroiki oraz zimowe wazoniki.

16 grudnia

W Filii nr 28 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w ramach *Godziny Kodowania*, przeprowadzono zajęcia *Scratch na start*.



Spotkanie świąteczne w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej (19.12)

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Kamieniu Pomorskim gościła dzieci z Przedszkola nr 1 które zwiedziły placówkę oraz poznały księgozbiór dla najmłodszych. Przedszkolaki były zaskoczone tak dużą liczbą zgromadzonych książek. Z okazji zbliżającego się Bożego Narodzenia dzieci wysłuchały świątecznej bajki o małym aniolku. Nie zabrakło także zagadek i rozmowy o zwyczajach świątecznych, Przedszkolaki z ciekawością obejrzały inscenizację wiersza *Kołęda* w teatryku kamishibai.

W Filii nr 54 ProMedia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, w ramach ogólnopolskiego projektu WATCH DOCS *Zrób to sam* odbyła się projekcja filmu *Za kratami nie nosimy burek*. Po obejrzeniu obrazu można było wziąć udział w dyskusji na jego temat.

19 grudnia

Z inicjatywy Koła Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej, miało miejsce spotkanie świąteczne jego członków i pracowników ksiąźnicy.

20 grudnia

W Filii nr 9 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie przygotowano zajęcia dla trzecioklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 35, zatytułowane *Wejść do biblioteki i poznać świat zamknięty w książce*.

W Książnicy Pomorskiej, w 10 rocznicę śmierci Ryszarda Liskowackiego – prozaika, poety, autora słuchowisk, dziennikarza związanego ze

Szczecinem od 1954 roku, aktywnie współtworzącego środowisko literacko-artystyczne miasta – w Sali Stefana Flukowskiego zebrali się przyjaciele, członkowie rodziny, szczecińscy literaci, dziennikarze i jego współpracownicy z tygodnika „Morze i Ziemia” aby podzielić się wspomnieniami o nim.

21 grudnia

W Filii nr 10 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie zorganizowano pogadankę dla wychowanków Przedszkola Publicznego nr 45, o świątecznych tradycjach w Polsce i na świecie.

W Książnicy Stargardzkiej uroczyste rozstrzygnięto 10 już edycję konkursu plastycznego, inspirowanego dorobkiem artystycznym twórcy, który na mocy uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej staje się patronem danego roku kalendarzowego. W tym roku uhonorowano w ten sposób Henryka Sienkiewicza. W konkursie wzięło udział 44 twórców, reprezentujących szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne Stargardu i powiatu stargardzkiego.

28 grudnia

W Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki omawiał *Sedinum* Leszka Hermana.

29 grudnia

W Filii nr 46 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie można było spotkać się z dr Renatą Robaszkiewicz-Bouakaz z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego. Tematem wydarzenia była profilaktyka zdrowotna seniora.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu promowano najnowszą kołobrzeską publikację, zatytułowaną *Dawny Kołobrzeg*, autorstwa Hieronima Kroczyńskiego. Spotkanie poprowadził redaktor i wydawca książki Kazimierz Ratajczyk.

31 grudnia

W Filii nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie, Dyskusyjny Klub Książki omawiał publikację Anny Kamińskiej, zatytułowaną *Simona*. *Opowieść o niezwykłym życiu Simony Kossak*.



**NIE WYRZUCAJ
NIEPOTRZEBNYCH
KSIĄŻEK
MOGĄ SIĘ JESZCZE
KOMUŚ PRZYDAĆ!**

**Jeżeli macie Państwo
niepotrzebne:**

- książki • czasopisma
- rękopisy (listy, dokumenty, zapiski wspomnieniowe itp.)
- płyty, nuty, partytury • mapy, fotografie, grafiki • materiały dotyczące Pomorza Zachodniego (ulotki, broszury, pocztówki, afisze, zaproszenia itp.) • a także archiwa rodzinne, spuścizny i pamiątki po pisarzach, podróżnikach, malarzach, naukowcach, dziennikarzach itp.,
- maskotki, zabawki dla dzieci

**i chcielibyście, żeby w dalszym ciągu
były pomocne
i sprawiły radość innym,**

**PRZEKAŻCIE JE
Książnicy
Pomorskiej!**

Zebrałe książki, czasopisma i inne materiały uzupełnią braki w zbiorach Książnicy, bądź wzbogacą istniejące archiwa. Część z pozostałych materiałów zostanie zaproponowana innym bibliotekom w ramach wymiany, część będzie można nabyć **za symboliczne 1 zł** w trakcie organizowanych cyklicznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Książnicę Pomorską kiermaszów „KSIĄŻKA ZA ZŁOTÓWKĘ”.

Pieniądze z zebranych i sprzedanych podczas kiermaszu książek zostaną przeznaczone na zakup unikatowych zbiorów (głównie dotyczących regionu) do zasobów Książnicy Pomorskiej. Maskotki i zabawki przekażemy dzieciom przebywającym w placówkach szpitalnych, opiekuńczych i domach dziecka.

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt:

Oddział Wymiany i Darów Książnicy Pomorskiej
wymiana@ksiaznica.szczecin.pl
tel. 91 48 19 130



BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI



KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica
ul. Podgórna 15/16, 70-205 Szczecin
tel. 91 481 91 00, fax: 91 481 91 15
e-mail: bpz@ksiaznica.szczecin.pl
www.ksiaznica.szczecin.pl

RADA PROGRAMOWA: prof. dr hab. Radosław Gaziński (przewodniczący), Lucjan Bąbolewski, dr hab. prof. US Robert Cieślak, dr hab. prof. UAM Mirosław Górny, Cecylia Judek, dr Janina Kosman, prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski, Andrzej Ziemiński

KOLEGIUM REDAKCYJNE: Lucjan Bąbolewski (przewodniczący), Radosław Delida (sekretarz redakcji), Urszula Ganakowska, Cecylia Judek, Lilia Marcinkiewicz, Przemysław Nowaczek

KOREKTA: Radosław Delida

REDAKCJA TECHNICZNA: Jolanta Doroszkiewicz

SKŁAD I ŁAMANIE: Andrzej Zajda

ZDJĘCIA: Maria Jaremek, Cecylia Judek, Mariusz Kiełtyka, Krzysztof Kopija, Justyna Kowalska, Janusz Krzymiński, Maria Nowicka, Jan Surudo, Urszula Wenta i in. W numerze wykorzystano również fotografie pochodzące z Archiwum Koszalińskiej Biblioteki Publicznej.

ZDJĘCIE NA OKŁADCE: Aleksandra Skiba podczas wystąpienia na sympozjum „Ludzie książki Pomorza Zachodniego” w Książnicy Pomorskiej (12 maja 2016), aut. Jan Surudo.

PROJEKT OKŁADKI: Anna Hoffmann

Redakcja przyjmuje materiały na płytach CD, innych nośnikach lub przesłane pocztą elektroniczną i zastrzega sobie prawo do wyboru, zmiany i skracania tekstów.



Czasopismo udostępniane na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa, na tych samych warunkach 3.0 Polska – (CC BY-SA 3.0).

Zezwala się na wykorzystanie treści w innych utworach pod warunkiem podania źródła, wskazania autorów oraz rozpowszechnianie utworu zależnego na podstawie takiej samej licencji (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/>).

Artykuły i materiały publikowane na łamach „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” ukazują się w formie papierowej oraz elektronicznej w internecie – w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej.



Książnica Pomorska
im. Stanisława Staszica
w Szczecinie



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO



